

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Szkoła Doktorska

Instytut Pedagogiki

mgr Justyna Pawlak

Szkoła w domu?

Funkcjonowanie oraz socjalizacja młodzieży edukowanej domowo

School at Home?

The Functioning and Socialization of Homeschooled Adolescents

Rozprawa doktorska

napisana pod kierunkiem naukowym

dr hab. Anny Szafrąskiej, prof. UŚ

Katowice/Cieszyn 2024

Oświadczenie promotora pracy doktorskiej

Oświadczam, że niniejsza praca doktorska została przygotowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego.

Data Podpis Promotora pracy

Oświadczenie autora pracy doktorskiej

Świadoma odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca doktorska została napisana przeze mnie samodzielnie pod kierunkiem Promotora i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r., nr 80, poz. 904 z późniejszymi zmianami).

Oświadczam także, że przedstawiona praca doktorska nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem stopnia naukowego.

Oświadczam ponadto, że załączony do pracy doktorskiej pendrive zawiera elektroniczny, pełen zapis (w jednym pliku) pracy.

Wyrażam również zgodę na udostępnianie pracy doktorskiej bez wynagrodzenia dla celów badawczych lub poznawczych w ramach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, której Biblioteka Wydziału Sztuki i Nauk o Edukacji jest częścią.

Data Podpis autora pracy

Spis treści

Wstęp	4
Rozdział 1. Edukacja domowa jako jedna z alternatyw dla edukacji tradycyjnej	10
1.1. Edukacja domowa jako forma edukacji spersonalizowanej	10
1.2. Pojęcie edukacji domowej	14
1.3. Edukacja domowa w Polsce – rys historyczny	16
1.4. Podstawy prawne edukacji domowej w Polsce	18
1.5. Edukacja domowa w Polsce w liczbach	23
1.6. Edukacja domowa w kontekście polityki oświatowej w Polsce	26
Rozdział 2. Młodzież jako podmiot badań	31
2.1. Młodzież – próba definicji kategorii	31
2.2. Rozwój w okresie dorastania	36
2.3. Funkcjonowanie emocjonalne	38
2.4. Młodzież w nowoczesnym społeczeństwie	40
2.5. Pokolenia: Baby Boomers, X, Y i Z	43
Rozdział 3. Podstawy teoretyczne interpretacji materiału empirycznego	48
3.1. Codzienność – rys teoretyczny	48
3.2. Teorie uczenia się w różnych perspektywach	56
3.2.1. Behawioryzm	60
3.2.2. Kognitywizm	62
3.2.3. Konstruktoryzm	64
3.2.4. Konektywizm	68
3.2.5. Motywacja i ciekawość (do) uczenia się	71
3.3. Socjalizacja jako proces kształtowania tożsamości	77
3.3.1. Socjalizacja: pierwotna i wtórna	79
3.3.2. Rozwój tożsamości	85
3.3.3. Socjalizacja w edukacji domowej	91

3.3.4. Socjalizacja a nowe media _____	97
Rozdział 4. Założenia metodologiczne badań własnych _____	102
4.1. Uzasadnienie wyboru podejścia badawczego _____	102
4.2. Przedmiot i cel badań oraz pytania badawcze _____	104
4.3. Metody, techniki i narzędzia badawcze _____	106
4.4. Charakterystyka grupy badanej _____	108
4.5. Opis organizacji i przebiegu badań _____	110
4.6. Analiza danych _____	112
Rozdział 5. Codziennosc mlodziezy edukowanej domowo – analiza i interpretacja materiału badawczego _____	119
5.1. Codziennosc polskich homeschoolersów _____	119
5.2. Powtarzalnosc (rutyna) _____	121
5.3. Planowanie i organizacja _____	127
5.4. Nauka _____	133
5.4.1. Open space _____	141
5.5. Zainteresowania i pasje _____	147
5.6. Samodzielnosc i odpowiedzialnosc _____	158
5.7. Konkluzje _____	163
Rozdział 6. Relacje z otoczeniem i srodowiskiem rowieśniczym oraz socjalizacja mlodziezy edukowanej domowo – analiza i interpretacja materiału badawczego _____	168
6.1. Socjalizacja _____	168
6.2. W poszukiwaniu srodowiska rowieśniczego _____	176
6.3. Konkluzje _____	182
Rozdział 7. Propozycje rozwiązań dla praktyki – rekomendacje dla uczniów zainteresowanych edukacją domową, ich rodziców/opiekunów prawnych oraz nauczycieli-egzaminatorów _____	186
7.1. Rekomendacje dla uczniów zainteresowanych edukacją domową _____	186
7.1.1. Od czego zacząć? _____	187
7.1.2. Wolność? Tak, ale nade wszystko odpowiedzialność _____	188
7.1.3. O czym (jeszcze) warto pamiętać? _____	188

7.1.4. Jak zdać egzamin? _____	192
7.1.5. Warto przeczytać _____	194
7.2. Rekomendacje dla rodziców uczniów zainteresowanych edukacją domową _____	195
7.2.1. Od czego zacząć? _____	196
7.2.2. O czym warto pamiętać? _____	197
7.2.3. Warto przeczytać _____	201
7.3. Rekomendacje dla nauczycieli egzaminujących uczniów edukowanych domowo _____	203
7.3.1. O czym warto pamiętać? _____	204
7.3.2. Warto przeczytać _____	206
Zakończenie _____	209
Bibliografia _____	215
Źródła internetowe _____	238
Ustawy i inne akty prawne _____	245
Wykaz tabel _____	247
Wykaz rysunków _____	247
Załącznik nr 1 _____	248
Załącznik nr 2 _____	249
Załącznik nr 3 _____	250
Streszczenie _____	275
Summary _____	276

Wstęp

J. Dewey, już w 1927 roku, pisał: „(...) nasze życie społeczne uległo głębokiej i radykalnej zmianie. Jeśli nasza szkoła ma mieć jakieś znaczenie dla życia musi ulec zupełnemu przekształceniu”.¹ Dyskusje o doświadczanym kryzysie polskiej szkoły obserwujemy od wielu lat. „O szkole mówi się dużo, ale najczęściej źle albo bardzo źle”.² Krytyce poddawana była społeczno-kulturowa rola szkoły, przedstawiająca tradycyjne systemy edukacyjne jako te, które reprodukują wzorce kulturowe i społeczne, narzucając jednolity model kulturowy. Taka postawa może prowadzić do utrwalenia nierówności i wykluczenia dzieci z grup społecznie marginalizowanych, ignorując zróżnicowane doświadczenia i potencjał uczniów.³ Ponadto Z. Kwieciński podkreślał, że tradycyjny model szkolnictwa publicznego „(...) kultywuje szkołę przestarzałej wiedzy encyklopedycznej i pamięciowej, wspierającej rywalizację i selekcję, (...) szkołę przygotowującą do życia w dziewiętnastowiecznej gospodarce wczesnoprzemysłowej i w państwie autorytarnym”.⁴

Szkołę postrzega się także jako instytucję borykającą się z głębokim kryzysem zaufania społecznego, miejsce biurokratyzacji oraz erozji kapitału społecznego. Staje się przestrzenią, która zamiast budować wzajemne zaufanie kształtuje „kulturę podejrzliwości,” gdzie monitorowanie, kontrola i brak autonomii przeważają nad wspieraniem samorządności i współpracy między uczniami i nauczycielami.⁵

M. Mendel i T. Szkudlarek źródła kryzysu w edukacji upatrują w neoliberalnej polityce edukacyjnej (prywatyzacja, decentralizacja, parametryzacja). Szkoła poddana logice rynkowej prowadzi do pogłębienia segregacji społecznej, czyniąc dostęp do edukacji zależnym od pozycji społeczno-ekonomicznej rodziców. Procesy edukacyjne prowadzące do segregacji sprzeczne są z misją oświaty publicznej.⁶ Polski system edukacji uwikłany jest w struktury polityczne, a zamiast przyczyniać się do rozwoju demokracji i wspierać społeczeństwo obywatelskie, został wciągnięty w centralistyczną i etatystyczną politykę, która ogranicza autonomię szkół

¹ J. Dewey: *Szkoła a społeczeństwo*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2005, s. 26.

² P. Żebrok: *Edukacja domowa jako alternatywa dla tradycyjnych form kształcenia. Wybrane aspekty*, [w:] P. Żebrok (red.): *Szkoła wobec wyzwań współczesności. Różnorodne perspektywy*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków/Bielsko-Biała 2023, s. 65.

³ Z. Kwieciński: *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, [w:] J. Koziński (red.): *Humanistyka przelomu wieków*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1999, ss. 51-77.

⁴ Z. Kwieciński: *Edukacja wobec opóźnienia kulturowego*, [w:] Z. Kwieciński, *Grzędawisko. Eseje z pedagogiki społecznej i krytycznej socjologii edukacji*, Wydawca Studio Kropka, Toruń 2019, s. 12.

⁵ M. Dudzikowa: *Stan i szanse rozwoju kapitału społecznego w środowisku szkolnym*, „Debata Edukacyjna”, 2/2009, ss. 16-21.

⁶ M. Mandel, T. Szkudlarek: *Kryzys jako dyskurs i narracja. Konteksty edukacyjne*, „Forum Oświatowe”, 3(50)/2013, ss. 13-34.

i nauczycieli oraz utrwała autorytarne struktury zarządzania. Kolejne reformy i zmiany na stanowiskach ministerialnych miały na celu realizację politycznych interesów zamiast wspierania prawdziwego rozwoju ucznia.⁷ Dodatkowo przyczyniają się do poczucia braku stabilności wśród nauczycieli, wpływają negatywnie na jakość pracy w szkołach i utrudniają budowanie zaufania w systemie edukacji. Badania przeprowadzone przez A. Szafrąską pokazują, że nauczyciele czują się marginalizowani i pozbawieni wpływu na procesy kształtowania polityki oświatowej, co prowadzi do wzrostu napięć i poczucia frustracji zawodowej.⁸ W postrzeganiu nauczycieli polityka oświatowa w Polsce pozostaje niejasna i niepewna, a brak stałej strategii, opartej na rzeczywistych potrzebach szkół przyczynia się do ogólnego poczucia niepewności i sceptycyzmu wobec działań ministerstwa.⁹

Krytyce poddawany jest także transmisyjny model edukacji, zakorzeniony w tradycyjnych metodach edukacyjnych. W modelu tym wiedza jest przekazywana w sposób jednostronny, bez angażowania ucznia jako aktywnego uczestnika procesu edukacyjnego. Wiedza traktowana jest jako zestaw „prawd absolutnych,” które należy przyswoić, a nie jako materiał do analizy i krytycznego myślenia.¹⁰ Dodatkowo transmisyjny model edukacji sprzyja tworzeniu „zniewolonej tożsamości” ucznia, który jest podporządkowany roli pasywnego odbiorcy. W takich warunkach szkoła bardziej promuje ujednolicenie i posłuszeństwo niż kreatywność i indywidualizm.¹¹

Obecny system edukacji przypomina chińską fabrykę, w której priorytetem są koszty i liczby, a jakość schodzi na dalszy plan. Polska oświata skupia się głównie na spełnianiu oczekiwań unijnych ekspertów oraz uzyskiwaniu dobrych wyników w różnego rodzaju rankingach i wskaźnikach. Brakuje natomiast refleksji nad realnym polepszaniem efektów kształcenia.¹² „Zabrnęliśmy w ślepy zaułek pozornego, płytkiego masowego kształcenia do nieistniejącej przeszłości. Nie może być tak dalej. Musimy to przemyśleć. Możemy to jeszcze

⁷ B. Śliwerski: *Kryzys oświatowej demokracji w świetle makropolitycznych badań pedagogicznych*, „Przegląd Pedagogiczny”, 2/2016, ss. 313-322.

⁸ Por. A. Szafrąska: *Nauczyciele wobec reformy systemu oświaty – spostrzeżenie, dylematy i pokłosie „wielkiej zmiany” (studium przypadku)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2022.

⁹ A. Gajdzica: *W oczekiwaniu na nieoczekiwane – nauczyciele o politykach i polityce oświatowej*, „Studia Pedagogiczne”, t. LXVII/2014, ss. 105-118.

¹⁰ D. Klus-Stańska: *Wiedza, która zniewala – transmisyjne tradycje w szkolnej edukacji*, „Forum Oświatowe”, 1(46)/2012, ss. 21-40.

¹¹ Por. D. Klus-Stańska, M. Nowicka: *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005.

¹² B. Śliwerski: *Zmierzamy ku edukacyjnej katastrofie. Sowietyzację zastąpiła amerykańskizacja*, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/701245,zmierzamy-ku-edukacyjnej-katastrofie-sowietyzacje-zastapila-amerykanizacja.html> (dostęp 29.10.2024).

zmienić”.¹³ Jeden z kierunków zmiany stanowi gotowość rodziców do wzięcia pełnej odpowiedzialności za edukację własnych dzieci, przy jednoczesnej rezygnacji z nauki w systemie tradycyjnym.

Po transformacji ustrojowej w 1989 roku pojawiły się nowe możliwości w zakresie edukacji, pozwalające na wprowadzenie systemów kształcenia odmiennych od tradycyjnych. Szczególną rolę odegrała edukacja alternatywna, postrzegana jako remedium na zmianę w systemie oświaty: „Potencjał edukacyjny tradycyjnych pedagogik wydaje się „wyczerpany”. Są to bowiem pedagogiki dla świata, który – niezależnie od tego, czy to akceptujemy, czy nie – odchodzi w przeszłość. Alternatywą może stać się jeden z wariantów „pedagogiki ponowoczesnej”¹⁴. Edukacja alternatywna oferuje kształcenie skoncentrowane na potrzebach i rozwoju ucznia, stymuluje jego aktywność i kreatywność, umożliwiając rozwój osobowości, zapewniając autonomię w myśleniu i działaniu.¹⁵ Jednak nie każdy rodzic może pozwolić sobie na wybór szkoły alternatywnej, najczęściej prywatnej, dla własnego dziecka. Dlatego część rodziców w poszukiwaniu alternatywy dla edukacji tradycyjnej decyduje się na edukację domową dziecka. Z takiej możliwości korzysta obecnie ok. 1% polskich uczniów,¹⁶ a w ciągu niespełna roku ich liczba wzrosła trzykrotnie.¹⁷

W edukacji domowej to rodzice stają się odpowiedzialni za proces edukacji swoich dzieci. Dzieci te nie są zobowiązane do uczęszczania do szkoły, a regulowany prawem obowiązek nauki spełniają w domu. Edukacja domowa ma u podstaw przeświadczenie, że to właśnie rodzice dziecka, a nie instytucje i placówki oświatowe, wiedzą lepiej co jest korzystne dla jego rozwoju, zarówno w kwestiach kompetencji intelektualnych, kulturowych, jak i moralności. Należy pamiętać, że geneza edukacji domowej sięga czasów starożytnych. W Europie, w tym w Polsce, nauczanie domowe cieszyło się szczególnie dużym uznaniem w dobie renesansu. Na nowo polscy rodzice zaczęli odkrywać ją po 1989, kiedy to pluralizm polityczny doprowadził do pluralizmu edukacyjnego.¹⁸

¹³ Z. Kwieciński: *Pedagogie postu. Preteksty, konteksty, podteksty*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012, s. 408.

¹⁴ Z. Melosik: *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*, [w:] R. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik: *Młodzież wobec (nie)gościnniej przeszłości*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005, s. 28.

¹⁵ Por. A. Szafrąńska, J. Pawlak: *W poszukiwaniu lepszych możliwości dla kształcenia własnego dziecka. Edukacja domowa z perspektywy rodziców*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1/2020, ss. 203–218, DOI: 10.34767/PP.2020.01.12

¹⁶ W. Kuta: *Spór o podział subwencji oświatowej. „Samorzady skalpują edukację domową”*: <https://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/spor-o-podzial-subwencji-oswiatowej-samorzady-skalpuja-edukacje-domowa,522866.html>, dostęp (29.10.2024)

¹⁷ W. Kuta: *Katarzynę Lubnauer martwi wzrost popularności edukacji domowej. Wie, o czym mówi?*: <https://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/katarzyne-lubnauer-martwi-wzrost-popularnosci-edukacji-domowej-wie-o-czym-mowi,524808.html>, dostęp (29.10.2024)

¹⁸ Por. M. Budajczak: *Edukacja domowa... po latach*, Ćwiklice 2020, Wydawnictwo Iosephicum, s. 47.

W pracy podejmuję problematykę codziennego funkcjonowania (w obszarze edukacyjnym i relacyjnym) oraz socjalizacji młodzieży, z przedziału wiekowego 14-18 lat, edukowanej domowo. Zanim przystąpiłam do badań, przedstawiłam ich projekt Komisji Etyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach ds. badań naukowych prowadzonych z udziałem ludzi. Otrzymał on pozytywną opinię.¹⁹

Struktura pracy obejmuje trzy części: teoretyczną, metodologiczną i empiryczną. Część teoretyczną otwiera rozdział pierwszy, w którym przedstawiam edukację domową jako jedną z alternatyw dla edukacji tradycyjnej. Omawiam rys historyczny edukacji domowej w Polsce, podstawy prawne jej praktykowania, prezentuję dane liczbowe dotyczące uczniów edukowanych domowo oraz osadzam tę formę praktykowania edukacji w kontekście polityki oświatowej w Polsce. W kolejnym rozdziale podejmuję próbę definicji kategorii *młodzież*, poruszam kwestie rozwoju tej grupy wiekowej w okresie dorastania oraz kształtowania się tożsamości. Opisuję także funkcjonowanie emocjonalne młodych ludzi i przedstawiam miejsce młodzieży w nowoczesnym społeczeństwie. Rozdział trzeci zamyka część teoretyczną. Jest on rezultatem analiz wywiadów z młodzieżą. Omawiam w nim trzy główne kategorie tematyczne, które wyłoniły się podczas pracy nad zgromadzonym materiałem badawczym. Przedstawiam zatem rys teoretyczny kategorii *codziennosc*, prezentuję teorie uczenia się w różnych, najczęściej wykorzystywanych do tworzenia programów nauczania perspektywach²⁰: behawioryzm, kognitywizm, konstruktywizm i konektywizm oraz omawiam kwestie motywacji i ciekawości (do) uczenia się. Poruszam również kwestie socjalizacji jako procesu kształtowania tożsamości i jej ważność wśród uczniów spełniających obowiązek edukacyjny poza szkołą tradycyjną.

W rozdziale czwartym, stanowiącym część metodologiczną, prezentuję założenia metodologiczne badań własnych. Argumentuję w nim wybór strategii jakościowej, „nie mającej w naukach społecznych łatwego żywota,”²¹ czego doświadczyłam osobiście na swojej ścieżce akademickiej.²² Zwracam uwagę na przedmiot, cel badań, problemy badawcze oraz

¹⁹ Numer opinii wydanej przez Komisję Etyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach ds. badań naukowych prowadzonych z udziałem ludzi to KEUS 110R/04.2021.

²⁰ P. B. Vaill: *Learning as a Way of Being*, Jossey-Blass Inc, San Francisco 1996, s. 42.

²¹ Por. D. Jemielniak: *Wprowadzenie. Czym są badania jakościowe?*, [w:] D. Jemielniak (red.): *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. IX.

²² Już w trakcie egzaminów wstępnych do Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, podczas przedstawiania koncepcji badań, spotkałam się z brakiem zrozumienia, zarówno dla obranej tematyki dysertacji jak i wybranej strategii, a główny zarzut dotyczył małej próby badanej (w skład interdyscyplinarnej komisji wchodził specjaliści będący przedstawicielami różnych dyscyplin). Argument ten padał także podczas wystąpień na konferencjach naukowych oraz stał się głównym z powodów nieprzyznania mi finansowania w konkursie Preludium, organizowanym przez Narodowe Centrum Nauki. W ramach wspomnianego konkursu składałam wnioski trzykrotnie, począwszy od 2020 roku. Praca nad jego opracowaniem dała mi możliwość konsultacji ze

przedstawiam zastosowane metody, techniki i narzędzia badawcze. Podaję także charakterystykę grupy badanej, wyjaśniając dlaczego w prowadzonych badaniach zdecydowałam się oddać głos młodym ludziom. Przedstawiam organizację i przebieg badań, omawiając trudności, z którymi w obliczu pandemii wirusa SARS-CoV-2 przyszło się mi zmierzyć. Rozdział ten zamyka omówienie opracowania i analiza pozyskanego materiału badawczego.

Rozdział piąty, poświęcony analizie i interpretacji materiału badawczego, otwiera część empiryczną dysertacji. Dotyczy odpowiedzi na pytanie badawcze o obraz codzienności młodzieży edukowanej domowo. Omawiam w nim kategorie wyodrębnione podczas analizy zebranego materiału, składające się na codzienność młodzieży edukowanej w domu. Przedstawione wyniki badań kończą sformułowane wnioski. W rozdziale szóstym odpowiadam na pytanie o relacje młodzieży edukowanej domowo z otoczeniem i środowiskiem rówieśniczym oraz socjalizację. W dyskusji wyników mierzę się z powtarzanimi mitami dotyczącymi socjalizacji (precyzując – jej braku) młodych ludzi nie uczęszczających do szkoły, między innymi z „(...) nic nie wartym mitem o alienach z edukacji domowej...”²³ W ostatnim, siódmym rozdziale, zawarłam propozycje rozwiązań dla praktyki, formułując rekomendacje oraz strategie radzenia sobie w edukacji domowej dla młodzieży zainteresowanej nauką w domu i jej rodziców. Rozdział siódmy zamyka część empiryczną dysertacji.

Pracę doktorską domyka zakończenie, bibliografia, wykaz tabel, rysunków, załączników, w postaci zgody na przeprowadzanie badania wraz z klauzulą informacyjną, jeden z przeprowadzonych wywiadów oraz streszczenia rozprawy w języku polskim oraz angielskim.

Niniejsze badania przeprowadziłam, by wzbogacić wiedzę i praktykę pedagogiczną o poznanie oraz zrozumienie doświadczeń młodzieży edukowanej domowo, dotyczących ich codzienności w funkcjonowaniu edukacyjnym oraz społecznym. Prezentowane zagadnienia traktuję jako zaproszenie do dyskusji nad dynamicznie rosnącym zainteresowaniem edukacją domową wśród uczniów szkół średnich oraz podstawowych.

Dziękuję Pani Promotor – dr hab. Annie Szafrąńskiej, prof. UŚ, za zaangażowanie merytoryczne, okazane wsparcie oraz niewyczerpane pokłady cierpliwości. Dziękuję także sobie, za determinację, bez której ta dysertacja nie mogłaby powstać.

specjalistami takimi jak M. Herbst, R. Backer, R. Kunzman czy A. Cheng, który po odrzuceniu finansowania wniosku skontaktował się ze mną, dopytując o uzasadnienie (był jednym z jego recenzentów, który zarekomendował finansowanie projektu).

²³ Fragment wypowiedzi jednego z rozmówców.

Noszę w sobie pokłady wdzięczności wobec rodzin, które z ogromną otwartością przyjęły zaproszenie do udziału w badaniu, a szczególną wdzięczność odczuwam wobec młodych ludzi, którzy nie znając mnie wcześniej sami skontaktowali się ze mną, deklarując chęć udziału w badaniu. Chcę zaznaczyć, że wywiad to nie tylko minuty spędzone na nagrywaniu rozmowy – to także czas przed i po nim. W każdym przypadku to także kawa wypita z rodzicem, czasami kawałek domowego ciasta i długie rozmowy, nie tylko o edukacji.

Rozdział 1. Edukacja domowa jako jedna z alternatyw dla edukacji tradycyjnej

1.1. Edukacja domowa jako forma edukacji spersonalizowanej

Mówiąc o początkach masowej edukacji szkolnej bardzo często używa się odwołań do tzw. pruskiego modelu szkoły.²⁴ Należy bowiem pamiętać, że fundamenty obecnego systemu edukacji powstały w Prusach na przełomie XVIII/XIX wieku i stanowiły odpowiedź na tamtejsze potrzeby i uwarunkowania. By zapewnić sprawne funkcjonowanie państwa, odbudowującego się po klęsce poniesionej w wojnach z napoleońską Francją, Fryderyk Wilhelm III Ministrem do spraw Wyzwań i Oświaty mianował Karl'a Freiherr vom Stein zum Altenstein'a, a ten, we współpracy z Wilhelmem Humboltem, opracował system edukacyjny, uchwalając powszechny obowiązek edukacyjny, gwarantujący sprawne funkcjonowanie państwa.²⁵ „Stworzony przez pruskich edukatorów model edukacyjny był systemem spójnym, dobrze zorganizowanym, a dzięki temu niebywale skutecznym. Jednak to, co było dobre dwieście lat temu, niekoniecznie musi sprawdzać się w XXI wieku”.²⁶ Do pruskiego modelu szkoły odniosła się także N. Hatałska, wskazując, że „(...) obowiązujący w Polsce system edukacji jest odpowiedzią na potrzeby społeczeństwa początku XIX wieku i rodzącej się gospodarki przemysłowej. Jego celem było przygotowanie sumiennych pracowników fabryk. Naukę rozumiano więc jako przyswajanie i zapamiętywanie konkretnych informacji przekazywanych przez nauczyciela. Systemem zarządzali urzędnicy, którzy ustalali programy nauczania czy listy lektur. (...) Dziś, niestety, wciąż większość szkół, podobnie jak niegdyś fabryki, zorganizowanych jest na zasadzie podziału pracy na równe odcinki czasowe. Gdy dzwoni dzwonek, zmieniają się przedmioty i zadania”.²⁷

Postrzegając system edukacji przez pryzmat nowoczesnej instytucji, wyróżnia się trzy cechy warunkujące powstanie wszystkich nowoczesnych systemów edukacyjnych²⁸:

- 1) edukacja masowa ma być uniwersalna, wystandaryzowana i zracjonalizowana;
- 2) edukacja masowa jest zinstytucjonalizowana i wyraża szerokie zasady systemowe;

²⁴ P. Mikiewicz: *Socjologia edukacji. Teorie, koncepcje, pojęcia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016, s. 39.

²⁵ S. Salomonowicz: *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1987, s. 319.

²⁶ M. Żylińska: *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013, s. 230.

²⁷ A. Trapp, M. Jaskulska, A. Kulińska, M. Banaszak, Ł. Fojutkowski K. Patkowski: *Raport Przyszłość edukacji. Scenariusz 2046*, Infuture Institute i Collegium da Vinci, Gdańsk/Poznań 2021, s. 45.

²⁸ P. Mikiewicz: *Socjologia edukacji...*, ss. 39-40.

- 3) edukacja masowa ma prowadzić socjalizację jednostek jako centralnych jednostek społecznych.

Rozwój edukacji masowej ma zatem na celu stworzenie jednostki, będącej nośnikiem uniwersalnej etyki, wartości, zachowującej spójność społeczną. Za jeden z efektów ekspansji edukacyjnej uważa się edukacjonalizację (uszkolnienie), powodującą, że coraz więcej osób poświęca spory wycinek życia w różnych instytucjach edukacyjnych. Formatywna rola edukacji wyraża się w dwóch głównych rolach: alokacyjnej – zdobycze edukacyjne stają się najważniejszą walutą na rynku pracy oraz tworzącej wiedzę, kształtującą postawy i wartości (szkoła szkoli). „Umasowienie edukacji zmieniło funkcjonowanie instytucji społecznych poprzez zmianę sposobu myślenia ludzi”.²⁹ Zdobyte wykształcenie stało się kluczowym elementem rynku pracy, jednocześnie kształtując postawy, wartości i wiedzę jednostek. Umasowienie edukacji wywarło znaczący wpływ na funkcjonowanie instytucji społecznych, zmieniając sposoby myślenia ludzi, przekształcając strukturę społeczną.

Nasuwa się pytanie, czy szkoła rzeczywiście szkoli? „W szkole spędziłem tysiące godzin, ucząc się matematyki. Tysiące godzin poświęcałem na poznawanie języka i literatury. Kolejne tysiące godzin uczyłem się nauk przyrodniczych, geografii i historii. Potem zadałem sobie pytanie: ile godzin poświęciłem na naukę o tym, jak funkcjonuje moja pamięć? Ile na poznanie sposobu, w jaki działają moje oczy? Ile czasu uczyłem się, jak się uczyć? Ile o tym, jak pracuje mój mózg. Ile godzin zaznajamiałem się z właściwościami myśli i tym, jak wpływają na ciało? A odpowiedź zawsze była taka sama: zero, zero, zero. Innymi słowy właściwie wcale mnie nie nauczono, jak używać głowy”.³⁰ W dobie współczesnej psychologii i neuronauki, które dostarczają coraz więcej informacji o mechanizmach poznawczych, poznanie i zrozumienie ich mogłoby znacząco podnieść efektywność nauki, poprawić zdolności analityczne i krytyczne myślenie, a także wpłynąć na kondycję psychiczną. Pozwoliłoby to na przygotowanie uczniów do świadomego korzystania z własnego potencjału intelektualnego. Jak zauważył już lata temu A. Nalaskowski: „(...) na gwałt trzeba w szkole szukać rozwiązania dylematu – jak kształcić szybko i sensownie nie ucząc powierzchowności i płytkiego myślenia”.³¹ Tradycyjny model szkoły, odizolowany od rzeczywistości i życia, nie odpowiada na aktualne wymagania epoki postindustrialnej i ponowoczesnej, zwłaszcza w kontekście

²⁹ Tamże, ss. 63-64.

³⁰ G. Dryden, J. Vos: *Rewolucja w uczeniu się*, Zysk i S-ka, Kraków 2000, ss. 73-75.

³¹ A. Nalaskowski: *Niepokój o szkołę*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1995, s. 79.

globalizacji, postępu technologiczno-informacyjnego, zmian społecznych, ekologii, kultury oraz norm moralnych.³²

Edukacja masowa ma w sobie niepodważalne atuty: w stosunkowo krótkim czasie kształcąc dużą liczbę osób za stosunkowo nieduże pieniądze może wpływać na przyszłość ludzi, dając możliwość budowania relacji społecznych.³³ Jednak w dużej mierze nadal bazuje na behawioryzmie, dążąc do nabywania wiedzy przez przekazywanie informacji wyselekcjonowanych przez nauczyciela. Następnie zadaniem nauczyciela jest wyszukanie i ocenienie tego, czego uczeń nie wie/nie umie, podczas, gdy uczeń dokłada wszelkich starań, by własną niewiedzę ukryć.³⁴ W szkole niewiele jest miejsca na podejmowanie prób, popełnianie błędów, zadawanie dociekliwych pytań i wyciąganie z nich wniosków.³⁵ Jak zaznaczył I. Illich: „Życie uczymy się poza szkołą. Uczymy się mówić, myśleć, kochać, czuć, bawić, przeklinać, politykować i pracować bez udziału nauczyciela”.³⁶ Szkoła nie jest jedynym, ani głównym źródłem nauki o życiu, a wiele kluczowych umiejętności życiowych nabywamy poza formalnym systemem edukacji.

Nowy sposób myślenia o dziecku, jako podmiocie edukacji, rozpropagował J. Dewey, tworząc model „dydaktyki dziecka” (pajdocentryzm).³⁷ Postulował on, że edukacja powinna opierać się na praktycznych działaniach i autentycznym kontakcie ze zjawiskami, co zwiększa zaangażowanie ucznia. Zmiany te prowadziły do odejścia od podających metod dydaktycznych na rzecz aktywnego, konstruktywistycznego podejścia, w którym wiedza jest budowana przez ucznia poprzez interakcje z realnymi obiektami i problemami.³⁸

Pojęcie „Nowe Wychowanie” zostało po raz pierwszy użyte w 1899 roku przez francuskiego socjologa i pedagoga E. Demolinsa³⁹, a do terminologii pedagogicznej weszło na początku XX wieku. Praktyka edukacyjna zgodna z Nowym Wychowaniem zakładała autoedukację, samowychowanie oraz znaczenie wewnętrznej motywacji, co oznaczało odejście od tradycyjnych ocen, systemu kar i nagród oraz represyjnego podejścia do dyscypliny. Dyscyplinę zaczęto postrzegać jako umiejętność współpracy i współdziałania w grupie, zamiast

³² J. Kuźma: *Nauka o szkole. Teorie i wizje przyszłej szkoły*, „Roczniki Pedagogiczne”, 5(41), 2/2013, ss. 15-52.

³³ B. Master: *Edukacja spersonalizowana. Tutoring. Coaching. Mentoring. Edukacja domowa*, Wydawnictwo BE-MASTER, Katowice 2019, s. 26

³⁴ K. Kmiecik-Baran: *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*, Warszawa 1996, s. 36. Podają za: M. Walancik: *Aktualne przejawy patologii i dewiacji społecznej. Wybrane konteksty*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2009, s. 39.

³⁵ B. Master: *Edukacja spersonalizowana...*, cyt. wyd., s. 26.

³⁶ I. Illich: *Spoleczeństwo bez szkoły*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976, s. 69.

³⁷ Por. J. Dewey: *Moje pedagogiczne credo*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.

³⁸ Por. J. Dewey: *Szkoła a...*, cyt. wyd.

³⁹ E. Demolins, *Nowe wychowanie*, E. Wende i S-ka, Warszawa 1900. Źródło: <https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/2030/edition/780/content> (dostęp 28.10.2024).

szywnego przestrzegania narzuconych norm. Kluczowym założeniem nurtu było także integralne traktowanie wychowania i kształcenia, które miały się wzajemnie uzupełniać, prowadząc do wszechstronnego rozwoju dziecka.⁴⁰ W powstających koncepcjach skupionych wokół alternatywnych metod kształcenia warto wymienić choćby:

- ✓ ruch nowoczesnej szkoły C. Freinet'a – jego koncepcja rozwijała się głównie poprzez praktyczne działania, mające na celu poszukiwanie konkretnych rozwiązań dydaktycznych, wspartych oryginalnymi metodami. Głównym zagadnieniem tej koncepcji jest swobodna ekspresja dziecka, pozwalająca na swobodę wypowiedzi oraz wyrażania;⁴¹
- ✓ szkoła demokratyczna A. S. Neil'a – który zrezygnował z jakiegokolwiek dyscypliny, udzielania uczniom wskazówek, a nawet sugestii. Wolność w jego koncepcji nie oznacza jednak „swawoli”; dziecko ma prawo do podejmowania decyzji wyłącznie w kwestiach dotyczących jego samego. Każde zachowanie i działania dziecka nie mogą szkodzić ani ograniczać swobody innych uczniów czy nauczycieli. Ponadto, dziecko zobowiązane jest do okazywania szacunku wobec innych;⁴²
- ✓ metoda M. Montessori – centralnym punktem teorii pedagogicznej M. Montessori jest samo dziecko i jego wszechstronny rozwój w optymalnych warunkach wychowawczych. Autorka postrzegała dziecko jako pełnoprawną istotę ludzką, podczas gdy dorosłych dostrzegała jako obciążonych wadami, takimi jak gniew, pycha czy duma. Stosując zasadę wzajemności, wierzyła, że dziecko może mieć pozytywny wpływ na dorosłych. Twierdziła, że jej metoda pracy umożliwi dziecku osiągnięcie samodzielności, poznanie oraz rozwinięcie talentów, co pozwoli mu na harmonijną relację ze światem.⁴³

W koncepcjach tych poznawanie świata zaczęto postrzegać jako proces samodzielnej eksploracji, zamiast biernego przyswajania wcześniej narzuconych treści i poglądów.⁴⁴

Alternatywę dla edukacji masowej stanowi także, nie będąca niczym nowym, bo powracająca do starożytnej relacji mistrz – uczeń, edukacja spersonalizowana, czerpiąca głównie z założeń konstruktywizmu i kognitywizmu oraz najnowszych odkryć psychologii

⁴⁰ P. P. Grzybowski, A. Szafrąńska: *Integracja w szkole - szkoła w integracji. Od idei do praktyki edukacyjnej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2024.

⁴¹ I. Adamek: *Celestyn Freinet i jego koncepcja pedagogiczna* [w:] I. Adamek (red.): *Podstawy edukacji wczesnoszkolnej*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 1997, s. 130.

⁴² E. Prędko-Pawlun: *Szkoła Summerhill*, „Remedium”, 11 (293)/2017, s. 12.

⁴³ M. Miksza: *Zrozumieć Montessori*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 41.

⁴⁴ S. Sztobryn, *Pedagogika Nowego Wychowania* [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.): *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2003, s. 286.

i neurobiologii.⁴⁵ Ważnym aspektem edukacji spersonalizowanej jest podejście integralne, zakładające wyposażenie jednostki nie tylko w wiedzę i umiejętności, ale także zadbanie o jej rozwój emocjonalny, świat wartości i nabycie umiejętności radzenia sobie w przyszłości. Uczenie się w podejściu traktuje się wszechstronnie i oddolnie, dostosowując do potrzeb i mocnych stron ucznia, rozwijając etykę charakteru i osobowości. Do nurtu edukacji spersonalizowanej zalicza się między innymi edukację domową.⁴⁶

1.2. Pojęcie edukacji domowej

Y. N. Harari, wydając w 2018 r. książkę „21 lekcji na XXI wiek”, rozdział poświęcony edukacji zatytułował „Jedyną stałą jest zmiana”⁴⁷. Na ową zmianę nie przyszło nam długo czekać. Już początkiem 2020 roku świat dotknięty pandemią COVID-19 wstrzymał oddech. Podobnie jak w innych krajach i w Polsce decyzją rządu, w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa podjęto decyzję o zamknięciu wszystkich placówek oświatowych i szkół wyższych⁴⁸, a dzieci i młodzież rozpoczęły, do tej pory niepraktykowane na masową skalę, nauczanie zdalne. Temat edukacji w obliczu dynamicznie rozwijającej się pandemii stał się jednym z wiodących w dyskursie publicznym. Niestety, często zaistniałą sytuację mylnie nazywano edukacją domową. Nauczanie zdalne, z który przyszło się zmierzyć placówkom edukacyjnym i rodzicom na całym świecie, nie jest tożsame z edukacją domową. Niezaprzeczalnym jest jednak fakt, że za sprawą edukacji zdalnej i poszukiwań alternatyw edukacyjnych przez coraz bardziej wiadomych rodziców, edukacja domowa stała się rozpoznawalna i zyskała na popularności, zarówno w Polsce,⁴⁹ jak i np. w USA⁵⁰.

Czym zatem jest edukacja domowa? „Edukacja domowa to podejście do edukacji dzieci i młodzieży, w którym rodzice zobowiązują się do osobistego odgrywania decydującej i znaczącej roli w wychowywaniu, edukacji, socjalizacji i edukacji własnych dzieci. To edukacja dzieci oparta na domu i rodzinie, zazwyczaj prowadzona przez rodziców, ale czasami

⁴⁵ B. Master: *Edukacja spersonalizowana...*, cyt. wyd., ss. 24-26.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Y. N. Harari: *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018, ss. 221-228.

⁴⁸ Premier: *Podjęliśmy decyzję o zamknięciu wszystkich placówek oświatowych i szkół wyższych*: <https://www.gov.pl/web/premier/premier-podjelismy-decyzje-o-zamknieciu-wszystkich-placowek-oswiatowych-i-szkol-wyzszych> (dostęp 28.10.2024).

⁴⁹ B. Bugdalski: *Rośnie popularność edukacji domowej*: <https://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/rosnie-popularnosc-edukacji-domowej,248561.html> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁰ C. Eggleston, J. Fields: *Census Bureau's Household Pulse Survey Shows Significant Increase in Homeschooling Rates in Fall 2020*: <https://www.census.gov/library/stories/2021/03/homeschooling-on-the-rise-during-covid-19-pandemic.html> (dostęp 28.10.2024).

także przez samych uczniów. Chociaż edukacja odbywa się w domu, rodzice i dzieci angażują się w działania społeczne i wykorzystują zasoby dostępne publicznie, gdy tylko dostrzegając, że przyniesie to korzyści edukacyjne. Edukacja domowa nie polega na posyłaniu dzieci do placówek, publicznych lub prywatnych, aby były nauczane przez certyfikowanych i licencjonowanych pracowników, którzy są kontrolowani przez agencję państwową lub prywatną firmę lub organizację. (...) Edukacja domowa to poświęcenie przez rodziców pewnego okresu swojego życia na skupienie się przede wszystkim na edukacyjnych, społecznych i duchowych potrzebach swoich dzieci i rodziny”.⁵¹ Edukacja domowa jest zatem wyborem spełniania obowiązku nauki z dala od tradycyjnego systemu edukacji i rezygnacji z pomocy państwowych instytucji. To rodzic bierze pełną odpowiedzialność za ścieżkę edukacyjną własnego dziecka.

W polskiej literaturze pedagogicznej termin *edukacja domowa* po raz pierwszy pojawia się u A. Nalaskowskiego pod koniec lat ‘80 jako synonim brytyjskiego *homeschoolingu*⁵². Do utrwalenia tej nazwy przyczyniła się H. Zielińska, wydając w 1994 r. *Neoromantyczne utopie Ivana Illicha*⁵³. Jako pierwszy zdefiniowania terminu *edukacja domowa* podjął się w Polsce M. Budajczak. Odwołał się do zagranicznej literatury, wskazując na problem terminologiczny oraz fakt, że w języku polskim brak właściwej nazwy na anglojęzyczny *homeschooling*, który zanadto akcentuje uczenie się w domu, na wzór szkolny. Bardziej oddające rzeczywistość tego zjawiska jest określenie autorstwa R. Meighana: *home based education*, które podkreśla fundament procesu nauczania, nie ograniczając się tylko do lokalizacji zajęć, a akcentując całościowe zmiany sposobu myślenia o procesie kształcenia.⁵⁴ M. Budajczak tak postrzega nauczanie w domu: „Edukacja domowa to względnie legalna, społecznie odmienna od szkolnej i wyłącznie w obrębie rodziny realizowana organizacyjna forma kształcenia się dzieci i młodzieży, będących w wieku jednego z obowiązków edukacyjnych, i obłożona pewnymi warunkami, lub też legalna, alternatywna, nieuwarunkowana, kompleksowa, rodzinna opcja edukacyjna”.⁵⁵ Zatem rodzice, decydując się na rezygnację z tradycyjnej formy kształcenia swojego dziecka, przejmują pełną odpowiedzialność za proces jego edukacji. Edukacja domowa ma u podstaw przeświadczenie, że rodzina nie jest jedynie miejscem wychowania

⁵¹ B. D. Ray: *The Modern Homeschooling Movement. Catholic Education: „A Journal of Inquiry and Practice”*, vol. 4, no. 3, March 2001, ss. 405-421.

⁵² A. Heleniak: *Czym jest edukacja domowa? Problemy terminologiczne i definicyjne*, [w:] *Rodzina w...*, cyt. wyd., s. 21.

⁵³ Tamże, s. 22.

⁵⁴ M. Budajczak: *Edukacja domowa...* cyt. wyd., s. 19.

⁵⁵ M. Budajczak: *Polska edukacja domowa jako mise en abyme między kondycją ludzką a społecznymi konstrukcjami oświatowym*, „*Studia Paedagogica Ignatiana*”, 20/3, 2017, s. 53.

i przekazywania wartości, ale również wiedzy, a rodzice posiadają odpowiednie zasoby by przekazywać dzieciom zarówno wiedzę jak i kapitał kulturowy. Jako eksperci, którzy najlepiej znają własne dziecko, mogą być bardziej zaangażowani, niż nauczyciele zatrudniani w placówkach edukacyjnych.⁵⁶ Niektórzy zaangażowani i ambitnie rodzice tworzą, na marginesie formalnego systemu oświaty, oddolne inicjatywy typu quasi-szkoły⁵⁷, do których uczęszczają dzieci uczące się w trybie edukacji domowej. Dane liczbowe dotyczące edukacji domowej wskazują na nieustanny i dynamiczny wzrost liczby uczniów edukowanych poza murami szkoły. Między 2021 a 2023 rokiem liczba ta⁵⁸ wzrosła o ponad 100%.⁵⁹ I choć grono rodziców, będących jej zwolennikami wzrasta, nieco odmiennie przedstawia się podejście do edukacji domowej wśród specjalistów, w tym naukowców⁶⁰, nauczycieli, przedstawicieli organów prowadzących lub nadzorujących szkoły pod względem pedagogicznym, jak również urzędników MEN.⁶¹

1.3. Edukacja domowa w Polsce – rys historyczny

Warto podkreślić, że w historii Polski edukacja domowa ma wielowiekowe tradycje. „Wszak nawet najubożsi i prości rodzice przekazywali swemu potomstwu posiadane przez siebie umiejętności i życiową mądrość. (...) Wiedza i doświadczenie czerpane z ust ojcowskich i ze świadectwa życia umożliwiły powstawanie większych rodzin, plemion, księstw, królestw, a ostatecznie państwa”.⁶² Do końca XIX wieku to właśnie edukacja domowa stanowiła najbardziej skuteczny, oczywisty, a zarazem naturalny sposób przekazywania wiedzy.⁶³ Na ziemiach polskich nauczanie domowe cieszyło się szczególnie dużym uznaniem w dobie renesansu i z tego okresu pochodzi pierwsza publikacja E. Glicznera (1558r.) dotycząca edukacji domowej⁶⁴. Wyraźny wzrost liczby rodzin edukujących domowo odnotowany został w okresie zaborów, kiedy to nauczanie „(...) nie było już domeną arystokratów, szlachty,

⁵⁶ A. Heleniak: *Czym jest edukacja...* cyt. wyd., s. 29.

⁵⁷ D. Uryga, M. Wiatr: *Quasi-szkoły – nowe przedsięwzięcia rodzicielskie na obrzeżu systemu oświaty*, „Pedagogika Społeczna”, nr 3(57), XIV, 2015, ss. 217-233.

⁵⁸ Szczegółowej analizie tego procesu poświęciłam podrozdział 1.5.

⁵⁹ G. Letnowska, J. Nowakowska, M. Kamińska-Weisło, O. Piestrzyńska: *Raport Fundacji Edukacji Domowej: Nowa jakość czy patologia? Edukacja domowa w Polsce*, Kraków, 08/2023, s. 49.

⁶⁰ B. Sliwerski: *Autoodpowiedzialność homeschoolersów za edukację własnych dzieci*, „Ars Educandi”, 19/2022, s. 115.

⁶¹ W podrozdziale 1.6. opisałam edukację domową w kontekście polityki oświatowej w Polsce.

⁶² M. Zakrzewska, P. Zakrzewski: *Edukacja domowa w Polsce. Teoria i praktyka*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna Adam, Warszawa 2009, ss. 439-440.

⁶³ Tamże, s. 440.

⁶⁴ J. Bielecka-Prus, A. Heleniak: *Ruch edukacji domowej w Polsce i na świecie*, [w:] J. Bielecka-Prus (red.): *Rodzina w edukacji...*, s. 41.

ziemiaństwa czy zamożniejszych mieszczan, ale też robotników i chłopów”.⁶⁵ Polacy dostrzegli wówczas potrzebę wychowania dzieci w duchu narodowym, tak by miały wiedzę na temat własnego narodu, tradycji i historii oraz biegle władały językiem ojczystym. Edukacja domowa zmniejszała nie tylko obszar analfabetyzmu organicznego i funkcjonalnego, ale umożliwiała rodzinie wychowanie dziecka w duchu narodowym.⁶⁶ Wówczas to najczęściej matka stawała się domową edukatorką i to ona decydowała czego dzieci mają się uczyć. Poza językiem polskim uczyły się także języka obcego (najczęściej francuskiego), historii, geografii oraz doskonaliły umiejętności w zakresie gry na instrumentach muzycznych, rysunku, malowania i robótek ręcznych.⁶⁷ W tamtym okresie rodzina pełniła różnorodne funkcje zarówno względem swoich członków, jak i w stosunku do społeczeństwa, przekazując dziedzictwo kulturowe między pokoleniami oraz kształtując nowe systemy wartości dostosowane do ówczesnych realiów politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturowych. Dzięki temu nie tylko zapewniała bezpieczne przetrwanie, ale także wspierała rozwój i postęp.⁶⁸ Zatem ze względu na uwarunkowania historyczne i wieloletnią zależność od zaborców Polska posiada bogate doświadczenie w praktykowaniu nauczania domowego.

Natychmiast po odzyskaniu niepodległości w roku 1918, polskie władze wydały „Dekret o obowiązku szkolnym”, umożliwiający kształcenie w szkołach państwowych, prywatnych oraz w domu.⁶⁹ Możliwość tę kontynuowała kolejna Ustawa o ustroju szkolnictwa (nazywana jędrzejowiczowską, od nazwiska jej autora), ogłoszona w roku 1932.⁷⁰ Zakaz nauczania domowego został wprowadzony dopiero w czasach II wojny światowej i trwał przez cały okres socjalizmu w Polsce. Przeprowadzone kwerenda pozwoliła mi na odnalezienie materiałów prasowych, a następnie dotarcie do najmłodszej córki Danuty z Wasinów i Bartłomieja Maria-Boba. Małżeństwo to w latach powojennych, po trwającej 10 lat batalii z ówczesnymi władzami uzyskało zgodę na edukację domową swoich pięciorga dzieci, ustanawiając ewenement na skalę kraju.⁷¹ Historia rodziny Bobów doczekała się ekranizacji

⁶⁵ M. Nawrot-Borowska: *Nauczanie na ziemiach polskich w II połowie XIX i początkach XX wieku –zapatrywania teoretyczne i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2011, s. 10.

⁶⁶ A. Winiarz: *Edukacja domowa dzieci w polskich rodzinach ziemianiskich w XIX wieku*, [w:] L. Adamska, J. Uszyńska-Jarmoc (red.): *Dobro dziecka w rodzinie*, Wydawnictwo Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Białystok 2005, s. 83.

⁶⁷ Tamże, s. 85-89.

⁶⁸ M. Nawrot-Borowska: *Nauczanie na ziemiach polskich...* cyt. wyd., s. 91.

⁶⁹ *Dekret o obowiązku szkolnym: Dz.Pr.P.P. 1919 nr 14 poz. 147:*

<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19190140147/O/D19190147.pdf> (dostęp 28.10.2024).

⁷⁰ *Ustawa z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa: Dz.U. 1932 r. Nr 38, poz. 389:* T. Gomuła, J. Krasuski, S. Majewski: *Organizacja i funkcjonowanie współczesnych systemów edukacyjnych, cz. II: Organizacja systemu edukacyjnego w Polsce w latach 1932-1993*, Dom Wydawniczy Strzelec, Kielce 1994.

⁷¹ M. Sarkady: *Bobów droga przez mękę*, „Echo”, nr 14 (2162), 1998, s. 9.

i w maju 2023 roku odbyła się premiera filmu pt. „W imię najwyższych wartości”.⁷² Natomiast edukacja domowa zaczęła odradzać się w Polsce dopiero po roku 1989, po obaleniu ustroju socjalistycznego, który spowolnił na długie lata rozwój formalnie uregulowanej edukacji domowej w Polsce.⁷³ Nauczanie domowe w Polsce ma zatem bardzo długą tradycję, w której szczególną rolę odgrywała rodzina, zwłaszcza matka, dziadkowie czy starsze rodzeństwo.

1.4. Podstawy prawne edukacji domowej w Polsce

Rozwój edukacji jest jednym z kierunków zachodzących zmian społecznych. Każda zmiana oświatowa niesie za sobą określone cele zewnętrzne: dostosowanie szkolnictwa do potrzeb społeczeństwa oraz wewnętrzne: doskonalące szkolnictwo przez np. podniesienie poziomu kształcenia czy wydłużenie okresu kształcenia ogólnego.⁷⁴ Struktura polskiego systemu oświaty przeszła sporo, także radykalnych, zmian. Od 1 września 2017 r., po wejściu w życie Ustawy Prawo oświatowe⁷⁵ obowiązek szkolny spełniany jest w 8-klasowej szkole podstawowej, a obowiązek nauki jest spełniany poprzez uczęszczanie do publicznej lub niepublicznej szkoły ponadpodstawowej lub realizowanie przygotowania zawodowego u pracodawcy. Tym samym, z dniem 31 sierpnia 2019 kształcenie w dotychczasowych gimnazjach zostało zakończone⁷⁶. Obecnie edukacja obowiązkowa podzielona jest na obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne i obowiązek szkolny, który rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7 lat. Trwa do ukończenia szkoły podstawowej, nie dłużej jednak niż do ukończenia 18 roku życia. Istnieje także obowiązek nauki do 18. roku życia (w szkole ponadpodstawowej lub przez realizowanie przygotowania zawodowego u pracodawcy).⁷⁷

Najważniejszym w polskim prawie zapisem odnoszącym się do edukacji domowej (mimo, że określenie to nie jest w nim bezpośrednio stosowane) była Ustawa z dnia 7 września

⁷² Prapremiera filmu pt. „W imię najwyższych wartości”: <https://domkultury.kozy.pl/wydarzenie/pokazy/279/prapremiera-filmu-pt-w-imie-najwyzszych-wartosci.html> (dostęp 28.10.2024).

⁷³ M. Budajczak: *Edukacja domowa...*, cyt. wyd., s. 47.

⁷⁴ Por. A. Gajdzica: *Reforma światy a praktyka edukacji wczesnoszkolnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006.

⁷⁵ *Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe*: Dz. U. 2017 poz. 59: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20170000059/U/D20170059Lj.pdf> (dostęp 28.10.2024)

⁷⁶ *Eurydice*: https://eacea.ec.europa.eu/national-policies/eurydice/content/organisation-education-system-and-its-structure-56_pl (dostęp 28.10.2024).

⁷⁷ Tamże.

1991 r. o systemie oświaty, Ust. 8, Art. 16.⁷⁸ Wobec braku jakichkolwiek kryteriów czy narzędzi a, posiłkując się jedynie sformułowaniem „może zezwolić” nie było zrozumiałe, w jakich przypadkach można takie zezwolenie uzyskać. By tak się jednak stało, zgodnie z Ustawą z 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe⁷⁹ należało dopełnić formalności, składając w wybranej szkole (najlepiej szukając szkoły przyjaznej edukacji domowej – a informacje o takich placówkach wymieniają między sobą zainteresowani rodzice): podanie do dyrektora szkoły, opinię z publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej (opinia dotyczy rozwoju dziecka w danym momencie, nie jest ona zgodą na edukację domową, nie określa też predyspozycji rodziców czy dziecka do spełniania obowiązku szkolnego poza szkołą), oświadczenie dotyczące egzaminów, w którym rodzice zobowiązują się do przystępowania przez ich dziecko w każdym roku szkolnym do rocznych egzaminów klasyfikacyjnych oraz oświadczenie dotyczące zapewnienia warunków do kształcenia, które umożliwią realizację podstawy programowej obowiązującej na danym etapie kształcenia.⁸⁰ Dokumenty można było składać przed lub w trakcie roku szkolnego. Po wejściu w życie tej ustawy w świecie edukatorów domowych zawrzało⁸¹, ponieważ poprzednie przepisy dopuszczały przedłożenie opinii z niepublicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej (co zabierało zdecydowanie mniej czasu i dawało pewność jej otrzymania) i nie uwzględniały rejonizacji, wymogu składania dokumentów do szkoły znajdującej się na terenie województwa, które dziecko zamieszkuje (wcześniej rodzice mogli zapisać dziecko do szkoły zlokalizowanej w dowolnym zakątku kraju). Dodatkowo ucierpiały szkoły, dla których zredukowano otrzymywaną subwencję do poziomu 0,6.⁸²

Wokół regulacji prawnych i warunków do praktykowania edukacji domowej jest sporo opinii krytycznych. Zdaniem M. Budajczaka: „Polskie warunki – zarówno pod względem uciążliwości, jak i restrykcyjności administracji oświatowej – zbliżone są do sytuacji krajów,

⁷⁸ *Ustawa z dnia z 7 września 1991 r. o systemie oświaty*: Ust. 8, Art. 16: „Na wniosek rodziców dziecka dyrektor szkoły może zezwolić na spełnianie obowiązku szkolnego poza szkołą. Dziecko spełniające obowiązek w tej formie może otrzymać świadectwo ukończenia szkoły podstawowej na podstawie egzaminu klasyfikacyjnego przeprowadzonego przez szkołę, której dyrektor udzielił zezwolenia na taką formę spełniania obowiązku szkolnego”: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19910950425/O/D19910425.pdf> (dostęp 28.10.2024).

⁷⁹ *Ustawa z 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe*: Dz.U. 2017 poz. 59: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20170000059> (dostęp 28.10.2024).

⁸⁰ A. Marszałek: *Jak rozpocząć edukację domową? Formalności krok po kroku*: <https://wiecejziedukacja.pl/jak-rozpozacz-edukacje-domowa-formalnosci-krok-po-kroku/> (dostęp 28.10.2024).

⁸¹ *Edukacja domowa wobec zmian ustawowych. Jedna teza - pięć perspektyw*: <http://www.edukacjadomowa.pl/debata2017.html> (dostęp 28.10.2024).

⁸² IAR: *MEN obcina pieniądze na edukację domową*: <https://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/914676,men-obcina-pieniadze-na-edukacje-domowa.html> (dostęp 28.10.2024).

w których edukacja domowa jest karalna. Wprawdzie realizacja tej odmiany edukacji jest teoretycznie możliwa, jednak coraz bardziej ograniczona, bez respektowania obywatelskich swobód”.⁸³ Jak słusznie zauważyła M. Gierczarz-Borkowska ówczesne warunki praktykowania edukacji domowej w Polsce plasowały się gdzieś pomiędzy dwoma skrajnymi biegunami reprezentowanymi przez państwa europejskie: Wielką Brytanię i Szwecję.⁸⁴ W Wielkiej Brytanii rodzic ma pełną swobodę w decydowaniu o edukacji dziecka, zgodnie z ustawą edukacyjną oraz zaktualizowanymi i opublikowanymi w kwietniu 2019 r. wytycznymi dotyczącymi edukacji domowej (dla władz lokalnych oraz dla rodziców).⁸⁵ Obowiązkiem rodziców jest zapewnienie efektywnej edukacji dzieciom w wieku 5-16 lat, na miarę możliwości i potrzeb dziecka, nie będąc tym samym zobowiązanymi do realizacji programu nauczania (National Curriculum). Do rozpoczęcia nauki w trybie domowym nie potrzebna jest żadna zgoda władz oświatowych czy lokalnych. Takowe nie mają też możliwości ani formalnych uprawnień do kontrolowania czy egzaminowania dzieci edukowanych poza szkołą, a o obranych metodach czy formach nauczania decydują rodzice. Zaleca się jedynie by co najmniej raz w roku przedstawiciel władz lokalnych skontaktował się z rodzicami, dowiadując się czy zapewniane dzieciom edukacja jest odpowiednia.

Na przeciwnym biegunie, zgodnie z danymi zamieszczonymi w Raporcie Eurydice (2018)⁸⁶, znajduje się Szwecja, w której to edukację domową dopuszcza się tylko i wyłącznie w wyjątkowych okolicznościach (zazwyczaj tylko ze względu na stan zdrowia). W praktyce jednak żadne, poza zdrowotnymi, powody religijne czy ideologiczne nie są uznawane. Szwedzkie prawo oświatowe jest bardzo restrykcyjne wobec edukacji domowej i popiera je większość środowisk politycznych, zgadzając się na monopol państwa na edukowanie swoich obywateli. W 2009 r. głośna był historia kilkuletniego D. Johanssona odebranego rodzicom z pokładu samolotu lecącego do Indii (skąd pochodziła matka chłopca) z powodu edukowania chłopca w domu.⁸⁷ Wobec tak prowadzonej polityki, karom finansowym do nawet 20 000 euro,

⁸³ M. Budajczak: *Edukacja domowa...*, cyt. wyd., s. 75.

⁸⁴ M. Gierczarz-Borkowska: *Edukacja domowa jako alternatywa edukacyjna dla dzieci zdolnych*, Wydawnictwo Teksty, Wrocław 2019, s. 137-144.

⁸⁵ *Home education in England*: <https://commonslibrary.parliament.uk/research-briefings/sn05108/> (dostęp 28.10.2024).

⁸⁶ *Eurydice Report: Home Education Policies in Europe: Primary and Lower Secondary Education*. Eurydice Report. Luxembourg: Publications Office of the European Union, 10/2018, <https://eurydice.eacea.ec.europa.eu/publications/home-education-policies-europe-primary-and-lower-secondary-education> (dostęp 28.10.2024).

⁸⁷ *Johansson vs. Sweden*: <https://hslsda.org/post/johansson-vs-sweden> (dostęp 28.10.2024).

edukacja domowa w Szwecji nie ma tradycji i jest zjawiskiem tak rzadkim, że praktycznie nie istnieje.⁸⁸

W obliczu pandemii COVID-19 temat edukacji domowej coraz częściej zaczął pojawiać się w polskim dyskursie publicznym, a na debaty poświęcone przyszłości edukacji zapraszani byli przedstawiciele rządu. W związku z pandemią i zauważalnie większym zainteresowaniem edukacją domową 12 sierpnia 2020 r. wydano Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej regulujące kwestię przedkładania opinii z poradni psychologiczno-pedagogicznej, znoszące zupełnie do końca września 2021 ten wymóg.⁸⁹ Wcześniej, 18 czerwca 2020 r., do Sejmu wpłynął projekt ustawy o uaktualnieniu przepisów dotyczących edukacji domowej.⁹⁰ Po niespełna roku, 21 kwietnia 2021 r. rodzice mogli poznać efekty wnioskowanych zmian. Wtedy bowiem prezydent Polski A. Duda, podpisał Ustawę z dnia 17 marca 2021 r. o zmianie ustawy - Prawo oświatowe.⁹¹ W praktyce oznaczało to, że wraz z jej wejściem w życie, czyli od 1 lipca 2021 r. dziecko mogło być zapisane do dowolnej szkoły w kraju, niezależnie od województwa, w którym mieszka. Zrezygnowano z konieczności posiadania zaświadczenia o zezwoleniu na realizację spełniania obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki poza szkołą, wystawianego przez publiczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną.⁹² Zmiany te, wyczekiwane przez rodziców gotowych zrezygnować z edukacji tradycyjnej, stanowiły bardzo duże ułatwienie w praktykowaniu edukacji domowej i były zasługą wieloletnich starań cichych bohaterów historii polskiego homeschoolingu, jak choćby M. Dzieciątko, prezesa Stowarzyszenia Edukacji w Rodzinie.⁹³ Natomiast już w październiku nad edukacją domową zawisły przysłowiowe czarne chmury, kiedy to do Sejmu wpłynął poselski projekt dotyczący m. in. wzmocnienia roli organu sprawującego nadzór pedagogiczny, w tym w szczególności kuratora oświaty, tak aby jak najpełniej mógł on wykonywać powierzone mu ustawowo zadania.⁹⁴

⁸⁸ *Sweden. Legal status and resources on homeschooling in Sweden*: <https://hslida.org/post/sweden> (dostęp 28.10.2024).

⁸⁹ *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 2020 r.*: poz. 1394: <https://dziennikustaw.gov.pl/D2020000139401.pdf> (dostęp 28.10.2024).

⁹⁰ *Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy - Prawo oświatowe*: Druk nr 464: <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=464> (dostęp 28.10.2024).

⁹¹ *Ustawa z dnia 17 marca 2021 r. o zmianie ustawy - Prawo oświatowe*: Dz.U. 2021 poz. 762:

<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210000762> (dostęp 28.10.2024).

⁹² *Prezydent podpisał trzy ustawy*: <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,2179,prezydent-podpisał-trzy-ustawy.html?fbclid=IwAR3e4FplPHPMCuqoJgDIT6jL6rbq3ukyZr7kRcEE0yVWiu1rsipvtPzSS10> (dostęp 28.10.2024).

⁹³ *Stowarzyszenie edukacji w rodzinie*: <http://edukacjadomowa.pl/> (dostęp 28.10.2024).

⁹⁴ *Czarne chmury nad polską edukacją domową!!!*: <https://izabudajczak.blog/2022/10/20/czarne-chmury-nad-polska-edukacja-domowa/>; *Projekt z dnia 20 października 2022 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw*: [https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-1049-2022/\\$file/9-020-1049-2022.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-1049-2022/$file/9-020-1049-2022.pdf) (dostęp 28.10.2024).

Powstały dwa projekty ustaw nazwane potocznie Lex Czarnek i Lex Czarnek 2.0, które dotyczyły zmian w systemie oświaty w Polsce:

- ✓ Lex Czarnek (2021 rok)⁹⁵ – pierwszy projekt ustawy, który miał na celu zwiększenie kontroli nad szkołami przez kuratorów oświaty, wzbudził liczne kontrowersje. Główne zmiany dotyczyły większych uprawnień dla kuratorów w wyborze dyrektorów szkół oraz nadzoru nad działalnością organizacji pozarządowych w szkołach. Kuratorzy mieli mieć decydujący głos w zatwierdzaniu zajęć prowadzonych przez zewnętrzne organizacje, co zablokowałoby wiele programów edukacyjnych związanych z prawami człowieka czy edukacją seksualną. W efekcie prezydent Andrzej Duda zawetował ustawę w marcu 2022 roku po fali protestów nauczycieli, rodziców i organizacji społecznych, które widziały w tym narzędzie politycznej kontroli nad edukacją publiczną,
- ✓ Lex Czarnek 2.0 (2022 rok)⁹⁶ – po zawetowaniu pierwszego projektu, Ministerstwo Edukacji i Nauki przygotowało zmodyfikowaną wersję ustawy. Mimo zmian, nadal pojawiały się głosy sprzeciwu, wskazujące na to, że projekt ustawy wciąż zagraża autonomii szkół, szczególnie w kwestiach związanych z organizacją zajęć i wyborem dyrektorów. Kuratorzy oświaty mieli zyskać jeszcze większe uprawnienia w zatwierdzaniu programów i działań pozaszkolnych. Mimo prób przeforsowania, Lex Czarnek 2.0 również nie wszedł w życie, ponieważ projekt spotkał się z silnym sprzeciwem społeczeństwa obywatelskiego i opozycji politycznej.

Proponowane zmiany wzbudziły liczne kontrowersje, głównie ze względu na znaczące wzmocnienie pozycji kuratora oświaty oraz podporządkowanie funkcjonowania szkół i przedszkoli decyzjom centralnym. Dotychczas zalecenia kuratora, kierowane np. do dyrektora szkoły, były wiążące, jednak w przypadku ich niewykonania odwołanie dyrektora wymagało przeprowadzenia długotrwałej procedury, podczas której kurator musiał udowodnić naruszenie prawa oraz przedstawić merytoryczne powody takiego działania.⁹⁷ Zgodnie z projektem P. Czarnka, w sytuacji niezrealizowania zaleceń w wyznaczonym terminie, dyrektor szkoły byłby zobowiązany do złożenia wyjaśnień w ciągu 7 dni. Następnie wyznaczano by ostateczny

⁹⁵ Nie będzie Lex Czarnek 2.0 - Prezydent nie podpisze ustawy, ale MEiN się nie poddaje: <https://www.prawo.pl/oswiata/lex-czarnek-20-weto-prezydenta,512667.html> (dostęp 28.10.2024).

⁹⁶ Lex Czarnek 2.0 – co zmieni w systemie oświaty: <https://nadzornadszkola.wip.pl/217/lex-czarnek-2.0-co-zmieni-w-systemie-oswiaty-6392.html> (dostęp 28.10.2024).

⁹⁷ Por. A. Szafrńska: *Nauczyciele wobec...*, cyt. wyd., 165.

termin realizacji zaleceń, a w przypadku ponownego uchybienia kurator występowałby do organu prowadzącego placówkę z wnioskiem o odwołanie dyrektora w trakcie roku szkolnego, bez konieczności zachowania okresu wypowiedzenia.⁹⁸

1.5. Edukacja domowa w Polsce w liczbach

Za polskich pionierów edukacji domowej uważa się małżeństwo Budajczaków. Kiedy zaczęli edukować domowo swoje dzieci stan wiedzy i dostęp do informacji na jej temat był w Polsce znikomy. Dodatkowo urzędnicy i organy administracji samorządowej bardzo starali się utrudnić im codzienne funkcjonowanie, nie było także Internetu, który teraz pozwala na szybką wymianę informacji i doświadczeń rodzin z całego kraju. Ideę edukowania w domu zaszczerpił w M. Budajczaku brytyjski socjolog, R. Meighan, który w 1993 r. przyjechał do Polski z promocją swojej książki.⁹⁹ Małżeństwo dzięki wytrwałości, konsekwencji i determinacji przetarło szlaki kolejnym rodzinom, które podjęły się tej formy edukacji, a dwójka ich dzieci z sukcesem ukończyła naukę w warunkach domowych. Obecnie M. Budajczak uznawany jest za autorytet w dziedzinie edukacji domowej w Polsce.¹⁰⁰

Warto przywołać także wspomnianego już M. Dzieciatko oraz jego małżonkę Joannę i założone przez nich Stowarzyszenia Edukacji w Rodzinie, którzy dzielą się swoim doświadczeniem, wspierając inne rodziny na tej ścieżce edukacji. Rosnąca społeczność edukatorów domowych skupia się także w mediach społecznościowych: na portalu Facebook powstały grupy zrzeszające entuzjastów i praktyków tej formy edukacji (o zasięgu krajowym i lokalnym)¹⁰¹, można czerpać informacje o polskim homeschoolingu słuchając podcastu¹⁰², czytając treści o charakterze popularnonaukowym czy praktycznym¹⁰³.

Jak przedstawiają się dane liczbowe dotyczące polskiego homeschoolingu? Są one trudne do zrekonstruowania, ponieważ nie istnieją źródła zawierające dane na temat uczniów

⁹⁸ Dalsze działania polskiego rządu w zakresie w/w projektów opisałam w podrozdziale 1.6. Edukacja domowa w kontekście polityki oświatowej w Polsce.

⁹⁹ A. Głazewska: *Edukacja domowa jako styl życia*, Wydawnictwo Iosephicum, Ćwiklice 2021, ss. 150-152.

¹⁰⁰ Tamże, s. 157.

¹⁰¹ *Edukacja Domowa w praktyce - narzędzia, inspiracja, motywacja:* <https://www.facebook.com/groups/489409211985302>; *Edukacja domowa:* <https://www.facebook.com/groups/121898927825626>; *Edukacja domowa w województwie mazowieckim:* <https://www.facebook.com/groups/ed.mazowieckie> (dostęp 28.10.2024).

¹⁰² *Więcej niż edukacja: Edukacja domowa, Rodzina, Wychowanie, Anna Marszałek i Agnieszka Pleci:* <https://open.spotify.com/show/4yH005vzkOZqEGORSSrC2V?si=3ed8260705c44e31>; *Pora na podcast – Homeschooling po polsku:* <https://creators.spotify.com/pod/show/dariusz-napora>; *Podcast Pozytywy Edukacji:* <https://www.pozytywy.pl/podcast/> (dostęp 28.10.2024).

¹⁰³ *Więcej niż edukacja:* <https://wiecejnizedukacja.pl/>; *Edukacja: można inaczej:* <https://moznainaczej.edu.pl/>; *Kornelia o... rodzinie, edukacji domowej, upraszczaniu życia:* <https://korneliaorwat.pl/> (dostęp 28.10.2024).

edukowanych w latach '90 XX wieku.¹⁰⁴ Jak zadeklarował M. Budajczak w 2002 roku w Polsce było zaledwie 8 rodzin (w tym jego)¹⁰⁵, które podjęły się tego wyzwania. Kilka lat później, w 2009 roku, w wywiadzie dla portalu internetowego Wirtualna Polska M. Budajczak podał, że liczba ta wzrosła do ok. 40 rodzin¹⁰⁶. Dane zamieszczane w kolejnych latach są mocno zróżnicowane, a źródło rozbieżności stanowiło nieuwzględnianie zjawiska edukacji domowej w statystykach publicznych. We wspomnianym wcześniej wywiadzie, na rok 2013, padła liczba około 1200-1300 uczniów, podczas, gdy dnia 26.08.2014 roku otrzymałam drogą mailową, od ówczesnego rzecznika prasowego MEN, informację o liczbie 436 uczniów¹⁰⁷. Dysproporcja ta wynika z braku prowadzenia rejestru uczniów edukowanych domowo przez ówczesne ministerstwo, a także z włączaniem tychże uczniów do grupy uczniów z indywidualnym tokiem nauczania. Pierwsze wiarygodne dane pochodzą z roku 2016 i wskazują na 10842 uczniów. W marcu 2018 liczba uczniów edukowanych domowo wynosiła 14096, a we wrześniu tego samego roku zanotowano spadek o ponad 3000 osób – 10979. Prawdopodobnie był to opóźniony skutek ustawy Prawo Oświatowe, wprowadzonej we wrześniu 2017.¹⁰⁸ Dane liczbowe za wrzesień 2019 wskazywały na liczbę 11500. Pod koniec września 2020 uczniów edukowanych domowo w Polsce było 14822 co stanowi prawie 30% wzrost w stosunku do roku¹⁰⁹. Dane liczbowe za kolejne lata przedstawione zostały w tabeli nr 1. Warto podkreślić wzrost liczebności tej grupy uczniów na poziomie ponad 130%, na przestrzeni niespełna dwóch lat, między styczniem 2022 roku, a lutym 2024 roku. Wzrost ten jest efektem zamknięcia szkół w wyniku pandemii SARS-CoV-2 i przejścia placówek na nauczanie zdalne. W czasie roku „pandemicznej” sytuacji w oświacie wyłonił się nowy profil rodzin decydujących się na edukację domową – to rodziny, które wcześniej nie planowały zmiany formy nauczania swoich dzieci lub co najwyżej rozważały ją w dalszej perspektywie. Rodzice ci, po miesiącach zdalnych lekcji kończących się wielogodzinnym wspólnym odrabianiem prac domowych i refleksją nad sensem nauki zdalnej, naturalnie podjęli decyzję o edukacji domowej. Była ona wynikiem wielotygodniowych doświadczeń rodzinnych związanych z niedogodnościami

¹⁰⁴ J. Bielecka-Prus, A. Heleniak, *Ruch edukacji domowej w Polsce i na świecie*, [w:] J. Bielecka-Prus (red.): *Rodzina w...*, cyt. wyd., s. 59.

¹⁰⁵ M. Budajczak: *Edukacja domowa*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 148.

¹⁰⁶ A. Niesłuchowska: *Coraz więcej rodziców wybiera edukację domową*: <https://wiadomosci.wp.pl/coraz-wiecej-rodzicow-wybiera-domowa-edukacje-6031570021512321a> (dostęp 28.10.2024).

¹⁰⁷ Redagowałam wówczas artykuł dotyczący edukacji domowej do lokalnej prasy.

¹⁰⁸ *Ustawa z 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe*: Dz.U. 2017 poz. 59: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20170000059> (dostęp 28.10.2024).

¹⁰⁹ Dane liczbowe pozyskane z Systemu Informacji Oświatowej MEN (dostęp 01.08.2024).

nauczania na odległość oraz obserwacji dzieci, które nie potrafiły odnaleźć się w nowym, wirtualnym trybie szkolnym.¹¹⁰

Tab. 1. Liczba uczniów edukowanych domowo w Polsce

data/rok	liczba uczniów
11.02.2024	51163
27.09.2023	45809
30.09.2022	31477
09.01.2022	22009
21.03.2021	19966
30.09.2021	14822
30.09.2020	11500
30.09.2018	10979
31.03.2018	14096
30.09.2017	13955
31.03.2017	12010
30.09.2016	10842
30.09.2015	510
30.09.2013	436
30.09.2012	389
2013	ok. 1200-1300
2009	40 rodzin
2002	8 rodzin

Źródło: Stan na 21.03.2021 pochodzi z rządowej witryny <https://dane.gov.pl/pl/dataset/1963,nauczanie-domowe>; stan na 30.09.2016 został zamieszczony w mediach społecznościowych Stowarzyszenia Edukacji w Rodzinie: https://www.facebook.com/edukacja_w_rodzinie; stan na 30.09.2015 podają za: K. Kochan, *Women – Home Educators*, „Pedagogika Rodziny”, 5/2/2015, s. 158; stan na 30.09.2013 otrzymałam drogą mailową dnia 26.08.2014 roku od ówczesnego rzecznika prasowego; szacunkowa liczba uczniów w 2013 roku: <https://wiadomosci.wp.pl/coraz-wiecej-rodzicow-wybiera-domowa-edukacje-6031570021512321a>, stan na 30.09.2012: K. Kochan, *Women...*, cyt. wyd., s. 158; dane za 2009 rok: *Coraz więcej rodziców wybiera edukację domową*: <https://wiadomosci.wp.pl/coraz-wiecej-rodzicow-wybiera-domowa-edukacje-6031570021512321a>; dane za 2002 rok: M. Budajczak: *Edukacja domowa*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 148; pozostałe dane pochodzą z Systemu Informacji Oświatowej MEN.

¹¹⁰ M. Poruszek: *Edukacja domowa – ucieczka od zdalnego nauczania czy społeczno-wychowawcza potrzeba?*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 4/2020, s. 29, DOI: 10.5604/01.3001.0014.8502

1.6. Edukacja domowa w kontekście polityki oświatowej w Polsce

Polityka oświatowa¹¹¹ stanowi integralny element funkcjonowania szkół i nauczycieli. Jest to wielowymiarowe zjawisko społeczne, znajdujące odzwierciedlenie we wszystkich aspektach edukacji. Jego charakter i oddziaływanie zależą od wielu czynników, takich jak system polityczny danego państwa, specyfika kulturowa i społeczna, warunki gospodarcze oraz zmiany demograficzne.¹¹² To także złożony proces, szczególnie w kontekście analizowania jej w perspektywie długofalowych zmian. Na jej kształtowanie znaczący wpływ mają modyfikacje w polityce państwowej, a także tendencje wynikające z szeroko pojętej polityki międzynarodowej, na przykład europejskiej, oraz przemiany społeczno-kulturowe. W Polsce wpływ środowisk związanych z rozwojem gospodarki i biznesu na politykę oświatową jest stosunkowo niewielki, natomiast zaangażowanie środowiska pedagogów, w tym ekspertów z obszaru tej polityki, jest marginalne. Niezależnie od tego, która partia sprawuje władzę, raporty, wyniki badań czy zgłaszane postulaty nie odgrywają istotnej roli – reformy pozostają głównie narzędziem w rękach rządzących elit.¹¹³

T. Lewowicki wskazał na cechy, którymi nowa polityka jakościowa, kreowana w państwie demokratycznym powinna się kierować.¹¹⁴ Konieczne jest, z jednej strony, opracowanie efektywnych mechanizmów komunikacji pomiędzy administracją państwową, samorządami a obywatelami, a z drugiej – rozwijanie umiejętności obywateli w zakresie organizowania się oraz wyłaniania reprezentantów, którzy w sposób kompetentny i rzetelny będą artykułować społeczne potrzeby i oczekiwania. Istotne jest także ustanowienie zasad prowadzenia dialogu w obszarze edukacji, tak aby uwzględniały zarówno potrzeby społeczeństwa, jak i interesy państwa. Jedynie polityka oparta na dialogu może umożliwić opracowanie spójnej ideologii oświatowej, stworzenie doktryny edukacyjnej oraz określenie strategii realizacji polityki wraz z warunkami niezbędnymi do osiągnięcia założonych celów.¹¹⁵

21.12.2021 roku Minister Edukacji i Nauki podpisał rozporządzenie na mocy którego subwencja na uczniów edukowanych domowo w roku 2022 wzrosła z 0,6 do 0,8.¹¹⁶ Subwencja

¹¹¹ *Polityka oświatowa* – działalność społeczna, której celem jest określenie podstawowych założeń, celów, idei, funkcji, zasad oraz struktur określonej strategii postępowania, by zaspokoić obecne i przyszłe potrzeby społeczeństwa w zakresie oświaty. Por. W. Okoń: *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 158.

¹¹² A. Szafrąńska: *Nauczyciele wobec...*, cyt. wyd., ss. 52-53.

¹¹³ Tamże, s. 56.

¹¹⁴ T. Lewowicki: *Polityka oświatowa – od demona przeszłości, poprzez chaos okresu przemian ustrojowych – ku nowej polityce edukacyjnej*, [w:] R. Kwiecińska, S. Kowal (red.): *Edukacyjne drogi i bezdroża*, Akademia Pedagogiczna, Kraków 2002, s. 24. Podaję za: A. Szafrąńska: *Nauczyciele wobec...*, cyt. wyd., ss. 56-57.

¹¹⁵ Tamże.

¹¹⁶ *Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 21 grudnia 2021 r. w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2022. Dz.U. 2021 poz. 2453:*

ogólna to bezzwrotne, bezwarunkowe, ogólne i nieodpłatne świadczenie państwa na rzecz podmiotów publicznych. Jedną z części subwencji ogólnej jest subwencja oświatowa. Otrzymują ją jednostki samorządu terytorialnego na finansowanie zadań oświatowych podległych im placówek. Wysokość subwencji oświatowej jest ustalana co roku w ustawie budżetowej. W kolejnym roku organy państwowe ponownie postanowiły przyjrzeć się edukacji domowej, podejmując próby ograniczenia jej.

Projekt poselski dotyczący planowanych zmian po kilku dniach otrzymał numer druku sejmowego 2710¹¹⁷ i w bardzo szybkim tempie rozpoczęto prace nad nowelizacją przepisów.¹¹⁸ Było to efektem rzekomych nadużyć finansowych w szkołach, w których realizowane jest kształcenie domowo oraz zarzutów dotyczących sposobu organizacji egzaminów. Minister P. Czarnek mówił wręcz o „mafiach oświatowych,”¹¹⁹ a w środowisku edukacji domowej zawrzało. Pretekstem do wprowadzenia zmian w przepisach stała się opisywana w mediach sytuacja z warszawską Szkołą w Chmurze.¹²⁰ To placówka założona przez związanego z biznesem M. Truskowskiego. W branży nowych technologii postrzegany jest jako osoba kreatywna i jednocześnie kontrowersyjna. Zgodnie z decyzją Sądu Najwyższego współtworzony przez niego serwis internetowy udostępniający pliki (chomikuj.pl), został uznany za naruszenie praw autorskich.¹²¹ Co stanowi „mgliste tło w dyskusjach o Chmurze”¹²². Zapisani do niej uczniowie otrzymują dostęp do platformy edukacyjnej z materiałami do nauki – stworzonymi, jak deklaruje założyciel – we współpracy z nauczycielami i kadrami akademicką.¹²³ Z materiałem uczniowie zaznajamiają się sami i kiedy deklarują gotowość, przystępują do egzaminu końcowego, który odbywa się w wersji on-line. Jak zaznacza sam

<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210002453> (dostęp 28.10.2024)

¹¹⁷ *Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy - Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw, druk 2710*: <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2710> (dostęp 28.10.2024).

¹¹⁸ Bardziej szczegółowo odwołuję się do niego w podrozdziale 1.4.

¹¹⁹ P. Nowosielska, P. Otto: *Mafie oświatowe. Czarnek: Edukacja nie może być poza kontrolą organu nadzoru pedagogicznego*: <https://forsal.pl/gospodarka/aktualnosci/artykuly/8578901,czarnek-wywiad-mafie-oswiatowe-edukacja-domowa.html> (dostęp 28.10.2024).

¹²⁰ A. Anagnostopulu: *Nowy rok szkolny w Szkole w Chmurze. 25 tys. uczniów nie napisze ani jednej kartkówki*: <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/szkola-w-chmurze-bez-ocen-sprawdzianow-i-lekcji-w-dodatku-za-darmo-jak-to-dziala/kqxqmtx>; M. Konczal: *Szkola w Chmurze pokazuje, że system da się złamać. Oto alternatywna edukacja zupełnie za darmo. „Ta szkoła zmieniła życie uczniów”*.: <https://strefaedukacji.pl/szkola-w-chmurze-pokazuje-ze-system-da-sie-zlamac-oto-alternatywna-edukacja-zupelnie-za-darmo-ta-szkola-zmieniła-zycie-uczniow/ar/c5-15904509>, PAP: *Warszawa: Szkoła w chmurze otwiera nową siedzibę i odwołuje się od wyników kontroli ratusza*: <https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/warszawa-szkola-w-chmurze-otwiera-nowa-siedzibe-i-odwołuje-sie-od-wynikow-kontroli-ratusza,436855.html> (dostęp 28.10.2024).

¹²¹ J. Cieśla: *Chmury nad Chmurą*, „Polityka”, nr 39 (3482), 18.09.-24.09.2024, s. 34.

¹²² Tamże.

¹²³ K. Przyborska: *Eksperyment Szkoła w Chmurze i jego wrogowie. Zaufanie dobre, kontrola lepsza?*: <https://krytykapolityczna.pl/kraj/szkola-w-chmurze-i-jej-wrogowie-zaufanie-edukacja/> (dostęp 28.10.2024).

M. Truszkowski wymaga to od uczniów samodyscypliny i dużej świadomości, tym samym odradzając naukę w tej placówce uczniom, którzy potrzebują zewnętrznej motywacji do nauki. Szkoła, pomimo, że pierwotnie zlokalizowana w Warszawie (a obecnie także w kilku innych miastach zlokalizowanych w całej Polsce, m.in. w Katowicach, Poznaniu czy Tarnobrzegu)¹²⁴ przyjmuje uczniów z całej Polski, a także tych mieszkających poza granicami kraju. Z uwagi na dużą liczebność uczniów maturę w roku 2024 zdawali oni na jednym z warszawskich stadionów,¹²⁵ a do egzaminu dojrzałości przystąpiło aż 2365 uczniów.¹²⁶ To właśnie liczba uczniów spowodowała, że działaniom placówki (a co za tym idzie innych szkół przyjmujących uczniów edukowanych domowo) zainteresowało się Ministerstwo Edukacji i Nauki¹²⁷ oraz warszawski ratusz – wiceprezydent Warszawy R. Kaznowska zwróciła się do placówki żądaniem zwrotu środków finansowych pochodzących z dotacji na sumę 1,3 mln złotych.¹²⁸ Dane statystyczne udostępniane na stronie dane.gov.pl potwierdzają, że największa liczba uczniów edukowanych domowo znajduje się w województwie mazowieckim.¹²⁹

W obliczu powyższych informacji, w sierpniu 2023 roku, B. Jędrusiak, dyrektorka Szkoły w Chmurze zadeklarowała, że zarządzana przez nią placówka została „wciągnięta w politykę”.¹³⁰ We wrześniu 2024 roku z oferty Chmury korzystało ok. 28000 uczniów, z czego ok. 16000 zapisanych było do jej warszawskiej siedziby.¹³¹ W związku z tym, w 2024 roku, szkoła otrzymała prawie 76 mln złotych dotacji z warszawskiego samorządu, a przed końcem

¹²⁴ *Rejestr Szkół i placówek oświatowych SIO:* <https://rspo.gov.pl/institutions?q=%7B%22page%22:0,%22pageSize%22:10,%22sort%22:%22%22,%22direction%22:%22%22,%22leadAuthorityRegionOrName%22:%22Szk%C5%82a%20w%20chmurze%22%7D&fbclid=IwAR2AbwP8roL2UEzS8m8I7E8fnLq-ErpFjKgtMAYnOIXwTPIhr4w3MXhJsk> (dostęp 10.11.2024).

¹²⁵ M. Zubik: *Pod stadionem Legii jak przed meczem, a to matura Szkoły w Chmurze. „Przyjechaliśmy z Gdyni”:* <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,30946757,obok-stadionu-legii-jak-przed-meczem-a-to-matura-szkoly-w-chmurze.html> (dostęp 28.10.2024).

¹²⁶ M. Zubik: *Wyniki matury w Szkole w Chmurze. Co czwarty uczeń bez świadectwa dojrzałości:* <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,31129912,jak-wypadla-matura-w-szkole-w-chmurze-co-czwarty-maturzysta.html> (dostęp 28.10.2024).

¹²⁷ J. Mikulski: *Przemysław Czarnek krytycznie o „Szkole w Chmurze”. Mówił o „patologii”:* <https://edukacja rp.pl/oswiata/art38660921-przemyslaw-czarnek-krytycznie-o-szkole-w-chmurze-mowil-o-patologii> (dostęp 28.10.2024).

¹²⁸ G. J. Leśniak: *Warszawski ratusz skontrolował Szkołę w Chmurze - chce zwrotu 1,3 mln zł. Placówka kwestionuje ustalenia kontroli:* <https://www.prawo.pl/oswiata/szkola-w-chmurze-po-kontroli-warszawski-ratusz-chce-zwrotu-1-3,518761.html> (dostęp 28.10.2024).

¹²⁹ *Otwarte dane: Liczba uczniów wg klas w nauczaniu domowym w roku szkolnym 2023/2024:* https://dane.gov.pl/pl/dataset/1963,nauczanie-domowe/resource/57289/table?page=1&per_page=20&q=&sort=col2 (dostęp 28.10.2024).

¹³⁰ J. Ćwiek-Świedcka: *Szkoła w Chmurze: Zostaliśmy wciągnięci w politykę:* <https://edukacja rp.pl/oswiata/art38952831-szkola-w-chmurze-zostalismy-wciagnieci-w-polityke> (dostęp 28.10.2024).

¹³¹ J. Cieśla: *Chmury nad Chmurą*, „Polityka”, nr 39 (3482), 18.09.-24.09.2024, s. 33.

grudnia 2024 roku kwota ta ma sięgnąć 100 mln złotych.¹³² Około 1300 uczniów stanowią dzieci i młodzież posiadające orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, na które placówka otrzymuje miesięczne dotacje, przekraczające nawet kwotę 7000 złotych na jednego ucznia.¹³³

Dodatkowo od września 2024 roku, szkoła wprowadziła obowiązkowe opłaty, wynoszące od 140 do 290 zł za dziecko, uzasadniając je obniżką otrzymywanej subwencji. Za sprawą medialnych doniesień oraz zapisanej liczby uczniów Szkoła w Chmurze „jest tak popularna, że niektórzy myślą, że właściciel Chmury wymyślił edukację domową i że tylko w Chmurze można z niej korzystać”.¹³⁴ Jedna z uczennic tej placówki, będąca – jak sama zaznaczyła – osobą neuro różnorodną, podkreśliła, że w tej szkole odnalazła miejsce na indywidualizm, a także nauczyła się dyscypliny, biorąc „ster życia” we własne ręce.¹³⁵ M. Cieśla – rzecznik prasowy Chmury – zaznaczył, że sens szkoły stanowi przygotowanie do „wzięcia odpowiedzialności za siebie” i do tego właśnie ta szkoła przygotowuje swoich uczniów.¹³⁶ Podkreślił tym samym, że w jej koncepcji „nigdy nie chodziło o biznes”, a realizację idei. Jej społeczność tworzą młodzi, wręcz nastoletni pracownicy, oraz zaangażowani rodzice, „namawiani” do pełnienia funkcji tzw. aniołów (organizujących aktywności dla uczniów szkoły zamieszkujących w sąsiedztwie) oraz patronów, popularyzujących placówkę w mediach społecznościowych. Niektórzy utożsamiają się z nią tak bardzo, że siebie nazywają „chmurzanami”.¹³⁷ Skala przedsięwzięcia, przepływ ogromnych kwot oraz dysproporcja pomiędzy wysokimi wynikami na świadectwach uczniów, a wynikami z egzaminu maturalnego (w głównym terminie matury nie zdało ok. 25% uczniów Szkoły w Chmurze, podczas gdy w skali kraju liczba ta wynosiła niewiele ponad 11%¹³⁸), zwróciły uwagę B. Nowackiej, uruchamiając kontrole z kuratorium.¹³⁹

15 grudnia 2022 r. prezydent A. Duda zawetował tzw. Lex Czarnek, znacząc, że decyzja ta może wzbudzić rozczarowanie u części społeczeństwa, ale jednocześnie wyraził przekonanie, że większa część obywateli odnajdzie w tej decyzji ukojenie i poczucie stabilności.¹⁴⁰ Mimo to już 23 grudnia 2022 r. Minister Edukacji i Nauki podpisał

¹³² Tamże.

¹³³ Tamże.

¹³⁴ M. Zubik: *Chmura dla niektórych*, „Magazyn Gazety Wyborczej”, 28-29.09.2024, s. 17.

¹³⁵ Tamże, s. 16.

¹³⁶ J. Cieśla: *Chmury nad...*, cyt. wyd., s. 34.

¹³⁷ Tamże, s. 34.

¹³⁸ M. Zubik: *Chmura dla...*, cyt. wyd., s. 17.

¹³⁹ Tamże, ss. 34-35.

¹⁴⁰ Prezydent Andrzej Duda podjął decyzję, że nie podpisze Ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw: <https://t.prezydent.pl/prawo/zawetowane/weto-do-nowelizacji-prawa-oswiatowego,62434> (dostęp 28.10.2024).

rozporządzenie w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2023. Subwencja wynosi 0,8 w szkołach poniżej 200 słuchaczy. Dla słuchaczy powyżej 200 subwencja wynosi 0,4 – gdy szkoła posiada co najmniej 30% uczniów stacjonarnych i 0,2 w pozostałych przypadkach.¹⁴¹ 21.11.2023 roku został powołany Parlamentarny Zespół Ds. Edukacji Domowej,¹⁴² mający skupić się na monitorowaniu, analizowaniu i wspieraniu inicjatyw dotyczących tej formy kształcenia, a także na proponowaniu zmian prawnych, które mogą wpłynąć na rozwój edukacji domowej w Polsce. Natomiast 27.12.2023 Rzecznik Praw Obywatelskich, M. Wiącek wystosował pismo do Nowej Minister Edukacji, B. Nowackiej dotyczące podziału subwencji oświatowej zwracając uwagę na konieczność zmian przepisów, szczególnie w kwestii finansowania edukacji domowej. Obecne przepisy są krytykowane za niedostateczne finansowanie i brak jasności co do subwencji oświatowych, co utrudnia funkcjonowanie szkół wspierających edukację domową. RPO wyzwał do rewizji zasad i poprawy sytuacji finansowej szkół.¹⁴³ Wiosną 2024 roku B. Nowacka podkreśliła¹⁴⁴, że szkoła, a nie dom, powinna być miejscem edukacji. Nowacka zwróciła uwagę na to, że szkoła ma pełnić funkcje nie tylko edukacyjne, ale również społeczne, przygotowując uczniów do życia w społeczeństwie. Skrytykowała także podejście do edukacji domowej jako głównego modelu kształcenia i opowiedziała się za rozwojem tradycyjnego systemu szkolnego.¹⁴⁵

¹⁴¹ *Podział części oświatowej subwencji ogólnej w 2023 roku*: <https://www.gov.pl/web/edukacja/podzial-czesci-oswiatowej-subwencji-ogolnej-w-2023-roku> (dostęp 28.10.2024).

¹⁴² *Parlamentarny Zespół ds. Edukacji Domowej*: <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/agent.xsp?symbol=ZESPOL&Zesp=960> (dostęp 28.10.2024).

¹⁴³ *List Rzecznika Praw Obywatelskich*: https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2023-12/Do_ME_educacja_domowa_27.12.2023.pdf (28.10.2024).

¹⁴⁴ D. Starzyńska-Rosiecka, A. Zbieg: *Nowacka: to szkoła, a nie dom, ma służyć edukacji*: <https://www.pap.pl/aktualnosci/nowacka-szkola-nie-dom-ma-sluzyc-edukacji> (28.10.2024).

¹⁴⁵ Tamże.

Rozdział 2. Młodzież jako podmiot badań

2.1. Młodzież – próba definicji kategorii

Młodzież stanowi kategorię społeczną, której zdefiniowanie w ramach nauk społecznych oraz pedagogicznych nie jest łatwym zadaniem. To grupa charakteryzująca się specyficznymi cechami, wynikającymi z fazy przejściowej między dzieciństwem a dorosłością, jednak jej precyzyjne granice są trudne do uchwycenia. W literaturze przedmiotu spotykamy różnorodne podejścia do definiowania tego etapu życia, co podkreśla złożoność omawianego zagadnienia. Na ową trudność zwraca uwagę M. Budajczak¹⁴⁶, przyjmując – za wskazaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych¹⁴⁷, że młodzież to osoby w wieku od 15 do 24 lat. W tym czasie dochodzi do przemian prowadzących od dzieciństwa do dorosłości. Okres ten zwany jest także adolescencją, czyli wzrastaniem ku dorosłości. W opracowaniu I. Obuchowskiej czas ten obejmuje wiek od ok. 10. do ok. 20. roku życia.¹⁴⁸ To właśnie kryterium wiekowe jest najczęściej stosowanym kryterium w badaniach nad młodzieżą, a czas trwania młodości jest płynny.¹⁴⁹ M. Ossowska wyróżniła pięć znaczeń:¹⁵⁰

1. młodzież jako kolejny stopień w genealogii biologicznej;
2. młodzież jako element w genealogii kulturowej;
3. młodzież jako osoby urodzone w tym samym czasie (aspekt temporalny);
4. młodzież jako faza cyklu życia;
5. młodzież jako osoby mające wspólne postawy i system wartości – pokolenie młodzieży.

Badacze podkreślają, że faza ta rozciąga się od około 12. do 25. roku życia, jednak takie określenie pozostaje zbyt wąskie z perspektywy socjologicznej i psychologicznej. Ze względu na fakt, że w tym przedziale wiekowym zachodzą bardzo intensywne przemiany, interesują się nim badacze różnych specjalności. Najwięcej uwagi poświęcono psychologicznym zmianom okresu adolescencji, skoncentrowanym na procesach poznawczych i emocjonalnych. Socjologowie postrzegają tę grupę jako element kultury, koncentrując się na procesach

¹⁴⁶ M. Budajczak: *Młodzież w edukacji domowej jako przedmiot, podmiot i autopredmiot badań pedagogicznych*, [w:] *Młodzież jako przedmiot i podmiot badań pedagogicznych*: A. Cybal-Michalska (red.): *Seria Psychologia i Pedagogika nr 311*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019, s. 196.

¹⁴⁷ *Definition of Youth*: <https://www.un.org/esa/socdev/documents/youth/fact-sheets/youth-definition.pdf> (dostęp 28.10.2024).

¹⁴⁸ I. Obuchowska: *Adolescencja*, [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.): *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, ss. 163-164.

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ M. Ossowska: *Podstawy nauki o moralności*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1966, s. 77. Podaję za: I. Obuchowska: *Adolescencja*, [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.): *Psychologia rozwoju...*, cyt. wyd., ss. 163-164.

społecznych. Antropolodzy kulturowi porównują znaczenie doświadczeń z tego przedziału wiekowego w różnych kulturach. Natomiast perspektywa fizjologiczna adolescencji bada zmiany w budowie i czynnościach ciała pod wpływem występujących w tym przedziale wiekowym procesów.¹⁵¹

Jak zaznaczył P. Sztompka, młodzież „(...) nie może być definiowana wyłącznie w kategoriach biologicznych, ponieważ proces ten obejmuje również liczne aspekty społeczne, kulturowe i ekonomiczne.¹⁵² Ze względu na różnorodność czynników determinujących rozwój człowieka, takich jak wspomniane zmienne biologiczne, psychologiczne, społeczne oraz kulturowe, nie istnieje jednoznaczna definicja młodzieży, która byłaby w pełni uniwersalna. Socjologowie zwracają uwagę na zmieniające się ramy czasowe młodości, które zależą od warunków społeczno-ekonomicznych. Obecnie coraz częściej mówi się o wydłużeniu tego etapu życia, z powodu dłuższego czasu trwania edukacji oraz trudności w uzyskaniu stabilizacji zawodowej i rodzinnej. Według U. Becka, „(...) młodość w dzisiejszych czasach staje się okresem nie tylko biologicznej, ale przede wszystkim społecznej niepewności, naznaczonym brakiem stałej pozycji w strukturach społecznych”.¹⁵³ Zjawisko to prowadzi do opóźnienia momentu wejścia w dorosłość, co ma istotne konsekwencje dla kształtowania się relacji społecznych oraz dla samej jednostki. R. Leppert przytoczył za Z. Baumanem: „(...) dziećmi ludzie są wtedy, gdy odpowiadają za nich inni, młodzieżą – gdy odpowiadają sami gdy odpowiadają sami za siebie, dorosłymi – gdy odpowiadają za innych”.¹⁵⁴ Młodość uznaje się za etap przejściowy, który obejmuje proces dojrzewania, zarówno fizycznego, jak i emocjonalnego, oraz dąży do osiągnięcia pełnej dorosłości. Jak zauważa I. Obuchowska, adolescencja to okres „przemian i gwałtownego wzrostu emocjonalnego oraz poznawczego”¹⁵⁵ młodego człowieka, który prowadzi do wykształcenia się jego tożsamości oraz autonomii w świecie dorosłych. W psychologii i pedagogice kategoria młodzież najczęściej definiowana jest jako grupa wiekowa obejmująca jednostki znajdujące się w fazie przejściowej (etapie młodości) pomiędzy dzieciństwem a dorosłością, które w procesie socjalizacji i rozwoju dążą do osiągnięcia pełnej dojrzałości. Jest to społeczność, która dzięki swojej młodości, energii

¹⁵¹ Tamże, s. 64.

¹⁵² P. Sztompka: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 202

¹⁵³ U. Beck: *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2002, s. 89.

¹⁵⁴ Z. Bauman: *Wizje ludzkiego świata*, Wydawnictwo KiW, Warszawa 1965. Podaję za: R. Leppert: *O potrzebie i niemożności kształtowania tożsamości młodzieży w epoce proteuszowej*, [w:] M. Cichosz, R. Leppert (red.): *Współczesne środowiska wychowawcze. Stan obecny i kierunki przemian*, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2011, s. 24.

¹⁵⁵ I. Obuchowska: *Adolescencja*, [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.): *Psychologia rozwoju...*, s. 134.

i dynamice może odgrywać rolę czynnika zmian społecznych, wywierając istotny wpływ na transformacje zachodzące w całym społeczeństwie.¹⁵⁶ Młodzież stanowi zatem szczególną grupę w procesie socjalizacji i rozwoju osobowości. Ponadto, dzięki swojej energii, otwartości na nowe idee oraz dynamice, może stać się istotnym czynnikiem zmian społecznych, wpływając na ewolucję norm i wartości w społeczeństwie. To właśnie ich potencjał do kwestionowania status quo oraz kreatywność w podejmowaniu nowych wyzwań sprawiają, że młodzież odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu przyszłych trendów społecznych.

W opinii B. Grabowskiej okres młodości stanowi etap w życiu człowieka, w którym kształtuje się jego pogląd na świat, dokonuje się internalizacja wartości, trwają poszukiwania odpowiednich dróg życiowych oraz podejmowane są istotne decyzje osobiste i życiowe.¹⁵⁷ Młodość to kluczowy moment w życiu człowieka, w którym dochodzi do formowania światopoglądu i kształtowania tożsamości. To czas intensywnego poszukiwania wartości i celów życiowych, a także dokonywania pierwszych poważnych wyborów, które mogą mieć wpływ na przyszłość jednostki. Młodość charakteryzuje się nie tylko odkrywaniem siebie, ale również konfrontowaniem zewnętrznych wpływów społecznych, kulturowych i rodzinnych. To właśnie wtedy człowiek zaczyna bardziej świadomie przyjmować wartości, które będą kierować jego decyzjami w dorosłym życiu. W tym aspekcie, młodość to okres dynamicznego rozwoju, pełen wyzwań i możliwości, które kształtują przyszłą tożsamość i postrzeganie rzeczywistości. To także szczególnie momentem w życiu, kiedy osobiste doświadczenia i wybory jednostki zderzają się z szerszym kontekstem historycznym i społecznym. „(...) młodość stanowi okres, w którym indywidualna historia życia przecina się z Historią pisaną przez duże H”.¹⁵⁸ W tym okresie młody człowiek, będąc na etapie kształtowania własnej tożsamości i światopoglądu, ma możliwość wpływania na bieg zdarzeń i świat wartości, które będą go prowadziły ku dorosłości. Dlatego Z. Melosik postuluje zablokowanie obecnych trendów kulturowych, które odrzucają tradycyjne wartości. Proponuje również prowadzenie dialogu z młodzieżą na temat kształtu rzeczywistości oraz rozwijanie w nich nawyku świadomego dokonywania wyborów dotyczących ich tożsamości.¹⁵⁹

¹⁵⁶ Por. T. Pilch (red.): *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, Warszawa 2003, s. 327.

¹⁵⁷ B. Grabowska: *Socjalizacja młodzieży na pograniczu w sytuacji zmiany społecznej*, [w:] T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur (red.): *W poszukiwani teorii przydatnych w badaniach międzykulturowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Cieszyn 2001, s. 77.

¹⁵⁸ A. Kłoskowska: *Socjologia młodzieży: przegląd koncepcji*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2/1987, s. 132.

¹⁵⁹ Z. Melosik, *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*, [w:] R. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik (red.): *Młodzież wobec...*, cyt. wyd., s. 27.

J. Modrzewski wyodrębnił trzy kategorie realizacji społecznej funkcji wieku młodzieńczego. Pierwszą kategorię tworzą młode osoby rozwijające umiejętności społeczne zgodnie z oczekiwaniami, poddając się zwyczajowym oddziaływaniom rodziców, rówieśników czy instytucji. Ta kategoria młodzieży utożsamia się z istniejącym porządkiem społecznym.¹⁶⁰ Drugą kategorię (mającą liczną reprezentację we współczesnych społeczeństwach) tworzy młodzież, która ukształtowała swoje kompetencje społecznego uczestnictwa na podstawowym poziomie (na poziomie oczekiwanej społecznie sprawności fizycznej i wyglądu zewnętrznego). To kategoria, która w sposób mniej lub bardziej świadomy, ogranicza swoje uczestnictwo społeczne do udziału w życiu grupy rodzinnej bądź sąsiedzko-lokalnej, często rezygnując z realizacji perspektywicznego planu życiowego.¹⁶¹ Trzecią kategorię tworzą osoby pozostające w wieku młodzieńczym i nie ulegające socjalizacji w postaci społecznie akceptowanej. Młodzież ta kompetencje uczestnictwa społecznego kształtuje w grupach i środowiskach izolowanych, dewiacyjnych lub patologicznych. Często wobec tej kategorii nie oczekuje się uczestnictwa w procesie reprodukcji, skazując ją na funkcjonowanie na marginesach życia codziennego, izolację czy wegetację. Wobec tej grupy młodzieży bywają stosowane działania „naprawcze”, w postaci reedukacji, resocjalizacji czy rewalidacji.¹⁶²

Kategoria *młodzież* nie może być definiowana w sposób jednoznaczny. Dynamika rozwoju młodzieży w kontekście współczesnego świata sprawia, że kategoria ta ewoluuje, a jej granice pozostają płynne. Młodość to nie tylko okres przygotowawczy do dorosłości, ale również czas formowania się tożsamości, który może być źródłem zarówno szans, jak i wyzwań. Warto zaznaczyć, że zrozumienie młodości w kontekście społecznym wymaga wszechstronnej analizy, która obejmuje nie tylko aspekty indywidualne, lecz także uwzględnia globalne procesy zachodzące na świecie.¹⁶³ Kluczowym elementem definiującym młodość jest również socjalizacja, rozumiana jako proces integracji jednostki z otaczającym społeczeństwem i przyswajania jego norm, wartości oraz wzorców zachowań. Sama młodzież natomiast, poprzez swoje działania, stara się odnaleźć swoje miejsce w świecie, testując granice wyznaczone przez społeczeństwo.¹⁶⁴

¹⁶⁰ J. Modrzewski: *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2007, ss. 143-144.

¹⁶¹ Tamże, ss. 145-146.

¹⁶² Tamże, ss. 146-147.

¹⁶³ J. Coleman: *The Nature of Adolescence*, Routledge, Londyn 2011, s. 47.

¹⁶⁴ E. Wysocka: *Bunt aksjologiczny czy egocentryczny w procesie socjalizacji młodzieży*, [w:] W. Furmanek, A. Cybał-Michalska (red.): *Młodzież a wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2021, s. 168.

Polscy badacze, specjaliści z zakresu pedagogiki: R. Leppert, Z. Melosik oraz B. Wojtasik już we wprowadzeniu do publikacji¹⁶⁵ akcentują niekorzystne, wręcz dramatyczne położenie, w jakim znajdują się młodzi ludzie. Wiek dorastania jest bowiem czasem integracji i dezintegracji tożsamości, czasem podejmowania decyzji, określania życiowych wyborów i dążeń, a także wyrażania własnej seksualności. Młodzież stanowi zarazem „aktywny przedmiot życia społecznego, jak i jego przedmiot”, podlegając „socjalizacyjnym eksperymentom”, doświadczając różnorodnych zjawisk, stanowiąc tym samym „teren weryfikacji” nowych ideologii.¹⁶⁶

Młodość jest nie tylko kategorią psychologiczną. Jest przede wszystkim kategorią społeczną i kulturową.¹⁶⁷ Badania prowadzone nad młodzieżą przyczyniły się do wyodrębnienia terminu *pedagogika młodzieży*, którego źródła można odnaleźć w pedagogice niemieckiej – *Jugendpädagogik*. Jednak w tym kraju, mimo praktycznego zastosowania nie stała się ona subdyscypliną. W Polsce początki pedagogiki młodzieży sięgają lat 70. XX w., kiedy uzyskała status subdyscypliny – w roku 1972 powstał w Polsce Instytut Badań nad Młodzieżą¹⁶⁸, przekształcony w 1983 r. w Instytut Badania Problemów Młodzieży¹⁶⁹. W 1991 r. w Uniwersytecie Warszawskim (Instytut Stosowanych Nauk Społecznych) powołano Ośrodek Badań Młodzieży¹⁷⁰, a od 2016 r. w ramach Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk działa Zespół Pedagogiki Młodzieży¹⁷¹. Ideą zespołu jest „chęć rozwijania dyskursu na temat młodzieży jako przedmiocie (młodzież w centrum pedagogiki) i podmiocie (młodzież w centrum permanentnej zmiany społecznej)”.¹⁷² Inicjatywy te podkreślają potrzebę dogłębnego zrozumienia młodzieży zarówno jako przedmiotu badań pedagogicznych, jak i podmiotu aktywnego w procesach zmian społecznych, mającego wpływ na transformacje społeczne i kulturalne.

¹⁶⁵ R. Leppert, Z. Melosik., B. Wojtasik (red.): *Młodzież wobec...*, cyt. wyd., s. 7.

¹⁶⁶ Tamże, s. 7.

¹⁶⁷ R. Leppert: *O potrzebie i niemożności kształtowania tożsamości młodzieży w epoce proteuszowej*, [w:] M. Cichosz, R. Leppert (red.): *Współczesne środowiska...*, cyt. wyd., s. 24.

¹⁶⁸ *Utworzenie Instytutu Badań nad Młodzieżą*: <https://sip.lex.pl/akty-prawne/mp-monitor-polski/utworzenie-instytutu-badan-nad-mlodzieza-16818098> (dostęp 28.10.2024).

¹⁶⁹ *Utworzenie Instytutu Badania Problemów Młodzieży*: <https://sip.lex.pl/akty-prawne/mp-monitor-polski/utworzenie-instytutu-badania-problemow-mlodziezy-16820714> (28.10.2024).

¹⁷⁰ *Ośrodek Badań Młodzieży w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego*: <http://www.isns.uw.edu.pl/index.php?isns=o-instytucie-struktura-osrodek-badan-mlodziezy> (dostęp 28.10.2024).

¹⁷¹ *Sekcja Pedagogiki Młodzieży i Zespół Pedagogiki Młodzieży*: <http://zpm.home.amu.edu.pl/> (dostęp 28.10.2024).

¹⁷² Tamże.

2.2. Rozwój w okresie dorastania

Termin *rozwój* stanowi jedno z podstawowych pojęć w filozofii, psychologii, pedagogice, a właściwie w całej współczesnej kulturze, gdyż cała rzeczywistość przyrodnicza, społeczna materialna i niematerialna traktowana jest jako rozwijająca się.¹⁷³ W głównym nurcie badań rozwój najczęściej pojmowany jest w tradycji spencerowskiej, a H. Spencer „(...) zmiany w kierunku wzrastającego zróżnicowania, uporządkowania, integracji i równowagi traktował jako zasadę rozwojową i kryterium wszelkiego rozwoju, utożsamiając rozwój z postępem, wartościowanym pozytywnie”.¹⁷⁴ Niezwykle trudnym zadaniem jest zrozumienie złożoności dynamicznych procesów, będących u podstaw funkcjonowania i rozwoju człowieka. W najbardziej ogólnym ujęciu rozwój oznacza „proces systematycznych zmian w zachowaniu, które występują w ciągu życia”.¹⁷⁵ Według J. Trempały „istotą rozwoju jest zmiana, zaś jego cechą charakterystyczną plastyczność, dzięki której możliwe są różne kierunki rozwoju indywidualnego i środowiskowych zasobów, którymi jednostka dysponuje”.¹⁷⁶ Przedmiot badań nad rozwojem stanowią zmiany/różnice zarówno wewnątrzsobnicze (zachodzące w jednostce), jak i międzyosobnicze (w relacjach między jednostkami), możliwe do zaobserwowania w danym przedziale czasowym. Takie pojęcie rozwoju „ma zagwarantować większą obiektywność w opisie zjawiska rozwoju i jego analizie oraz doprowadzić do wykrycia praw leżących u podstaw genezy życia psychicznego”.¹⁷⁷

Za dwa podstawowe cele rozwoju można uznać wolność, czyli autonomię, bycie sobą, wyrażanie siebie, ujawnianie swoich pragnień i możliwości oraz bycie w harmonii, jedności, równowadze, zgodzie, porozumieniu z innymi, czyli przystosowanie do nich i spełnianie ich oczekiwań.¹⁷⁸ T. Niemirowski proponuje następujące postrzeganie rozwoju¹⁷⁹:

- ✓ rozwój to stawanie się sobą (istotny jest zwłaszcza rozwój psychiczny który można rozumieć jako rozwój tożsamości, czyli obrazu siebie);
- ✓ stawanie się tym, kim (czym) powinno się być;
- ✓ dorastanie do właściwego dla siebie działania (należy przyjąć, iż działanie jest w ogólnym zarysie z góry wyznaczone – zapisane kodem genetycznym);

¹⁷³ T. Niemirowski: *Pojęcie rozwoju w psychologii rozwojowej*, „Horyzonty Psychologii”, t. V, 2015, s. 14.

¹⁷⁴ J. Trempała: *Natura rozwoju psychicznego*, [w:] J. Trempała (red.): *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 29.

¹⁷⁵ J. Trempała: *Psychologia rozwoju jako nauka o genezie życia psychicznego: przełomowe dokonania i kierunki przyszłych badań*, „Psychologia rozwojowa”, t. 17, nr 1, 2012, s. 20, DOI 10.4467/20843879PR.12.001.0376

¹⁷⁶ B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.): *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 10.

¹⁷⁷ Tamże.

¹⁷⁸ T. Niemirowski: *Pojęcie rozwoju w psychologii rozwojowej...* s. 21.

¹⁷⁹ Tamże, s. 23.

- ✓ doskonalenie narzędzi dla danego działania (im doskonalsze narzędzie, tym większa wolność. Za „narzędzia” należy uznać zdrowe ciało, wykształcony umysł oraz dobrą wolę).

Zdaniem B. i P. Newman¹⁸⁰ rozwój jest niczym innym jak uporządkowaną sekwencją zmian, następującą systematycznie. Zmiany rozwojowe różnicowane są na ilościowe i jakościowe¹⁸¹:

- ✓ *zmiany ilościowe*, czyli te, które dostrzegamy np. przyswajanie nowych informacji, samodzielne wykonywanie nowych operacji, zmniejszenie ilości błędów czy szybsze wykonywanie pewnych czynności;
- ✓ *zmiany jakościowe*, czyli przyrost o określonym charakterze, od stanu niższego do wyższego np. od mniejszej do większej koordynacji ruchu czy od słabej do lepszej kontroli zachowania.

Podstawę zmian rozwojowych stanowi „splatanie się ze sobą dwóch linii rozwojowych – biologicznej oraz społeczno-kulturowej”.¹⁸² Dorastające dziecko w procesie osiągnięcia dojrzałości ulega bardzo wielu zmianom w różnych obszarach. Trzy główne poziomy rozwoju to: biologiczny (soma), psychiczny (psyche) i społeczny (polis). Skutki rozwoju bywają czasami dla młodych ludzi bolesne, niejednokrotnie towarzyszą im wahania nastrojów. Dzieje się tak, ponieważ obszar psyche odpowiedzialny za kompetencje poznawcze rozwija się w ostatniej fazie dorastania, pozwalając stosunkowo późno zrozumieć zmieniające się relacje z otoczeniem (polis) oraz to, co stało się z ich organizmem (soma). A. Brzezińska charakteryzuje te poziomy następująco¹⁸³:

- ✓ rozwój biologiczny (soma) – pod wpływem zmian w gospodarce hormonalnej w ciele nastolatków dochodzi do wielorakich przemian, co wskazuje, że dziecko wkracza w okres dorastania. Te bardziej dyskretne (np. rozwój narządów płciowych wewnętrznych i zewnętrznych) to pierwszorzędowe znaki płciowe. Drugorzędowe (dostrzegalne) skutkują zmianami w budowie całego ciała. Pojawiają się zazwyczaj dość gwałtownie, dlatego ważna jest na tym etapie rola rodziców, by przygotowali na nie dziecko, oszczędzając młodym ludziom lęków i napięć emocjonalnych. Takie zmiany bywają dla nich trudne do zaakceptowania;

¹⁸⁰ A. Brzezińska, K. Appelt, B. Ziółkowska: *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo GWP, Sopot 2016, ss. 38-48.

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² A. Niemczyński: *Procesy rozwojowe człowieka w pełnym cyklu życia indywidualnego*, [w:] M. Tyszkowa (red.): *Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988, s. 222.

¹⁸³ A. Brzezińska, K. Appelt, B. Ziółkowska: *Psychologia rozwoju...*, cyt. wyd., ss. 253-256.

- ✓ rozwój psychiczny (psyche) – równolegle do zmian fizycznych w okresie adolescencji dokonują się także zmiany w procesach psychicznych, zwłaszcza w sferze poznawczej (np. myślenie refleksyjne, poszukiwanie rozwiązań, idealizowanie, intelektualny egocentryzm) i afektywnej (np. przeżywanie, wahania nastroju, negacja, konflikty z rodzicami, uleganie wpływom grupy). Te doświadczenia, próby i poszukiwania są potrzebne, by w przyszłości realizować określone role, poznać zasady życia społecznego, móc funkcjonować w społeczeństwie, w państwie czy różnych organizacjach. Czas ten cechują także gwałtowane reakcje emocjonalne na przeżywane doświadczenia, labilność, wahania nastrojów, silne wyrażanie niezadowolenia czy gniewu. Adolescencja to także czas niestałości, zmian w różnych aspektach życia oraz buntu przeciw ograniczeniom i temu co niezgodne z wyobrażeniami i oczekiwaniami młodego człowieka;
- ✓ rozwój społeczny (polis) – na tym etapie szczególnego znaczenia nabierają dla młodych ludzi relacje z rówieśnikami. Relacje z rodzicami, o ile wcześniej sprzyjały zaspakajaniu potrzeb, nadal pozostają istotne. Ważną rolę we wchodzeniu w relacje społeczne spełniają doświadczenia wyniesione z domu. Tę fazę charakteryzują także wzmożone konflikty młodych ludzi z dorosłymi – rodzicami, opiekunami czy nauczycielami, często przybierające formę sprzeczek. Zdarza się, że etap ten bywa trudniejszy dla rodziców/opiekunów niż samych nastolatków. Źródło konfliktów stanowi zmiana w odgrywanych rolach społecznych oraz zintensyfikowana produkcja hormonów. W przysłowiowym buncie, zaznaczaniu autonomii oraz nierzadko ostentacyjnej manifestacji własnej niezależności upatruje się wartość rozwojową. Dochodzi bowiem do zainicjowania – trudnego dla rodziców – procesu indywidualizacji i separacji, przyczyniających do późniejszego uniezależnienia dziecka od rodziców.

2.3. Funkcjonowanie emocjonalne

Silne emocje towarzyszące relacjom społecznym, w które wchodzi młody człowiek stają się bardziej stabilne w okresie późnego dorostania. Coraz bardziej uwidaczniają się na tym etapie rozwoju uczucia wyższe, a ich ekspresja staje się bardziej regulowana. Budowaniu dojrzałości towarzyszy samokontrola emocji zmierzająca w stronę równowagi. Na tym etapie

rozwoju emocjonalnego szczególną rolę pełni *moratorium*, czyli „(...) dany nastolatkiowi czas odroczenia jednoznacznego zobowiązania się do odgrywania określonej roli społecznej czy podejmowania względnie trwałych decyzji światopoglądowych”.¹⁸⁴ W ujęciu E.H. Eriksona „(...) moratorium to okres naturalnego rozwojowo wyczekiwania, w którym młody człowiek eksperymentuje na sobie wchodząc (kolejno) w różne role”.¹⁸⁵ Dla E. H. Eriksona czas ten stanowi pozytywną funkcję rozwojową, chroniącą młodego człowieka przed niedojrzałymi decyzjami oraz kojącą lęki i przyzwalającą na eksperymentowanie. Intrygującą jest kwestia wyjścia jednostki z *moratorium*, gdyż takowe musi mieć koniec. Wyjściu towarzyszą jednak okoliczności, które utrudniają osiągnięcie naturalnego końca tej fazy: konieczność nagłego wejścia w życie dorosłe, zmuszająca młodego człowieka do pełnienia roli, której sam dla siebie nie określił, administracyjne (np. sądowe) przypisanie tożsamości negatywnej, czy przeciwnie – celowe przedłużanie tego okresu (nieustanne eksperymentowanie na sobie, by np. izolować się od otoczenia) prowadzące do stagnacji.¹⁸⁶ E. H. Erikson poddaje wnikliwej analizie okres *moratorium* takich osobistości jak Z. Freud, K. Darwin czy A. Hitler, wskazując na jego wieloaspektową rolę w rozwoju. „Wraz z rozwojem społeczeństw te usankcjonowane formy odraczania dorosłości, pozwalające na zatrzymanie się w pół kroku przed dorosłością, ulegają zmianie. W literaturze pięknej możemy spotkać się z takimi formami moratorium, jak: wyjazdy do wód, zwiedzanie Europy, wyjazd na Wschód czy służba na dworach np. w roli guwernera czy guwernantki – to wszystko pojawiała się jako czas przejściowy, zanim młody człowiek podjął istotne dla siebie role, jednoznacznie określające jego status jako osoby dorosłej”.¹⁸⁷ Proces dojrzewania społecznego nie jest jedynie kwestią biologiczną, ale w dużej mierze kształtowany jest przez wzorce kulturowe oraz historyczne. Zmiany społeczne, które zaszły na przestrzeni XIX i XX wieku, a zwłaszcza rewolucje przemysłowe, urbanizacja oraz postępująca demokratyzacja edukacji, wpłynęły na transformację tych tradycyjnych form moratorium. Współczesne formy odraczania dorosłości – takie jak przedłużona/przerwana edukacja, gap year, podróże czy rozwój kariery zawodowej – pokazują, że mimo różnic kontekstualnych mechanizmy te wciąż pełnią podobną funkcję społeczną. Można więc wnioskować, że zjawisko moratorium, jako forma przejściowego okresu pomiędzy młodością a dorosłością, jest głęboko zakorzenione w strukturach

¹⁸⁴ K. Piotrowski, J. Wojciechowska, B. Ziółkowska: *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania*, [w:] A. Brzezińska (red.): *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, seria I, *Rozwój w okresie dzieciństwa i dorastania*, t. 6, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014, s. 15.

¹⁸⁵ L. Witkowski: *Rozwój i tożsamość w cyklu życia. Studium koncepcji E.H. Eriksona.*, Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej w Łodzi, Łódź 2009, s. 80.

¹⁸⁶ Tamże, ss. 82-83.

¹⁸⁷ K. Piotrowski, J. Wojciechowska, B. Ziółkowska: *Rozwój nastolatka...*, cyt. wyd., s. 16.

społecznych, a jego formy są jedynie adaptowane do nowych warunków kulturowo-ekonomicznych.

2.4. Młodzież w nowoczesnym społeczeństwie

Nowoczesność można definiować w sposób historyczny lub analityczny, „(...) to formacja społeczna ogromnie dynamiczna i ekspansywna”.¹⁸⁸ Poszukując jej historycznych korzeni możemy je odnaleźć – wg niektórych badaczy – już w XVI w. (I. Wallerstein), w XVII w. (A. Giddens) lub później. Badacze jednak zgodnie przyznają, że historia wyznaczyła trzy przełomowe momenty dla nowoczesności: amerykańska Wojna Secesyjna i rewolucja konstytucyjna oraz Wielka Rewolucja Francuska nadały nowoczesności ramy polityczne i instytucjonalne, a Rewolucja Przemysłowa w Anglii ugruntowały jej ekonomiczne podłoże. Analitycznej diagnozy nowoczesności podjął się K. Kumar, sprowadzając ją – w oparciu o refleksje A. Comte'a, M. Webera, T. Parsonsa i socjologów współczesnych – do pięciu poniższych zasad¹⁸⁹:

- 1) *zasada indywidualizmu*, jednostka samodecyduje o sobie, biorąc pełną odpowiedzialność na własne sukcesy i porażki;
- 2) *zasada zróżnicowania*, jednostka zyskuje autonomię, może wybierać i decydować w wielu dziedzinach życia: zróżnicowanie zawodów, możliwość dokonywania wyborów w kwestii konsumpcji, wielość programów politycznych i ideologicznych, różnorodna oferta edukacyjna;
- 3) *zasada racjonalności*, nauka staje się najwyższą formą poznania, uwidacznia się kult rozumu i rozwagi nad myśleniem abstrakcyjnym czy religijnym;
- 4) *zasada ekonomizmu*, kult pieniądza, który staje się przedmiotem aspiracji, ludzie pracują i kupują, często wartość jednostki mierzona przez pryzmat posiadanych dóbr zasobów finansowych;
- 5) *zasada ekspansywności*, nowoczesny sposób życia poszerza swój krąg, ogarniając cały świat. Obecnie nazywamy to globalizacją: kolejne społeczeństwa przyjmują zachodnie sposoby postępowania, wzory moralne, kulturę masową, gusty, wzorce życia rodzinnego oraz wszelkie pozostałe dzieciny życia.

¹⁸⁸ P. Sztompka: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 570.

¹⁸⁹ Por. K. Kumar: *Prophecy and Progress: The Sociology of Industrial and Post-Industrial Society*, Penguin, Harmondsworth 1978. Podaję za: P. Sztompka: *Socjologia. Analiza...*, cyt. wyd, ss. 563-565.

Wspomniana globalizacja to efekt intensywnego rozwoju nowoczesnego społeczeństwa. Proces ten zdominował teorie socjologiczne pod koniec XX w. Co w praktyce oznacza globalizacja? R. Robertson podjął się wskazania procesów, które ujednolicają świat:¹⁹⁰

- 1) Internet i nowoczesne technologie cyfrowe, radiowe i telewizyjne „oplatają świat”, wirtualnie możemy uczestniczyć w światowych wydarzeniach;
- 2) tworzą się coraz większe zależności ekonomiczne, polityczne, strategiczne czy kulturalne wiążące społeczności całego świata: „Wypowiedź szefa amerykańskiego banku centralnego kształtuje decyzje inwestorów w Brazylii. Wizyta rosyjskiego prezydenta w Chinach wywołuje alarm wśród strategów NATO. Muzyka rybaków karaibskich, via nowojorskie wytwórnie płytowe, trafia do dyskotek w Radomiu. Mini-hulajnogi czy buty na koturnach pojawiają się niemal równocześnie w sklepach Berlina, Mediolanu, Londynu i Łomży”.;¹⁹¹
- 3) powstają wielkie korporacje, organizacje polityczne, ekonomiczne i kulturalne o międzynarodowym charakterze (np. General Motors, Citibank) oraz ruchy polityczne i różnorakie stowarzyszenia (np. Greenpeace);
- 4) następuje swoista uniformizacja świata, obywatele różnych państw podróżują po całym świecie, a światowym narzędziem do komunikacji staje się język angielski, którego znajomość jest coraz bardziej powszechnym wymogiem edukacyjnym. Upodabnia się także kultura, obyczaje, moda i styl życia.

Tak wygląda dzisiejszy świat. W takim świecie wzrasta współczesna młodzież. I – jak zauważa Z. Melosik¹⁹² – to ideologia konsumpcji oraz kultura popularna kształtuje tożsamość globalnego nastolatka. Pojęcie „globalnego nastolatka” odnosi się do badań pokazujących, że młodzież wielkomiejskiej klasy średniej na różnych kontynentach charakteryzuje podobna tożsamość i styl życia. Nastolatek z Paryża, Warszawy czy Pekinu jest bardziej podobny do rówieśnika z Sydney czy Limy niż do rówieśnika z wiejskiej lub robotniczej rodziny we własnym kraju. Co więcej, globalna kultura młodzieżowa sprawia, że nastolatki na całym świecie, w tym w krajach Trzeciego Świata, są bardziej podobne do siebie niż do pokolenia

¹⁹⁰ R. Robertson: *Globality, global culture, and images of work order*, [w:] H. Haferkamp, N. J. Smelser (red.): *Social Change and Modernity*, California University Press, Berkeley 1992, ss. 395-411. Podaję za: P. Sztompka: *Socjologia. Analiza...*, cyt. wyd., ss. 582-584.

¹⁹¹ Tamże.

¹⁹² Z. Melosik: *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*, [w:] R. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik (red.): *Młodzież wobec...*, cyt. wyd., s. 14.

swoich rodziców.¹⁹³ W kontekście globalizacji chcę zaznaczyć¹⁹⁴, że niezależnie od kraju, niezależnie od kontynentu młodzież „klasy średniej” łączy podobny styl życia, podobna tożsamość: „(...) globalny nastolatek słucha brytyjskiej bądź amerykańskiej muzyki, jeździ na deskorolce, chodzi do Mc Donald’sa, pije coca-cole”.¹⁹⁵ Z racji, że publikacja pochodzi z 2005 roku dziś dodalibyśmy jeszcze, że sporą część dnia spędza scrollując Facebooka, a śledząc znajomych na Instagramie nagrywa film, by opublikować go później na Tik-Toku, o czym powiadomi najbliższych puszczając im szybkiego Snapa. Zatem bieżąca kultura popularna „rozprasza różnice – narodowe, państwowe, etniczne i językowe,”¹⁹⁶ zacierają się także różnice kulturowe, przez co młodzi ludzie wszędzie czują się „jak w domu”. Rozwój technologii i mediów cyfrowych stał się istotnym elementem życia młodzieży, a coraz większa część interakcji międzyludzkich przenosi się do przestrzeni wirtualnej, co zmienia zarówno sposób komunikacji, jak i percepcję otaczającej rzeczywistości. Różnorodność kulturowa zostaje częściowo zastąpiona uniwersalnym językiem mediów społecznościowych, który kształtuje poczucie przynależności do globalnej wspólnoty.¹⁹⁷

Z globalizacją związane jest też zjawisko „kultury typu instant”, której symbol stanowi triada: *fast food* (czyli forma natychmiastowej przyjemności – kawa rozpuszczalna, Mc Donald’s czy jedzenie z kuchenki mikrofalowej), *fast sex* (czyli natychmiastowa, nieangażująca satysfakcja seksualna, której przykład może stanowić viagra), *fast car* (czyli kurczenie się przestrzeni, zmniejszanie dystansu i odległości). To także błyskawiczna komunikacja via Facebook, liczne komunikatory, e-maile czy smartfon. Owa natychmiastowość niebywale rzutuje na styl życia i tożsamość młodych ludzi, żyjących w myśl zasady „nie odkładaj życia na później”.¹⁹⁸ Nastawienie na natychmiastowość powoduje istotne zmiany w stylu życia współczesnych społeczeństw, prowadząc do powstania stylu życia i tożsamości typu instant — płynnej, niestabilnej pop-tożsamości. Jest to rezultat gwałtownego przyspieszenia życia, zamiany potrzeby „wewnętrznej harmonii” na neurotyczne poszukiwanie nowości oraz dążenie do maksymalnej przyjemności i szybkiej gratyfikacji.¹⁹⁹ Wspomniana triada – fast food, fast sex, fast car – odzwierciedla szeroką tendencję współczesnych społeczeństw do upraszczania i przyspieszania codziennych czynności, aby zaspokoić potrzeby

¹⁹³ Z. Melosik: *Edukacja, młodzież i kultura współczesna: kilka uwag o teorii i praktyce pedagogicznej*, „Chowanna”, 1/2003, s. 26.

¹⁹⁴ Samej tożsamości i jej kształtowaniu poświęciłam podrozdział 3.3.2. Rozwój tożsamości.

¹⁹⁵ Tamże, s. 14.

¹⁹⁶ Tamże.

¹⁹⁷ Więcej na ten temat napisałam w podrozdziale 3.3.4. Socjalizacja a nowe media.

¹⁹⁸ Tamże, ss. 15-16.

¹⁹⁹ Z. Melosik: *Edukacja, młodzież... cyt. wyd.*, s. 22.

natychmiastowej gratyfikacji. Współczesna technologia, w tym media społecznościowe, komunikatory oraz szybki dostęp do informacji, znacząco wpływa na sposób, w jaki młodzi ludzie kształtują swoją tożsamość i relacje społeczne.²⁰⁰

2.5. Pokolenia: Baby Boomers, X, Y i Z

Socjolog K. Mannheim już w czasach wojennych w młodzieży upatrywał zasobów, „(...) które ma do dyspozycji każde społeczeństwo i od mobilizacji którego zależy jego witalność”.²⁰¹ Najcenniejszą wartością jest to, że młodzież nie przyjmuje zastanych wzorców. „Młodzież z samej natury nie jest ani postępową, ani konserwatywną, ale posiada potencjał gotów do zaczęcia wszystkiego od nowa”.²⁰² To zatem młodzież stanowi grupę społeczną wyznaczającą trendy dla kierunków działania oraz kształtowania się przyszłych pokoleń. We współczesnej socjologii mianem pokolenia określa się grupę ludzi z tego samego kręgu kulturowego, będącą w zbliżonym wieku. Grupa ta wykazuje podobne postawy, system wartości czy poglądy. H. Świda-Ziemba „wspólnym losem dorastania i młodości”²⁰³ określa społeczno-kulturowe warunki życia, uzupełniając o nie czynniki pozwalające na wyodrębnienie pokolenia. W powojennej rzeczywistości, co zostało zilustrowane na rys. nr 1, następujące atrybuty przepisano kolejnym pokoleniom²⁰⁴:

- ✓ *baby boomers* – to ludzie, którzy urodzili się po drugiej wojnie światowej (powojenne pokolenie wyżu demograficznego (1946-1964), a ich dorastanie cechowały przemiany społeczne, gospodarcze i polityczne. Cenią niezależność, niechętni wobec rówieśników, stroniący od konfliktów,²⁰⁵

²⁰⁰ Szerzej opisałam tę kwestię w rozdziale 3.3. Socjalizacja jako proces kształtowania tożsamości.

²⁰¹ K. Mannheim: *Problem młodzieży w nowoczesnym społeczeństwie*, [w:] K. Szafraniec (red.): *Młodzież jako problem i jako wyzwanie ponowoczesności. Z prac Sekcji Socjologii Edukacji i Młodzieży PTS 2011*, Tom II, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 12.

²⁰² Tamże, s. 16.

²⁰³ H. Świda-Ziemba: *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Warszawa 1995, s. 50.

²⁰⁴ *Pokolenie* – najczęściej definiowane jako grupa osób w podobnym wieku i w tym sensie zbliżone do pojęcia „kohorta”, które w demografii oznacza zbiór ludzi wyodrębnionych ze względu na przyjętą kategorię czasową, np. osoby urodzone w określonej dekadzie, abiturientów jednego roku, pracowników przechodzących w danym okresie na emeryturę itp. Biologiczne spojrzenie na pokolenia akcentuje ich kolejność: rodzice płodzą dzieci, te zaś płodzą swoje dzieci, które są zarazem wnukami tych pierwszych itd. We współczesnej humanistyce bardziej rozpowszechniona jest kulturowa definicja pokolenia, która zakłada, że tworzą je nie tylko osoby w określonym przedziale wiekowym, lecz także podzielające pewne wspólne, kształtujące je doświadczenia, Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie, <https://cbh.pan.pl/pl/pokolenie> (dostęp 28.10.2024).

²⁰⁵ J. Wikitrowicz, I. Warwas, M. Kuba, E. Staszewska, P. Woszczyk, A. Stankiewicz, J. Kliombka-Jarzyna: *Pokolenia - co się zmienia? Kompendium zarządzania multigeneracyjnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 27.

- ✓ *pokolenie X* – to de facto synowie i córki baby boomersów (1965-1979). Dorastali w czasie restrukturyzacji gospodarki, w atmosferze niepewności i lęku. Przypisuje się im funkcjonowanie w myśl zasady „żyję, by pracować”. To często sceptycy i pesymiści. Korzystają z nowych technologii jednak najbardziej cenią bezpośredni kontakt,²⁰⁶
- ✓ *pokolenie Y* – (inaczej WWW Generation, Net Generation, Thumb Generation, Milenialsi) – to ludzie urodzeni między 1980 a 1994 r., należący do wyżu demograficznego. To pierwsza grupa Polaków wychowywana w dobie kapitalizmu i wolności słowa, kiedy nie było już politycznych, ani społecznych ograniczeń. Dorastali otoczeni nowoczesnymi technologiami. Są otwarci zmianę, chętnie się uczą, potrafią określić swoje oczekiwania. Osoby te cechuje kreatywność, ambicje i innowacyjność,²⁰⁷
- ✓ *pokolenie Z*, zwane *zamiennie C* (od słów *connected, communicating* czy *computerized*) – to osoby urodzone po 1990 r. Mają wiele cech wspólnych z pokoleniem Y, ale w przeciwieństwie do poprzedników wychowywali się i wzrastali w cyfrowym świecie otoczeni komputerami, smartfonami i innymi elektronicznymi gadżetami. Prowadzą intensywne życie „w sieci”, funkcjonując z świecie rzeczywistym oraz tym wirtualnym. Zarzuca się im, że mają trudność z autonomicznym myśleniem. Są bardzo otwarci na różnorodność. Żyją szybko, chcą wszystko wiedzieć i mieć natychmiast.²⁰⁸ Pokolenie nazwane przez N. Hatałską „pokoleniem, które zmieni świat”.²⁰⁹

²⁰⁶ M. Baran, M. Kłos: *Pokolenie Y - prawdy i mity w kontekście zarządzania pokoleniami*, „Marketing i Rynek” 5/2014, ss. 923-929.

²⁰⁷ B. Hysa: *Zarządzanie różnorodnością pokoleniową*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Organizacja i zarządzanie”, z. 97, 2016, ss. 385-389.

²⁰⁸ A. Żarczyńska-Dobiesz, B. Chomałowska: *Pokolenie „Z” na rynku pracy – wyzwania dla zarządzania zasobami ludzkimi*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 350, 2014, ss. 406-408.

²⁰⁹ N. Hatałska: <https://hatalska.com/2015/01/22/generacja-z-pokolenie-ktore-zmieni-nasz-swiat/> (dostęp 28.10.2024).

Rys. 1. Powojenna, pokoleniowa oś czasu



Źródło: <https://hatalaska.com/2015/01/22/generacja-z-pokolenie-ktore-zmieni-nasz-swiat/>

M. Karkowska i T. Skalski, zaznaczają, że „w analizach współczesnych polskich pokoleń podkreśla się kreacyjną rolę transformacji ustrojowej w 1989 r. Pełni ona funkcję pewnej socjologicznej ramy odniesienia, cezury, a zarazem spoiwa nadającego wspólne rysy tym członkom społeczeństwa, którzy wchodzili w dorosłość po przełomie społecznym i politycznym sprzed 20 lat”.²¹⁰ W raporcie „Diagnoza Społeczna 2005”²¹¹ autorzy użyli wyrażenia *pokolenie T* (transformacji), dla określenia jeszcze niedorosłych nastolatków, którzy w obliczu wahań nastrojów i kondycji psychicznej, będących wynikiem adolescencyjnych kryzysów, przeżywają frustracje prowadzące do marginalizacji społecznej i edukacyjnej. Ci młodzi ludzie, czuli się niezrozumiani w skali globalnej – nie tylko przez dorosłych, ale ogólnie, także przez rówieśników. Efektem często były objawy izolacji i bariery komunikacyjne. Opisane zaburzenia oraz niestabilność psychiczna, zmienność nastrojów, czy akty samookaleczenia zazwyczaj utożsamiane są z osobowością borderline.²¹² Jak podaje A. Popiel zaburzenie osobowości borderline (*ang. borderline personality disorder, BPD*) „dotyczy około 1–1,5% populacji, charakteryzuje się przewlekłością (od okresu adolescencji do dorosłości) i jest związane ze znaczącym ryzykiem samobójstwa (około 10%). (...) w Polsce nie

²¹⁰ M. Karkowska, T. Skalski: *Kultura. Socjalizacja. Tożsamość*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 78.

²¹¹ J. Czapiński, T. Panek: *Diagnoza Społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Warszawa 2006.

²¹² R. Carson, S. Mineka, J. N. Butcher: *Psychologia zaburzeń, t. 1-2*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005. Podaję za: M. Karkowska i T. Skalski: *Kultura. Socjalizacja...*, cyt. wyd., s. 79.

opublikowano dotychczas zaleceń odnośnie do postępowania terapeutycznego w BPD, które mogłyby stanowić wytyczne dla opieki zdrowotnej”.²¹³ Osoby dotknięte tym zaburzeniem charakteryzuje potrzeba doznawania ekstremalnych bodźców i doświadczeń fizycznych, emocjonalnych i społecznych. Świat postrzegają jako nieprzyjazny i odrzucający oraz brak im wiary we własne możliwości. „Borderline jest prawie zawsze reakcją na wygórowane oczekiwania otoczenia, wyścig i konkurencję, a także na doznawaną frustrację potrzeb afiliacji i poczucia bezpieczeństwa”.²¹⁴ Choć przytaczany raport pochodzi sprzed prawie 20 lat, trudności z jakimi mierzą się współczesne nastolatki wydają się nie zmieniać.²¹⁵

Na podstawie przeprowadzonych badań H. Świda-Ziomba wyróżniła cztery typy młodych początku lat dziewięćdziesiątych²¹⁶:

- 1) *typ autentycznego katolika*, postępujący zgodnie z sumieniem, ceniący wartości rodzinne, ceniący stabilność i odrzucający rywalizację;
- 2) *typ chłodno – rywalizacyjny*, nienależny emocjonalnie, nastawiony na zdrową konkurencję;
- 3) *typ emocjonalnego indywidualisty*, realizujący się zarówno w miłości, rodzicielstwie jak i pracy zawodowej;
- 4) *typ homeostatyczny – wspólnotowy*, ceniący nad wyraz spokojne życie wewnętrzne, bez napięć, stresów i zaangażowania.

W okresie transformacji ustrojowej młodzi ludzie nie postrzegali siebie jako odrębnej, wyróżnionej grupy społecznej. Młodzież, jako grupa społeczna, znalazła się w sytuacji, w której tradycyjne wzorce i tożsamości ulegały dekompozycji, podczas gdy nowe formy organizacji życia społecznego i myślenia nie były jeszcze w pełni ukształtowane. „Młodzi okresu transformacji nie czuli więzi pokoleniowych, nie traktowali się też jako nowe czy wyróżnione w kategoriach czasu historycznego pokolenia, tym bardziej nie czuli się oni ani pokoleniem straconym ani pokoleniem szansy (...) W światopoglądzie młodzieży zapanował chaos, niemal równy chaosowi życia społeczno-kulturowego, w zasadzie nawet trudno było wskazywać dominujące w myśleniu młodych trendy (...)”.²¹⁷ Panujący chaos odbijał się w trudnościach

²¹³ A. Popiel: *Zaburzenia osobowości z pogranicza – współczesne psychoterapie*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna”, 21(1)/2021, s. 37.

²¹⁴ Tamże.

²¹⁵ K. Kaniecka: *Borderline. Boję się pytać, o to jaka jestem, bo tak w środku nic nie ma*: <https://www.newsweek.pl/psychologia/borderline-jak-towarzyszy-dziecku-z-zaburzeniem-osobowosci-typu-borderline/sf8rytd> (dostęp 28.10.2024).

²¹⁶ H. Świda-Ziomba: *Wartości egzystencjalne...*, cyt. wyd., ss. 279-280.

²¹⁷ M. Piorunek: *Projektowanie przyszłości edukacyjno-zawodowej w okresie adolescencji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004, ss. 20-21.

z identyfikacją z konkretnymi nurtami ideowymi czy politycznymi. Tego rodzaju dezorientacja była naturalnym efektem niepewności i niestabilności. Młodzież, znajdująca się w fazie kształtowania własnej tożsamości, była szczególnie podatna na te przemiany. Transformacja z jednej strony otworzyła nowe możliwości, z drugiej wprowadziła także liczne wyzwania, które wpłynęły na percepcję przyszłości przez młodych ludzi.

Przed każdym z pokoleń stały ogromne wyzwania.²¹⁸ Takowe stają także przez współczesną młodzież, która charakteryzuje się unikalnym zestawem doświadczeń związanych z okresem dorastania, odmiennym od tych, które towarzyszyły wcześniejszym generacjom. Mimo niechęci do otwartego uznania tego faktu, młode pokolenie wykazuje coraz większą homogenizację, a w jego obrębie wykształcają się wspólne wzorce zachowań.²¹⁹

²¹⁸ Kształtowaniu tożsamości oraz roli socjalizacji w rozwoju młodego człowieka poświęciłam podrozdział 3.3. Socjalizacja jako proces kształtowania tożsamości.

²¹⁹ E. Wiśniewska: *Starsi i młodzi w dialogu międzypokoleniowym*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język”, t. 6/2017, ss. 27-47, DOI: 0.19251/sej/2017.6(2).

Rozdział 3. Podstawy teoretyczne interpretacji materiału empirycznego

3.1. Codziennosc – rys teoretyczny

Codziennosc i jej wspolczesne dynamiki stanowią przedmiot zainteresowania badaczy reprezentujacych rone dyscypliny naukowe, w tym antropologie, socjologie, historie oraz pedagogike (Z. Bauman²²⁰, M. Bogunia-Borowska i P. Sztompka²²¹, J. Holzer²²², J. Jastrzëbski²²³, R. Sulima²²⁴). Pojecie *codziennosc* czësto kojarzy sië z aspektami powszednimi oraz sferã profanum, obejmujacã nasze zwyczajowe nawyki i rutynowy rozklad dnia. Opiera sië na podobienstwie miëdzy wydarzeniami, które doœwiadczyamy w okreœlonych momentach. Mimo, że w zyciu codziennym mogã pojawiç sië odstepstwa od rytuałów, to jednak nasze funkcjonowanie umozliwiajã powtarzalne zachowania oraz dzialania, które podejmujemy na podstawie wczesniej wypracowanych wzorców postëpowania.²²⁵ To wlaœnie powtarzalnoœc, rutyna i monotonia stanowią znaczące elementy codziennosci. Dla jej podtrzymania, ka¿dego dnia powtarzamy szereg dzialań, aktywnosci i gestów, czësto monottonnych. Aktywnosci te dotyczã tego, co dzieje sië tu i teraz, sã jednak wymierzone w przyszloœc. Nieuchronnoœc jest cechã otaczajãcej nas codziennosci. Codziennosc wystëpuje wiëc w czasie terãniejszym, urzeczywistnia sië nam, a najczëściej postrzegana jest z perspektywy najbli¿szej przyszloœci.²²⁶

Wiele codziennych czynnoœci jest przejawem *habitusu* lub ucieleœnionym nawykiem, który w koncepcji P. Bourdieu oznacza *ucieleœnionã koniecznoœc*.²²⁷ Ka¿dy z nas, w sytuacjach, których doœwiadcza, staje sië u¿ytkownikiem, a nawet badaczem codziennosci. „Antropolog codziennosci ma sprawy w urzëdach, kontrole biletów w tramwaju, ma sãsiadów, mo¿e mieç papugę czy samochód. W tym sensie ka¿dy z nas jest antropologiem codziennosci, z tym, że

²²⁰ Z. Bauman: *Niecodziennosc nasza codzienna...*, [w:] M. Bogunia-Borowska (red.): *Barwy codziennosci. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.

²²¹ P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.): *Socjologia codziennosci*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.

²²² J. Holzer: *Historyk w trybach historii. Wspomnienia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2013.

²²³ J. Jastrzëbski: Odkrywanie codziennosci, „Terãniejszoœc. Czlowiek. Edukacja”, Wydawnictwo Naukowe Dolnoœlãskiej Szkoły Wy¿szej, 2003 (numer specjalny).

²²⁴ R. Sulima: *Antropologia codziennosci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.

²²⁵ A. Frãckowiak: *Codziennosc i refleksja. W poszukiwaniu źródeł uczenia sië osób dorosłych*, [w:] M. Humeniuk, I. Paszenda (red.): *Codziennosc jako wyzwanie edukacyjne*, tom 1, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wroclawskiego, Wroclaw 2017, ss. 17-18.

²²⁶ A. Radziewicz-Winnicki: *Nabywanie oraz wytwarzanie nowych doœwiadczeñ w zyciu codziennym jednostki w postmonocentrycznym ladzie spolecznym*, [w:] A. Radziewicz-Winnicki (red.): *Edukacja a zycie codzienne*, tom 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Slãskiego, Katowice 2002, s 94.

²²⁷ P. Bourdieu: *Dystynkcja. Spoleczna krytyka sãdzenia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 216.

nie wszyscy sporządzają z niej raporty”.²²⁸ Antropologia codzienności pokazuje aktualną rzeczywistość, dziejącą się tu i teraz.²²⁹

Codziennność, będąca kategorią interdyscyplinarną, mimo że posiada różnorodne znaczenia, najczęściej odnosi się do rzeczywistości, którą jednostka doświadcza na co dzień. Wieloznaczność codzienności dobrze wyraża koncepcja B. Waldenfelsa, który wskazuje trzy różne sposoby jej postrzegania, bazując na kryteriach zwyczajności, konkretności i specyficznego ograniczenia²³⁰:

- 1) codzienność jako zwyczajność, ustalony porządek organizacyjny;
- 2) codzienność jako manifestacja tego, co konkretnie, bezpośrednio i empirycznie uchwytne;
- 3) codzienność jako elementy rzeczywistości „zamknięte w sobie i skrupowane”, które definiują ograniczenie aktywności jednostki do własnego środowiska oraz jej najbliższych celów (powszechnych, konkretnych i zazwyczaj rutynowo powtarzalnych).

B. Waldenfels zaznacza także, że codzienność, odnosi się do struktury doświadczeń, którą Grecy określali mianem zwyczaju (ethos), obejmującej wszystko to, co zazwyczaj mówimy, robimy i odczuwamy. Ponadto stanowi określony poziom doświadczeń, bliski temu, co Arystoteles definiował jako empirię (empiria). Wreszcie codzienność można postrzegać jako szczególną sferę w obrębie przestrzeni doświadczeń.²³¹

Poprzez ukazywanie aktualnych problemów i społecznych zjawisk z indywidualnej perspektywy, dotyczy ona również wydarzeń, które stanowią tło egzystencji dziecka.²³² „Codziennność może być okazją do uczenia się lub kontekstem twórczych, satysfakcjonujących działań, sposobem realizacji zamierzeń. Może także ograniczać, zawodzić, spychać na margines czy wykluczać”.²³³ Na próżno poszukiwać definicji codzienności. Jak zaznaczył R. Sulima „Codziennność jest nieuchronna jak pogoda (...). Codziennność jest praktykowana i nie potrzebuje definicji”.²³⁴ Badacz odróżnia natomiast kategorię *codzienności* od kategorii

²²⁸ R. Sulima: *Antropologia codzienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 8.

²²⁹ Tamże, s. 10.

²³⁰ B. Waldenfels: *Pogardzana doxa. Husserl i trwający kryzys zachodniego rozumu*, [w:] Z. Krasnodębski, K. Nellen: *Świat przeżywany: fenomenologia i nauki społeczne*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993, ss. 105-107.

²³¹ Tamże, ss. 107-108.

²³² A. Zadrożyńska: *W poszukiwaniu codzienności*, [w:] R. Sulima (red.): *Życie codzienne Polaków na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Stopka, Łomża 2003, s. 157.

²³³ M. Nowak-Dziemianowicz: *Edukacji i wychowanie w dyskursie nauki i codzienności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012, s. 7.

²³⁴ R. Sulima: *Antropologia...*, cyt. wyd., s. 7.

życie codzienne, postrzegając tę drugą jako jedną z fundamentalnych aktywności, którą można analizować z perspektywy socjohistorycznej. Nawiązuje on do socjologii A. Schütza, koncepcji dramaturgicznej E. Goffmana, socjologii oraz założeń teorii „procesu rytualnego” V. Turnera.²³⁵

Według A. Schütza do nadrzędnych zadań nauk społecznych należy wyjaśnianie rzeczywistości na podstawie doświadczenia dnia codziennego.²³⁶ Refleksje A. Schütza dotyczące przedmiotu, metod oraz sensu nauk społecznych skierowały jego uwagę na życie codzienne. Codziennosc i myślenie potoczne nie tylko stanowiły obszar badań socjologicznych, ale również metody badawcze okazywały się wyrefinowaną formą technik charakterystycznych dla potocznego myślenia. Sens nauk społecznych, według Schütza, wynikał z ich głębokiego zakorzenienia w realiach życia codziennego.²³⁷ Radykalizm socjologii fenomenologicznej A. Schütza przejawia się w założeniu, że eksplorowanie świata codziennego ma na celu odsłonięcie jego subiektywnego podłoża. „Ja, istota ludzka zrodzona w świecie społecznym i przeżywająca w nim swe życie codzienne doświadczam świata społecznego zbudowanego wokół mego miejsca w nim, otwartego dla mojej interpretacji i działania, zawsze odnosząc go do mojej rzeczywistej biograficznie zdeterminowanej sytuacji”.²³⁸ Oznacza to, że każdy z nas organizuje życie codzienne ze względu na siebie, a świat życia codziennego to rzeczywistość dana dorosłemu człowiekowi jako „dziedzina sensu oraz przestrzeń doświadczenia i interpretacji”.²³⁹ Świat, który na co dzień przeżywamy nie jest światem prywatnym. Jest społecznym kosmosem, który dzielimy ze współczesnymi nam innymi oraz przodkami.²⁴⁰

Ciekawym i inspirującym przykładem interpretacji codzienności jest podejście prezentowane przez E. Goffmana, który jako narzędzie do opowiedzenia i przedstawienia codzienności wykorzystał metaforę teatralną, ukazując ją jako „teatr życia codziennego”.²⁴¹ Traktując codzienność jak scenę teatru zajął pozycję widza, nieuczestniczącego w owym przedstawieniu, zauważając, że naturalne relacje społeczne kształtują się w sposób analogiczny do sytuacji na scenie teatralnej – poprzez wymianę działań nacechowanych dramaturgiczną

²³⁵ R. Sulima: *Moda na codzienność. Kategoria codzienności w kulturze ponowoczesnej*, „Kultura Współczesna”, nr 6, 2011, ss. 171-187.

²³⁶ A. Schütz: *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, [w:] E. Mokrzycki (red.): *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, tom 1, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984, s. 176.

²³⁷ D. Lachowska: *Codziennosc i socjologia*, „Literatura w świecie”, 2 (163), 1985, s. 287.

²³⁸ G. Badura: *Alfreda Schütza deskryptywna fenomenologia życia w świecie*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, nr 65, 2013, s. 10.

²³⁹ Tamże.

²⁴⁰ Tamże.

²⁴¹ D. Kosiński: *Codziennosc*, [w:] E. Bał, D. Kosiński (red.): *Performatyka. Terytoria*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017, s. 33.

intensywnością, reakcje na te działania oraz odpowiedzi zamykające poszczególne „sceny”. Nawet w przypadku niewprawnego wykonawcy scenariusz może nabrać życia, ponieważ sama rzeczywistość posiada strukturę o dramatycznym charakterze. Choć nie można uznać, że cały świat jest sceną, trudno jednoznacznie określić, w jakim stopniu pozostaje nią w istocie.²⁴² Pozwoliło to E. Goffman’owi to na odkrycie nie tylko teatralności dnia codziennego – każdego dnia jednostka odgrywa pewne role społeczne, ale także tego, że nieustannie weryfikuje dostosowanie proponowanych działań oraz kreowania wizerunku własnego do zmieniającego się otoczenia społecznego.²⁴³ Dostrzegł zatem siłę relacji międzyludzkich i władzę, „której podlegają, i w której obszarze działają jednostki i zbiorowości”.²⁴⁴

V. Turner, badając symbole afrykańskiego plemienia Ndembu wyróżnił podstawową jednostkę każdego rytuału, którą jest symbol o charakterze dominującym.²⁴⁵ Symbol ten staje się „nośnikiem norm o charakterze społecznym posiadając dodatkowo bodziec emocjonalny. Swym działaniem wywiera on nacisk na dwu płaszczyznach: społecznej i fizjologicznej”.²⁴⁶ Bodźcem emocjonalnym może być, np. muzyka, alkohol lub taniec rytualny. Cechą charakterystyczną dla symboli i procesów rytualnych jest „unifikacja zasadniczo od siebie odmiennych lub faktycznie sprzecznych wyobrażeń”, a symbol rytualny „jest faktycznie odpowiedzialny za skuteczność rytuału”.²⁴⁷

Dyskurs naukowy przejmując potoczne sposoby rozumienia pojęć *codziennosc* oraz *życie codzienne* – języki, sposoby myślenia i wyrażania uwag na ich temat przenikają się w rzeczywistości potocznej i naukowej. W potocznym rozumieniu terminy te traktowane są jako synonimy, jednak D. Mroczkowska, Ł. Rogowski i R. Skrobacki zaproponowali odmienne rozumienie.²⁴⁸ W tabeli nr 1 przedstawiłam propozycję postrzegania codzienności:

²⁴² E. Goffman: *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981, s. 116. Podają za: D. Kosiński: *Codziennosc...*, cyt. wyd., s. 35.

²⁴³ D. Kosiński: *Codziennosc...*, cyt. wyd., s. 35.

²⁴⁴ Tamże, s. 82.

²⁴⁵ G. Wiński: *Victoria Turnera analiza symboli rytualnych. Symbol jako kategoria analizy antropologicznej*, „Rocznik Nauk Społecznych”, tom XXX/1, 2002, ss. 71-91.

²⁴⁶ Tamże, s. 82.

²⁴⁷ Tamże, s. 88.

²⁴⁸ D. Mroczkowska, Ł. Rogowski, R. Skrobacki: *Codziennosc niecodzienna / niecodziennosc codzienna – spojrzenie na dylematy socjologii życia codziennego*, [w:] S. Rudnicki, J. Stypińska, K. Wojnicka (red.): *Społeczenstwo i codziennosc. W stronę nowej socjologii?* Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, ss. 93-103.

Tab. 2. Postrzeganie codzienności

Synonimy codzienności	
a: przeciętność, banalność, oczywistość	b: stałość, bezpieczeństwo, bezproblemowość
Codziennność wartościowana negatywnie, pojmowana jako coś oczywistego, rutynowego, niewartego uwagi. To nieciekawym czasem, to „siedzenie w domu”, czas stracony.	Codziennność jako poczucie bezpieczeństwa, przewidywalność i normalność. To chęć zachowania <i>statusu quo</i> (np. zawsze ta sama ekspedientka w sklepie).

Źródło: opracowanie własne na podstawie D. Mroczkowska, Ł. Rogowski, R. Skrobaccki: *Codziennność niecodzienna / niecodziennność codzienna – spojrzenie na dylematy socjologii życia codziennego*, [w:] S. Rudnicki, J. Stypińska, K. Wojnicka (red.): *Spółczesność i codzienność. W stronę nowej socjologii?* Wydawnictwo Akademickie i profesjonalne, Warszawa 2009, ss. 93-103.

L. Bovone także odróżnia *codziennność*, od *życia codziennego*. Uważa za istotne, by rozróżnić historyczne znaczenie, jakie przyjęło na siebie słowo codzienność i interpretuje ją w różnych aspektach: *codziennność*, *życie codzienne* oraz *świat życia codziennego*. W dwóch ostatnich przypadkach zdecydowanie większy akcent kładzie się na wyrażenie *życie* niż na *codziennność*.²⁴⁹

Człowiek dokonuje wielu wyborów dotyczących codzienności. A. Giddens zauważa, że kluczowym elementem codziennych działań jednostki jest dokonywanie wyborów. Intelktualna emancypacja oraz zdolność do refleksyjnego funkcjonowania w warunkach ciągłych zmian i różnorodności środowisk społecznych, zarówno tych, z którymi jednostka ma bezpośrednią styczność, jak i tych oddziałujących pośrednio, pozwalają na wyrażanie osobistej podmiotowości. Proces ten manifestuje się poprzez kształtowanie indywidualnych stylów życia oraz dokonywanie wyborów związanych z tożsamością.²⁵⁰

Życie codzienne zawiera w sobie zarówno drobne, rutynowe elementy, jak i magiczne oraz podniosłe życie odświętne.²⁵¹ „Gwiazdy rocka i stadionowi zadymiarze, zakupy i choroby, przyjaźń i seks, komórki i fora internetowe, zaufanie taksówkarzy do klientów i wyborców do polityków... Co łączy te tematy? (...) są przedmiotem „trzeciej socjologii”: socjologii codzienności. Po „pierwszej” (zajmującej się wielkimi systemami społecznymi) oraz „drugiej” (analizującej anatomie działań społecznych i międzyludzkich więzi) przyszedł czas na „trzecią”. Badacze dostrzegli, że tradycyjne problemy socjologii – nierówności społeczne,

²⁴⁹ L. Bovone: *Teorie della quotidianità: ricerca di senso o negazione di senso?*, „Studi di Sociologia”, 1/1986, ss. 20-36.

²⁵⁰ A. Cybal-Michalska: *Młodość akademicka a kariera zawodowa*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 127.

²⁵¹ P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.): *Socjologia codzienności*, cyt. wyd., s. 25.

władza, kultura, świadomość zbiorowa czy globalizacja – przejawiają się najwyraźniej na co dzień: w domu, szkole, supermarkecie, kościele, szpitalu i na stadionie piłkarskim. Dla socjologów życie codzienne to nowe okno, przez które można spojrzeć na stare problemy i zobaczyć coś więcej”.²⁵² P. Sztompka wyróżnia w swojej koncepcji aż osiem cech charakterystycznych dla życia codziennego:²⁵³

- 1) życie z innymi, w obecności innych;
- 2) cykliczność i powtarzalność zdarzeń;
- 3) formy rytualne, nawykowe;
- 4) zaangażowanie (fizyczne i emocjonalne);
- 5) określona przestrzeń;
- 6) ramy czasowe;
- 7) automatyczny (bezrefleksyjny) charakter;
- 8) spontaniczność.

Życie codzienne ma hybrydowy charakter, a jednostka ujmuje go jedynie częściowo, poprzez właściwe dla siebie mikroświaty, w których odgrywa pewne role społeczne. W związku z tym, codzienna praktyka wymaga od jednostki podjęcia decyzji dotyczącej jej działań, które mogą albo potwierdzać istnienie określonego mikroświata i własną w nim obecność, albo stanowić jego zaprzeczenie.²⁵⁴ Percepcja codzienności jest zmienna: „Niegdyś, ilekroć padało słowo codzienność, przychodziła do głowy rutyna. Monotonia. (...) Od codzienności ziało bezpieczeństwem, pewnością w kwestii tego co nastąpi, a co nastąpić nie może, co czynić, a czego się wystrzegać. Chlebem powszednim i brakiem zwodzenia na pokuszenie. Nieobecnością niespodzianek i zaskoczeń. Spokojem. I nudą. (...) Tak było kiedyś. Dziś tak już nie jest” – pisał Z. Bauman²⁵⁵. Wspomniał także o wszechobecnie królującej zmienności, swoistej pogardzie dla rutyny, ulotności znaczeń i działań oraz codzienności, która przestała być przewidywalna i stając się synonimem przygody, niespodzianki i zaskoczenia, przybrała postać *niecodziennej codzienności*.²⁵⁶ Jak wskazuje B. Tuchańska badacze analizujący codzienność podkreślają, że obecna aktywność poznawcza charakteryzuje się

²⁵² Tamże, notatka na okładce tylnej książki.

²⁵³ por. A. Gajdzica: *Codziennosc „niecodziennych” nauczycieli funkcjonujących w polskich szkołach na obczyźnie*, [w:] J. M. Łukasik, I. Nowosad, M. Szymański (red.): *Codziennosc szkoły. Nauczyciel*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014, ss. 123-132.

²⁵⁴ Tamże, s. 102.

²⁵⁵ Z. Bauman: *Niecodziennosc nasza codzienna...*, [w:] M. Bogunia-Borowska (red.): *Barwy codzienności...*, cyt. wyd., s. 77.

²⁵⁶ Tamże, s. 77-78.

zindywidualizowaną antropocentrycznością, ponieważ jej centrum stanowi jednostka, która przeżywa własne życie.²⁵⁷

Węgiersko-amerykański psycholog M. Csikszentmihalyi²⁵⁸ odniósł się do codzienności, patrząc na nią przez pryzmat jakości życia (w jaki sposób gospodarujemy czasem i na co go przeznaczamy). Wskazał on trzy kategorie codziennych aktywności, osadzone w odmiennych kontekstach społecznych:

- 1) aktywność twórcza;
- 2) czynności bytowe;
- 3) rekreacja.

Przeprowadzone przez niego badania empiryczne miały wskazać na codzienne aktywności, podczas których doświadczamy szczęścia, motywacji, koncentracji oraz przepływu. Przepływ (z ang. *flow*), czyli „(...) czynności, w jakich zanurzasz się całkowicie i po prostu „płyniesz”. Nazwanie tego co potrafi cię pochłonąć bez reszty i do czego intuicyjnie cię ciągnie. Czas, potrzeby fizyczne, przestają istnieć. Wiesz co masz robić, a twoja głowa jest skupiona tylko i wyłącznie na tym zadaniu. (...) Stan ten można umiejscowić pomiędzy wewnętrzną satysfakcją a euforią, kiedy to następuje utrata poczucia czasu i samoświadomości”²⁵⁹. Przepływ nie tylko budzi przyjemne uczucia, może także podnieść umiejętności. Dzięki koncentracji na tym co wykonywane jest tu i teraz jednostka nie ma poczucia straconego czasu i czuje, że się rozwija.²⁶⁰ Wniosek, który płynie z badań, które przeprowadził M. Csikszentmihalyi brzmi, że wybierając aktywności warunkujące przepływ możemy kontrolować jakość życia i mieć wpływ na przeżycia, a tym samym na naszą codzienność. Jako przykład, dla osób niebędących entuzjastami wykonywanej pracy, można wskazać przekształcenie postaw wobec niej: „Nawet drobne modyfikacje mogą zmienić rutynową pracę, która budzi u nas lęk, w fascynujące wyzwanie, pole do popisu dla kompetencji, gdzie z ochotą przychodzimy co rano”.²⁶¹ Zatem kontrola zewnętrznych aspektów życia ma wpływ na jakość dnia codziennego.

Percepcja codzienności powiązana jest z jej wartościowaniem, a Z. Nosowski wyróżnił trzy postawy wobec codzienności²⁶²:

²⁵⁷ B. Tuchańska: *Codziennosc w nauce ponowoczesnej*, „Nauka”, 2/2016, s. 113.

²⁵⁸ Por. M. Csikszentmihalyi: *Uroki codzienności*, Wydawnictwo CiS, Warszawa 1998.

²⁵⁹ B. Master: *Edukacja spersonalizowana...*, cyt. wyd., ss. 360-361.

²⁶⁰ T. D. Walker: *Fińskie dzieci uczą się najlepiej. Co możemy zrobić by nasze dzieci były szczęśliwe wierzyły w siebie i lubiły szkołę?*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017, s. 172.

²⁶¹ M. Csikszentmihalyi: *Uroki...*, cyt. wyd., s. 168.

²⁶² Z. Nosowski: *Karla Rahnera teologia codzienności*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 2 (30), 1992 ss. 89-119.

- 1) ucieczkowa, czyli pojmowanie własnego życia jako uciążliwe, co uruchamia konstruktywną (np. oddawanie się sprawom wyższym) lub destruktywną (np. zażywanie środków psychoaktywnych) strategię radzenia sobie;
- 2) sakralizującą, czyli zaprzeczenie rytuałom przez życie chwilą, hedonizm (jako sposób na uciążliwość);
- 3) akceptującą, czyli zaakceptowanie jej cech jako naturalnego sposobu funkcjonowania człowieka.

Postawy te same w sobie nie stanowią alternatyw, a ścieżkę uczenia się przeżywania codzienności w zależności od etapu rozwoju.

R. Sulima utrzymuje, że przymiotnik „codzienny” także nabral znaczenia wartościującego, stając się epitetem. W języku popkultury codzienność przyjmuje znaczenie pragmatyczne, przestaje być szara. Ostoją codzienności nie jest już dom czy małe społeczności, a aplikacje w naszych smartfonach, algorytmy, czy kolejność emitowanych seriali. Współczesna codzienność nie stanowi już azylu, a jest rodzajem dobra wspólnego i rzadko stawia pytania natury filozoficznej.²⁶³

Twierdzenie, że nauki wszelakie, od społecznych, przez techniczne, po medyczne oddziałują na codzienność jest truizmem. Wystarczy przyjrzeć się dowolnym mediom zachwalającym zdrowy tryb życia czy produkty farmaceutyczne, artykułom i audycjom propagującym choćby wiedzę ekonomiczną, czy tak chętnie wydawanym poradnikom, instruującym jak osiągnąć sukces, wychować dziecko, czy pojąć obsługę komputera. Wszystkie wymienione sfery przesiąknięte są rezultatami naukowymi. Jednocześnie to także życie codzienne wpływa na naukę. Codzienne doświadczenia generują zapotrzebowania na zbadanie lub dostarczenie rozwiązań poprawiających komfort naszego życia i odpowiadających naszym potrzebom.²⁶⁴ Życie codzienne, a także religia, filozofia czy mitologia poprzedzały praktykę nauk empirycznych. Zależność między światem codziennym a naukowym nie jest jednokierunkowa – codzienność kształtowana jest przez osiągnięcia nauki, a świat codzienny stanowi rezultat świata naukowego – żyjemy w rzeczywistości zdominowanej przez naukę, a nasze sposoby bycia są formowane przez praktyki naukowe.²⁶⁵

²⁶³ R. Sulima: *Powidoki codzienności. Obyczajowość Polaków na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2002, ss. 505-506.

²⁶⁴ B. Tuchańska: *Nauka a codzienność*, „Nauka”, 3/2014, ss. 79-80.

²⁶⁵ Tamże, s. 100.

Warto podkreślić, że „wiedza wynikająca z życia codziennego znalazła uznanie dopiero na gruncie badań jakościowych, które w odróżnieniu do badań ilościowych, nie są skrzepowane koniecznością uzyskiwania jednoznacznych i powtarzalnych rezultatów”.²⁶⁶

W. Martyniuk pyta o to, co badać w związku z codziennością,²⁶⁷ odnajdując wskazówki natury metodologicznej u M. Krajewskiego.²⁶⁸ Istotą nie jest pytanie o to co składa się na codzienność, a w jakich relacjach pozostają, są podtrzymywane oraz reprodukowane elementy, które ją tworzą oraz relacje między ludźmi, przestrzenią i obiektami. Analiza codzienności jako badanie reżimów, które ją podtrzymują, wymaga uwzględnienia nie tylko czynników umożliwiających powtarzalność, lecz także tych, które ją zakłócają – uwzględnienia chaosu, nieporządku, a także nowych i nieprzewidywalnych zjawisk o nieoczekiwanych konsekwencjach.²⁶⁹

Kategorie tematyczne opisane w tym rozdziale są wynikiem analizy wywiadów przeprowadzonych z młodzieżą. Omawiam w nim trzy główne kategorie tematyczne, które najczęściej pojawiały się w zgromadzonym materiale badawczym. Były nimi: codzienność, nauka (uczenie się) oraz socjalizacja uczniów edukowanych domowo i posłużyły do interpretacji uzyskanych wyników badań.²⁷⁰

3.2. Teorie uczenia się w różnych perspektywach

Zdolność do nabywania nowych kompetencji, czyli uczenie się jest jedną z ośmiu kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie, przyjętych przez Unię Europejską.²⁷¹ Wyrażenie „uczenie się” przywołuje zazwyczaj na myśl szkołę, klasę i nauczyciela, czyli powszechnie przyjmowane warunki do nauki. Jest to jednak złudne i zbyt wąskie rozumienie tego procesu. Bowiem uczenie się jest jednym z bardziej powszechnych zjawisk, zaczyna się w chwili narodzin i kończy w momencie śmierci, stanowiąc tym samym

²⁶⁶ Tamże, s. 23.

²⁶⁷ W. Martyniuk: *Mariaż codzienności z niecodziennością. W kręgu definicyjnych ujęć*, „Forum Oświatowe”, 2 (45), 2011, ss. 41-55.

²⁶⁸ M. Krajewski: *Dzisiaj jak wczoraj, jutro jak dziś. Codziennosc, przedmioty, reżimy podtrzymujące*, [w:] M. Bogunia-Borowska (red.): *Barwy codzienności...*, cyt. wyd., s. 198.

²⁶⁹ Tamże.

²⁷⁰ Analizy tej podjęłam się i opisałam w rozdziałach 5 i 6 niniejszej dysertacji: 5. Codziennosc młodzieży edukowanej domowo – analiza i interpretacja materiału badawczego; 6. Relacje z otoczeniem i środowiskiem rówieśniczym oraz socjalizacja młodzieży edukowanej domowo – analiza i interpretacja materiału badawczego.

²⁷¹ *Zalecenie Rady w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie*: <https://education.ec.europa.eu/pl/focus-topics/improving-quality/key-competences?> (dostęp 28.10.2024).

jedną z najbardziej wyróżniających się cech życia zwierzęcego – od ameby po człowieka. Uczymy się nieustannie – w domu, na ulicy czy w biurze, także w klasie szkolnej.²⁷²

W. Okoń określa uczenie się jako proces, w wyniku którego ulegają zmiany wcześniej nabyte lub powstają nowe formy zachowania, co zachodzi na drodze poznania, doświadczenia i ćwiczenia. Wyróżnia on następujące rodzaje uczenia się:²⁷³

- ✓ uczenie się całościowe (pamięciowe opanowywanie całości danego materiału przez powtarzanie, np. uczenie się wiersza);
- ✓ uczenie się częściami (pamięciowe opanowywanie kolejnych fragmentów danego materiału);
- ✓ uczenie się mimowolne (rodzaj uczenia się niezamierzonego, zachodzącego, gdy jednostka nastawiona jest np. na zabawę lub pracę, a przy okazji coś poznaje i zapamiętuje);
- ✓ uczenie się przez naśladowanie (skłonność do naśladowania cudzego postępowania, np. opiekuna);
- ✓ uczenie się za pomocą prób i błędów (przez wykonywanie różnych prób „dochodzi się” do rozwiązania).

Z perspektywy socjokulturowej myślenie o procesie uczenia się wymaga przyjęcia pewnych założeń, które E. Filipiak określa w sposób następujący: uczenie się jest aktywnością ucznia i nauczyciela, stanowi proces przyswojenia narzędzi kulturowych, jest zmianą w relacjach umysł – świat, jest procesem społecznym, ma charakter sytuacyjny oraz intymną naturę, a w procesie uczenia się ważne są drogi zdobywania wiedzy: sensu nabiera wiedza osadzona w autentycznym kontekście.²⁷⁴

Sposoby, według których uczeń ma opanować treści, które nauczyciel zamierza mu przekazać tworzą natomiast teorię nauczania. Teoria ta jest preskryptywna (określa zasady najbardziej skutecznego zdobywania wiedzy) i normatywna (ustala warunki i kryteria realizacji). J. Bruner sformułował jej cztery charakterystyczne cechy²⁷⁵:

- 1) powinna określać jakie doświadczenia najskuteczniej wyrabiają w jednostce skłonność do uczenia się;

²⁷² R. H. Davis, L. T. Alexander, S. L. Yelon: *Konstruowanie systemu kształcenia. Jak doskonalić nauczanie?* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1983, s. 224.

²⁷³ W. Okoń: *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998, s. 417.

²⁷⁴ E. Filipiak: *Rozwijanie zdolności uczenia się. Z Wygotskim i Brunerem w tle*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2012, ss. 23-24.

²⁷⁵ J. Bruner: *W poszukiwaniu teorii nauczania*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, ss. 69-71.

- 2) musi określać możliwie najłatwiej przyswajalną (uproszczoną) strukturę przyswajania wiedzy;
- 3) musi określać możliwie efektywną kolejność, w jakiej ma być przedstawiany materiał do przyswojenia;
- 4) powinna określać charakter oraz częstotliwość stosowania nagród i kar w procesie uczenia się i nauczania.

W szerokim, psychologicznym rozumieniu uczenie się to proces nabywania przez jednostkę „względnie trwałych zmian w zachowaniu na podstawie jej indywidualnego doświadczenia”²⁷⁶. Z perspektywy węższego rozumienia ogranicza się do zamierzonego i świadomego zdobywania wiedzy w danym zakresie tematycznym, z użyciem różnych sprawności, np. czytaniem książek.

Najbardziej ogólny warunek do uczenia się stanowi indywidualne doświadczenie, którego jedynym wskaźnikiem są zmiany w zachowaniu, co zostało przedstawione na rysunku nr 2:

Rys. 2. Sytuacja uczenia się



Źródło: W. Budohoska, Z. Włodarski: *Psychologia uczenia się. Przegląd badań eksperymentalnych i teorii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1970, s. 11.

Przykład bardzo szerokiego ujęcia uczenia się może stanowić teoria uczenia się (zwana także teorią kształcenia), postrzegana nie jako koncepcja uczenia się, a koncepcja zachowania. Jej przedstawiciele zajmują się niemalże wszystkim czego jednostka uczy się w ciągu życia, wyjaśniając mechanizmy jej przystosowawczego zachowania. Kolejno omówiony został behawioryzm, kognitywizm oraz konstruktywizm, jako trzy główne teorie uczenia się, wykorzystywane najczęściej do tworzenia programów nauczania.²⁷⁷ Teorie te zostały jednak opracowane w czasach, gdy technologia nie miała wpływu na proces uczenia się. Obecnie,

²⁷⁶ Z. Włodarski: *Uczenie się*, [w:] W. Pomykało (red.): *Encyklopedia Pedagogiczna*, Wydawnictwo Fundacja Innowacja, Warszawa 1993, s. 860.

²⁷⁷ P. B. Vaill: *Learning as a...*, cyt. wyd., s. 42.

technologia przeorganizowała naszą codzienność, sposób w jaki się komunikujemy oraz uczymy²⁷⁸. Włączenie technologii do działań edukacyjnych wprowadziło teorie uczenia się do ery cyfrowej, tworząc podwaliny dla konektywizmu. Zarys omawianych koncepcji został przedstawiony na rysunku nr 3:

Rys. 3. Teorie uczenia się



Źródło: J. Sypniewski, S. Kendzierski: *Szkoła, uniwersytet i biznes jako węzły sieci uczącej się – rola przyszkolnych ośrodków meteorologicznych w kształceniu geograficznym i przyrodniczym w szkole podstawowej „Lejery” w Poznaniu, Badania fizjograficzne*, r. IX, seria A, „Geografia Fizyczna”, 2018, s. 217.

Warto przytoczyć także perspektywę J. Holta, propagującego przekonanie, że działanie jest uczeniem się: „Zgodnie z powszechnie czynionym, choć błędnym założeniem ukrytym pod pojęciem *uczenie się*, uczenie się i wykonywanie wyuczonych czynności to dwie różne sprawy”.²⁷⁹ W podobnym tonie wypowiada się M. Budajczak, wskazując na „(...) oficjalną i poniekąd zdehumanizowaną definicję roli ucznia – jako automatu do uczenia się (...), nazywając klasyczne, szkolne uczenie się jako „(...) pamięciowe przyswajanie prezentowanych przez nauczyciela treści, na ćwiczeniu kolejnych umiejętności i na generalnie rzetelnej, zaangażowanej realizacji stawianych przezeń zadań, bez kontestowania ich wartości i pominięciem osobistych warunków”.²⁸⁰ Na przeciwnym biegunie stawia przykład ucznia edukowanego domowo, zaangażowanego od początku w planowanie działania, będącego „ośrodkiem” wszelkich aktywności edukacyjnych. Taki uczeń „nie jest biernym naczyniem na dowolne treści”.²⁸¹ Może doskonalić swoje zdolności, artykułować własne postawy,

²⁷⁸ G. Siemens: *Connectivism: A Learning Theory of the Digital Age*, „International Journal of Instructional Technology and Distance Learning”, 2005: http://www.itdl.org/Journal/Jan_05/article01.htm (dostęp 28.10.2024).

²⁷⁹ J. Holt: *Zamiast edukacji. Warunki do uczenia się przez działanie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2007, s. 38.

²⁸⁰ M. Budajczak: *Edukacja domowa...*, cyt. wyd., s. 135.

²⁸¹ Tamże.

negocjować, dokonywać wyborów oraz określać charakter działań. Edukacja domowa odpowiada jego potrzebom i stylom uczenia się, uwzględnia jego potencjał, możliwości oraz temperament. Samodzielność w edukacji sprzyja jego samorealizacji, a on sam staje się niezależnym badaczem rzeczywistości oraz świadomym podmiotem podejmującym decyzje życiowe.²⁸²

3.2.1. Behawioryzm

Rozwinięty w połowie XX wieku, behawioryzm (ang. *behaviour* – *zachowanie*) koncentruje się na obserwowalnych zachowaniach i wyklucza introspekcję oraz mentalne procesy w analizie procesu uczenia. Zakłada, że zachowanie człowieka jest wynikiem reakcji na bodźce z otoczenia (*stimulus* – *reaction*). Zachowanie jest wynikiem zewnętrznych bodźców, jednostka natomiast pozostaje pasywna. Nabywanie nowych umiejętności polega na wytworzeniu odpowiednich reakcji na bodźce.²⁸³ Jednym z założeń behawioryzmu jest to, że zachowanie jest mierzalne i obserwowalne.

Badania I. Pawłowa nad mechanizmem warunkowania klasycznego znajdują odbicie w zjawisku generalizacji bodźca. Przeprowadzone eksperymenty ukazały, jak organizmy mogą uczyć się reagować na bodźce w określony sposób, w wyniku powiązania bodźców neutralnych z bodźcami wywołującymi reakcje.²⁸⁴ Warunkowanie klasyczne identyfikowane jest także z B. Watsonem, który przyjmował, że każde zachowanie człowieka jest wyłącznie reakcją na bodziec (odrzucał on analizowanie świadomości i badania introspekcyjne), a psychologię postrzegał jako jedną z dziedzin nauk przyrodniczych dających możliwość wpływu na rzeczywistość.²⁸⁵ Innym znaczącym behawiorystą był B.F. Skinner, który rozwijał teorię warunkowania instrumentalnego. Twierdził, że „uczymy się skutecznych dróg osiągnięcia zamierzonych celów, które przez sam fakt, że prowadzą do pożądanego efektu, jako połączenie między bodźcem a reakcją, zostają zapamiętane i utrwalone. Ich praktyczną implikacją jest pojawianie się pozytywnego sprzężenia zwrotnego, połączonego ze wzmocnieniem (np. sentencje Jesteś zwycięzcą, gratulujemy!)”.²⁸⁶ To podejście znalazło zastosowanie

²⁸² Tamże, s. 136.

²⁸³ M. Donderowicz: *Najnowsze teorie uczenia w epoce cyfrowej*, „Dydaktyka Informatyki”, 9/2014, s. 156.

²⁸⁴ G. Bartkowiak: *Wykorzystywanie psychologicznych koncepcji uczenia się przez kandydatów na nauczycieli i nauczycieli aktywnych zawodowo*, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula”, 2 (56), 2018, s. 161.

²⁸⁵ J. Jagieła: *Psychopedagogika uczenia się i zachowania, czyli o związkach behawioryzmu z edukacyjną analizą transakcyjną*, cz. 2, „Edukacyjna Analiza Transakcyjna”, 6, 2017, s. 281.

²⁸⁶ Tamże, s. 161.

w kształtowaniu zachowań w kontekście edukacji, gdzie nagrody i kary są stosowane w celu motywowania uczniów do osiągnięcia pożądanych celów.

Behawioryzm zakłada także, że wszystkie organizmy żywe posiadają wspólne, elementarne prawidłowości. Zatem po rozpoznaniu konkretnego bodźca możemy – dzięki czynnikom zewnętrznym – wpływać na zachowanie innych. Zgodnie z tym mechanizmem działają nadal polskie szkoły: to nauczyciel pełni nadrzędną rolę, posiada wiedzę i przekazuje ją uczniom. Uczniowie mają się jej nauczyć i zapamiętać. Ważną rolę przypisuje się systemowi wzmocnień, czyli ocenom, włączając system nagród i kar oraz aktywując mechanizm: „zrobię coś, gdy będę coś z tego miał (i to coś musi być dla mnie wystarczająco atrakcyjne)”.²⁸⁷ Osiągnięcie celów zgodnie z paradygmatem behawioralnym przypomina poddawanie jednostki swoistemu treningowi, czyli poddawaniu wychowanka tresurze. A. Folkierska zauważa, że wychowanie realizowane „według typowej dla behawioryzmu metody, zawierającej się w stymulowaniu wychowanka za pomocą odpowiednio stosowanych kar i nagród (...)” oraz wskazuje na podobieństwo do metod nauczania instrumentalnego, stosowanych w badaniach prowadzonych na zwierzętach. Nagradzanie i karanie prowadzi do zarówno hodowanego w laboratorium szczura, jak i nauczanego wychowanka do jednego pożądanego zachowania (...).²⁸⁸ Należy jednak pamiętać, że podejście behawiorystyczne przyczyniło się do pewnych pozytywnych zmian i w swoich założeniach posiada także narzędzia, które bywają skuteczne, jak np. prawo powtarzania – kluczowe w mechanizmie uczenia się, efekt nagrody – działający wspomagająco czy założenie, że kara jest narzędziem mniej skutecznym niż pozytywne wzmocnienie.²⁸⁹

Metody nauczania oparte na zasadach behawioryzmu koncentrują się na wyraźnym określeniu celów nauczania, częstym weryfikowaniu postępów uczniów i stosowaniu konsekwencji, aby wzmocnić pożądane zachowania i eliminować niepożądane. Zgodnie z założeniami behawioryzmu istnieją zalecenia zwiększające efekty uczenia się.²⁹⁰

- ✓ efekty uczenia się powinny zostać uprzednio określone jako cele;
- ✓ efekty uczenia się oraz jego proces powinny być: identyfikowane, weryfikowane i mierzone;
- ✓ by uczenie się było produktywne powinno postępować na zasadzie odwróconej piramidy (od treści prostych do złożonych);

²⁸⁷ B. Master: *Edukacja spersonalizowana...*, cyt. wyd., s. 19.

²⁸⁸ A. Folkierska: *Marksizm a neopozytywizm*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 4/1981, ss. 14-15.

²⁸⁹ B. Master: *Edukacja spersonalizowana...*, cyt. wyd., ss. 18-19.

²⁹⁰ G. Bartkowiak: *Wykorzystywanie psychologicznych koncepcji...*, cyt. wyd., s. 161.

- ✓ uczenie się ma charakter hierarchiczny (po osiągnięciu sformułowanych celów uczeń realizuje kolejne kroki);
- ✓ uczenie się powinno przebiegać małymi krokami, co umożliwia opanowanie całego materiału.

Behawioralną koncepcję edukacji B. Śliwerski podsumowuje następująco: „Polska szkoła drugiej dekady XXI wieku nadal jest ostoją edukacji zinstytucjonalizowanej, formalnej, behawioralnej, realizowanej w systemie klasowo – lekcyjnym, a więc w warunkach przemocy strukturalnej, symbolicznej i temporalnej”.²⁹¹ Dzieci wciąż są zobowiązane do wykonywania poleceń zgodnie z wytycznymi i kontrolą nauczyciela, w ramach odgórnie narzuconego standardu zachowań. W efekcie nie są traktowane jako aktywni uczestnicy procesu poznawczego, lecz jako jednostki funkcjonujące w statycznym modelu przyswajania wiedzy. „Władze oświatowe wciąż tkwią w paradygmacie kształcenia jako wyłącznie transmisji wiedzy, jednokierunkowego formatowania osobowości dzieci i młodzieży w dobie, w której nasi podopieczni już tylko muszą, chociaż wcale nie chcą, się temu podporządkowywać”²⁹². Niektórzy pozorują proces nauczania, podczas gdy podmioty ich oddziaływań jedynie symulują podporządkowanie się temu procesowi. Po ukończeniu szkoły, uczeń wzrastający w tak hierarchicznej strukturze, nie mający możliwości podjęcia samodzielnej decyzji, może wchodząc na rynek pracy, głos przełożonego postrzegać jako jedyny słuszny, wykonując bezrefleksyjnie jego polecenia.

3.2.2. Kognitywizm

Zmiana pokoleniowa wręcz wymusiła odejście od behawioryzmu w szkołach, w odpowiedzi na co pojawił się kognitywizm – podejście, które z uwagi na silną pozycję behawioryzmu musiało walczyć o uznanie.²⁹³ Jego cechą charakterystyczną jest multidyscyplinarność. W swoich założeniach odwoływał się zarówno do psychologii, socjologii, neurobiologii, filozofii, jak i lingwistyki i informatyki. Zakłada on, że uczeń w sposób aktywny chłonie wiedzę przekazywaną przez nauczyciela, natomiast wiedza dociera do niego wieloma kanałami.²⁹⁴ Oprócz mówienia pojawiają się efekty wizualne i zaplecze technologiczne. Nauczyciel dostarcza informacji, wyznaczając kierunek nauki mając

²⁹¹ B. Śliwerski: *Edukacja alternatywna: próba syntezy i określenia współczesnej roli*, [w:] B. Śliwerski, A. Rozmus (red.): *Alternatywy w edukacji*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania / Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków/Rzeszów 2018, s. 16.

²⁹² Tamże.

²⁹³ B. Master: *Edukacja spersonalizowana...*, cyt. wyd., s. 20.

²⁹⁴ M. Donderowicz: *Najnowsze teorie uczenia w epoce cyfrowej*, „Dydaktyka Informatyki”, 9/2014, s. 157.

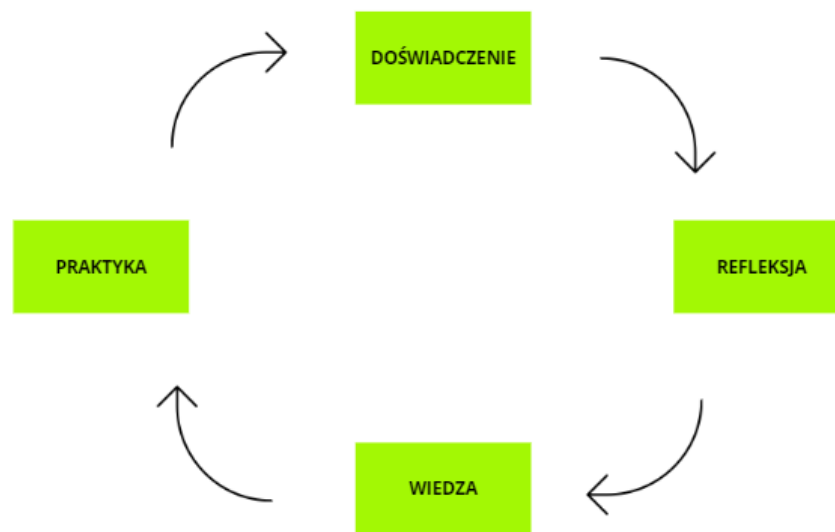
jednocześnie na względzie to, że każdy z uczniów może preferować inny sposób przyjmowania wiedzy. Uczeń natomiast otrzymane informacje przetwarza, myśląc samodzielnie i formułując wnioski.²⁹⁵

D. Kolb opisał w czterech krokach sposób w jaki uczymy się przez doświadczenie²⁹⁶:

- ✓ *I etap* – doświadczenie, które stanowi podstawę dalszej nauki i praktyczne korzystanie z wiedzy (zależy on od ucznia, nie od nauczyciela);
- ✓ *II etap* – obserwacja i refleksja (wnioski), uczony dociera do własnych refleksji;
- ✓ *III etap* – tworzenie wiedzy i teorii własnych, konfrontując je z już istniejącymi poglądami;
- ✓ *IV etap* – praktyka, czyli zastosowanie przyswojonej wiedzy w praktyce.

Sam autor nie narzuca początku przedstawionego cyklu, proces można rozpocząć na dowolnym etapie, pamiętając o jego cykliczności. Cykl Kolba został przedstawiony na rysunku nr 4.

Rys. 4. Cykl Kolba



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. Donderowicz: *Najnowsze teorie uczenia w epoce cyfrowej*, „Dydaktyka Informatyki”, 9/2014, s. 158.

Kognitywizm skupia się na procesie uczenia się i myślenia. Wyróżnia się w nim trzy podstawowe procesy: poznawczy (przetwarzanie przyswajanych treści), afektywny (sposób

²⁹⁵ B. Master: *Edukacja spersonalizowana...*, cyt. wyd., ss. 20-21.

²⁹⁶ M. Donderowicz: *Najnowsze teorie...*, cyt. wyd., s. 158.

radzenia sobie z emocjami podczas uczenia się) i metapoznawczy (wgląd ucznia w uczenie się).²⁹⁷ Istnieje wiele kognitywistycznych teorii uczenia się, opracowanych przez.:

- ✓ F. Vester, analizując psychologiczną i biologiczną stronę procesów uczenia się opierający się na sieci powiązań różnych czynników;
- ✓ R. Gagne opracował praktyczne rozwiązanie dla edukacji, zasady „optymalnego” uczenia się, wykorzystując model przetwarzania informacji;
- ✓ R. Atkinson i M. Schiffrin opracowali wielomagazynowy model pamięci, obejmujący: rejestratory sensoryczne, pamięć krótkotrwałą i pamięć długotrwałą.²⁹⁸

Za prekursora kognitywizmu uważany jest J. H. Pestalozzi, według którego proces edukacji, której poddawane jest dziecko powinien opierać się na prawach naturalnego rozwoju, a narzędziem, z którego ma korzystać uczeń są zmysły. Początkowe etapy nauki opierają się na kształtowaniu orientacji w przestrzeni, kształtowaniu umiejętności wyodrębniania pewnych prawidłowości, nauce dodawania i odejmowania na przedmiotach otaczających dziecko, nauce klasyfikacji itp. Po opanowaniu podstawowych umiejętności dziecko jest w stanie przejść do nauki cyfr, będących dla niego obiektami abstrakcyjnymi.²⁹⁹ Rolą ucznia jest sprawowanie kontroli na własnymi działaniami. Ma on osiąść umiejętność myślenia – nauczyciel natomiast przekazuje mu kontrolę nad umiejętnością uczenia się. Nauczyciel jest także odpowiedzialny za diagnozowanie procesów uczenia się i rozumienia przyswajanych pojęć, co pozwoli mu na ocenę postępów w nauce.³⁰⁰

3.2.3. Konstruktivism

S. Dylak zastanawia się czy zasadnym jest mówienie o konstruktivismie, jak o swego rodzaju odwróconym behawioryzmie, nazywając go z przekąsem „powszechnie akceptowanym remedium na wszelkie bolączki edukacji szkolnej, zwłaszcza w zakresie zdobywania wiedzy, nabywania umiejętności czy rozwoju moralnego”.³⁰¹ Z drugiej strony pokłada w nim spore nadzieje, zaznaczając, że w podejściu konstruktivistycznym proces uczenia się rozpoczyna się od osobistego zwątpienia i poszukiwań, od rekonstrukcji własnych wyobrażeń o świecie, ich

²⁹⁷ A. Jurczak: *Kognitywizm w pedagogice przedszkolnej i wczesnoszkolnej*, „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna”, vol. 4, 2 (8), 2016, s. 42.

²⁹⁸ W. Walat: *Założenia modelu edukacji na podstawie idei kognitywizmu i konstruktivismu*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, tom XXXVI/4, 2017, ss. 113-114.

²⁹⁹ A. Jurczak: *Kognitywizm w pedagogice...*, s. 47.

³⁰⁰ Tamże, s. 42.

³⁰¹ S. Dylak: *Behawioryzm i konstruktivism wobec człowieczych czynów, wiedzy i moralności... ku (nie)podzielnej edukacji*, „Problemy Wczesnej Edukacji”, 4 (51), 2020, s. 64.

ujawnienia i poddania krytycznej analizie. Wszakże wątplenie stanowi istotę nauki. Konstruktywizm, z jego perspektywy, daje nadzieję na rozwój umiejętności logicznego rozumowania.³⁰²

Podstawę założeń konstruktywizmu stanowią teorie rozwoju J. Piageta, L. Wygotskiego i J. Brunera oraz badania z zakresu neurobiologii i psychologii.³⁰³ Dla L. Wygotskiego nie jest możliwe zredukowanie edukacji jedynie do nabywania wiedzy, jest ona jednym ze źródeł rozwoju. Rozwój ten następuje poprzez dostarczanie dziecku narzędzi, intelektualnych operacji i wewnętrznych technik.³⁰⁴ Nauczyciel, z punktu widzenia szkoły L. Wygotskiego czy J. Brunera ma „pomagać uczącemu się dziecku w budowaniu wewnętrznego modelu świata, przyswajaniu wyprowadzonych z kultury narzędzi uczenia się, które pozwalają zrozumieć światy w sposób komunikowalny (odniesienie do kategorii trzech światów w ujęciu K. R. Poppera)”.³⁰⁵ Nauczyciel staje się zaangażowanym uczestnikiem, który osadza znaczenia w odpowiednich kontekstach kulturowych. Dzięki tej strategii uczeń konstruuje wewnętrzny model świata, co J. Bruner nazywa narracyjną konstrukcją rzeczywistości. Nauczyciel pełni rolę organizatora środowiska uczenia się ucznia, delikatnie i wrażliwie sprawując kontrolę nad nauczaniem. Będąc aktywnym i zaangażowanym uczestnikiem spotkania edukacyjnego dąży do zrozumienia punktu widzenia ucznia, prowokując konflikty poznawcze. Jego celem jest uświadomienie uczącemu się własnego (z)rozumienia.³⁰⁶ Konstruktywizm zreinterpretował pozycję nauczyciela. Odebrano mu rolę tego, kto wyposażony w mądrość i wiedzę transmituje ją, na rzecz tego, który inspiruje, pomaga i akceptując autonomię ucznia stwarza klimat wspierający uczenie się. Centrum edukacji staje się uczenie się, na rzecz nauczania.³⁰⁷ Uczeń osadzony w problemie wyciąga wnioski i poszukuje informacji. Badania psychologii poznawczej pokazują, że człowiek zdobywa wiedzę poprzez interakcję z otoczeniem, aktywnie konstruuje nowe informacje na podstawie wcześniej posiadanej wiedzy.³⁰⁸ Rysunek nr 5 przedstawia ścieżkę uczenia się.

³⁰² S. Dylak: *Nauczyciel konstruktywista w klasie szkolnej*, http://regal.cen.uni.wroc.pl/annex/18ep_pdf/18ep_05_dylak.pdf, s. 67, (dostęp 28.10.2024).

³⁰³ J. Garbula-Orzechowska: *Perspektywa konstruktywistyczna w dydaktyce*, [w:] L. Hurlo, D. Klus-Stańska, M. Łojko (red.): *Paradygmaty współczesnej dydaktyki*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2009, s. 182.

³⁰⁴ I. Ivić: *Lew Siemionowicz Wygotski*, [w:] Cz. Kupisiewicz (red.): *Mysliciele – o wychowaniu*, tom 2, Oficyna Wydawnicza Graf Punkt, Warszawa 2000, s. 489.

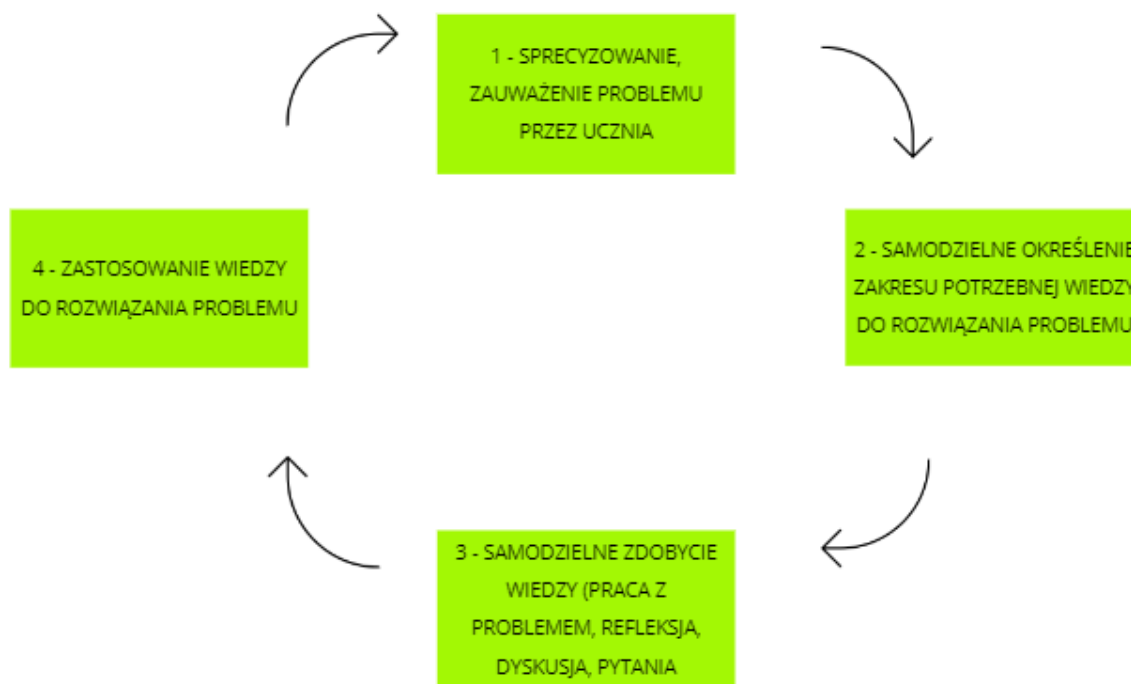
³⁰⁵ E. Filipiak: *Rozwijanie zdolności...*, cyt. wyd., s. 4.

³⁰⁶ Tamże, ss. 80-82.

³⁰⁷ J. Garbula-Orzechowska: *Perspektywa konstruktywistyczna...* ss. 188-187.

³⁰⁸ B. Śliwerski: *Edukacja alternatywna...* s. 50.

Rys. 5. Proces uczenia się w konstruktywizmie



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: B. Master: *Edukacja spersonalizowana*, cyt. wyd., s. 22.

Dla J. Piageta aktywność intelektualna, czyli uczenie się stanowi nieodłączny element funkcjonowania organizmu. Jest ono częścią całościowego procesu, podczas którego organizm nabywa doświadczenie i adaptuje się do środowiska. Aby zrozumieć postęp rozwoju intelektualnego wyróżnił on cztery podstawowe pojęcia: *schemat*, *asymilacja*, *akomodacja* oraz *równoważenie*.³⁰⁹ *Schematy* to struktury poznawcze lub procesy, pomagające jednostce w intelektualnym przystosowaniu się do otoczenia. Organizują one zdarzenia na podstawie ich ogólnych cech. Dzięki procesom adaptacji schematy dziecka rozwijają się do schematów osoby dorosłej, będąc jednocześnie czymś więcej niż tylko zachowanie – są one wewnętrznymi strukturami, z których zachowanie wypływa. *Asymilacja* stanowi proces poznawczy, który pozwala na włączenie nowych treści (pojęciowych, percepcyjnych i motorycznych) do już istniejących schematów. Jest to swoiste klasyfikowanie nowego bodźca w już istniejącym schemacie, nie zmieniając go, z rozbudowując. *Akomodacja* zachodzi w sytuacji, gdy dziecko w zetknięciu z nowym bodźcem nie jest w stanie zasymilować go do już istniejącego schematu (nie pasuje on do żadnego schematu). W takiej sytuacji możliwe są dwa rozwiązania: stworzenie nowego schematu lub modyfikacja schematu, który już istnieje. Obie te czynności

³⁰⁹ B. J. Wadsworth: *Teoria Piageta. Poznawczy i emocjonalny rozwój dziecka*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998, ss. 24-32.

stanowią akomodację. Przy czym w odróżnieniu od asymilacji odpowiadającej za wzrost, czyli zmiany ilościowe, akomodacja odpowiada za rozwój, czyli zmiany jakościowe. Oba te procesy są niezbędne do wzrostu i rozwoju poznawczego. Niezbędnym elementem między nimi jest *równowaga*, czyli stan, w którym procesy asymilacji i akomodacji równoważą się. Równowaga jest procesem samoregulującym się.³¹⁰

Konstruktywizm to w dużej mierze uczenie oparte na doświadczeniu, zdobywane w pracy nad problemem, poprzez dochodzenie do wiedzy. „Wymaga odejścia od modelu edukacji jako podającego, normatywnego „kaganka oświaty” (...), bycia przez uczącego się współsprawcą własnej zmiany poznawczej, mądrości, aktywnie zdobywanej i doskonalonej kompetencji przez każdego ucznia, także z uwzględnieniem sytuacji i procesów społecznych”.³¹¹ Wiedza jest aktywnie konstruowana przez jednostkę, a dochodzenie do niej jest procesem adaptacyjnym, w którym następuje stopniowa organizacja umysłowa jednostki z doświadczanym otoczeniem.³¹² S. Vosniadou wskazała przesłanki do wdrożenia konstruktywizmu w edukacji szkolnej oraz sposoby ich realizowania:³¹³

- 1) proces uczenia wymaga aktywności i zaangażowania;
- 2) uczenie się to przede wszystkim uczestniczenie w życiu społecznym;
- 3) człowiek uczy się najlepiej, kiedy robi rzeczy, według niego, przydatne;
- 4) nowa wiedza jest formowana na podstawie tego, co już rozumiemy;
- 5) ludzie uczą się wyciągając wnioski, zapamiętując i rozwiązując problemy;
- 6) uczący się musi wiedzieć jak wyznaczać cele i planować oraz poprawiać błędy;
- 7) posiadana wiedza może czasami przeszkadzać w uczeniu się czegoś nowego.

Konstruktywizm proponuje oparcie kształcenia na eksperymentowaniu, promowanie inicjatywy uczniów w zakresie badawczych poszukiwań, prezentowanie atrakcyjnych dla nich wyzwań intelektualnych oraz zachęcanie do tworzenia własnych modeli i hipotez.³¹⁴ Konstruktywizm, w przeciwieństwie do dominującego w polskim systemie edukacji paradygmatu obiektywistycznego, kładzie znacznie większy nacisk na aktywność osób uczących się w procesie zdobywania wiedzy. Promuje twórczość, podkreśla ścisły związek między językiem a myśleniem, sprzyja rozwijaniu tolerancji w interakcjach międzyludzkich, ułatwia bardziej swobodną komunikację w trakcie lekcji, a także umożliwia dostrzeganie

³¹⁰ Tamże.

³¹¹ B. Śliwerski: *Edukacja alternatywna...* s. 48.

³¹² M. Spitzer, *Jak uczy się mózg*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 54.

³¹³ S. Vosniadou: *How Children Learn*: <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000125456> (dostęp 28.10.2024), Podaję za: M. Spitzer: *Jak uczy się...*, cyt. wyd. s. 49.

³¹⁴ Z. Osiński: *Konstruktywizm i konektywizm a możliwości modernizacji edukacji historycznej w Polsce*, „Klio – Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym”, 16(01), 2011, ss. 3-16.

i docenianie znaczenia wiedzy potocznej zarówno uczniów, jak i nauczycieli w kontekście edukacyjnym.³¹⁵

3.2.4. Konektywizm

Konektywizm, czyli teoria uczenia się w epoce cyfrowej. Do jej głównych założeń należy samodzielne poszukiwanie wiedzy, dostrzeganie związków między zjawiskami oraz praktykowanie i rozwijanie myślenia krytycznego.³¹⁶ Konektywizm, jako teoria uczenia się, podkreśla znaczenie współpracy, dialogu oraz wykorzystania nowoczesnych technologii do budowania wiedzy w środowiskach edukacyjnych.³¹⁷ Została stworzona przez dwóch kanadyjskich pracowników naukowych: S. Downesa i G. Siemensa i łączy „(...) ważne elementy wielu teorii uczenia się, struktury społeczne i narzędzia technologiczne, co czyni ją adekwatną do zrozumienia zasad uczenia się w epoce cyfrowej”.³¹⁸ Konektywizm jest odpowiedzią na zmieniającą się rzeczywistość oraz dynamicznie rozwijający się świat e-learningu. G. Siemens wyróżnił następujące zasady konektywizmu:³¹⁹

- ✓ uczenie się i wiedza opiera się na różnorodności opinii;
- ✓ uczenie się jest procesem łączenia się z określonymi węzłami lub zasobami informacji;
- ✓ wiedza może być gromadzona poza człowiekiem, w różnych urządzeniach;
- ✓ zdolność do odnajdywania wiedzy jest ważniejsza niż to, co aktualnie mamy w głowie;
- ✓ tworzenie i utrzymywanie połączeń są niezbędnymi elementami procesu ustawicznego uczenia się;
- ✓ zdolność do spostrzegania połączeń pomiędzy obszarami, ideami i konceptami jest umiejętnością krytyczną;
- ✓ wiedza, której potrzebuję teraz (dokładna i aktualna) leży u podstaw czynności uczenia się;
- ✓ proces podejmowania decyzji sam w sobie jest już procesem uczenia się.

³¹⁵ B. Atroszko: *Konstruktywizm jako źródło inspiracji dla rozwoju współczesnej edukacji nauczycieli*, [w:] „Reviewed Proceedings of the Interdisciplinary Scientific International Conference for PhD students QUAERE”, Hradec Kralove 2018, s. 1230.

³¹⁶ S. K. Gierczak: *Nowe media jako „lekarstwo” na opór uczniów wobec lektur szkolnych*, „Folia Bibliologica”, vol. LIX, 2017, ss. 119-134.

³¹⁷ Por. S. Juszczak: *Konektywizm teorią samodzielnego uczenia się z wykorzystaniem mediów społecznych*, „Relacje. Studia z nauk społecznych”, nr 7/2019, ss. 39-50.

³¹⁸ M. Fankanowski: *Czy konektywizm jest szansą polskiej edukacji?* http://regal.cen.uni.wroc.pl/annex/01pdf_pdf/01pdf_06_fankanowski.pdf (dostęp 28.10.2024), s. 40.

³¹⁹ M. Donderowicz: *Najnowsze teorie...*, cyt. wyd., s. 160.

Wybór, czego mam się uczyć i znaczenie napływających informacji jest postrzegane przez pryzmat zmieniającej się rzeczywistości. To, że decyzja była słuszna dziś, nie oznacza, że tak samo będzie jutro.

G. Siemens zauważył także, że nieformalne uczenie się jest jednym z trendów w nauce. Obecność technologii zmienia także pracę naszego mózgu, a narzędzia, których używamy redefiniują proces myślenia. Wiedzieć jak (*ang. know-how*) i wiedzieć co (*ang. know-what*) jest dziś uzupełnianie przez wiedzieć-gdzie (*ang. know-where*). W koncepcji tej najważniejsza staje się umiejętność rozróżniania informacji ważnych od nieistotnych. W konektywizmie podkreśla się, że wiedza i uczenie się są wynikiem konfrontacji różnych źródeł i opinii, a proces myślenia i umiejętność uczenia się są ważniejsze od stanu wiedzy jednostki.³²⁰

Rok 2022 był przełomowym pod kątem innowacji i liczby wdrożeń nowych rozwiązań opartych na narzędziach cyfrowych w tym big data i sztucznej inteligencji.³²¹ Według danych zawartych w raporcie GUS w 2022 roku dostęp do Internetu w domu posiadało 93,3% polskich gospodarstw domowych, a 85,7% osób w wieku 16–74 lat korzystało z Internetu regularnie.³²² Dostępność technologii dla każdego ucznia i nauczyciela tworzy warunki sprzyjające realizacji idei edukacji mobilnej.³²³ By symulować prawdziwe środowiska w świecie cyfrowym, w technologii komputerowej wykorzystywana jest wirtualna rzeczywistość. I nie dotyczy to tylko gier, ale także sektora medycznego, HR czy edukacyjnego - użytkownik zakładając specjalne okulary może wejść w interakcje ze światem trójwymiarowym. „Raporty odnoszące się do rozszerzonej (AR), wirtualnej (VR) i mieszanej rzeczywistości (MR) mówią, że rynek ten w 2021 osiągnął 30,7 miliardów dolarów i wzrośnie do blisko 300 miliardów dolarów do 2024 roku”.³²⁴ W różne nisze wkracza także e-sport (rywalizacja, której przedmiotem są gry komputerowe). Jako narzędzie do edukacji, szkolenia i rywalizacji pojawiły się choćby zawody z obsługi programu MS Excel. Możliwości, jakie dają gry komputerowe, jest wiele – podstawowa to gra i rywalizacja, natomiast dodatkowe to przestrzeń do prowadzenia działań komunikacyjnych.³²⁵ Uczeń funkcjonujący w świecie nowych mediów podlega ich silnemu

³²⁰ M. Szpunar: *Konektywizm – (r)ewolucja kształcenia w technologicznym świecie*, „Horyzonty Wychowania”, vol. 14, no. 31/2015, ss. 113-124.

³²¹ *Raport: Strategiczny Internet 2022/2023*, IAB POLSKA: <https://raportstrategiczny.iab.org.pl/> (dostęp 28.10.2024).

³²² *Raport Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.*, Główny Urząd Statystyczny: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2022-roku,1,16.html> (dostęp 28.10.2024).

³²³ G. Gregorczyk: *Edukacja 2050 według konektywistów*, „Meritum”, 1(32), 2014, ss. 22-27.

³²⁴ *Branża gamingowa, przemysł gier komputerowych i trendy na 2022 rok*: <https://trojanczyk.pl/branza-gamingowa-rynek-gier-i-trendy-na-2022-rok/> (dostęp 28.10.2024).

³²⁵ *Raport Strategiczny Internet 2022/2023*, IAB POLSKA.

wpływowi, co modyfikuje jego sposób myślenia, postrzegania rzeczywistości, interpretację wartości oraz sposób funkcjonowania społecznego.³²⁶

Będący przejawem uczenia się cybernetycznego model 70-20-10 uczenia się i rozwoju zawodowego³²⁷ to popularna strategia, stosowana choćby przez firmę Google. Zgodnie z nią człowiek uczy się w 70% przez doświadczenie, w 20% od innych osób, a w 10% podczas szkoleń. Tylko ostatnie 10% stanowi formalne przekazywanie wiedzy, pozostałe 90% to sposoby nieformalne. „Model 70-20-10 może skutecznie funkcjonować przede wszystkim w organizacjach wirtualnych i międzynarodowych przedsiębiorstwach. W ramach tych organizacji obserwuje się ogromną popularność nowych form przekazu wiedzy. Rozwiązania usprawniające komunikowanie się w przestrzeni geograficznej, w tym on-line, to między innymi wirtualne biblioteki wiedzy”.³²⁸

Elektroniczne środowisko uczenia się jest także codziennością życia uniwersyteckiego, pozwalając na efektywne studiowanie, prowadzenie pracy badawczej i administracyjnej, a także na spędzanie wolnego czasu w otoczeniu ICT (Information and Communication Technologies, *ang. Technologie Informacyjne i Komunikacyjne*).³²⁹ Zgodnie z prognozami kluczowe trendy w szkolnictwie wyższym obejmują: rosnącą popularność roli mediów społecznościowych, integrację nauczania on-line, hybrydowego i nauczania opartego na współpracy, rozwój nauczania i oceniania opartego na danych, zmianę w postrzeganiu studentów jako konsumentów na studentów postrzeganych jako twórców, gotowość do zmian oraz rozwój edukacji zdalnej.³³⁰

M. Szpunar poddaje jednak krytyce założenia konektywizmu, jak zaznacza: „Bezkrytyczne przyjęcie idei konektywizmu to z pewnym sensie zaakceptowanie dyktatu i sposobu myślenia cyfrowych tubylców”.³³¹ Zaznacza także, że edukacji nie można zredukować do umiejętności wyszukiwania informacji, a sam dostęp do nich nie jest gwarantuje umiejętnego ich wykorzystania.

³²⁶ J. Morbitzer: *Medialność a sprawność edukacyjna ucznia*, „Edukacja i Dialog”, nr 11/12, 2012, ss. 50-59.

³²⁷ B. Gajdzik: *Model 70-20-10 uczenia się i rozwoju – argumenty za i przeciw*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi”, 1(120), 2018, ss. 167-181.

³²⁸ Tamże, s. 175.

³²⁹ J. Malach, K. Kostolánová, M. Chmura, A. Szafrńska-Gajdzica, E. Ogrodzka-Mazur: *ICT Supported Education at Czech Republic and Polish Universities: A Comparative Study*, „ICTE Journal”, 4 (4), 2015, s.48-68.

³³⁰ Tamże, ss. 52-53.

³³¹ M. Szpunar: *Konektywizm – (r)ewolucja...*, cyt. wyd., s. 123.

3.2.5. Motywacja i ciekawość (do) uczenia się

U ucznia zmotywowanego do uczenia się zauważalny jest określony poziom aktywności i samodzielności poznawczej. Uruchamia się u niego chęć podejmowania nowych wyzwań, odkrywania i poszerzania kręgu zainteresowań.³³² „Niejako prototypem motywacji wewnętrznej jest ciekawość. Naszą uwagę przyciąga to, co niejasne, nieskończone i niepewne. I skupia ją na sobie, dopóki dana rzecz nie stanie się jasna, skończona lub pewna”.³³³ Także J. Bruner motorem do wszelkiej działalności poznawczej upatruje w zainteresowaniu i ciekawości, przejawiających się w „potrzebie zrozumienia zewnętrznego świata”.³³⁴ Ciekawość, która towarzyszy dziecku w pierwszych latach życia zwana jest odruchową (instynktowną). W miarę rozwoju i nabywania nowych doświadczeń takowa słabnie, a w jej miejsce pojawia się potrzeba zrozumienia świata, która z kolei przeobraża się w ciekawość refleksyjną. Poniższe wskazówki są pomocne w podtrzymaniu dziecięcej ciekawości:³³⁵

- 1) stawianie przez dziecko pytań jest wyrazem jego ciekawości i nie należy tej skłonności osłabiać;
- 2) ciekawości dziecka nie należy w pełni zaspokajać, zostawiając mu możliwość samodzielnego dochodzenia do wiedzy.
- 3) ciekawości dziecka nie należy wyprzedzać, nie przekazywać informacji zbyt wcześnie.

Aby dany przedmiot wzbudzał zainteresowanie należy „uczynić go godnym poznania”.³³⁶ Z teorii J. Brunera wynika, że budowaniu zamiaru uczenia się oraz dążeniu do uzyskania kompetencji pomagają przekonania motywacyjne. Motywy uczenia się w kontekście jego teorii zostały przedstawione na rysunku nr 6.

³³² M. Głowska-Sołdatow: *Motywacja do uczenia się uczniów w młodszym wieku szkolnym w opiniach nauczycieli – (nie)świadoma niewiedza versus pogłębiona refleksja pedagogiczna*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 3/2022, ss.76-87.

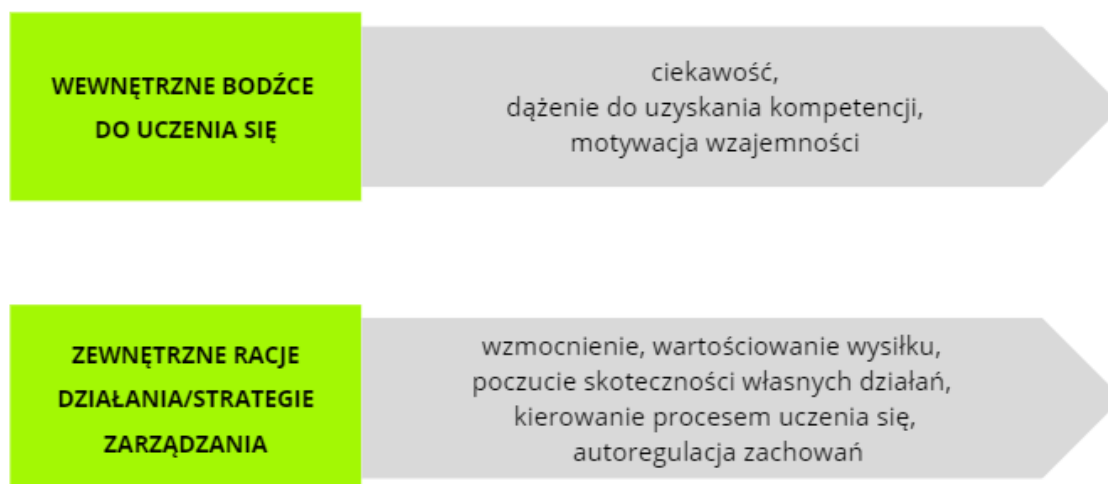
³³³ J. Bruner: *W poszukiwaniu teorii nauczania*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, s. 162.

³³⁴ E. Filipiak: *Rozwijanie zdolności uczenia się...*, s. 96.

³³⁵ Tamże.

³³⁶ Tamże, ss. 92-94.

Rys. 6. Motywy uczenia się w kontekście teorii J. Brunera



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *E. Filipiak: Rozwijanie zdolności...*, cyt. wyd., s. 94.

M. Boekaerts zaznacza, że motywacja i emocje odgrywają kluczową rolę w procesie edukacyjnym, ponieważ wspólnie przyczyniają się do efektywnego przyswajania nowej wiedzy i umiejętności przez uczniów. Gdyby wszystkie działania w klasie były interesujące i przyjemne, uczniowie angażowaliby się w nie w sposób naturalny.³³⁷ Badaczka zebrała zasady dotyczące motywacji, tworząc rekomendacje dla nauczyciela do lepszego zrozumienia ucznia:³³⁸

- ✓ uczniowie są bardziej zmotywowani, jeśli czują się kompetentni, wierzą w siebie i we własną skuteczność;
- ✓ uczniowie mają większą motywację do nauki, gdy dostrzegają związek między działaniami a osiągnięciami;
- ✓ uczniowie wykazują większą motywację i zaangażowanie do nauki, gdy cenią przedmiot i mają określone poczucie celu;
- ✓ uczniowie są bardziej zmotywowani, kiedy doświadczają pozytywnych emocji związanych z nauką;
- ✓ kiedy uczniowie doświadczają negatywnych (trudnych) emocji związanych z nauką nie koncentrują się na niej;
- ✓ gdy uczniowie mają poczucie wpływu na czas, intensywność nauki oraz ekspresję swoich emocji uwalniają zasoby poznawcze do celów uczenia się;

³³⁷ M. Boekaerts: *Kluczowa rola motywacji i emocji w uczeniu się w szkole*, [w:] H. Dumont, D. Istance, F. Benevides (red.): *Istota uczenia się*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 142.

³³⁸ Tamże, ss. 150-170.

- ✓ kiedy uczniowie mogą zarządzać swoimi zasobami i radzić sobie z trudnościami wykazują większą wytrwałość w uczeniu się;
- ✓ uczniowie wykazują większą motywację do nauki, jeśli postrzegają otoczenie jako sprzyjające nauce.

Dla podniesienia zaangażowania ucznia niezbędne jest rozwijanie strategii opartych na motywacji wewnętrznej. Ponieważ motywacja do nauki jest chęcią zdobywania wiedzy, jest bardzo istotnym by uczeń wiedział, dlaczego i po co się uczy. Od tego będzie zależała jakość jego intelektualnego zaangażowania. Motywacja znajduje także odzwierciedlenie w sposobie postrzegania celów w procesie nauki. To one motywują uczniów do działania. Rozróżnia się dwa rodzaje celów: sprawnościowe (nastawienie na uczenie się tak dużo jak to tylko możliwe, by samemu osiągnąć doskonałość, niezależnie od osiągnięć innych osób; motywacja wewnętrzna, np. zadowolenie) i wykonawcze (ukierunkowanie na porównanie społeczne i współzawodnictwo: chęć osiągnięcia w zadaniu więcej niż inni; motywacja zewnętrzna (np. oceny, nagrody)).³³⁹ Ważne jest budowanie i rozwijanie u uczniów motywacji wewnętrznej, wspierając ją od czasu do czasu mechanizmami zewnętrznymi. B. Master nazywa to edukacyjnym priorytetem – celem jest, aby uczniowie i studenci stali się samodzielnymi, świadomymi swojej wartości, myślącymi i kreatywnymi jednostkami, które potrafią analizować problemy i wyzwania w sposób obiektywny oraz z wielu perspektyw.³⁴⁰

W latach 1961-1963 G. Rosenfeld prowadził badania, których celem było między innymi ustalenie motywów uczenia się. Przyjął on następującą klasyfikację³⁴¹:

- 1) uczenie się jako cel sam w sobie,
- 2) uczenie się w celu korzyści osobistych,
- 3) uczenie się dla utożsamienia się z grupą,
- 4) pragnienie uzyskania powodzenia i ucieczka przed niepowodzeniem,
- 5) nacisk i przymus,
- 6) poczucie wewnętrznego obowiązku,
- 7) praktyczne cele życiowe,
- 8) uczenie się ze względu na społeczną potrzebę.

Grupa 876 badanych (dzieci i młodzież szkolna) za najczęstsze motywy wskazała dwa ostatnie w wyżej wymienionych. Ten sam autor, na podstawie pozyskanych danych sformułował 45 wskazań pedagogicznych dotyczących tworzenia korzystnej motywacji

³³⁹ E. Filipiak: *Rozwijanie zdolności uczenia się...*, ss. 96-99.

³⁴⁰ B. Master: *Edukacja spersonalizowana...*, cyt. wyd., s. 344.

³⁴¹ L. Niebrzydowski: *Wpływ motywacji na uczenie się*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1972, s. 51.

uczenia się, z których przytoczyć chcę jedno: „Jak najwcześniej wpajać przekonanie, że nie zawsze człowiek może robić to, co go interesuje, łatwo przychodzi i przynosi zadowolenie. Poczucie obowiązku i odpowiedzialności wymaga często wykształcenia w sobie nowych zainteresowań, nawyków i umiejętności”.³⁴² Także J. Bruner zaznaczał, by motywacja do uczenia się opierała się w możliwie jak największym stopniu na rozbudzaniu zainteresowania tym, czego nauczyć się trzeba, a nie jedynie tych zagadnień, na których naukę ma się ochotę. Swoje podejście uzasadniał tym, że zainteresowania powinny być szerokie i wyrażać się w zróżnicowanych formach.³⁴³

Trzydzieści lat później Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne opublikowało 12 zasad psychologicznych dotyczących uczenia i procesów uczenia się.³⁴⁴ Wtedy już mówi się o motywacji wewnętrznej, której kształtowanie należy do zadań nauczyciela, który zamiast przymuszania i straszenia karami ma wzbudzać i rozwijać naturalną ciekawość. Motywację ucznia wzmacnia nauka zgodnie z zainteresowaniami i możliwościami ucznia.³⁴⁵

Dwie zasadnicze grupy sił, które wprawiają jednostkę w proces działania to³⁴⁶:

- 1) motywacja zewnętrzna (nagrody, kary, oceny, wpływ osób i rzeczy) oraz
- 2) motywacja wewnętrzna (potrzeby, zainteresowania, lęki, ambicje, plany i dążenia na przyszłość, cele, ideały).

Motywacja zewnętrzna to zaproszenie do konkretnego działania w celu zdobycia nagrody lub uniknięcia kary (np. nagroda za świadectwo z paskiem lub kara za nieposprzątanie pokoju).³⁴⁷ Motywacja wewnętrzna pojawia się, gdy bodziec popychający do działania pochodzi z wewnątrz, czyli dziecko robi coś, by zrealizować swoje potrzeby zgodnie z własnym systemem wartości.³⁴⁸ To właśnie motywacja wyjaśnia, dlaczego tak wielu uczniów nie lubi się uczyć, a wielu dorosłych nie lubi swojej pracy, by nie niszczyć motywacji u dzieci należy pamiętać, że jest ona pochodną naszej ciekawości i zainteresowań.³⁴⁹ Klucz do sukcesu stanowi motywacja wewnętrzna, co zauważył już N. Chomsky: „O ile mi wiadomo, a opieram to założenie na własnych doświadczeniach związanych z nauczaniem, dziewięćdziesiąt procent,

³⁴² Tamże, s. 235.

³⁴³ J. Bruner: *Proces kształcenia*, Wydawnictwo „Omega”, Warszawa 1964, ss. 82-83.

³⁴⁴ *Learned-centered psychological principles: Guidelines for school redesign and reform*, American Psychological Association, Waszyngton 1993, ss. 6-9. Podaję za: S. G. Paris, L. R. Ayres: *Stawanie się refleksyjnym uczniem i nauczycielem*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, ss. 114-117.

³⁴⁵ Tamże.

³⁴⁶ L. Niebrzydowski: *Wpływ motywacji...*, cyt. wyd., s. 25.

³⁴⁷ M. Marcela: *Jak nie spieprzyć życia swojemu dziecku. Wszystko co możesz zrobić, żeby edukacji miała sens*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2020, s. 199.

³⁴⁸ Tamże, s. 200.

³⁴⁹ Tamże.

a może nawet dziewięćdziesiąt osiem procent problemów w edukacji to próby zaciekawienia studentów. Albo inaczej: to próby pomocy im, by nie stracili zainteresowania. Zazwyczaj na początku nie brak im ciekawości, ale proces edukacji bardzo szybko ich jej pozbawia”.³⁵⁰

M. Marcela wskazuje kilka rozwiązań, mogących zmienić sposoby motywowania do nauki³⁵¹:

- ✓ psychologia pozytywna M. Seligmana – czerpiąc z niej można tworzyć pedagogikę pozytywną, koncentrującą się na potencjale ucznia i jego potrzebach,³⁵²
- ✓ growth mindset C. Dweck – czyli nastawienie na rozwój, osoby posiadające tę cechę nie obawiają się eksperymentować, szukają rozwiązań, potrafiąc jednocześnie ponosić porażki³⁵³,
- ✓ gamifikacja – bazująca na układzie nagrody o motywacji zewnętrznej, która użyta we właściwy sposób pozwoli obserwować własny postęp³⁵⁴,
- ✓ storytelling – czyli opowiadanie angażujących opowieści, które rozwijają wyobraźnię, mogą zmotywować także niezainteresowanych uczniów, poprzez zastosowanie przeniesienia, czyli umiejscowienia ucznia w świecie snutej historii³⁵⁵,
- ✓ wykorzystanie emocji – poprzez wplatanie emocji w omawiane treści: im silniejsze emocje, tym większa szansa za zapamiętanie informacji i naukę.³⁵⁶

Także M. Spitzer przekonuje, że „(...) to, co ludzi napędza, to nie fakty i dane, ale uczucia, historie i przede wszystkim inni ludzie”.³⁵⁷

Do motywacji wewnętrznej nawiązuje J. Uszyńska-Jarmoc³⁵⁸, powołując się na teorię motywacji, którą opracowali E. L. Deci i R. M. Ryan (teoria samoukierunkowania, motywacji i potrzeb (*Self Determination Theory* – SDT)).³⁵⁹ W myśl tej teorii w procesie rozwoju, dzięki internalizacji wpływu czynników zewnętrznych dochodzi do przekształcenia motywacji

³⁵⁰ Tamże, s. 203.

³⁵¹ Tamże, s. 218.

³⁵² Tamże, ss. 203-207.

³⁵³ Tamże, ss. 207-210.

³⁵⁴ Tamże, ss. 211-214.

³⁵⁵ Tamże, ss. 214-217.

³⁵⁶ Tamże, ss. 217-218.

³⁵⁷ M. Spitzer: *Jak uczy się mózg*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007 s. 123.

³⁵⁸ J. Uszyńska-Jarmoc: *Rodzaje motywacji w procesie uczenia się przez całe życie – nowe perspektywy teoretyczne i metodologiczne*, [w:] A. Cudowska: *Kierunki rozwoju edukacji w zmieniającej się przestrzeni społecznej. Księga Jubileuszowa dedykowana profesorowi doktorowi habilitowanemu Michałowi Balickiemu*, Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 2011, ss. 505-516.

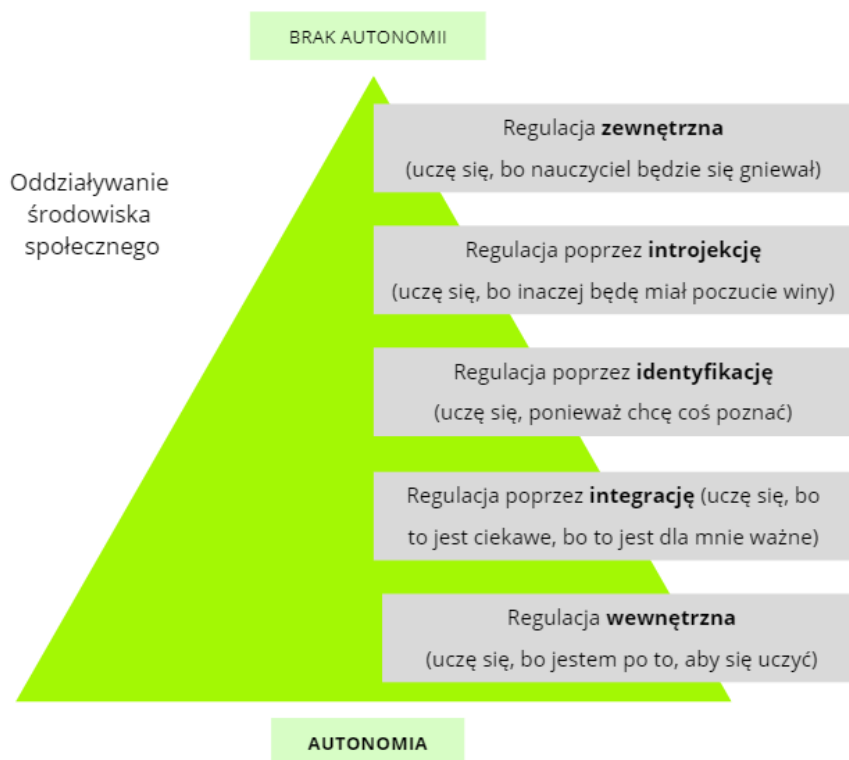
³⁵⁹ E.L. Deci, R.M. Ryan: *The “What” And “Why” of Goal Pursuits: Human Needs And The Self-determination of Behavior*, „Psychological Inquiry” vol 11, 2000, ss. 227-268. Podaję za: J. Uszyńska-Jarmoc: *Rodzaje motywacji...*, cyt. wyd., ss. 505-516.

zewnętrznej w wewnętrzną, a uwewnętrznienie dokonuje się za pośrednictwem trzech procesów³⁶⁰:

- 1) introjeksji (przyjmowanie regulacji zewnętrznych, bez pełnej, wewnętrznej zgody na nie; brak pragnienia bycia niezależnym),
- 2) identyfikacji (proces rozpoznawania i przyjmowania wartości, oczekiwań, celów za własne, ale dopiero z czasem stają się one częścią tożsamości),
- 3) integracji (pełna identyfikacja z celami, połączona z innymi aspektami własnego Ja).

Wymienione procesy prowadzą od amotywacji do motywacji wewnętrznej. „Zewnętrzna regulacja, dzięki integracji, staje się samoregulacją. Oznacza to działanie w pełni świadome, dobrowolne, oparte na zainteresowaniach, cenionych i akceptowanych wartościach. Wymienione typy motywacji układają się na kontinuum od braku poczucia wpływu na zdarzenia do pełnej autonomii”.³⁶¹ Rysunek 7 przedstawia powyższe zależności.

Rys. 7. Rodzaje regulacji zachowań człowieka a zakres jego autonomii w działaniu



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: J. Uszyńska-Jarmoc: *Rodzaje motywacji...*, [w:] A. Cudowska: *Kierunki rozwoju...*, cyt. wyd., s. 511.

³⁶⁰ Tamże, s. 510.

³⁶¹ Tamże, s. 511.

W edukacji domowej odwoływanie się do motywacji zewnętrznej jest bardzo mocno ograniczone. Nadrzędne jest w tym wypadku uruchamianie motywacji wewnętrznej.

3.3. Socjalizacja jako proces kształtowania tożsamości

Socjalizacja stanowi przedmiot zainteresowania wielu dziedzin nauki, a każda z nich skupia się na jej odmiennym wymiarze. Psycholog koncentruje uwagę na rozwoju indywidualnej osobowości i jej ukształtowaniu, co uważa za istotny warunek zdrowia psychicznego.³⁶² Antropolog postrzega socjalizację przez pryzmat przekazu kultury, a socjolog „(...) widzi w socjalizacji przyczynę podobieństw i regularności zachowań członków zbiorowości społecznych oraz mechanizm utrwalania porządku społecznego”.³⁶³ J. Szczepański socjalizację postrzega jako część całkowitego wpływu środowiska wprowadzającego jednostkę do udziału w życiu społecznym. Socjalizacja uczy zachowania się zgodnie z przyjętymi wzorami oraz rozumieniem kultury, umożliwiając jednostce pełnienie określonych ról społecznych.³⁶⁴ Mnogość dziedzin badających to pojęcie podkreślił także R. Borowicz, autor hasła *socjalizacja* w Encyklopedii socjologii: „(...) problematyka socjalizacji cieszy się znaczącym i stałym zainteresowaniem badaczy z różnych dyscyplin, obok socjologów także pedagogów i psychologów, a samo pojęcie jest różnie rozumiane i w sensie empirycznym różnie operacjonalizowane. Każda z propozycji zwraca uwagę na pewien aspekt zjawiska: na czas trwania – proces zachodzący w pełnym cyklu życia ludzkiego; na interakcyjny charakter – społeczne uczenie się, nieustanny dialog jednostki z jej otoczeniem społecznym; na oczekiwany rezultat – przystosowanie jednostki, kształtowanie osobowości społecznej, przekazywanie kultury przez jedno pokolenie drugiemu”.³⁶⁵ Zaznaczył także, że: „(...) Pedagodzy natomiast eksponują problem stymulowania jednostki i wpływania na jej środowisko społeczne i materialne w celu rozwoju osobowości”.³⁶⁶ Podstawę społecznych interakcji z otaczającymi ludźmi stanowi obcowanie społeczne, natomiast biografię jednostki

³⁶² B. Szacka: *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 137.

³⁶³ Tamże.

³⁶⁴ J. Szczepański: *Elementarne pojęcia socjologii*, Polskie Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1970, s. 94.

³⁶⁵ R. Borowicz: *Socjalizacja*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 42

³⁶⁶ Tamże, s. 43.

konstruuja doświadczenia indywidualne (jako materiał gromadzony w przebiegu życia) oraz jej aktywność w świecie.³⁶⁷

Socjalizację nie sposób uchwycić za pomocą zmysłów, nie jest także bytem namacalnym, niczym przedmiot. Pomimo tego istnieje, jest stanem rzeczy. Należy postrzegać ją pojęciowo, jako proces powstawania i rozwoju osobowości, zachodzący we wzajemnej zależności z przekazywanym społecznie środowiskiem socjalnym.³⁶⁸ Jak podkreślał w swojej teorii L. Wygotski istoty ludzkie, ze względu na swoje pochodzenie i naturę, nie mogą istnieć i rozwijać się w pełni w izolacji, po prostu muszą przebywać wśród innych ludzi. Zwłaszcza dla wczesnego rozwoju dziecka najważniejszym czynnikiem jest interakcja z dorosłymi, będącymi nośnikami wszystkich idei danej kultury. Bez konstruktywnych oddziaływań społecznych pewne typy wyższych funkcji psychicznych (pamięć logiczna, uwaga dowolna, myślenie werbalne i pamięciowe, emocje) nie mogą się ujawnić i uformować w procesie rozwoju.³⁶⁹ Idea ta doprowadziła L. Wygotskiego do stworzenia teorii dotyczącej przekształcania zjawisk interpersonalnych w zjawiska intrapsychiczne: „Każdy przykład semiotycznego zachowania się dziecka powstaje jako rodzaj społecznej współpracy, która jest semiotycznym zachowaniem, w bardziej zaawansowanych stadiach rozwoju, pozostaje nawet społecznym sposobem funkcjonowania (...)”.³⁷⁰ W socjokulturowej koncepcji rozwoju dzieci nie mogą być – niczym Robinson Crusoe – rozpatrywane poza swoim społecznym i kulturowym środowiskiem. Nie jest możliwe analizowanie ich rozwoju, zdolności czy edukacji bez uwzględniania ich uwarunkowań społecznych, gdyż więzy z innymi ludźmi mają znaczący wpływ na formowanie się ich natury.³⁷¹ Socjokulturowa koncepcja L. Wygotskiego zakłada, że rozwój psychiki jednostki jest procesem, który odbywa się w ścisłej interakcji z otoczeniem społecznym i kulturowym. Badacz podkreślał, że rozwój poznawczy człowieka nie jest jedynie wynikiem wewnętrznych procesów biologicznych, ale w dużej mierze zależy od środowiska społecznego, w którym jednostka się znajduje. Kluczową rolę odgrywają tu narzędzia kulturowe, takie jak język, które mediuja interakcje między człowiekiem

³⁶⁷ G. Piechaczek-Ogierman: *Kompetencje społeczne uczniów w środowisku wielokulturowym*, [w:] A. Gajdzica, G. Piechaczek-Ogierman, A. Hruzd-Matuszczyk: *Edukacja postrzegana z perspektywy uczniów, rodziców i nauczycieli ze szkół z polskim językiem nauczania w wybranych krajach europejskich*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 56.

³⁶⁸ K. J. Tillmann: *Teorie socjalizacji: społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 6.

³⁶⁹ I. Ivić: *Lew Siemionowicz Wygotski*, [w:] Cz. Kupisiewicz (red.): *Myśliciele...*, cyt. wyd., ss. 480-481.

³⁷⁰ Tamże, s. 481.

³⁷¹ Tamże, s. 490.

a światem.³⁷² Jednym z najważniejszych pojęć w teorii L. Wygotskiego jest strefa najbliższego rozwoju (SNR)³⁷³, która określa różnicę między tym, co dziecko potrafi zrobić samodzielnie, a tym, co może osiągnąć z pomocą bardziej doświadczonych osób. SNR jest dynamicznym obszarem, w którym dochodzi do intensywnego rozwoju, dzięki wsparciu zewnętrznemu, które pozwala dziecku na przekraczanie aktualnych możliwości.

3.3.1. Socjalizacja: pierwotna i wtórna

Jak zauważają L. Berger i T. Luckmann jednostka nie rodzi się jako członek społeczeństwa – rodzi się z predyspozycjami do uspołecznienia. W życiu każdej jednostki istnieje sekwencja czasowa, w ciągu której proces uspołecznianie staje się jej udziałem.³⁷⁴ „Socjalizacja pierwotna jest pierwszą socjalizacją, którą jednostka przechodzi w dzieciństwie i z której pomocą staje się członkiem społeczeństwa”.³⁷⁵ Socjalizację wtórną stanowi każdy następny proces, który wprowadza jednostkę, mającą już za sobą socjalizację pierwotną, w nowy sektor obiektywnego świata jego społeczeństwa.

Wczesny proces kształtowania się i rozwijania kompetencji potrzebnych jednostce ma największy wpływ na formowanie się ludzkich cech. Początek procesu socjalizacji warunkuje „uczłowieczenie” i polega na:³⁷⁶

- ✓ stymulowaniu przez drugiego człowieka układu nerwowego;
- ✓ rozbudzeniu ciekawości poznawczej i zahamowaniu lęku przez kontakt z drugim człowiekiem;
- ✓ rozwijaniu komunikacji przez dotyk, gesty, mowę czy zabawki

Większość narodzonych noworodków ma styczność ze środowiskiem, które oddziałuje na nie społecznie. Już J. Piaget napisał, że (...) jednostka nie rodzi się społeczna, lecz stopniowo taka się staje. (...) Zachowanie dziecka od samego początku podlega wpływowi czynników społecznych”.³⁷⁷ Rozwój społeczny zatem następuje poprzez działanie i interakcje z otoczeniem społecznym.

³⁷² Por. D. Tomczyk: *Założenia pedagogiczne wprowadzone w koncepcji społeczno-kulturowej Lwa S. Wygotskiego jako źródło inspiracji dla rodzi edukacji domowej*, „Edukacja Humanistyczna”, 1(46)/2022, ss. 107-122.

³⁷³ L. S. Wygotski: *Problem nauczania i rozwoju umysłowego w wieku szkolnym*, [w:] E. Franus (red.): *Wybrane prace psychologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1971, ss. 542-546.

³⁷⁴ P. Berger, T. Luckmann: *Internalizacja rzeczywistości*, [w:] T. Jaworska, R. Leppert: *Wprowadzenie do pedagogiki. Wybór tekstów*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998, s. 199.

³⁷⁵ Tamże, s. 200.

³⁷⁶ R. Miller: *Socjalizacja. Wychowanie. Psychoterapia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1981, s. 17.

³⁷⁷ J. Piaget: *Problems of the Social Psychology of Childhood*, Presses Universitaires de France, Paryż 1963, s. 6.

Interakcja na poziomie emocjonalnym z ważnymi osobami ma dużo większy wpływ na jednostkę niż kontakty z innymi ludźmi. Znacznie ważniejsze w kształtowaniu osobowości jest interakcja w grupach pierwotnych niż kontakty w grupach wtórnych.³⁷⁸ Rodzina stanowi pierwsze i najistotniejsze środowisko życia dla dziecka. To właśnie w rodzinie wchodzi ono w pierwsze relacje i międzyludzkie i nabywa doświadczenia.³⁷⁹ Socjalizacja pierwotna obejmuje dzieciństwo i okres wczesnej młodości, „(...) w tym czasie jednostka przyswaja sobie główne i podstawowe informacje oraz umiejętności potrzebne do sprawnego funkcjonowania jej jako pełnoprawnego członka danej grupy społecznej. W trakcie socjalizacji pierwotnej mamy do czynienia z bardzo silnymi związkami uczuciowymi i emocjonalnymi, toteż rzeczywistość uwewnętrzniona w tym okresie zaczyna najsilniej i najgłębiej kształtować w różnych zakresach i sferach osobowość jednostki. (...) Człowiek w tym okresie buduje zasadnicze struktury, za pomocą których zbuduje filtry i inne narzędzia służące do poznawania i rozumienia otaczającego świata. Tym bardziej uwewnętrznione, gdyż oparte na niezwykle silnych relacjach uczuciowych z osobami znaczącymi – rodzicami”.³⁸⁰ R. Borowicz przypisuje socjalizacji pierwotnej fundamentalne znaczenie dla warunków kształcenia, „(...) gdzie kluczowe jest znaczenie rodziny, społeczności lokalnej czy grupy rówieśniczej. Płynące stąd bodźce, wzory do naśladowania, rozwój osobniczy jednych stymulują, przyspieszają, innych opóźniają, czy wręcz blokują”.³⁸¹ Włączając dziecko w sieć relacji i związków uczuciowych rodzina tworzy naturalne warunki jego aktywności, dostarcza wzorców zachowań, podejmowania wyborów czy sposobu komunikowania się. Kształtowane w ten sposób postawy i wzorce zachowań społecznych pozwalają dziecku – lub nie – na adaptację w nowym środowisku”.³⁸² Rodzina, jako podstawowa komórka społeczna, odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu społeczeństwa.³⁸³ To mała grupa pierwotna o specyficznej strukturze, gdzie role poszczególnych członków są jasno określone. Rodzinę spaja odpowiedzialność moralna, wspólna tożsamość, a także tradycje i zwyczaje, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Istotnym elementem tego związku jest wzajemna miłość i akceptacja, które tworzą

³⁷⁸ J. H. Turner: *Socjologia, podstawowe pojęcia i ich zastosowanie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1994, ss. 79-80.

³⁷⁹ Por. A. Gajdzica, M. Gil: *Obraz samego siebie dzieci z rodzin dysfunkcyjnych (na przykładzie wychowanków świetlic środowiskowych)*, [w:] T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Gajdzica (red.): *Socjopatologia pogranicza a edukacja*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 140.

³⁸⁰ Tamże, ss. 80-81.

³⁸¹ R. Borowicz: *Młodzież na pierwszym progu selekcyjnym: deprywacja i selekcje społeczne*, „Kultura i Edukacja”, nr 1/2001, s. 79.

³⁸² J. Lubowiecka: *Przystosowanie psychospołeczne dziecka do przedszkola*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000, ss. 31-33.

³⁸³ Por. T. Szlendak: *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 95.

solidne fundamenty relacji rodzinnych.³⁸⁴ Rodzina może być postrzegana jako system psychospołecznych więzi, charakteryzujących się bliskimi kontaktami interpersonalnymi, które kształtują codzienne życie jej członków. „Stanowią one główny nurt życia rodzinnego i wszystko, co dzieje się w domu, jest ich następstwem”.³⁸⁵ Rodzina zapewnia dziecku poczucie bezpieczeństwa, jest także instytucją kontroli społecznej. W procesie socjalizacji to właśnie rodzina jest odpowiedzialna za rozwój kompetencji społecznych jej członków.³⁸⁶ Stanowi także fundament dla tożsamości dziecka: „Rodzice odgrywają znaczącą rolę w osiągnięciu przez dorastające dzieci właściwego i trwałego poczucia tożsamości. Wynika to między innymi z faktu, że dostarczają im informacji i wzorów zachowań, które dzieci wypróbują i przetwarzają”.³⁸⁷ Jej rolą jest także wspieranie dzieci w kształtowaniu tożsamości, zarówno tożsamości osobowej, dającej poczucie odrębności, jak i społecznej, która wiąże się z potrzebą bycia członkiem jakiejś grupy, przynależności i bycia z inni.³⁸⁸ Nie można rozważać roli rodziny bez uwzględnienia jej fundamentalnego znaczenia w procesie socjalizacji dziecka oraz przygotowania go do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie. W kontekście rodziny dziecko nie tylko poznaje różnorodne przedmioty i urządzenia, ale także przyswaja poglądy, wartości oraz kulturę, która charakteryzuje jego najbliższe otoczenie.³⁸⁹ Rodzina jest (...) najważniejszą w porządku znaczeniowym grupą odniesienia. Właśnie od rodziców dzieci przejmują różnorodne postawy moralne, niejednokrotnie sprzeczne z wartościami, które wpaja im szkoła i inne instytucje spoza kręgu rodzinnego. Pod wpływem rodziców kształtują się aspiracje i postawy życiowe dzieci i młodzieży”.³⁹⁰ Jak zauważa A. Zduniak: „Choć znaczenie rodziny jako instytucji socjalizującej nadal wydaje się bezsporne, to należy pamiętać również o tym, że przekazywanie młodemu pokoleniu systemów wartości odbywa się obecnie w dużej mierze wbrew współczesnym tendencjom kulturowym, promującym raczej pragmatyzm i etykę sytuacyjną. (...) Żadna bowiem instytucja socjalizująca nie jest w stanie zastąpić rodziny w procesie przekazywania wartości. Musi ono jednak następować według innego niż

³⁸⁴ J. Rembowski: *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1972, s. 16.

³⁸⁵ J. Rembowski: *Rodzina w świetle psychologii*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986, s. 6.

³⁸⁶ J. Szczepański: *Elementarne pojęcia...*, cyt. wyd., ss. 162-165.

³⁸⁷ U. Sokal: *Wybrane aspekty kształtowania się tożsamości człowieka w rodzinie*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, tom XII/2000, ss. 50-51.

³⁸⁸ J. Sacharczuk: *Rola rodziny w procesie kształtowania tożsamości kulturowej. Świadomość kulturowa a tożsamość mniejszościowa*, [w:] J. Nikitorowicz, D. Misiejuk, M. Sobecki (red.): *Region – tożsamość – edukacja*, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, Białystok 2005, s. 226.

³⁸⁹ H. Pielka: *Rodzina środowiskiem socjalizacyjno-wychowawczym dziecka*, [w:] H. Pielka (red.): *Rodzina – wychowanie – nauczanie. Materiały pomocnicze dla studentów kierunków nauczycielskich*, tom 2., Wyd. WSI Koszalin 1995, s. 7.

³⁹⁰ J. Mariański: *Socjologia moralności*, Wydawnictwo KUL Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2006, s. 388.

dotychczas modelu: nie w formie zakazów i nakazów uzasadnionych tradycją, nie poprzez narzucanie jedynie słusznego sposobu interpretacji rzeczywistości i ukazywanie gotowych modeli życia, lecz poprzez wyjaśnianie sensu treści kulturowych, wskazywanie na ich aktualność i przydatność w rozwiązywaniu konkretnych problemów”.³⁹¹

Socjalizacja umożliwia jednostce stawanie się aktywnym uczestnikiem życia społecznego dorosłych. Jest „narzędziem osobowościowotwórczym”.³⁹² Proces ten wpływa na kształtowanie osobowości dziecka, który zachodzi na dwa sposoby: poprzez świadome działania wychowawcze oraz poprzez niezamierzone, spontaniczne interakcje i zdarzenia, które mają miejsce w codziennym życiu rodziny. Te interakcje obejmują zarówno relacje między członkami rodziny, jak i ich oddziaływanie na dziecko. Jak podkreśla M. Ziemska, rodzice mają fundamentalny wpływ na kształtowanie osobowości dziecka. Obejmuje on rozwój funkcji poznawczych, późniejsze osiągnięcia szkolne, równowagę emocjonalną, dojrzałość społeczną, a także kształtowanie się obrazu własnego „ja” oraz relacji z rówieśnikami. Ponadto, oddziałuje na przyszłe role rodzinne, w tym na rolę rodzica wobec własnych dzieci.³⁹³

Socjalizacja wtórna jest natomiast czasem, kiedy jednostka rozwija swoją samoświadomość, przyswajając określoną społeczną tożsamość. Swoim zasięgiem obejmuje ona młodzież oraz dorosłe życie człowieka, wówczas odkrywa on, że zasady, według których funkcjonuje powinny być zgodne nie tylko z tym, co wyznaczają najbliższe osoby, ale także z zasadami obowiązującymi w społeczeństwie. Zazwyczaj, by zostać przyjętą do grupy, z którą się identyfikuje jednostka podejmuje decyzje i działania zgodne z zasadami obowiązującymi w danej grupie bądź przeciwnie – w ramach kontrsocjalizacji podejmuje działania mające na celu chronić własną autonomię wobec negatywnej grupy odniesienia.³⁹⁴ „Siła (rówieśniczych) więzi emocjonalnych bywa czasem tak silna, że może doprowadzać do osłabienia wpływu socjalizacyjnego rodziców. Ponadto treść przyswajana w procesie socjalizacji wtórnej w grupach rówieśniczych często nie jest oceniana jako mniej ważna od treści socjalizacji pierwotnej w rodzinie”.³⁹⁵ Socjalizacja wtórna dokonuje się w związku z przemianami w różnych sferach życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Jest także efektem

³⁹¹ A. Zduniak: *Socjalizacja w kontekście nowoczesnego społeczeństwa*, Zeszyty Naukowe KUL 56, nr 1 (221)/2013, s. 57.

³⁹² P. Plichta: *Socjalizacja i wychowanie dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w erze cyfrowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017, s. 48.

³⁹³ M. Ziemska: *Postawy rodzicielskie*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 6.

³⁹⁴ Por. M. Nowicka: *Oblicza szkolnej socjalizacji*, [w:] D. Klus-Stańska, M. Szczepaska-Pustkowska (red.): *Pedagogika wczesnoszkolna – dyskursy, problemy, rozwiązania*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 263-264.

³⁹⁵ W. Wrzesień: *Studium relacji międzypokoleniowych w rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2003, s. 32.

podejmowania nowych ról społecznych. Na tym etapie człowiek uświadamia sobie własną pozycję społeczną oraz odrębność. Świat zewnętrzny narzuca mu konieczność przystosowania się do nowych warunków, a oddziaływania, którym podlega modyfikują jego osobowość. Na tym etapie istotne jest opanowanie umiejętności wyrażania własnych dążeń i oczekiwań wobec otaczającej rzeczywistości.³⁹⁶ Choć podstawowe umiejętności społeczne jednostka przyswaja w dzieciństwie i okresie dorastania to socjalizacja jest procesem trwającym przez całe życie. Różne wyzwania, jak wymagania rynku pracy lub życiowych partnerów, albo na skutek zmian klimatu społecznego zmuszają człowieka do przystosowania swojego zachowania do zmieniających się okoliczności.³⁹⁷

Role, które jednostka ma spełniać, podporządkowane są interesowi grupy, do której należy. Od interesu grupy zależne są także cele wychowania, a samo wychowanie „(...) jest zawsze jakąś postacią zamierzonej interwencji w rozwój jednostki. Jego tradycyjna koncepcja zakładała, że interwencja ta zachodzi wyłącznie na podłożu procesów socjalizacyjnych, jest bowiem zawsze nadawaniem jednostce tych cech, które czynią ją zdolną do życia w określonych warunkach społeczno-kulturowych i tym samym do zapewniania swym uczestnictwem w życiu społecznym ciągłości ustalonego porządku normatywnego”.³⁹⁸ Wychowania nie można sprowadzać wyłącznie do mechanizmów socjalizacyjnych, a teoria wychowania musi uwzględniać leżące u podstaw kształtowania się indywidualności ludzkich procesy osobotwórcze. Rozwój jednostki jest wynikiem zarówno wpływów społecznych jak i indywidualnych predyspozycji jednostki. „Gdyby wychowanie zamykać nadal w ciasnych ramach socjalizacji, jego udział w rozwoju jednostki stawałby się coraz bardziej ograniczony (...)”.³⁹⁹ Ograniczanie wychowania jedynie do procesu socjalizacji może prowadzić do pominięcia innych kluczowych czynników, takich jak rozwój osobisty, kreatywność i autonomia, które są niezbędne do pełnego rozwoju jednostki w złożonym społeczeństwie.

Jak zauważa A. Brzezińska socjalizacyjna funkcja wychowania polega na przygotowaniu jednostki do wypełniania zadań w społeczeństwie w sposób nienaruszający porządku społecznego. Można ją także określić mianem funkcji adaptacyjnej, ponieważ działania wychowawcze mają na celu kształtowanie systemu wartości, postaw oraz

³⁹⁶ K. Hurrelmann: *Struktura społeczna a rozwój osobowości. Wprowadzenie do teorii socjalizacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1994, ss. 65-67.

³⁹⁷ I. Hampl: *Socjalizacja osób niepełnosprawnych słuchowo jako determinanta integracji społecznej*, [w:] A. Klinik, D. Prysak: *Edukacji i socjalizacja w życiu osoby niepełnosprawnej*, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec 2011, s. 121.

³⁹⁸ H. Muszyński: *Socjalizacja i wychowanie. W poszukiwaniu genezy wychowania (perspektywa ewolucyjna)*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja”, 2 (22), Poznań 2022, s. 53.

³⁹⁹ Tamże.

wyposażanie jednostki w wiedzę i umiejętności społecznie pożądane, tak aby była ona gotowa do realizacji oczekiwanych przez społeczeństwo ról, zarówno rodzinnych, jak i zawodowych. Druga funkcja wychowania – emancypacyjna, polega natomiast na zapewnieniu takich warunków, które umożliwiają jednostce rozwój jej potencjału, pielęgnowanie indywidualności i odrębności. Oznacza to, że funkcja socjalizacyjna związana jest z respektowaniem interesu społecznego, natomiast funkcja emancypacyjna – z interesem jednostkowym. Obie te funkcje pozostają w stałym konflikcie, a dominacja jednej z nich może hamować rozwój drugiej. Nadmierne akcentowanie funkcji socjalizacyjnej niesie ryzyko indoktrynacji, ograniczenia, a nawet zablokowania rozwoju indywidualnego.⁴⁰⁰ Zdaniem badaczki relacje między funkcjami wychowania – socjalizacyjną i emancypacyjną zmieniają się w różnych etapach życia (np. w dzieciństwie dominuje ta pierwsza). Okres dorastania to czas najsilniejszych konfliktów między nimi, a w okresie dorosłości dominacja danej funkcji zależy od różnych czynników. Różnice dotyczą także środowisk instytucjonalnych, takich jak np. szkoły, ośrodki opiekuńcze i naturalnych, np. rodziny, wspólnoty towarzyskie. W tych pierwszych nacisk z reguły jest kładziony na adaptację, a w drugich w większym stopniu na emancypację⁴⁰¹

Należy zmierzyć się z prawdą – więzi społeczne, które obecnie tworzymy, nie są silne i także te rodzinne zmieniły swoje znaczenie. Ze względu na dynamikę zmian społecznych, aspirację w osiągnięciu coraz wyższego statusu materialnego, czy zacierających się granic pomiędzy pracą a czasem wolnym coraz mniej uwagi dedykujemy osobom ważnym i bliskim.⁴⁰² Sposób w jaki je budujemy – dużo, szybko lecz bez wartości, zaczyna przypominać fast food. Zadowolony się kontaktami w mediach społecznościowych, czy SMS-ami, będącymi płytką i pobieżną namiastką interakcji. Mimo, że jesteśmy głodni kontaktów i połączeń z innymi, tymi, które sami budujemy, nie jesteśmy w stanie się nasycić.⁴⁰³ Współczesne relacje tracą na intensywności, osłabiając więzi emocjonalne i społeczne. Chcąc uniknąć erozji społecznych fundamentów warto wyważać życiowe priorytety, poświęcając uwagę ważnym dla nas osobom i takie wartości przekazywać młodemu pokoleniu.

⁴⁰⁰ A. Brzezińska, *Psychologia wychowania*, [w:] J. Strelau (red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000, ss. 236-237.

⁴⁰¹ Tamże, ss. 227-257.

⁴⁰² K. Olszańska: *Metamorfozy przymusowe, dobrowolne, konieczne a komercyjne w życiu społecznym jako odpowiedź na nieadekwatność wsparcia instytucjonalnego*, [w:] M. Walancik (red.): *Aktualne przejawy patologii i dewiacji społecznej. Wybrane konteksty*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2008, s.113.

⁴⁰³ M. Harris: *In Pursuit of a Singular Life in a Crowded World*, Penguin Random House UK, Londyn 2017, s. 18. Podaję za: N. Hatałska: *Wiek paradoksów. Czy technologia nas ocali?*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2021, ss. 99-102.

3.3.2. Rozwój tożsamości

Etap adolescencji wiąże się z poszukiwaniem odpowiedzi na pytania „kim jestem? i kim będę w przyszłości?”⁴⁰⁴ Kształtowanie tożsamości młodzieży stanowi kluczowy etap rozwoju psychospołecznego, szczególnie istotny w okresie adolescencji. „Tożsamość jest dynamiczna, rozwija się w procesie uczenia się, stawania się jednostki, w konfrontacji ze światem, drugim człowiekiem i wartościami obecnymi w tych relacjach czy interakcjach”.⁴⁰⁵ W tym czasie tożsamość młodzieży kształtowana jest zarówno przez czynniki wewnętrzne, takie jak samoświadomość i indywidualne doświadczenia, jak i zewnętrzne, czyli wpływy społeczne, w tym rodzina, szkoła oraz grupy rówieśnicze.⁴⁰⁶

E. H. Erikson definiuje tożsamość jako zintegrowany obraz siebie, obejmujący „cielesne możliwości, osobiste potrzeby libidinalne, preferowane umiejętności, ważne identyfikacje, sprawne mechanizmy obronne, skuteczne sublimacje i stale wykorzystywane role”.⁴⁰⁷ Młodzi ludzie w tym okresie muszą skonfrontować się z różnorodnymi rolami społecznymi, ideologiami oraz oczekiwaniami, co prowadzi do wykształcenia stabilnego poczucia siebie. Kluczowym aspektem tego procesu jest możliwość selekcji, kiedy to jednostka odrzuca niektóre role, co pozwala jej określić granice własnej tożsamości. Jednym z istotnych elementów procesu kształtowania tożsamości są rytuały i rytualizacje, które pomagają młodym ludziom integrować się z grupą rówieśniczą oraz poszukiwać własnych wartości. E. H. Erikson opisuje spontaniczne rytuały społeczne, które młodzież tworzy, uczestnicząc w wydarzeniach publicznych, takich jak koncerty, zgromadzenia religijne czy polityczne. Dzięki temu młodzi ludzie testują różne ideologie i role, co przyczynia się do kształtowania ich tożsamości⁴⁰⁸. Koncepcja E. H. Eriksona podkreśla wagę okresu adolescencji jako kluczowego momentu w kształtowaniu tożsamości. Okres ten charakteryzuje się intensywnym poszukiwaniem wartości, identyfikacją z normami społecznymi oraz budowaniem samoświadomości. Zgodnie z koncepcją E. H. Eriksona, młodzież przechodzi przez szereg kryzysów rozwojowych, które mają fundamentalne znaczenie dla kształtowania się osobowości, takich jak konflikt między

⁴⁰⁴ M. Piorunek: *Młodzież wobec przyszłości w globalnym świecie. Selektowne wyniki badań komparatywnych młodzieży polskiej, niemieckiej i rosyjskiej*, [w:] A. Cybał-Michalska (red.): *Tożsamość w kontekście edukacyjnym i społeczno-kulturowym. Między partykularyzmem a uniwersalizmem*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011, s. 158.

⁴⁰⁵ A. Szczurek-Boruta: *O przygotowaniu nauczycieli do pracy w warunkach wielokulturowości – konteksty, opinie studentów, propozycje*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 58.

⁴⁰⁶ Por. A. Harbatski: *Socjalizacja jako mechanizm kształtowania tożsamości dziecka*, [w:] E. J. Kryńska, Ł. Kalisz, A. Suplicka (red.): *Dziecko w historii - między godnością a zniewoleniem, tom 2, Godność jako źródło naszego człowieczeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2022, ss. 125-149, DOI: 10.15290/dhmgz.02.2022.08

⁴⁰⁷ E. H. Erikson: *Dopełniony cykl życia*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2012, s. 90.

⁴⁰⁸ Tamże, s. 87.

tożsamością a jej rozmyciem, co w rezultacie ma prowadzić do osiągnięcia stabilnej tożsamości dorosłej.⁴⁰⁹ „(...) kryzys w okresie dorastania – będący momentem przełomowym – jest spowodowany konfliktem między nowo pojawiającymi się zdolnościami fizjologicznymi i umysłowymi a wymaganiami społecznymi; między potrzebą i antypotrzebą; między własnymi dążeniami jednostki a ograniczeniami ze strony społeczeństwa”.⁴¹⁰ Kształtowanie się osobowości to czas, w którym młody człowiek staje przed licznymi wyzwaniami, z którymi musi się zmierzyć. Proces ten nie zawsze przebiega liniowo i może wiązać się z różnymi trudnościami, jednak ich przezwyciężenie prowadzi do osiągnięcia dojrzałej tożsamości, która jest fundamentem dalszego rozwoju osobowości.⁴¹¹

E.H. Erikson podkreślił, że adolescencja wiąże się z tzw. moratorium psychospołecznym, okresem, w którym młodzi ludzie eksperymentują z różnymi rolami, odkładając na później ostateczne decyzje dotyczące przyszłych zobowiązań. Ten etap życia jest zatem czasem prób i błędów, które są niezbędne do kształtowania tożsamości dojrzałej. Jak zauważa „zmieszanie tożsamości” jest naturalnym zjawiskiem w tym okresie i mimo, że może prowadzić do chwilowego poczucia dezorientacji, jest nieodzownym elementem zdrowego rozwoju.⁴¹² Moratorium to zarówno szansa na odnalezienie siebie, jak i czas niebezpieczeństw i ryzyka. Największe zagrożenia tego okresu to:⁴¹³

- ✓ *zamęt tożsamościowy*, czyli niebezpieczeństwo nadmiernego przedłużanie tego okresu;
- ✓ *dyfuzję tożsamościową*, czyli nierozwiązanie kryzysu i brak tożsamości;
- ✓ *tożsamość negatywną*, czyli zbyt wczesne wyjście z moratorium i wejście w zobowiązania nazbyt pochopne.

O tożsamości negatywnej mówimy, gdy młodzi ludzie odrzucają normy społeczne, identyfikując się z wartościami marginalnymi.⁴¹⁴ Powstaje, gdy jednostka nie jest w stanie osiągnąć tożsamości społecznie akceptowalnej i zamiast tego identyfikuje się z zasadami czy normami, które są negatywnie postrzegane przez społeczeństwo. Tożsamość negatywna staje się odpowiedzią na brak wsparcia i pozytywnych wzorców w procesie socjalizacji. Jako poszukiwanie formy uznania lub wyraz buntu młodzież może np. zacząć identyfikować się

⁴⁰⁹ E. H. Erikson: *Identity, Youth and Crisis*, W. W. Norton Company, Nowy Jork 1968, s. 134.

⁴¹⁰ A. Szczurek-Boruta: *Zadania rozwojowe młodzieży i edukacyjne warunki ich wypełniania w środowiskach zróżnicowanych kulturowo i gospodarczo. Studium pedagogiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007, s. 47.

⁴¹¹ Tamże.

⁴¹² E. H. Erikson: *Dopełniony cykl...*, cyt. wyd., ss. 130-131.

⁴¹³ J. Basistowa: *Istota i rozwój tożsamości w koncepcji Eriksona*, [w:] A. Gałdowa (red.): *Wybrane zagadnienia z psychologii osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995, s. 66.

⁴¹⁴ E. H. Erikson: *Dopełniony cykl życia*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2012, s. 90.

z grupami przestępczymi. „(...) przynależność młodzieży do zorganizowanych grup przestępczych jest w szczególności wynikiem bezpośredniej obecności ich członków w środowisku socjalizacji, w tym środowisku sąsiedzkim. Specyfika tego środowiska determinuje niekorzystną pozycję w społecznej strukturze stratyfikacyjnej, a co za tym idzie, wymusza identyfikację i solidarność z innymi uczestnikami tej przestrzeni społecznej”.⁴¹⁵ Warunki społeczne w jakich wrażliwi młodzi ludzie sprzyjają tworzeniu się więzi z osobami o podobnym statusie lub grupami, które oferują poczucie przynależności i wsparcia, choćby na szkodliwych zasadach. Zatem istotne jest kształtowanie pozytywnych wzorców w najbliższym otoczeniu młodzieży.

Proces kształtowania tożsamości młodzieży jest dynamiczny i wieloetapowy. Wpływ na niego mają zarówno czynniki wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Jednym z głównych mechanizmów wpływających na rozwój tożsamości jednostki jest socjalizacja, będąca złożonym i stadialnym procesem, w którym młody człowiek internalizuje normy, wartości oraz wzorce zachowań charakterystyczne dla społeczeństwa, w którym dorasta. Rodzina i szkoła odgrywają kluczową rolę w pierwszych etapach socjalizacji, a później grupy rówieśnicze oraz środki masowego przekazu mają na nią coraz większy wpływ. Każda z tych instytucji przekazuje jednostce istotne normy i wartości, które pomagają w budowaniu stabilnej tożsamości. Socjalizacja w rodzinie dostarcza podstawowych wzorców, a szkoła wzmacnia umiejętności społeczne i poczucie przynależności do większej grupy społecznej.⁴¹⁶ Socjalizacja „zawiera w sobie nabywanie i opanowanie wiedzy, umiejętności i nawyków, kształtowanie systemu wartości, ideałów, norm i zasad życia społecznego”.⁴¹⁷ W kształtowanie tożsamości jednostki niezwykle istotną rolę odgrywają wartości, gdyż konstruują system odniesień, któremu towarzyszą pytania: „Kim jestem? Jaki jestem? Co cenię w sobie i innych? Jak postrzegam świat i innych w tym świecie? Jakie jest moje w nim miejsce? Samookreślenie staje się możliwe dzięki odniesieniu autokoncepcji jednostki do płaszczyzn identyfikacyjnych, które stanowią składniki kultury i społecznego otoczenia każdego z nas”.⁴¹⁸ Płaszczyzny te mogą

⁴¹⁵ P. Chomczyński, R. Guy: *Our Biographies Are The Same: Juvenile Work in Mexican Drug Trafficking Organizations from the Perspective of a Collective Trajectory*, „The British Journal of Criminology”, 07.01.2021, s. 2, <https://doi.org/10.1093/bjc/zaaa092>. Podaję za: P. T. Frąckowiak, K. Węc, M. Szykut: *Fenomen niedostosowania społecznego młodzieży. Specyfika, przyczyny, rozwiązania*, „Probacja”, 2/2024, s. 18, DOI: 10.5604/01.3001.0054.5842.

⁴¹⁶ Por. A. Harbatski: *Socjalizacja jako mechanizm kształtowania tożsamości dziecka*, [w:] E. J. Kryńska, Ł. Kalisz, A. Suplicka (red.): *Dziecko w historii - między godnością a zniewoleniem, tom 2, Godność jako źródło naszego człowieczeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2022, ss. 125-140, DOI: 10.15290/dhmgz.02.2022.08

⁴¹⁷ Tamże, s. 132.

⁴¹⁸ M. Karkowska, T. Skalski: *Kultura...*, cyt. wyd., s. 77.

dotyczyć grup społecznego odniesienia (osoby, z których postawami, zachowaniami czy poglądami najsilniej się identyfikujemy – koledzy ze szkoły, towarzysze zabaw, trenerzy, także aktorzy czy postaci medialne) lub tekstów kulturowych (literatura, filmy, muzyka). „Wzorem pośredni, zastępującym autorytet znany z klasycznych koncepcji wychowania, okazuje się współcześnie idol, wzór osobowy, skupiający w sobie modne tendencje epoki czy lokalne trendy”.⁴¹⁹ W tradycyjnych koncepcjach wychowania autorytetami były osoby o ustalonym prestiżu – rodzice, nauczyciele, duchowni czy liderzy opinii. Wzory te były oparte na zasadach moralnych, wiedzy i doświadczeniu, które służyły młodemu pokoleniu jako drogowskazy. Fenomen idola, jako substytutu tradycyjnego autorytetu wychowawczego, doskonale oddaje zmiany w społeczeństwie i kulturze. Rosnący wpływ mediów, popkultury i Internetu zmienił model autorytetu. Zapewne odgrywa ważną rolę w procesie identyfikacji i kształtowania tożsamości młodych ludzi, stawia także pytanie o trwałość i głębokość tych wzorców, w porównaniu do tradycyjnych autorytetów opartych na wiedzy, mądrości i doświadczeniu

W procesie kształtowania tożsamości istotne jest również odrzucenie pewnych ról. Jak zauważa E. H. Erikson „(...) odrzucanie ról może pomóc ustalić granice własnej tożsamości”⁴²⁰. W ten sposób młodzi ludzie decydują, które wartości i role będą dla nich trwałe, a które zostaną odrzucone jako nieodpowiednie. M. Dudzikowa podkreślała, że proces ten jest szczególnie trudny w warunkach pluralizmu kulturowego, gdzie młodzież narażona jest na różnorodne i często sprzeczne wzorce.⁴²¹ „Dorosnąć trzeba także do tradycji, świadomości narodowej, ekoświadomości oraz funkcjonowania między ludźmi krańcowo różnymi”.⁴²² Wybór ról i wartości wymaga dużej refleksji i jest nieodłącznym elementem budowania granic w kreowaniu własnej tożsamości. Budowany obraz samego siebie „(...) jest tworzony z bardzo różnych elementów i dla różnych celów, a jego funkcje w naszym życiu i w życiu grup społecznych, w których uczestniczymy, są wyraźnie i znamienne”.⁴²³ Jest on składową samoakceptacji, determinującej poczucie własnej wartości.⁴²⁴ „Dziecko zostanie włączone w proces rozwoju poczucia własnej wartości i odpowiedzialności za siebie. Kiedy dorosnie

⁴¹⁹ Tamże.

⁴²⁰ E. H. Erikson: *Dopełniony cykl...*, cyt. wyd., s. 90.

⁴²¹ M. Dudzikowa: *O trudnej sztuce tworzenia samego siebie*, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 1985, s. 121.

⁴²² M. Grabowska, M. Jędrzejko, M. Walancik: *Czy istnieje antidotum na zachowania ryzykowne nastolatków?* [w:] M. Z. Jędrzejko, M. Walancik (red.): *Zagrożone dorastanie. Od rozwoju zaburzonego do zrównoważonego*, Milanówek - Warszawa 2019, s. 158.

⁴²³ J. Szczepański: *Sprawy ludzkie*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1984, s. 43.

⁴²⁴ Por. A. Gajdzica, M. Gil: *Obraz samego siebie dzieci z rodzin dysfunkcyjnych (na przykładzie wychowanków świetlic środowiskowych)*, [w:] T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Gajdzica (red.): *Socjopatologia...*, cyt. wyd., s. 135.

i założy własną rodzinę, będzie wiedziało, że osobiste potrzeby innych ludzi nie są skierowane przeciwko niemu, a fakt, że jego potrzeby są różne od tego, czego życzyliby sobie inni ludzie, nie znaczy, że jest w błędzie. Nie ma nic złego w wyrażaniu własnych potrzeb i popełnianiu od czasu do czasu błędów”.⁴²⁵ Postrzeganie siebie odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu naszej tożsamości, co przekłada się na relacje społeczne. Złożoność tego obrazu wynika z różnorodnych elementów, które go tworzą, takich jak nasze doświadczenia, opinie innych, czy wyznawane wartości. Poczucie własnej wartości, będące wynikiem samoakceptacji decyduje o tym, jak postrzegamy osobiste możliwości, jak radzimy sobie z wyzwaniami, determinując jakość relacji, które budujemy z innymi. J. Juul wskazuje na ważność poczucia własnej wartości, które wiąże się z tym kim jesteśmy i jaki mamy do tego stosunek. Pierwszy jego element stanowią relacje z rodzicami: realistyczny obraz nas samych zbudowaliśmy, jeśli rodzice wykazywali zainteresowanie naszymi uczuciami i myślami, gdy byliśmy dziećmi. Także drugi element, nasz stosunek emocjonalny i poznawczy do tego co wiemy, także zależny jest od postawy rodziców: ich zachowania, celów, wartości oraz tego jak silne poczucie wartości wykształcili oni sami.⁴²⁶ Dlatego zrozumienie obrazu samego siebie jest istotne nie tylko dla poczucia wewnętrznej równowagi, ale także dla funkcjonowania w grupach społecznych, które współtworzymy. S. Pagani, założycielka włoskiej – jak sama ją nazywa – „nie-szkoły” Artademia, podkreśla, że poczucie przynależności do grupy jest jedną z podstawowych potrzeb jednostki. Paradoksalnie jednak, by czuć się częścią jakiejś społeczności trzeba najpierw dobrze poznać własną tożsamość i nauczyć się stawiać granice.⁴²⁷ „Nie sposób integrować się z innymi, nie wiedząc, gdzie kończymy się my, a zaczyna ktoś inny”.⁴²⁸ Tożsamość, zbudowana na własnych wartościach, przekonaniach i doświadczeniach, daje podstawy do tworzenia autentycznych relacji, w budowaniu których istotnym narzędziem jest umiejętność stawiania granic. Pozwala ona na budowanie społecznych więzi opartych na wzajemnym szacunku i zrozumieniu, zamiast na wymuszonym konformizmie. „Każdego dnia dzieci usiłują zakreślać własne granice i zakres swojej odpowiedzialności”.⁴²⁹ Dojrzewanie dzieci to czas, w którym rodzice, nauczyciele, wychowawcy, słowem: dorośli, mają ważną pracę do wykonania. Istotą dojrzewania jest wprowadzenie dzieci w rzeczywistość, w której

⁴²⁵ J. Juul: *Twoje kompetentne dziecko. Dlaczego powinniśmy traktować dzieci poważniej?*, Wydawnictwa MiND, Kraków 2011, s. 140.

⁴²⁶ J. Juul: *Rodzic jako przywódca stada. Pełne miłości przywództwo w rodzinie*. Wydawnictwo MiND, Podkowa Leśna 2017, s. 24.

⁴²⁷ S. Pagani: *Il manuale del Metodo Artademia, Fiori che volano. Un nuovo modo di fare scuola*, Edizioni Artademia, Mediolan 2021, s. 94

⁴²⁸ Tamże.

⁴²⁹ J. Juul: *Twoje kompetentne...*, cyt. wyd., s. 156.

zyskają nowe prawa i w której zwiększy się ich przestrzeń wolności. Wzrośnie w nich także poczucie odpowiedzialności. Wolność bez odpowiedzialności może przynieść bolesne rozczarowanie.⁴³⁰

Z. Melosik zaznacza, że tożsamość młodych ludzi nie skupia się już (co charakteryzowało wcześniejsze pokolenia) na dramatycznych wyborach tożsamościowych. Ich wybory, określane przez dorosłych jako trywialne, zorientowane są na sferę konsumpcji, wyparły serie miniwyborów: „(...) między preferowaniem piłkarskiej drużyny Legii Warszawa lub Lecha Poznań, zapisaniem się do sieci Orange lub Plus, między oglądaniem teledysków Rihanny lub One Direction, między coca-colą a pepsi-colą lub Kentucky Fried Chicken a McDonald’s”.⁴³¹ Dodatkowo odwrotowi od trudnych wyborów towarzyszy zorientowanie na życie codzienne, co sprawia wrażenie, że „ich tożsamość pozbawiona jest głębi i istoty”.⁴³² Wydawać się może, że postrzeganie świata przez młodzież jest powierzchowne, miałkie i pozbawione treści, a ich życie toczy się „(...) obok rzeczywistości. (...) Jednak z perspektywy młodych to właśnie takie życie jest ich życiem – realnym, znaczącym i jedynym”.⁴³³ Globalny nastolatek cechuje się pragmatyzmem, łatwością komunikacji oraz wysoką tolerancją dla różnorodności, lecz jednocześnie wykazuje sceptycyzm wobec głębszego zaangażowania. Choć może to świadczyć o powierzchowności, w nielinearnym, „instant” świecie może być kluczem do kulturowego sukcesu. W obliczu ciągłej konieczności adaptacji do szybkich i chaotycznych zmian, promowanych przez media, brak zaangażowania i rdzenia tożsamości może stanowić warunek przetrwania w kulturze pełnej sprzeczności i niepewności.⁴³⁴ Dorośli mogą postrzegać młodych jako zagubionych i bezradnych, a ich życie za pozbawione wartości. W praktyce jest jednak odwrotnie – „Młodzi ludzie nie boją się żyć; mają poczucie sprawstwa, mocy, kontroli nad rzeczywistością i swoim życiem. Od wczesnego dzieciństwa bowiem uczą się egzystować w świecie, w którym nie ma ostatecznych prawd i odpowiedzi. Biorą więc sprawy w swoje ręce”.⁴³⁵ Tworzą własne, małe prawdy, a konstruując mikronarracje sprawdzają ich działanie w praktyce. Bowiem w ich percepcji prawdą jest to co się sprawdza, pozwalając „iść do przodu”.⁴³⁶ Żyjąc w świecie bez jednoznacznych rozwiązań

⁴³⁰ A. Cybal-Michalska, K. Segiet, K. Węc: *Aktywizacja młodzieży w warunkach zmiennej rzeczywistości społeczno-kulturowej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2021, ss. 9-10.

⁴³¹ Z. Melosik: *Młodzież, edukacja i przemiany kultury współczesnej: (re)konstrukcje kontroli, wolności i rozproszenia*, [w:] B. Śliwerski, A. Rozmus (red.): *Alternatywy w...*, cyt. wyd., s. 138.

⁴³² Tamże, s. 139.

⁴³³ Tamże.

⁴³⁴ Z. Melosik, *Mass media, tożsamość i rekonstrukcje kultury społecznej*, [w:] W. Skrzydlewski, S. Dylak (red.): *Media, edukacja, kultura: W stronę edukacji medialnej*, Poznań/Rzeszów 2012, s. 41.

⁴³⁵ Z. Melosik: *Młodzież, edukacja i przemiany...*, cyt. wyd., ss. 142-143.

⁴³⁶ Tamże.

i niepodważalnych prawd, młodzież potrafi adaptować się do towarzyszącej im niepewności i samodzielnie kształtować swoją przyszłość. Ich umiejętność działania w zmiennym otoczeniu pokazuje, że to oni są w dużej mierze odpowiedzialni za swoje wybory i mają realny wpływ na rzeczywistość.

Ważnym aspektem w kształtowaniu tożsamości jest także refleksja nad przyszłością. Młodzież, zmagając się z niepewnością dotyczącą swojej przyszłej roli zawodowej, społecznej czy osobistej, często odczuwa presję związaną z koniecznością dokonania „właściwego” wyboru. Jak zauważa M. Piorunek, proces ten jest szczególnie intensywny w okresie późnej adolescencji, gdy oczekiwania społeczne wobec jednostki zaczynają rosnąć.⁴³⁷

W literaturze przedmiotu pojawia się także pojęcie „tożsamości płynnej”, szczególnie w kontekście przemian kulturowych i społecznych. Z. Bauman podkreśla, że współczesna młodzież funkcjonuje w świecie, w którym tradycyjne struktury społeczne ulegają dezintegracji, co zmusza młodych ludzi do nieustannego dostosowywania się i redefiniowania własnej tożsamości.⁴³⁸ W efekcie, proces kształtowania tożsamości staje się bardziej dynamiczny i mniej stabilny, co może prowadzić zarówno do innowacyjnych sposobów definiowania siebie, jak i do zwiększonego poczucia niepewności.

Kształtowanie tożsamości młodzieży to proces wieloaspektowy, który obejmuje zarówno wewnętrzną eksplorację, jak i interakcję z otoczeniem. Współczesne wyzwania związane z pluralizmem kulturowym, dezintegracją tradycyjnych struktur społecznych oraz dynamicznymi zmianami technologicznymi sprawiają, że proces ten staje się coraz bardziej skomplikowany. Jednakże, mimo tych trudności, kluczowym elementem pozostaje możliwość eksperymentowania i poszukiwania własnej drogi, co pozwala młodym ludziom na ukształtowanie spójnej i zintegrowanej tożsamości.

3.3.3. Socjalizacja w edukacji domowej

Socjalizacja w edukacji domowej, a konkretnie jej brak, to dość powszechne wyobrażenie. Te skrajne dotyczą nawet społecznej izolacji. Dziecko funkcjonujące w „cieplarnianych” warunkach nie będzie w stanie nawiązać relacji z grupą rówieśniczą, ze środowiskiem społecznym i nie poradzi sobie w opresyjnych warunkach.⁴³⁹ „Prawdopodobnie będzie także przejawiało postawy izolacji względem szerszego społeczeństwa (np. narodu,

⁴³⁷ M. Piorunek, *Młodzież wobec...* [w:] A. Cybal-Michalska (red.): *Tożsamość w kontekście ...*, cyt. wyd. s. 209

⁴³⁸ Z. Bauman: *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 18.

⁴³⁹ M. Budajczak: *Edukacja domowa*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s.55.

ludzkości), ograniczając się do działań, na rzecz osób sobie bliskich i samego siebie. Będzie więc nastawione egoistycznie i partykularystycznie, przejawiać będzie obojętność na „dobro wspólne” i będzie miało trudności w nawiązywaniu i utrzymywaniu zdrowych relacji z innymi ludźmi. Tak w największym skrócie zrelacjonować można projekcyjne, podkreślmy, podejrzenie wobec edukacji domowej w jej aspekcie socjalizacyjnym”.⁴⁴⁰ Także W. Limont zauważyła, że wokół edukacji domowej funkcjonują różne stereotypy, a jednym z głównych zarzutów jest to, że edukacja domowa uniemożliwia prawidłową socjalizację dzieci.⁴⁴¹

Pomimo bardzo dynamicznie rosnącej liczby uczniów edukowanych domowo w Polsce stan badań nad kwestią socjalizacji tej grupy wciąż stanowi pewną lukę. Kwestia socjalizacji została poruszona w badaniach prowadzonych przez J. Bielecką-Prus i A. Heleniak, przeprowadzonych wśród 305 rodziców uczniów zapisanych do jednej ze szkół, funkcjonujących w środowisku edukatorów domowych, jako „placówka przyjazna edukacji domowej”.⁴⁴² Jak zaznaczyły badaczki: „Problem socjalizacji, jakkolwiek nieczęsto, pojawiał się w rozmowach z rodzicami”.⁴⁴³ Najczęściej rodzice podkreślali, że ich dzieci biorą udział w zajęciach dodatkowych, grupowych czy warsztatach. Kwestia kontaktów z rówieśnikami okazała się znaczącą dla rodziców dzieci, które nie mają rodzeństwa. Respondenci wyrazili w tej kwestii oczekiwania wsparcia ze strony szkoły i potrzebę organizacji spotkań integracyjnych dla dzieci czy kół zainteresowań.⁴⁴⁴

M. Gierczarz-Borkowska powszechnie opinie dotyczące socjalizacji w edukacji domowej nazywa mitem⁴⁴⁵, podkreślając, że w ujęciu socjologicznym to właśnie rodzina stanowi grupę społeczną spełniającą funkcję socjalizującą: „Jest zasadniczym i najważniejszym środowiskiem dla wzrostu i rozwoju człowieka. Zaspokaja najistotniejsze ludzkie potrzeby: bezpieczeństwa, miłości i przynależności”.⁴⁴⁶ I jak zaznacza – na ogół przyjmuje się, że rodzice mając dobre intencje wobec własnych dzieci, tym bardziej zaskakuje odmienne traktowania rodziców edukujących domowo. Są oni „(...) zmęczeni nieustanną społeczną kontrolą i koniecznością

⁴⁴⁰ Tamże.

⁴⁴¹ W. Limont: *Czy zdolni uczniowie mają swoje miejsce w tradycyjnej szkole?*, [w:] B. Śliwerski, A. Rozmus (red.): *Alternatywy w edukacji*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania / Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków-Rzeszów 2018, s. 182.

⁴⁴² J. Bielecka-Prus, A. Heleniak: *Motywy podjęcia edukacji domowej w opinii rodziców*, [w:] J. Bielecka-Prus (red.): *Rodzina w...*, cyt. wyd., s. 142.

⁴⁴³ Tamże.

⁴⁴⁴ J. Bielecka-Prus, A. Heleniak: *Problemy rodziców edukujących domowo*, [w:] J. Bielecka-Prus (red.): *Rodzina w...*, cyt. wyd., ss. 234-235.

⁴⁴⁵ M. Gierczarz-Borkowska: *Edukacja domowa...*, cyt. wyd., s. 416.

⁴⁴⁶ J. Korczakowska: *Psychologiczne uwarunkowania poczucia zadowolenia z życia rodzinnego osób wybitnie zdolnych*, [w:] A. Sękowski (red.): *Psychologia zdolności. Współczesne kierunki badań*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 163. Podaję za: M. Gierczarz-Borkowska: *Edukacja domowa...*, cyt. wyd., s. 416.

odpierania zarzutów i podejrzeń. Zarzucana ich dzieciom (właściwiej – projektowana wobec nich) społeczność, brak relacji rówieśniczych i zamknięcie w rodzinnym kręgu, gdzie miałyby być poddawane indoktrynacji, jest przecież w istocie zarzutem wobec postępowania rodziców”.⁴⁴⁷ Badaczka podkreśla, że nie spotkała żadnego dziecka, które nie miałoby licznych kontaktów społecznych, za to poznała „(...) wiele dzieci zmęczonych pytaniami o ich relacje międzyludzkie i sugestiami, jakoby były ich pozbawione”.⁴⁴⁸ Z pytań tych wyłania się także sugestia, w której „(...) chodzenie do szkoły utożsamiane jest z posiadaniem przyjaciół, a niechodzenie do szkoły oznacza ich brak”.⁴⁴⁹ Tymczasem dla uczestniczących w badaniach, środowisko szkolne nie jawiło się atrakcyjnie, bo samo przebywanie wśród kolegów nie jest tożsame z wchodzeniem z nimi w bliższe relacje. M. Giercarz-Borkowska błędem nazywa przekonanie, że szkoła, funkcjonująca jako sztuczny byt, nieodzwierciedlający modelu życia społecznego i struktury społecznej, miałaby być miejscem najlepszej socjalizacji. Jako bardziej wartościowe, niż zamknięcie w murach szkoły, wskazuje wychowanie w rodzinie, przez przykład i uczestnictwo w życiu społeczności lokalnej. „Jeśli można mówić o izolacji, to raczej szkoła izoluje od społeczeństwa, nie dom”.⁴⁵⁰ Już M. Budajczak podkreślał, że w szkole dzieci mają niewiele czasu na budowanie relacji rówieśniczych, a kontakty w czasie lekcji ograniczają się do rzadkich dyskusji podczas realizacji projektów grupowych. Przerwy są natomiast zbyt krótkie, by nawiązywać w czasie ich trwania przyjaźnie, w dodatku pod nadzorem dorosłych.⁴⁵¹ Zaznaczył także, że w „(...) zwykłych, naturalnych okolicznościach społecznych interakcje i relacje (...) nie zachodzą w grupach homogenicznych wiekowo (poza szkolnymi i wojskowymi), podkreślając „(...) jak nierzetelna jest krytyka domniemanych zaledwie wad edukacji domowej w sytuacji braku ich odpowiedzialnego rozpoznania na powszechnie akceptowanym gruncie szkoły”.⁴⁵² Zatem w dynamicznie zmieniającym się świecie szkoła, będąca z założenia istotnym środowiskiem socjalizacji wtórnej, mająca przygotować uczniów do pełnienia różnych ról w dorosłym życiu społecznym, nie nadąża za tymi zmianami.⁴⁵³

Jak zauważa A. Szczurek-Boruta: „We współczesnym społeczeństwie istnieje wielka różnorodność organizacji. Szkoła jest elementem tego organizacyjnego świata, zajmuje w nim określone miejsce i pełni specyficzną rolę. Ze względu na przedmiot swej działalności oraz

⁴⁴⁷ M. Giercarz-Borkowska: *Edukacja domowa...*, cyt. wyd., s. 416.

⁴⁴⁸ Tamże, s. 418.

⁴⁴⁹ Tamże, s. 419.

⁴⁵⁰ Tamże, s. 427.

⁴⁵¹ M. Budajczak: *Edukacja domowa*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s.64.

⁴⁵² Tamże, s. 65.

⁴⁵³ K. Lenzion, A. Wołk: *Dlaczego rodzice edukują dzieci w domu? Motywy podjęcia edukacji domowej w świetle badań własnych*, „Rocznik Nauk Społecznych”, t. 15(51)/2023.

naturę zachodzących w niej procesów, szkoła może być z pewnością zaliczona do szerokiej klasy organizacji kształtujących ludzi. Zajmuje się formowaniem osobowości młodych ludzi, wszczepianiem im pożądaných społecznie wzorów zachowań, wzbogacaniem oprogramowania ich zachowania. Czyni to przez przekazywanie im odpowiednich wzorów doświadczenia zbiorowego; ściślej: wyselekcjonowanych, ze względu na potrzeby rozwojowe, składników nowoczesnej kultury symbolicznej”.⁴⁵⁴ Obok rodziny, szkoła odgrywa fundamentalną rolę w kształtowaniu osobowości młodych ludzi, przekazując im wzorce zachowań społecznych, które są uznawane za pożądane i akceptowane. Siła oddziaływania szkoły jest powszechnie uznawana, jednak ważnym aspektem funkcjonowania szkoły jest jej powiązanie z rodziną. Oba te środowiska mają istotny wpływ na proces wychowania, kształcenia i socjalizacji młodego człowieka. Ich działalność powinna się wzajemnie uzupełniać i przenikać, tworząc spójny system wsparcia rozwoju dziecka. W obliczu dynamicznych zmian społecznych, współczesna szkoła musi również adaptować się do nowych wyzwań. Transformacje te dotyczą zarówno przygotowania i doskonalenia zawodowego kadry pedagogicznej, jak i metod nauczania oraz celów edukacyjnych.

O szkole, która nie nadąża za zmianami, nie zawsze chce lub potrafi przekazać wartości istotne dla rodziców i rodziny oraz dominujący we współczesnym świecie chaosie aksjonormatywnym, relatywizmie moralnym i kryzysie prawdy wspomina w swoich badaniach R. Królikiewicz. Posługując się metodą sondażu badaczka dokonała analizy 44 kwestionariuszy ankiety, przeprowadzonej wśród rodziców edukujących domowo (w większości przypadków dzieci w wieku wczesnoszkolnym), dodatkowo rozmawiając w wywiadzie z pięcioma rodzinami. Jak sama wskazuje zebrane dane są niewystarczające do wyciągania wniosków, wymagają też uszczegółowienia i poszerzonych badań. Jest to jednak cenny materiał badawczy, dostarczający wiedzy na temat socjalizacji polskich homeschoolersów. Dla uzyskania większej przejrzystości wyników dane przedstawione przez R. Królikiewicz⁴⁵⁵ zebrałam i opisałam w tabeli nr 3.

⁴⁵⁴ A. Szczurek-Boruta: *Edukacja szkolna stymulatorem lub inhibitorem nabywania tożsamości w zróżnicowanym i zmiennym świecie*, [w:] J. Nikitorowicz, D. Misiejuk, M. Sobecki (red.): *Region – tożsamość – edukacja*, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, Białystok 2005, s. 271.

⁴⁵⁵ Tamże, ss. 121-125.

Tab. 3. Rodzice edukujący domowo o socjalizacji

Dla rodziców edukujący domowo socjalizacja to ⁴⁵⁶ :		
<ul style="list-style-type: none"> ✓ umiejętność funkcjonowania w różnych grupach; ✓ umiejętność odnajdywania się (zachowania się) w różnych sytuacjach; ✓ bycie z ludźmi w różnym wieku, uczenie się nawiązywania kontaktu i budowania relacji; ✓ przekazywanie określonych wartości, norm i sposobów postępowania; ✓ przyswajanie sobie pewnych reguł postępowania oraz zwyczajów panujących z grupie; ✓ wspólne odkrywanie świata, kultury i swojego miejsca w otaczającej rzeczywistości. 		
Dla rodziców edukujących domowo umiejętności świadczące o tym, że dziecko nabywa pożądane kompetencje społeczne to ⁴⁵⁷ :		
<p style="text-align: center;">UMIĘJĘTNOŚCI INTERPERSONALNE, czyli:</p> <ul style="list-style-type: none"> ✓ podejmowanie współpracy w grupie; ✓ umiejętność aktywnego włączania się do zabawy; ✓ czerpanie radości ze wspólnej zabawy; ✓ reagowanie z empatią i zrozumieniem na potrzeby innych; ✓ umiejętność zaakceptowania odmienności, np. w wyglądzie; ✓ umiejętność realizowania powierzonych zadań dla osiągnięcia wspólnego celu; ✓ odnoszenie się z szacunkiem do słabszych, starszych u niepełnosprawnych; ✓ podejmowanie prób rozwiązania sytuacji trudnych. 	<p style="text-align: center;">SAMOŚWIADOMOŚĆ, czyli:</p> <ul style="list-style-type: none"> ✓ tego co dziecko chce, potrafi, czuje, a także czego nie wie/nie potrafi i nie boi się o tym mówić; ✓ dziecko rozpoznaje i wyraża swoje uczucia, dzieli się doświadczeniami i przeżyciami; ✓ buduje pozytywny obraz siebie. 	<p style="text-align: center;">UMIĘJĘTNOŚĆ RADZENIA SOBIE W ŻYCIU CODZIENNYM, PUBLICZNYM, SPOŁECZNYM, czyli:</p> <ul style="list-style-type: none"> ✓ dziecko wie, jak zachować się w różnych sytuacjach: sklep, teatr, muzeum; ✓ dziecko zna i stosuje podstawowe zasady <i>savoir-vivre</i>'u; ✓ radzi sobie z załatwieniem drobnych spraw, np. wypożycza książkę z biblioteki.

⁴⁵⁶ Tamże.

⁴⁵⁷ Tamże, ss. 122-123.

Dla rodziców edukujących domowo rozwijanie umiejętności społecznych to⁴⁵⁸:

- ✓ codzienne kontakty z rodzeństwem i wspólne bycie w rodzinie;
- ✓ poznanie tego złe i dobre;
- ✓ uczestnictwo w zajęciach z rówieśnikami (zajęcia edukacyjne, sportowe, muzyczne i towarzyskie);
- ✓ przynależność do harcerstwa/grupy religijnej/wolontariatu w organizacjach pozarządowych.

Dla rodziców edukujących domowo trudności na jakie napotykają w kwestii socjalizacji dziecka to⁴⁵⁹:

- ✓ początkowy niepokój, czy będę w stanie zaspokoić potrzeby dziecka;
- ✓ tęsknota dziecka na większym kontaktem z rówieśnikami, powodująca osamotnienie dziecka;
- ✓ rozproszenie rodzin edukujących domowo;
- ✓ brak czasu na kontakty towarzyskie dzieci uczęszczających do szkół.

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie: R. Królikiewicz: *Socjalizacja w edukacji domowej w opinii rodziców edukujących domowo*, Edukacja elementarna w teorii i praktyce, vol. 11, 4(42), 2016, ss. 121-125.

Z analizy przytoczonych badań wyłania się wniosek, że rodzice edukujący swoje dzieci w domu mają świadomość potrzeb społecznych swoich dzieci, których nie zamykają na świat zewnętrzny. Ich rozumienie socjalizacji pokrywa się z przytoczonymi wcześniej definicjami socjalizacji pierwotnej. Za nadrzędne uważają budowane więzi i relacji z dzieckiem przez wspólne, rodzinne odkrywanie świata. Pozwala to na lepsze poznanie własnego dziecka, wybierając to, co dobre dla ich dziecka.

Nasuwają się pytania, czy dziecko wychowywane w domu, wedle zasad i przekonań rodziców będzie w przyszłości potrafiło zmierzyć się z trudnymi i nieprzyjemnymi sytuacjami, które, wszakże zdarzają się w życiu codziennymi. Czy będzie w stanie funkcjonować w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości oraz gdzie przebiega granica pomiędzy troską i „cieplarnianymi”, domowymi warunkami, a życiem codziennym. Odpowiedzi na to pytanie każdy rodzic powinien poszukać sam. W. Stebnicki tak zapatruje się na tę kwestię: „Jeżeli dziecko ma wyrosnąć na wolnego, niezależnie żyjącego dorosłego człowieka, trzeba je ku temu doprowadzić i to zaczynając od lat najmłodszych. Trzeba uczyć je krytycznego myślenia i samodzielnego oceniania. Nie wystarczy izolowanie go od wpływów negatywnych – nieprzyzwoitych demoralizujących filmów, od wpływu złego towarzystwa, nachalnej reklamy czy niezdrowej żywności. Zresztą taka izolacja może spowodować sterylność życiową i brak

⁴⁵⁸ Tamże, s. 123.

⁴⁵⁹ Tamże, ss. 124-125.

odporności na presję i manipulację. Nie chodzi o zastąpienie gotowych opinii ekspertów na gotowe opinie rodziców. Nie chodzi też o zastąpienie akceptacji grupy rówieśniczej, lecz raczej o to, by dzieci same dochodziły do odpowiednich wniosków i samodzielnie odnalazły prawdziwe wartości, którymi będą się w życiu kierować. Żeby te wartości i myśli były naprawdę ich własne”.⁴⁶⁰

W świecie dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości ogarniętej chaosem aksjologiczno-normatywnym młody człowiek stający przed wyzwaniem kreowania własnej tożsamości może czuć się zagubiony. „Globalizacja sprzyja mobilności i ruchliwości społecznej, sprawiając, że jednostka, wykorzeniona z tradycyjnych więzi i przestrzeni socjalizacji, porusza się w wielu różnych środowiskach po indywidualnych trajektoriach edukacyjno-zawodowych w poszukiwaniu lepszych warunków rozwojowych. Poszerza się jej przestrzeń wolności i swobody rozwojowej, co sprzyja kreatywności. Ceną za to będzie jednak najczęściej rozluźnienie więzi społecznych, przemiany intymności, a także pewne osamotnienie i życie razem-osobno, charakterystyczne dla cywilizacji przeszłości, która przestaje dawać oparcie i zakorzenienie w ciągłości ról społecznych”.⁴⁶¹ Przedstawione wyniki badań przeprowadzonych w Polsce wskazują, że rodzice edukujący swoje dzieci domowo dbają o budowanie i umacnianie więzi rodzinnych. Odpowiedzi między innymi na pytanie o to, czy wytworzone w okresie socjalizacji pierwotnej relacje i więzi pomagają młodemu człowiekowi w wejściu w socjalizację wtórną, czy może jednak ulegają one rozluźnieniu, szukałam w analizie zebranego empirycznego materiału badawczego.

3.3.4. Socjalizacja a nowe media

Zmieniający się dynamicznie świat wymusza na młodych ludziach określenia na nowo swojej tożsamości, także za sprawą nowych technologii.⁴⁶² Nowe media i wirtualne środowisko nie stanowią już tylko narzędzi edukacyjnych czy przestrzeni realizowania *cyberbullyingu* (przemocy elektronicznej) lecz także kreują środowisko socjalizacyjne i wychowawcze młodych ludzi, tworząc poważne wyzwania dla wszystkich, którzy zajmują się szeroko pojętą pracą pedagogiczną.⁴⁶³ Świat wirtualny tworzony jest za pośrednictwem technologii

⁴⁶⁰ W. Stebnicki: *Edukacja domowa*, Fijjor Publishing, Warszawa 2014, ss. 63-64.

⁴⁶¹ B. Galas: *Socjalizacja w warunkach zmian a edukacja*, [w:] M. Zakrzewska, P. Zakrzewski: *Edukacja domowa...*, cyt. wyd., s. 217.

⁴⁶² R. Królikiewicz: *Socjalizacja w...*, cyt. wyd., s. 126.

⁴⁶³ P. Plichta, J. Pyżalski: *Wychowanie i kształcenie w erze cyfrowej*, Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi, Łódź 2013, ss. 8-11.

informacyjnej, łącząc osiągnięcia informatyki, telekomunikacji, sprzętu komputerowego i oprogramowania.⁴⁶⁴

Nowe media odgrywają niezwykle ważną rolę w procesie socjalizacji, w procesie nabywania przez jednostkę wiedzy, systemu wartości, biegłości językowej, umiejętności społecznych i społecznej wrażliwości, który pozwala zintegrować się ze społeczeństwem i zachowywać się w nim przystosowawczo. Jak wskazuje A. Zduniak relacje międzyludzkie w tradycyjnych grupach socjalizacyjnych, takich jak rodzina czy grupy rówieśnicze, są stopniowo zastępowane przez relacje o charakterze wirtualnym, realizowane za pośrednictwem komunikatorów internetowych, portali społecznościowych i innych form nowych mediów.⁴⁶⁵ Autorka podkreśla, że te zmiany prowadzą do osłabienia struktur społecznych, które umożliwiały relacje osobowe, a relacje te zostają zastąpione bardziej instrumentalnymi i funkcjonalnymi kontaktami w świecie wirtualnym. Nowe media, zwłaszcza te o charakterze ekspresyjnym, odgrywają coraz większą rolę w procesach socjalizacyjnych. Wirtualne sieci kontaktów mogą mieć znaczący wpływ na życie jednostki, a nawet zrównoważyć lub przeważać wpływy tradycyjnych agend socjalizacyjnych, takich jak rodzina czy szkoła.⁴⁶⁶ Za sprawą nowych mediów powstaje środowisko o odmiennym stylu życia, pracy, odpoczynku i obyczajowości, z którym „(...) interakcje stają się płytkie, powierzchowne, przefiltrowane przez narzędzia technologiczne”.⁴⁶⁷ Młode pokolenie, zwane pokoleniem sieci, bez Internetu i nowych mediów nie wyobraża sobie życia. Gromadzenie się w sieci stało się na tyle popularne, że „człowiek zalogowany” zdobywa nowe kompetencje społeczne – umiejętność współpracy, nowoczesnego komunikowania się, zawierania nowego typu związków, gromadzenia się wokół idei czy poczucia silnej przynależności do społeczności wirtualnej.⁴⁶⁸ Internet może stać się źródłem pozytywnych wzmocnień, jak osiąganie imponujących wyników w grach, poznawanie nowych ludzi, czy być sposobem na spędzanie wolnego czasu. Tego rodzaju doświadczenia są szczególnie ważne dla młodych ludzi z deficytami umiejętności społecznych, gdyż pozwalają na zyskanie uznania czy poczucia sprawstwa.⁴⁶⁹

⁴⁶⁴ Por. M. Walancik: „Ucieczki” młodzieży w „Nowe Światy”, „Studia Edukacyjne”, 53/2019, ss. 89-102.

⁴⁶⁵ A. Zduniak: *Socjalizacja w kontekście...*, cyt. wyd., ss. 47-61.

⁴⁶⁶ Tamże.

⁴⁶⁷ K. Doktorowicz: *Społeczności wirtualne – cyberprzestrzeń w poszukiwaniu utraconych więzi*, <https://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0095/059-066.pdf> (dostęp 28.10.2024).

⁴⁶⁸ M. Misiewicz: *Nowe media – nowe społeczeństwo*, [w:] Z. Dacko-Pikiewicz, M. Walancik (red.): *Współczesne społeczeństwo w wirtualnej rzeczywistości – wielość szans i dylematów*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014, ss. 45-54.

⁴⁶⁹ B. Ciupińska: *Dorastający w świecie technologii informacyjnych – kontekst komunikacyjny społeczeństwo*, [w:] Z. Dacko-Pikiewicz, M. Walancik (red.): *Współczesne społeczeństwo...*, cyt. wyd., ss. 69-76.

Wysoce wpływowym środowiskiem socjalizacji stały się zwłaszcza media społecznościowe, coraz częściej wyznaczające przestrzeń życia młodych ludzi. Ich nadmierna konsumpcja, odsuwająca tradycyjną rolę rodziny na drugi plan, może prowadzić do dezintegracji rodziny. Proces socjalizacji przesuwa się wówczas z pierwotnego środowiska rodzinnego na oddziaływanie nowych mediów i dochodzi do zjawiska „przesuniętej socjalizacji”.⁴⁷⁰ Zjawisko to ma negatywny wpływ na zdrowie psychiczne i fizyczne, a także przyczyniać się do uzależnień, takich jak netoholizm. Niebezpieczne jest także kreowanie fikcyjnej rzeczywistości. Wizerunek codzienności przedstawiany w nowych mediach powinien stanowić odzwierciedlenie norm i zasad moralnych, często jednak jest ich zaprzeczeniem czy nawet ośmieszeniem. „Ten „wyluzowany świat” ma bardzo negatywne konsekwencje dla procesów socjalizacyjnych i wychowawczych młodego pokolenia, dzieci i uczniów”.⁴⁷¹ Życie w świecie wirtualnym jest bardzo atrakcyjne i kuszące, to już „nie media muszą zabiegać teraz o wierność przedstawianym realiom życiowym; to realia życiowe muszą upodabniać się do wizji medialnych i starać się jak mogą dorównać ich cnotom”.⁴⁷² Złowrogo brzmią słowa Ł. Kamińskiego: „Nie ma ich na boisku piłkarskim – w piłkę nie grają, bo mają FIFĘ, każdego roku newszą. Na trzepak (legendarny!) czy ławkę już nie chodzą, bo mają grupy na FB. Nie rozmawiają – komunikują się. Nie spacerują – grają w SIMS. Koncerty? Jest YouTube. Kontakt z rówieśnikiem – wstawiają zdjęcie na Instagram. Problem? Mało lajków. Kłótnia? – jak ktoś nie oznaczy w poście. Związki są facebookowe – dokładnie datowane, opisane, opatrzone milionem fotografii”.⁴⁷³ Wirtualny odpowiednik wspomnianych doświadczeń: gry wideo, media społecznościowe i platformy online, które zastępują realne interakcje, mogą prowadzić do zubożenia relacji międzyludzkich oraz do powierzchownej komunikacji. Wpływ cyfrowego świata na rozwój społeczny, emocjonalny i tożsamościowy młodzieży, wskazuje na potrzebę zachowania równowagi między światem online a rzeczywistością offline.⁴⁷⁴

Z perspektywy pedagogicznej istotna jest kontrola oddziaływań płynących z mediów, przez rodziców i nauczycieli. Dorośli powinni pełnić kluczową rolę w przeciwdziałaniu negatywnym skutkom nowych mediów, zapewniając młodzieży alternatywne formy spędzania

⁴⁷⁰ P. Forma: *Socjalizacja poprzez media społecznościowe. Szansa i zagrożenie*, *Studia Pedagogiczne. Problemy społeczne, edukacyjne, i artystyczne*, t. 26, 2015, ss. 151-159.

⁴⁷¹ Tamże, s. 156.

⁴⁷² M. Fliciak, M. Danielewicz, M. Halawa, P. Mazurek, A. Nowotny: *Raport Młodzi i media: Nowe media a uczestnictwo w kulturze*, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa 2010, s. 131, <https://www.nck.pl/badania/raporty/mlodzi-i-media-nowe-media-a-uczestnictwo-w-kulturze> (dostęp 28.10.2024).

⁴⁷³ Ł. Kamiński: *Nowe media w procesie kształtowania tożsamości*, „Progress. Journal of Young Researchers”, 4/2018, s. 51.

⁴⁷⁴ P. Forma: *Socjalizacja poprzez media społecznościowe. Szansa i zagrożenie*, „Studia Pedagogiczne. Problemy społeczne, edukacyjne, i artystyczne”, t. 26, 2015, ss. 157-158.

czasu i wspierać w rozwijaniu tożsamości w sposób zrównoważony, uwzględniając zarówno rzeczywistość online, jak i offline. Nie jest możliwe, ani zasadne całkowite wyeliminowanie nowych mediów z ich życia młodzieży. Konieczne jest jednak znalezienie równowagi, aby młodzi ludzie mogli korzystać z nowych technologii w sposób, który nie zagraża ich rozwojowi społecznemu i emocjonalnemu. Aby przeciwdziałać tym zagrożeniom, kluczowe jest wprowadzenie i rozwijanie edukacji medialnej, która umożliwi młodzieży świadome korzystanie z mediów oraz rozwój krytycznego podejścia do konsumowanych treści oraz kształtować świadomość zagrożeń i szans, jakie niosą ze sobą media społecznościowe.⁴⁷⁵

Współczesny nastolatek, „zalogowany w kulturze”, funkcjonuje w sieci niemal przez całą dobę. Przenosząc się ze świata rzeczywistego do wirtualnego kreuje tożsamość odpowiadającą kulturze masowej – jest więc albo „złajkowany” lub „zhejtowany”, osądzany przez złudną optykę kultury popularnej.⁴⁷⁶ Odmienną kwestią jest to, czy codzienność współczesnego, cyfrowego nastolatka, skonstruowana z codziennością nastolatka sprzed lat, dla którego atrakcją stanowiła lektura „Przygód Tomka Sawyera” i kilka programów wyświetlanych na czarno-białym ekranie, jest dużo bardziej atrakcyjna? Czy różnica w dostępie do informacji, bodźców i doświadczeń działa na korzyść tego drugiego? Z. Melosik jest przekonany, że tak nie jest.⁴⁷⁷ Mimo, że dawny świat młodzieży jawi się jako spokojny, wręcz monotony w porównaniu z bogatymi możliwościami współczesnych nastolatków, które oferują mobilność i różnorodne formy zdobywania doświadczeń, trudno jednoznacznie stwierdzić, by dzisiejsi młodzi ludzie byli mądrzejsi, bardziej twórczy, inteligentni czy szczęśliwsi. Życie w tamtej spokojniejszej i bardziej linearnej rzeczywistości mogło dawać większe możliwości rozwojowe niż dziś.⁴⁷⁸

J. Klimczak-Knura zwraca natomiast uwagę na cienie życia w przestrzeni wirtualnej, która złamała podstawową zasadę komunikacji – jej cielesność, zwalniając nas z bycia po drugiej stronie. Radykalnie zmieniły się rytuały związane z komunikowaniem się, a forma porozumiewania się *face to screen* zdominowała kontakty *face to face*. Portale społecznościowe zaczęły przyczyniać się do zanikania „ja” realnego, a tożsamość przybierana w sieci może

⁴⁷⁵ Tamże, s. 157.

⁴⁷⁶ Por. E. Wołyniec: *Złajkowany czy zhejtowany – zalogowany w kulturze. Analiza portretu współczesnego nastolatka – stan i zagrożenia*, [w:] J. Nikitorowicz, J. Muszyńska, B. Boćwińska-Kulik (red.): *Od wielokulturowości miejsca do międzykulturowości relacji społecznych. Współczesne strategie kreowania przestrzeni życia jednostki*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2013, ss. 87-105.

⁴⁷⁷ Z. Melosik: *Pedagogika i konstrukcje tożsamości młodzieży w „kulturze kontroli” i „kulturze rozproszenia”*, „Studia Edukacyjne”, 31/2014, Poznań 2014, ss. 7-24.

⁴⁷⁸ Tamże.

stawać się sztuczna i wyimaginowana, nie znajdując odzwierciedlenia w świecie realnym.⁴⁷⁹ Zamknięcie się na świat rzeczywisty na rzecz tego wirtualnego – poza zagrożeniem uzależnienia czy szkodliwym wpływem na zdrowie fizyczne – może stworzyć nieprawdziwe poczucie bycia ważnym i potrzebnym, wzmacniając tym samym poczucie samotności. M. Walancik podkreślił, że współczesna zmiana we wszystkich sferach życia jest tak głęboka, że młodzież coraz częściej ucieka od problemów codziennego życia w „Nowe Światy”, takie jak świat wirtualny. Wskazuje na potrzebę skupienia większej uwagi na problemach młodzieży oraz poszanowaniu jej podmiotowości jako kluczowe elementy zapobiegania tym ucieczkom.⁴⁸⁰

Warto przytoczyć to, o czym przypomina M. Misiewicz, „(...) media nigdy w historii nie były ani dobre, ani złe. To człowiek nadaje im charakter i kształt, sprawia, że stają się doskonałą maszyną zagłady albo nieocenionym pomocnikiem”.⁴⁸¹ Mogą być zarówno narzędziem propagandy i manipulacji, jak i platformą do edukacji oraz rozwoju. Odpowiedzialność za skutki działania mediów spoczywa na ich twórcach i odbiorcach, nie na samych technologiach, a o ich roli w społeczeństwie decydujemy my – użytkownicy.

⁴⁷⁹ J. Klimczak-Knura: *Samotni w sieci. Wpływ cyberprzestrzeni na tożsamość użytkownika*, [w:] Z. Dacko-Pikiewicz, M. Walancik (red.): *Współczesne społeczeństwo...*, cyt. wyd., ss. 192-199.

⁴⁸⁰ M. Walancik: „*Uciezki*” młodzieży..., cyt. wyd., ss. 89-102.

⁴⁸¹ M. Misiewicz: *Nowe media...* [w:] Z. Dacko-Pikiewicz, M. Walancik (red.): *Współczesne społeczeństwo...*, cyt. wyd., s. 52.

Rozdział 4. Założenia metodologiczne badań własnych

4.1. Uzasadnienie wyboru podejścia badawczego

Badania realizowane dla potrzeb niniejszej dysertacji osadziłam w strategii jakościowej, która stwarza badaczom „(...) unikatowe możliwości gromadzenia danych i poszerza możliwości roli, w której w badaniach występują”.⁴⁸² Badanie jakościowe należy do badań naturalnych zdarzeń, w naturalnych warunkach, np. sali lekcyjnej.⁴⁸³ „Badanie jakościowe jest usytuowaną aktywnością, która umieszcza obserwatora w świecie. Składa się z zespołów interpretatywnych, materialnych praktyk, które czynią świat widzialnym. Praktyki te przekształcają świat. Przeobrażają go w serie reprezentacji, takich jak notatki terenowe, wywiady, rozmowy, fotografie, nagrania i własne uwagi. Na tym poziomie badania jakościowe to interpretatywne, naturalistyczne podejście do świata. Oznacza to, że badacze jakościowi badają rzeczy w ich naturalnym środowisku, próbując nadać sens lub interpretować zjawiska przy użyciu terminów, którymi posługują się badani ludzie”.⁴⁸⁴ – taką definicję badań jakościowych przedstawili N.K. Denzin i Y.S. Lincoln. Z racji, że celem niniejszej dysertacji było poszukiwanie odpowiedzi na postawione pytania badawcze w „naturalnym środowisku”, prowadzone badania osadziłam w strategii jakościowej.

Paradygmat jakościowy to także opis, interpretacja i nadawanie znaczeń badanym doświadczeniom (J. W. Creswell⁴⁸⁵, N. K. Denzin, Y. S. Lincoln⁴⁸⁶, U. Flick⁴⁸⁷, D. Urbaniak-Zajac⁴⁸⁸). Ponadto „(...) strategia jakościowa w badaniach edukacyjnych umożliwia rozpoznanie dynamiki zmian, uchwycenia postaw i strategii przyjmowanych przez badane osoby i instytucje oraz zajęcie przez badacza pozycji (badawczych, analitycznych, interpretacyjnych) niemożliwych do uzasadnienia, realizacji i obrony w innym podejściu”.⁴⁸⁹ P. Rudnicki napisał także, że „(...) zawsze jest taka edukacja, której nie da się dostrzec zza

⁴⁸² P. Rudnicki: *Pedagogie małych działań. Krytyczne studium alternatyw edukacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2016, s. 91.

⁴⁸³ S. Juszczak: *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 38.

⁴⁸⁴ N.K. Denzin, Y.S. Lincoln: *Wprowadzenie...*, [w:] N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.): *Metody badań jakościowych*, Tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

⁴⁸⁵ J. W. Creswell.: *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

⁴⁸⁶ N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.): *Metody badań jakościowych*, tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

⁴⁸⁷ U. Flick: *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

⁴⁸⁸ D. Urbaniak-Zajac: *Badania jakościowe w pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

⁴⁸⁹ P. Rudnicki: *Pedagogie małych...*, cyt. wyd., s. 93.

biurka”.⁴⁹⁰ Poznanie kawałka rzeczywistości i codzienności uczniów edukowanych domowo, bez możliwości bezpośredniego kontaktu z nimi ich rodzinami, nie byłoby możliwe z wykorzystaniem badań osadzonych jedynie w strategii ilościowej.

Jednocześnie powodzenie badań osadzonych w paradygmacie jakościowym było obarczone dużym ryzykiem, którego świadomości nie miałam, rozpoczynając studia doktoranckie w październiku 2019 roku. Kiedy w marcu 2020 roku z powodu pandemii COVID-19 zamknięto szkoły, wprowadzając szereg restrykcji⁴⁹¹ rozważałam zmianę koncepcji badań – rezygnację z badań terenowych na rzecz badań z wykorzystaniem komunikatorów internetowych typu Zoom. Podjęłam jednak ryzyko, czasowo zawiesiłam prowadzenie badań, otrzymując finalnie bogaty materiał empiryczny. Tym bardziej niezrozumiałe stało się dla mnie posądzanie badań osadzonych w strategii jakościowej o *powierzchniowość* czy *nienaukowość*, o czym wspominała T. Bauman, już pod koniec lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku.⁴⁹² Wszakże „badania jakościowe nie mają w naukach społecznych łatwego żywota (...) Przez pewien czas gdy w latach sześćdziesiątych XX wieku świat akademicki przeżywał fascynację cybernetyką i podejściem systemowym, które szły w parze z analizą ilościową, badania jakościowe były wręcz traktowane po macoszemu, jako mniej poważne i mniej naukowe. Rychło okazała się jednak, że badania ilościowe nie dają odpowiedzi na wiele pytań oraz że pomimo ogromnej siły, jaką mają analizy dużych prób, borykają się one z własnymi słabościami i poważnymi problemami metodologicznymi”.⁴⁹³ Kwestia ta poruszana jest nie tylko w środowisku naukowym – jest także przedmiotem publikacji o charakterze popularnonaukowym, jak choćby tej, napisanej z przysłowiowym przymrużeniem oka, co świadczyć może jedynie o skali i sile tego zjawiska: „Odwieczna wojna metod ilościowych i jakościowych o supremację przypomina niekończący się spór nauk ścisłych i humanistycznych, ewentualnie wojny miłośników majonezu o to, który jest smaczniejszy i dlaczego Kielecki. Podobnie jak w przypadku majonezu przychodzi z jedyną słuszną odpowiedzią: zarówno z dyscyplinami naukowymi, jak i metodami badawczymi jest jak z dziećmi – wszystkie trzeba kochać jednakowo. Choć oczywiście trudno w to uwierzyć, skoro

⁴⁹⁰ Tamże s. 103.

⁴⁹¹ Premier: Podjęliśmy decyzję o zamknięciu wszystkich placówek oświatowych i szkół wyższych: <https://www.gov.pl/web/premier/premier-podjelismy-decyzje-o-zamknieciu-wszystkich-placowek-oswiatowych-i-szkol-wyzszych> (dostęp 28.10.2024).

⁴⁹² T. Bauman: *O możliwości zastosowania metod jakościowych w badaniach pedagogicznych*, [w:] T. Pilch (red.): *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1998, s. 54.

⁴⁹³ D. Jemielniak: *Wprowadzenie. Czym są badania jakościowe?*, [w:] D. Jemielniak (red.): *Badania jakościowe...*, cyt. wyd., s. IX.

przekonanie o antagonizmie nauk i wyższości jednej nad drugą panuje już od tylu lat. Żeby być dokładnym – od kilkuset”.⁴⁹⁴

Podstawę filozoficznych założeń zaprojektowanego przeze mnie badania stanowił konstruktywizm. Dla metodologii konstruktywistycznej konstruowanie znaczeń odbywa się poprzez działania i wzajemne oddziaływania ludzi. Metodologia konstruktywistyczna nie pyta – co, ale – jak. Świadomie opisuje różne sposoby konstruowania rzeczywistości, w oparciu o krytyczną analizę form tworzenia wiedzy, powiązaną z czynnikami społeczno-kulturowymi i historycznymi.⁴⁹⁵

Badania jakościowe to nie tylko alternatywa dla strategii ilościowej, czy tekst zamiast liczb. Nie ograniczają się one do interpretacji czy wytwarzania wiedzy, często natomiast zamiarem badaczy jakościowych jest „przekształcenie badanego obszaru lub wytworzenie wiedzy użytecznej w praktyce, pozwalającej formułować lub wspierać określone rozwiązania dla konkretnych problemów praktycznych”.⁴⁹⁶ Tym samym celem prakseologicznym, który przyświecał prowadzonym przeze mnie badaniom było stworzenie rekomendacji oraz strategii radzenia sobie w edukacji domowej.

4.2. Przedmiot i cel badań oraz pytania badawcze

Określenie celu i trafne postawienie pytań badawczych odgrywają kluczową rolę w skutecznym przeprowadzeniu badania.⁴⁹⁷ K. Rubacha wskazuje, że głównym celem poznania naukowego, a tym samym badań naukowych, jest wyjaśnienie polegające na analizie i ocenie relacji między badanymi zjawiskami. Badacz rozróżnia również cele badań naukowych, dzieląc je na teoretyczne i praktyczne.⁴⁹⁸ J. W. Creswell wskazuje, że właściwe sformułowanie celu w badaniach jakościowych „powinno zawierać informacje o najważniejszym zjawisku, które zostanie poddane badaniu”.⁴⁹⁹ Zwraca także uwagę, na to, że projekt jakościowy rozwija się w trakcie badania. Pytanie główne jest w jego ujęciu na tyle szerokie, że to wokół niego koncentruje się badanie. D. Kubinowski zwraca natomiast uwagę na to, że pytania badawcze

⁴⁹⁴ J. Bąk: *Statystycznie rzecz biorąc. Czyli ile trzeba zjeść czekolady, żeby dostać Nobla*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa, 2020, s. 82.

⁴⁹⁵ D. Urbaniak-Zajac: *Badania jakościowe w pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 62.

⁴⁹⁶ U. Flick: *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 28.

⁴⁹⁷ Tamże, s. 53.

⁴⁹⁸ K. Rubacha: *Metodologia badań nad edukacją*, Editions Spotkania Spółka z o.o. S.K.A., Warszawa 2016, s. 25.

⁴⁹⁹ J. W. Creswell: *Projektowanie badań...*, cyt. wyd., s. 132.

mają formę otwartą, tak „by odpowiedź na nie była opisowa, rozbudowana, szczegółowa”.⁵⁰⁰

Przedmiot badań określa główne problemy badawcze oraz odzwierciedla intencje badacza. Realizacja badań naukowych wymaga przeprowadzenia wieloetapowego procesu, obejmującego różnorodne działania, których celem jest uzyskanie obiektywnego, precyzyjnego i wszechstronnego poznania wybranego fragmentu rzeczywistości przyrodniczej, społecznej lub kulturowej. Efektem tych działań jest stworzenie określonego obrazu badanej rzeczywistości.⁵⁰¹ J. Sztumski zwraca uwagę, że przedmiotem badań może być każdy aspekt rzeczywistości społecznej. Kluczowe jej elementy to między innymi zbiorowości i grupy ludzkie, instytucje społeczne, a także procesy i zjawiska zachodzące w społeczeństwie.⁵⁰²

Przedmiotem badania przeprowadzonego na potrzeby niniejszej dysertacji uczyniłam obraz codziennego funkcjonowania w edukacji domowej, prezentowany w narracjach młodzieży realizującej tę formę edukacji. Główny cel badania stanowiło poznanie indywidualnych sposobów funkcjonowania edukacyjnego i społecznego badanej młodzieży w wieku 14-18 lat edukowanej domowo, z uwzględnieniem indywidualizacji procesu edukacyjnego oraz działań podejmowanych przez młodych ludzi na rzecz rozwoju osobistego.

Poprzez funkcjonowanie edukacyjne rozumiem organizację codzienności edukacyjnej: jak i kiedy młodzież edukowana domowo uczy się, z jakich materiałów korzysta, na ile jest samodzielna w codziennych aktywnościach, a na ile aktywność ta wymaga wsparcia rodziców, nauczycieli czy innych dorosłych. Zamierałam także dowiedzieć się czy młodzi ludzie działają według wcześniej ustalonego planu (miesięcznego, tygodniowego, dziennego).

Poprzez funkcjonowanie społeczne rozumiem to czy i w jaki sposób młodzież edukowana domowo nawiązuje relacje z otoczeniem, środowiskiem lokalnym i rówieśnikami oraz to w jaki sposób organizuje edukację pozaszkolną. Czy potrafi rozmawiać, inicjować kontakty i angażować się w działania społeczne. Chciałam także poznać jej nastawienie i zachowanie wobec rówieśników oraz dorosłych.

Kolejnym celem było zgłębienie kwestii socjalizacji młodzieży edukowanej domowo. Socjalizacja, a precyzując jej brak, jest jednym z najpowszechniejszych zarzutów stawianych przez środowisko sceptyczne edukacji domowej. J. Dewey uważał, że „nauczanie powinno odbywać się w kontakcie społecznym i fizycznym”.⁵⁰³ Pośród głosów krytycznych

⁵⁰⁰ D. Kubinowski: *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia – Metodyka – Ewaluacja*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, s. 274.

⁵⁰¹ Por. E. Sobol: *Mały słownik języka polskiego*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1995, s. 854.

⁵⁰² J. Sztumski: *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 1995, s. 19.

⁵⁰³ J. Dewey: *The School and Society*, Sagwan Press, 2018, s. 48.

wybrzmiewał także E. Gliczner, który już w XVII wieku uważał, że chłopiec dorastający w domu, wychowywany jest na pustelnika lub mnicha, zabraknie mu pewności siebie i nie będzie w stanie nawiązywać relacji z innymi osobami.⁵⁰⁴ Nawiązując do obszernej analizy anglojęzycznych publikacji poświęconych edukacji domowej (R. Kunzman i M. Geither)⁵⁰⁵ socjalizacja jest jednym z bardziej powszechnych przedmiotów badań nad edukacją domową (tuż obok motywacji rodziców do rezygnacji ze szkoły tradycyjnej).

Cel prakseologiczny stanowiło stworzenie rekomendacji oraz strategii radzenia sobie w edukacji domowej dla młodzieży zainteresowanej nauką w tym trybie oraz jej rodziców.

Na potrzeby niniejszego badania postawiłam następujące pytania badawcze:

- 1) Jaka jest codzienność młodzieży edukowanej domowo?**
- 2) Jak młodzież edukowana domowo zaspokaja potrzeby nawiązania relacji z otoczeniem i środowiskiem rówieśniczym?**

Charakterystyczny dla badań jakościowych jest także brak formułowania hipotez – przeciwnie do tradycyjnego modelu odkrycia naukowego (przyjęcie hipotezy i jej testowanie), którego wykorzystanie jest zasadne w badaniach z zastosowaniem metod ilościowych. Rozpoczęcie procesu badawczego w strategii jakościowej z założoną hipotezą D. Jemielniak nazywa wprost błędem: „Zaletą badań jakościowych jest ich eksploracyjny charakter, tj. docieranie do prawdy o ludziach w sposób często wykraczający poza to, co osoba opracowująca projekt badawczy sobie wyobrażała, a nie poprzez abstrakcyjne kategorie pojęciowe”.⁵⁰⁶ Badania, których się podjęłam miały charakter eksploracyjny i deskryptywny, dlatego też postawiłam pytania otwarte, rezygnując z formułowania hipotez (J. W. Creswell⁵⁰⁷, U. Flick⁵⁰⁸, K. Konarzewski⁵⁰⁹).

4.3. Metody, techniki i narzędzia badawcze

By poznać realia młodzieży edukowanej w domu wykorzystałam metodę etnograficzną, prowadząc badania terenowe. Badania etnograficzne zrodziły się na przełomie XIX i XX

⁵⁰⁴ A. Krawczyk: *Rola rodziny, religii i społeczeństwa w wychowaniu człowieka według Erazma Glicznera*, [w:] K. Jakubiak, T. Maliszewski (red.): *Z dziejów polskiej kultury i oświaty od średniowiecza do początków XX wieku*, , Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, ss. 459-478.

⁵⁰⁵ R. Kunzman, M. Gaither: *Homeschooling: An Updated Comprehensive Survey of the Research*, „Other Education. The Journal of Educational Alternatives”, vol. 9, 2020.

⁵⁰⁶ D. Jemielniak: *Badania jakościowe...*, cyt. wyd., s. X.

⁵⁰⁷ J. W. Creswell: *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013

⁵⁰⁸ U. Flick: *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

⁵⁰⁹ K. Konarzewski: *Jak uprawiać badania oświatowe: metodologia praktyczna*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000.

wieku, gdy „antropologowie uznali, że dotychczasowe gabinetowe spekulacje filozofów nie są właściwym sposobem rozpoznania tego, jak faktycznie żyją prawdziwi ludzie z krwi i kości. Doszli do wniosku, że jedynie w toku analiz terenowych badacz jest w stanie uchwycić dynamikę żywego ludzkiego doświadczenia”.⁵¹⁰ Taka perspektywa pozwoliła mi na poznanie indywidualnego wymiaru funkcjonowania każdej z badanych osób. „Holizm metodologiczny etnografii oraz ogromna różnorodność terenów i problemów badawczych sprawia, że każde zastosowanie etnografii jest oryginalną, zawierającą wiele elementów innowacyjną konfiguracją”.⁵¹¹ Wybrałam tę metodę także ze względu na mnogość i różnorodność technik badawczych⁵¹² jakimi mogłam się w niej posłużyć: wywiad częściowo kierowany, obserwacja, analiza dokumentów oraz wytworów uczniów: prace plastyczne, twórczość literacka, treści blogów internetowych. Jak zauważył M. Angrosino „dobre badanie etnograficzne łączy dane obserwacji, wywiadu oraz analiz danych zastanych”.⁵¹³ Zastosowanie metody etnograficznej pozwoliło mi także na wykorzystanie bogatej palety narzędzi badawczych: wywiadu częściowo ustrukturyzowanego, obserwacji uczestniczącej oraz analizy wytworów młodych ludzi (np. prace malarskie, rękodzieło). Wywiad częściowo ustrukturyzowany nie jest zwykłą, codzienną konwersacją. Nie jest także ograniczony żadnym kwestionariuszem. Jego celem jest pozyskanie opisu wybranych kawałków ze świata/życia badanych.⁵¹⁴ K. Rubacha z kolei, ten rodzaj wywiadu nazywa wywiadem częściowo kierowanym, czyli rozmową, w której narrację badanego przerywają pytania zadawane przez badacza.⁵¹⁵

Wywiad rozpoczynałam od głównego pytania otwierającego: *Opowiedz proszę o tym jak zaczęła się Twoja przygoda z edukacją domową.* W trakcie wywiadu zadawałam pytania pomocnicze, aby wyjaśnić lub pogłębić omawiane zagadnienie. Kluczową była dla mnie możliwość osobistego spotkania z każdym z respondentów, zbudowania nowej (lub poszerzenia już trwającej) relacji oraz spersonalizowania poruszanych zagadnień.

⁵¹⁰ M. Angrosino: *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 24.

⁵¹¹ M. Kostera, P. Krzyworzeka: *Etnografia*, [w:] D. Jemielniak (red.): *Badania jakościowe. Podejście i teorie*, tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 168.

⁵¹² Por.: K. Rubacha: *Metodologia badań...*, cyt. wyd.

⁵¹³ M. Angrosino: *Badania etnograficzne...*, cyt. wyd., s. 102.

⁵¹⁴ S. Kvale: *Prowadzenie wywiadów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 42.

⁵¹⁵ K. Rubacha, *Metodologia badań...*, cyt. wyd., s. 134.

4.4. Charakterystyka grupy badanej

Do udziału w badaniu zaprosiłam młodzież edukowaną domowo, z przedziału wiekowego 14-18 lat. Byli to zatem uczniowie VIII klasy szkoły podstawowej oraz wszystkich klas licealnych. Dobór próby był celowy – początkowo zwróciłam się z propozycją przeprowadzenia wywiadu do uczniów z zaprzyjaźnionych rodzin, z którymi miałam już zbudowaną dobrą, trwającą kilka lat relację. Nierzadko również z ich rodzicami. Jak zaznaczył D. Kubinowski: „Celowy dobór próby opiera się na przekonaniu, że badacz pragnie odkryć, zrozumieć, uzyskać wgląd i dlatego musi wybierać tylko te osoby, które pozwolą mu dowiedzieć się jak najwięcej. Wobec tego chodzi o wybór przypadków „bogatych w informacje” na danym etapie postępowania badawczego”.⁵¹⁶ Kolejno skorzystałam z metody kuli śnieżnej, wskazanej przez E. Babbiego do badania „specyficznych populacji”⁵¹⁷ i w efekcie na pewnym etapie prowadzenia badań kilku uczniów samych zgłosiło do mnie chęć udziału w badaniu. Nie ze wszystkim jednak mogłam się spotkać – niektórzy nie spełniali podstawowego kryterium badania – posiadali zbyt krótki staż w edukacji domowej. Bowiem jednym z obranych przeze mnie kryteriów było praktykowanie edukacji domowej przez minimum jeden rok szkolny. Zależało mi na pozyskaniu informacji od młodych ludzi posiadających doświadczenie w funkcjonowaniu edukacyjnym i społecznym, mających wypracowane pewne schematy i modele postępowania. W badaniu wzięli udział zarówno młodzi ludzie, którzy na pewnym etapie edukacyjnym zrezygnowali z nauki w szkole tradycyjnej, jak i tacy, którzy do szkoły tradycyjnej nie uczęszczali nigdy. Dostęp do środowiska młodzieży edukowanej domowo nie był dla mnie trudnością, gdyż od ponad dziesięciu lat pracuję jako egzaminator z języka włoskiego, w jednej ze szkół funkcjonujących w środowisku edukatorów domowych jako *placówka przyjazna edukacji domowej*, zlokalizowanej na południu Polski. Nie oznacza to jednak, że moi respondenci zamieszkiwali na obszarze jednego województwa.

W 2008 roku M. Gaither opublikował na swoim blogu posty, w których odniósł się do licznych badań dotyczących edukacji domowej przeprowadzonych przez B. Ray’a.⁵¹⁸ Autor wskazywał, że badania B. Ray’a są same w sobie dobrymi badaniami, nawet jeśli ich założenia badawcze były mocno ograniczone. Badania te nie spełniały standardów metodologii naukowej, powszechnie stosowanej przez badaczy nauk społecznych. Grupa badana składała

⁵¹⁶ D. Kubinowski: *Jakościowe badania...*, cyt. wyd., s. 280.

⁵¹⁷ E. Babbie: *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 205.

⁵¹⁸ M. Gaither: *Brian D. Ray and NHERI, part 1* : <https://gaither.wordpress.com/2008/09/30/brian-d-ray-and-nheri-part-1/>; *Brian D. Ray and NHERI, part 2*: <https://gaither.wordpress.com/2008/10/07/brian-d-ray-and-nheri-part-2/> (dostęp 28.10.2024).

się z uczniów edukowanych domowo, którzy sami zgłosili się do badania, co zaś zostało im przedstawione jako świetna okazja do pokazania społeczeństwu sukcesów jakie odnoszą i niejako gloryfikacji samej idei edukacji domowej. „Chodzi o stworzenie takiej próby, która da możliwie najbardziej różnorodny materiał do badań”.⁵¹⁹ Dlatego też dobierając grupę badaną, dołożyłam starań, by zrobić to w możliwie dokładny i rzetelny sposób. Zadbałam o to, by moi respondenci byli przedstawicielami rodzin pochodzących ze środowisk zróżnicowanych społecznie, zamieszkujących w różnych częściach kraju. Moim rozmówcami byli zarówno uczniowie zamieszkujący duże i mniejsze miasta, jak i mieszkający na wsiach, w lokalizacjach znacząco oddalonych od dużych aglomeracji. Dużą trudność (czasową, organizacyjną i finansową) stanowiło dla mnie zebranie materiału badawczego. Wyjazdy, często w źle skomunikowane i odległe miejsca w Polsce, tam, gdzie tylko było to możliwe, starałam się łączyć z wycieczkami rodzinnymi. Tym sposobem pozyskałam wywiady uczniów zamieszkujących następujące województwa: śląskie, małopolskie, lubelskie oraz podkarpackie.

Zgodnie z założeniami badań osadzonych w strategii jakościowej rozmiar próby jest ograniczony. Jak wskazali w swojej publikacji A. Cheng i M. Donnelly: „Trudność w pozyskaniu dużej, reprezentatywnej próby uczniów edukowanych domowo zmusiła badaczy do polegania na niedużych, losowo dobieranych próbach”.⁵²⁰ Badania własne prowadziłam do momentu nasycenia teoretycznego, kiedy to kolejne wywiady nie wносиły już nowej wiedzy (J. W. Creswell⁵²¹, K. Konecki⁵²², S. Kvale⁵²³). Jak zaznaczył S. Pasikowski: „Wielkość próby może zarówno stanowić źródło błędów, jak i zabezpieczać przed błędnymi rezultatami badawczymi. Niekiedy więc mały jej rozmiar może ograniczać uchwycenie charakteru zjawiska. Jednak nawet bardzo liczna próba nie zastąpi starannie zaplanowanego doboru, który podnosi jakość uzyskiwanych danych, również wówczas, gdy rozmiar próby jest zdecydowanie niewielki”.⁵²⁴ Dane dotyczące szczegółów grupy badanej przedstawiłam w tabeli nr 4.

⁵¹⁹ P. Hensel, B. Glinka: *Teoria ugruntowana*, [w:] D. Jemielniak (red.): *Badania jakościowe...*, cyt. wyd., s. 92.

⁵²⁰ A. Cheng, M. Donnelly: *New Frontiers in Research and Practice on Homeschooling*, „Peabody Journal of Education”, vol. 94, no 3, 2019, ss. 259-262.

⁵²¹ J. W. Creswell: *Projektowanie badań...*, cyt. wyd.

⁵²² K. Konecki: *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

⁵²³ S. Kvale: *Prowadzenie...*, cyt. wyd.

⁵²⁴ S. Pasikowski: *Czy wielkość jest niezbędna? O rozmiarze próby w badaniach jakościowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych”, nr 21 (2/2015), ss. 195-211.

Tab. 4. Dane dotyczące grupy badanej

Symbol oznaczający rozmówcę	Wiek	Płeć	Klasa, do której uczęszcza	Szkoła, do której uczęszcza	Staż w ED (lata)	Uwagi
R1	16	K	II	LO	7	-
R2	14	M	VIII	SP	8	Nigdy nie chodził do szkoły
R3	18	K	II	LO	12	Nigdy nie chodziła do szkoły. Powtarzała trzecią klasę w edukacji domowej.
R4	16	K	I	LO	10	Nigdy nie chodziła do szkoły. Powtarzała siódmą klasę w edukacji domowej.
R5	18	K	III	LO	4	-
R6	17	K	III	LO	3	-
R7	14	M	VIII	SP	2	-
R8	14	M	VIII	SP	4	-
R9	14	M	VIII	SP	2	-
R10	15	K	VIII	SP	2	-
R11	16	K	II	LO	6	-
R12	17	M	III	LO	5	-

Źródło: opracowanie własne

4.5. Opis organizacji i przebiegu badań

Badania były rozłożone w czasie, na co bezpośredni wpływ miała pandemia COVID-19. Pierwsze wywiady zdołałam przeprowadzić w bezpieczny dla moich respondentów sposób w czerwcu 2021, kiedy wprowadzone przez rząd restrykcje zelżały. Natomiast ostatni wywiad przeprowadziłam w czerwcu 2022 roku. Były też takie okresy, w których świadomie – w trosce o zdrowie moich respondentów, ich rodzin oraz własne zawieszałam prowadzenie badań. Zdarzało się, że wcześniej umówione wywiady były przekładane lub odwoływane z powodu niepewności związanej ze skutkami pandemii, rosnącą liczbą zakażeń i zachorowań na COVID-19, czy pojawieniem się w domu respondenta noworodka.

Przed rozpoczęciem badań właściwych przeprowadziłam badanie pilotażowe. Wywiad pilotażowy był dla mnie okazją do sprawdzenia siebie w roli badacza i słuchacza. Niemałą trudność przysporzyła mi konieczność milczenia i ograniczenia liczby zadawanych pytań.

Pilotaż pozwolił mi także na stworzenie listy pytań uzupełniających. Wywiad rozpoczynałam od pytania otwierającego: *Opowiedz proszę o tym jak zaczęła się Twoja przygoda z edukacją domową*, co pozostawiało przestrzeń dla swobodnych wypowiedzi moich rozmówców. W razie potrzeby miałam przygotowane pytania pomocnicze, dotyczące zagadnień, które zamierzałam poruszyć. Dzięki takiemu podejściu zyskałam głębszy wgląd w to, jak edukacja domowa wpływa na różne aspekty życia młodych ludzi, takie jak rozwój intelektualny, emocjonalny oraz społeczny. W przypadku moich rozmówców istotny element badania stanowiły zarówno ich codzienne praktyki edukacyjne, jak i poczucie przynależności do środowiska rówieśniczego.

Zanim przystąpiłam do badania pilotażowego projekt ten został przedstawiony Komisji Etyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach ds. badań naukowych prowadzonych z udziałem ludzi i otrzymał pozytywną opinię pod numerem KEUS 110R/04.2021. Przed rozpoczęciem wywiadu szczegółowo wyjaśniałam respondentom (a w przypadku osób niepełnoletnich także ich rodzicom) cel badania oraz jego przebieg. Przedstawiałam także dwa dokumenty: klauzulę informacyjną (stanowiącą załącznik 1) oraz zgodę na przeprowadzenie wywiadu (stanowiącą załącznik nr 2). Tylko po uzyskaniu świadomej, pisemnej zgody przechodziłam do wywiadu, który odbywał się w domach moich respondentów. Nierzadko poprzedzało go spotkanie z rodzicami oraz innymi członkami rodziny. Czas trwania wywiadów był bardzo zróżnicowany. Najkrótszy trwał niewiele ponad kwadrans najdłuższy 1,5 godziny. W rezultacie przeprowadzonych badań uzyskałam 16 wywiadów częściowo ustrukturyzowanych. Do analizy i zaprezentowania wyników wybrałam materiał z 12 wywiadów, które odczytałam jako najciekawsze, najwięcej wnoszące do obranego celu badań oraz najlepiej ilustrujące wnioski z badania. Pomocnym w prowadzeniu rozmów okazało się moje kilkuletnie doświadczenie w pracy na stanowisku nauczyciela i wychowawcy – łatwiej było mi nawiązać relację z respondentami.

Zastosowanie metody wywiadu częściowo kierowanego w rozmowach prowadzonych z młodzieżą edukowaną domowo, dające możliwość formułowania pytań pomocniczych oraz ich modyfikacji w trakcie rozmowy, umożliwiło mi dostosowanie się do dynamiki wywiadu oraz kontekstu badania. Pozwoliło mi to na zebranie materiału badawczego dotyczącego ich codziennych doświadczeń, ale również na eksplorację subiektywnych odczuć i emocji, które towarzyszą tej formie edukacji.

4.6. Analiza danych

Chcąc przeanalizować zebrany materiał badawczy, najpierw należy go spisać do pliku tekstowego (poddany transkrypcji). Mając na uwadze, że „jakość transkrypcji odgrywa ważną rolę w jakości analizy, a co za tym idzie w jakości prowadzonego badania”⁵²⁵, transkrypcję zleciłam zaufanemu transkryptorowi, z którym podpisałam umowę o zachowaniu poufności. W efekcie otrzymałam ok. 200 stron tekstu transkrypcji, formatu A4, zapisanej czcionką Times New Roman, wielkość 12, interlinia 1,5. W tabeli nr 5 przedstawiłam oznaczenia zastosowane w transkrypcji wywiadów.

Tab. 2. Oznaczenia zastosowane w transkrypcjach wywiadów

Zastosowane oznaczenie / skrót / wyróżnienie	Znaczenie
[R1, K, 16 lat]	kolejny numer rozmówcy / płeć / wiek
[JP]	inicjały oznaczające badaczkę
<i>Wszystko zaczęło się od tego, że...</i>	wypowiedź rozmówcy
Powiedz proszę coś więcej na ten temat	wypowiedź badaczki
[dodaje ze smutkiem – uzupeł. JP]	uzupełnienie dodane przez badaczkę
...	dłuższa pauza
(...)	fragment wywiadu pominięty podczas cytowania

Źródło: opracowanie własne

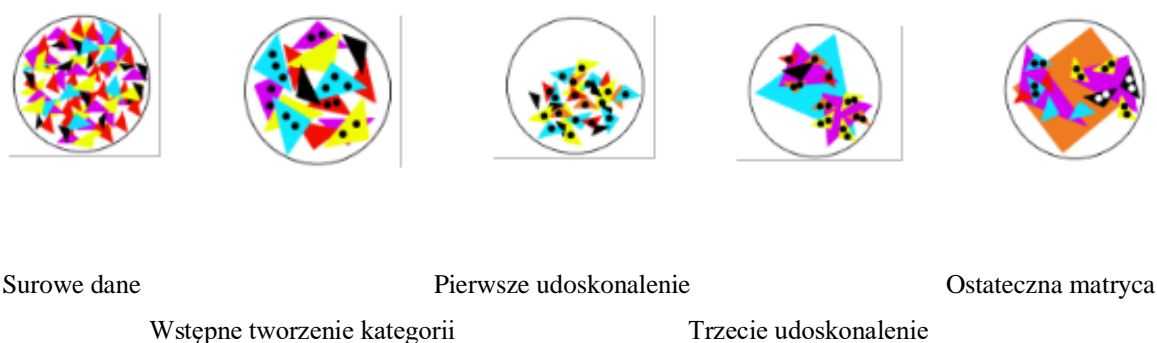
Przeprowadzone wywiady wielokrotnie odsłuchiwałam, sprawdzając poprawność wykonanej transkrypcji. Będąc w posiadaniu tekstów wywiadów zapisanych w plikach MS Word mogłam przystąpić do analizy otrzymanych danych. Jeden wybrany wywiad przedstawiłam w aneksie – załącznik nr 3.

Jedną z interesujących metafor ilustrujących proces analizy danych jest zaproponowana przez amerykańską badaczkę J. Dye i jej zespołu metafora kalejdoskopu⁵²⁶: surowe dane jawią się początkowo jako pojedyncze, niezorganizowane elementy (rys. 8). Proces analizy badaczki porównują z obracaniem drobnych elementów znajdujących się w kalejdoskopie, w celu ułożenia ich w zorganizowany wzór.

⁵²⁵ V. Pagani: *Dare voce ai dati. L'analisi dei dati testuali nella ricerca educativa*, Edizioni Junior, Mediolan 2020, s. 35.

⁵²⁶ J. F. Dye, I. M. Schatz, B. A. Rosenberg, S. T. Coleman: *Constant Comparison Method: A Kaleidoscope of Data*, „The Qualitative Report”, 4/1/2010, ss. 1-10.

Rys. 8. Proces analizy danych



Źródło: J. F. Dye, I. M. Schatz, B. A. Rosenberg, S. T. Coleman: *Constant Comparison Method: A Kaleidoscope of Data*, „The Qualitative Report”, 4 (1), 2000, s. 3.

Jako metodę analizy zebranego materiału badawczego wybrałam analizę tematyczną. Metodę tę szczegółowo opisały i rozpowszechniły badaczki V. Braun i V. Clarke w 2006 roku.⁵²⁷ Analiza tematyczna (TA) stanowi jedną z najbardziej rozpowszechnionych strategii kategoryzowania i analizowania danych jakościowych, poprzez identyfikację powtarzających się i znaczących tematów w analizowanym tekście, ich interpretację, a następnie sformułowanie wniosków i zrozumienie badanego tematu.⁵²⁸ Nie jest ona związana z konkretnymi ramami teoretycznymi, ani nie jest przypisana konkretnemu autorowi i z tego powodu bywa potocznie nazywana metodą „sierotą”. Analiza tematyczna to metoda elastyczna i szeroko stosowana, to „pojęcie ramowe”, służące do określania szerokiego zakresu zjawisk, które mogą zostać objęte analizą, a następnie podzielone na mniejsze kategorie czy tematy. Od czasu jej wprowadzenia była dość powszechnie stosowana w różnych dziedzinach nauk społecznych, takich jak psychologia, edukacja czy socjologia, do analizy szerokiej gamy danych: wywiady, grupy fokusowe czy ankiety.⁵²⁹

V. Braun i V. Clarke opracowały sześciostopniowy proces analizy:⁵³⁰

- 1) *zapoznanie się z danymi*: badacz zapoznaje się z danymi, czytając i wielokrotnie przeglądając transkrypcje;
- 2) *wstępne generowanie kodów/kategorii*: badacz generuje wstępne kody, aby je opisać;

⁵²⁷ V. Braun, V. Clarke: *Using thematic analysis in psychology*, „Qualitative Research in Psychology”, 3 (2)/2006, ss. 77-101.

⁵²⁸ G. Pastori: *In ricerca. Prospettive e strumenti per educatori e insegnanti*, Edizioni Junior, Mediolan 2017, s. 399.

⁵²⁹ V. Pagani: *Dare voce ai dati...*, cyt. wyd., ss. 55-59.

⁵³⁰ Tamże, ss. 66-85.

- 3) *wstępne generowanie tematów*: badacz organizuje kody początkowe w potencjalne tematy, poprzez grupowanie ich na podstawie podobieństw i różnic;
- 4) *weryfikacja tematów*: badacz przegląda i ulepsza tematy, aby upewnić się, że są one odpowiednie;
- 5) *zdefiniowanie tematów*: badacz definiuje i ostatecznie nazywa tematy;
- 6) *przygotowanie raportu*: badacz redaguje analizę, przedstawiając przykłady tekstu transkrypcji, które ilustrują tematy.

Badaczki zwróciły także uwagę na znaczenie refleksyjności, czyli świadomości badacza własnych wartości, uprzedzeń i założeń przez cały proces analizy. Pomaga ona w zapewnieniu wiarygodności i przejrzystości interpretacji.

Pracę nad analizą rozpoczęłam do umieszczenia transkrypcji w tabeli w pliku Word (w pierwszej kolumnie). Drugą kolumnę pozostawiłam pustą. Czytając wielokrotnie transkrypcję wywiadu uzupełniałam ją, wpisując tematykę poruszanych kwestii. Pomogło mi to w tworzeniu wstępnych kategorii opisowych oraz tematów, umożliwiając pojawienie się pewnych wzorców w ramach poszczególnych wywiadów. W tabeli nr 5 przedstawiłam fragment tego etapu analizy jednego z wywiadów. Kolejno w pliku Excel utworzyłam arkusz z pojawiającymi się w wywiadzie tematami, a następnie pod każdym z tematów kopiowałam wyodrębnione wcześniej poruszane kwestie. W tabeli nr 6 przedstawiłam fragment tego etapu analizy jednego z wywiadów. Na tym etapie, równoległe sporządzałam notatki, w których zawierałam swoje spostrzeżenia, krytyczne refleksje i pytania np. o wzajemne relacje pojawiających się tematów. Dodatkowo sprawdzałam notatki z obserwacji poczynionych w trakcie oraz po przeprowadzonym wywiadzie, uzupełniając o nie dane zgromadzone z pliku Excel. Wymienione wyżej poziomy pracy nad transkrypcjami stosowałam do wszystkich przeprowadzonych wywiadów. Po przanalizowaniu wszystkich tworzyłam wspólne powiązania między nimi, weryfikując i ostatecznie definiując tematy, które poddałam dalszej analizie. Ten etap analizy danych należał do najbardziej praco- i czasochłonnych. Procesowi analizy poświęciłam, z niewielkimi przerwami, ponad rok – od sierpnia 2022 do października 2023.

Tab.5a. Wstępne generowanie kategorii oraz tematów

TRANSKRYPCJA WYWIADU
<p>Opowiedz proszę o tym, jak zaczęła się twoja przygoda z edukacją domową? Do edukacji domowej przyszedłem poprzez problemy w starej szkole i nie radziłem sobie pod względem nauczania się. Nauczyciele też nie mogli mnie niczego nauczyć. Nie wiem, czy to przez moją oporność, czy po prostu przez ich nieumiejętność, ale w edukacji domowej na pewno dużo lepiej mi się uczy.</p>
<p>Co to znaczy, że miałeś problem z uczeniem się? Co to znaczy konkretnie? Siedziałem na lekcji po prostu i zapisywałem, i nic do mnie nie docierało. Nauczyciele tłumaczyli w taki sposób jak do idioty, po prostu. Nie rozwijali niczego i tego nie przyswajałem po prostu, mój mózg tego nie przyswajał.</p>
<p>Gdzie usłyszałeś o edukacji domowej? W pierwszej klasie już usłyszałem. Mama powiedziała, że „Nie musisz iść do szkoły, możesz iść na edukację domową”. Ale ja bardzo chciałem iść do szkoły.</p>
<p>A co Cię ciągnęło do szkoły? Chęć poznania nowych ludzi, co się później nie sprawdziło zbytnio w tym przypadku.</p>
<p>Mógłś to rozwinąć? Co się nie sprawdziło w kontekście kolegów? Powiedzmy, że to byli ludzie na dość niskim poziomie. Chodzi... chodzi... Bardzo niegrzeczni, bardzo zawadiaccy, o tak.</p>

Źródło: opracowanie własne

Tab.5b. Wstępne generowanie kategorii oraz tematów cd.

TEMATY
Przez problemy w szkole przeszedłem na ED Nauczyciele nie mogli mnie niczego nauczyć Dostrzeżenie własnego „oporu” Lepiej uczy się w ED
Na lekcji nic nie rozumiałem Nauczyciele tłumaczyli jak idiocie Nie przyswajałem materiału w szkole
Korepetycje w szkole
Podjęcie rodziców do ED Chciałem iść do szkoły

Źródło: opracowanie własne

Tab. 6a. Weryfikacja i definiowanie tematów

R9/M/14 lat ORGANIZACJA NAUKI Dużo lepiej uczy się mi poza domem W domu się dekoncentruje Umiejętność samodzielnej nauki i organizacja pomagają w ED				
ORGANIZACJA CODZIENNOŚCI				
Dzień jest zaplanowany Samooorganizacja pomaga w samodzielnym uczeniu się				

Źródło: opracowanie własne

Tab. 6b. Weryfikacja i definiowanie tematów cd.

ZAINTERESOWANIA Zainteresowania” Historia. Szczególnie XX wieku, uzbrojenia, wojskowości.				
NAUKA Oceny nie są ważne, jednak te w 8. klasie - tak Nauka wspomagana jest nauczycielami, korepetycjami W open space skupiam się na nauce Muszę uczyć się poza domem Potrzebuję kogoś kto „kieruje” nauką Umiejętność samodzielnej nauki i organizacja pomagają w ED Bez nauczycieli byłoby ciężko (się uczyć) Przestrzeń do nauki jest ważna Naukę i egzaminy planuję Ucząc się poza domem przyswajam więcej Uczenie w domu męczy Korzystam z korepetycji (nauczycieli)				

Źródło: opracowanie własne

Ostatnim etapem w prowadzonej analizie danych było osadzenie uzyskanych tematów w ugruntowanych koncepcjach i teoriach, wzbogaconych o cytaty z wywiadów. Przedstawione w tym rozdziale kategorie tematyczne zostały wyodrębnione na podstawie analizy wywiadów przeprowadzonych z młodzieżą. Proces ten pozwolił na wyróżnienie trzech głównych obszarów tematycznych, które najczęściej pojawiały się w zgromadzonym materiale badawczym. Były nimi: codzienność, proces uczenia się/nauka oraz socjalizacja uczniów edukowanych domowo. Kategorie te uznałam za najistotniejsze i posłużyły one jako podstawy do interpretacji uzyskanych wyników badań.⁵³¹ Efektem przeprowadzonej analizy danych było opracowanie rozdziałów 5 oraz 6 dysertacji, w których prezentuję i interpretuję pozyskane wyniki badań oraz rozdziału 7, w którym przedstawiam rekomendacje i strategie funkcjonowania w edukacji domowej dla młodzieży i jej rodziców.

Do interpretacji zgromadzonego materiału badawczego, zawierającego odpowiedź na postawione pytanie: *Jaka jest codzienność młodzieży edukowanej domowo?*, wykorzystałam wymienione poniższe koncepcje i teorie, a opisane w rozdziale 3., stanowiące o ugruntowaniu powstałych kategorii w literaturze przedmiotu: teoria tożsamości E. H. Eriksona; teorie dotyczące codzienności, w ujęciu: P. Sztompki: elementy dnia codziennego, P. Bourdieu: codzienność jako habitus, czyli ucieleśniona konieczność, A. Schütz: fenomenologia codzienności – subiektywne doświadczenie rzeczywistości społecznej, E. Goffman: metafora teatru życia codziennego, V. Turner: symbolizm w rytuałach, M. Csikszentmihalyi: koncepcja „flow” – głębokie zaangażowanie w codzienne działania, Z. Bauman: Nowoczesna codzienność pełna nieprzewidywalności i zmienności oraz opisane w rozdziale 3.2. teorie uczenia się: behawioryzm, kognitywizm, konstruktywizm i konektywizm.

W analizie funkcjonowania młodych ludzi w obszarze uczenia się i zdobywania wiedzy posiłkowałam się koncepcją L. Wygotskiego w interpretacji E. Filipiak.

Do interpretacji materiału badawczego, zawierającego odpowiedzi na postawione pytanie: *Jak młodzież edukowana domowo zaspokaja potrzeby nawiązania relacji z otoczeniem i środowiskiem rówieśniczym?*, wykorzystałam poniższe koncepcje, teorie, stanowiące o ugruntowaniu powstałych kategorii w literaturze przedmiotu: socjokulturowa koncepcja L. Wygotskiego, teoria tożsamości E. H. Eriksona, koncepcja socjalizacji pierwotnej i wtórnej L. Bergera i T. Luckmanna, koncepcja kryzysów rozwojowych rozwinięta przez A. Szczurek-Borutę.

⁵³¹ Podstawy teoretyczne interpretacji materiału empirycznego opisałam w rozdziale 3. niniejszej dysertacji.

Posiłkowałam się także doświadczeniami i obserwacjami praktykowania edukacji domowej w Stanach Zjednoczonych i Anglii, opisywanymi przez M. Budajczaka. W postrzeganiu młodzieży przez dorosłych bliskie było mi podejście Z. Melosika, jej relacji z kulturą masową i położenia, w którym się znajduje, pełnego wyzwań i trudności. Z jednej strony poddawana jest silnej presji dostosowania się do społecznych oczekiwań, z drugiej chce wyrażać swoją indywidualność. W dużej mierze tożsamość młodzieży kształtowana jest przez nowe media, promujące określone wzorce zachowań i wyglądu.⁵³²

⁵³² Por. Melosik Z.: *Młodzież a przemiany...*, cyt. wyd.

Rozdział 5. Codziennosc mlodziezy edukowanej domowo – analiza i interpretacja materialu badawczego

5.1. Codziennosc polskich homeschoolersow

W wyniku przeprowadzonych badan zrealizowalam 16 czesciowo kierowanych wywiadow. Do analizy oraz prezentacji wynikow wybrałam 12 z nich, takich, ktore uznalam za najbardziej wartosciowe pod katem celu badania, roznorodne oraz najlepiej ilustrujace kluczowe wnioski.

Jedna z zalet zastosowania wywiadu czesciowo kierowanego jest mozliwosc pozyskania danych jakoosciowych, ktore nie tylko opisuja, ale i interpretuja badane zjawiska. K. Piekarska, podkreśliła znaczenie indywidualnego podejscia w badaniach jakoosciowych, zwracając uwage na to, ze zastosowanie tej metody pozwala na zrozumienie specyficznych doswiadczen, emocji i motywacji uczestnikow badan, co trudno byloby osiagnac przy zastosowaniu bardziej ustrukturalizowanych metod badawczych.⁵³³ Dzieki otwartej strukturze rozmowy mozliwe bylo zglabianie watkow, ktore pojawialy sie spontanicznie, co pozwolilo na uzyskanie pelniejszego obrazu sytuacji badanych osob.

Analizujac transkrypcje wywiadow z zastosowaniem analizy tematycznej (TA), rozpowszechnionej przez V. Braun i V. Clarke,⁵³⁴ po zidentyfikowaniu powtarzajacych sie wzorcow w kodach, zdefiniowalam tematy, tworzac klarowny obraz ich wzajemnych relacji i hierarchii. Jeden z glownych tematow stanowiła szeroko pojeta codziennosc uczniow edukowanych domowo i ich rodzin, na ktora skladało sie dziewiec elementow (obszarow), ktore przedstawilam na rysunku nr 9.

D. Klus-Stanska twierdzi, ze jednym z glownych celow edukacji powinno byc „umozliwienie rozumienia codziennosci”.⁵³⁵ By cel ten osiagnac niezbedne jest uwzględnienie w procesie ksztalcenia wiedzy ucznia, wynikajacej z jego osobistych doswiadczen. W szkole, uczniowie czesto nie odczuwaja, ze ich indywidualna wiedza oraz opinie sa istotne, co w konsekwencji nie motywuje ich do poszukiwania wiedzy poza szkolnymi murami ani do krytycznej refleksji. W rezultacie staja sie biernymi uczestnikami zycia szkolnego. Homeschoolersi zazwyczaj sami poszukuja wiedzy, nie boja sie zadawac pytan, eksplorowac

⁵³³ K. Piekarska: *Perspektywa uczniowska, rodzicielska i nauczycielska – trzy spojrzenia na edukacje zdalna*, „Ogrody Nauk i Sztuk”, 12/2022, ss. 194-204.

⁵³⁴ V. Braun, V. Clarke: *Using thematic...*, cyt. wyd., ss. 77-101.

⁵³⁵ D. Klus-Stanska: *Konstruowanie wiedzy o szkole*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002, s. 403.

i stawiać hipotez. Przedstawione tu wyniki badań, koncentrujące się na codziennym funkcjonowaniu młodzieży edukowanej domowo, mają na celu dostarczenie przesłanek do głębszej refleksji nad tą praktyką edukacyjną. Mam nadzieję, że analiza zebranego materiału badawczego i jego interpretacja, przyczyni się do poszerzenia wiedzy w tym obszarze.

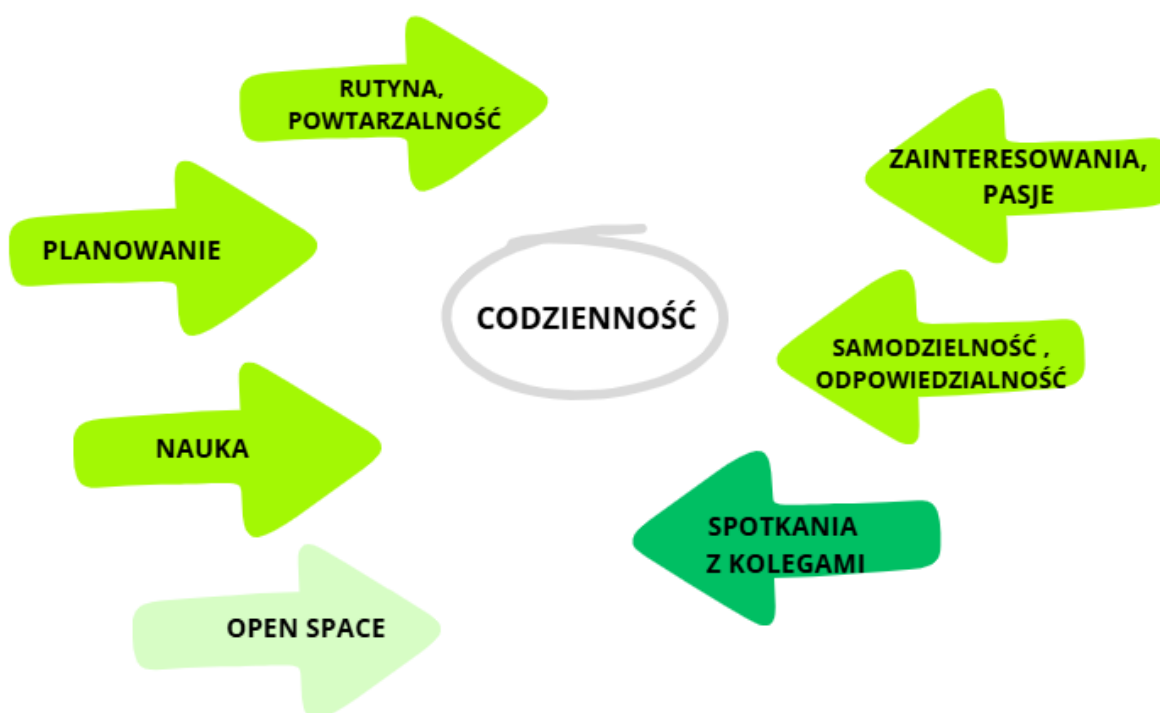
W niniejszym rozdziale poddałam analizie pierwszych sześć obszarów „składających się” na codzienność moich rozmówców, które najczęściej wybrzmiewały w wywiadach.⁵³⁶

Moi respondenci zapytani o to, jak wygląda ich edukacja domowa – mimo, że w dalszej części wywiadu wielokrotnie powtarzali, że ta forma edukacji jest dla nich synonimem wolności – opowiadali o swoistej cykliczności i powtarzalności zdarzeń, będących uporządkowanymi, nieco na wzór szkolny. Dlatego też rutyna stała się wiodącą kategorią w przeprowadzonych rozmowach. Jest ona bezpośrednio związana z procesem planowania – jak wskazała analiza wywiadów – zdecydowana większość uczniów dąży do tego, by ich dzień był zorganizowany i zaplanowany. Stały element dnia stanowi czas poświęcony na naukę, a dla uczniów korzystających z przestrzeni open space⁵³⁷, jest ona bardzo ważnym elementem funkcjonowania w edukacji domowej, pozwalającym na systematyczną naukę. Dużo uwagi respondenci poświęcili na opowiadanie o swoich pasjach i zainteresowaniach. Nie było to zaskoczeniem – nie spędzając kilku godzin dziennie w szkolnej ławce mają oni zdecydowanie więcej czasu niż ich „szkolni” koledzy, którzy mogą spożytkować zgodnie z zainteresowaniami. Niemniej, w wielu przypadkach były one niezwykle oryginalne, a liczba i różnorodność podejmowanych aktywności niejednokrotnie zaskakuje. Jednocześnie, mając do zagospodarowania sporą liczbę godzin, młodzi ludzie edukowani domowo wykazują się dużą samodzielnością i odpowiedzialnością za proces edukacji (tylko niewielka liczba uczniów korzysta z prywatnych lekcji), odnajdując w sobie motywację do działania. Ważny, ale nie nadrzędny, element codzienności stanowią dla nich spotkania ze znajomymi oraz innymi członkami społeczności.

⁵³⁶ Spotkania z kolegami omówiłam w Rozdziale 6 – Relacje z otoczeniem i środowiskiem rówieśniczym oraz socjalizacja młodzieży edukowanej domowo, z uwagi na fakt, że jest to zagadnienie z pogranicza codzienności i socjalizacji.

⁵³⁷ *Open space* - przestrzeń, w której regularnie spotykają się niektórzy uczniowie edukowani domowo. Na tyle często pojawiała się w narracjach rozmówców, że poświęciłam jej więcej uwagi, w podrozdziale 5.3.1. dedykowanym nauce.

Rys. 9. Elementy (obszary) codzienności uczniów edukowanych domowo



Źródło: opracowanie własne na podstawie zgromadzonego materiału empirycznego

5.2. Powtarzalność (rutyna)

Na podstawie pozyskanego materiału badawczego można zauważyć, że powtarzalność oraz rutyna odgrywają istotną rolę w organizacji codzienności uczniów edukowanych domowo. Choć codzienność w edukacji domowej wydaje się być elastyczna, to pewne schematy działania pojawiają się regularnie, szczególnie w kontekście organizacji nauki i zarządzania czasem.

Jeden z respondentów powiedział: [R9, M, 14 lat]:

„Wstaję rano koło 6:00. 8:00 jestem ogarnięty cały, zjem, 8:22 autobus i do open space’a. O 13:00 wychodzę z open space’a, koło 14:00 jestem w domu. I to też zależy od dnia”.

Jego dzień jest ściśle zorganizowany. Takie podejście nie jest odosobnione. Inny uczeń planuje dzień bardzo szczegółowo, uwzględniając w planie dnia także przerwy. Sam nazywa to rutyną: [R7, M, 14 lat]:

„Jest jakaś rutyna, jest zorganizowany [dzień – uzupeł. JP]. Wygląda on tak: wstaję rano o siódmej, ogarniam się, jem śniadanie, pakuję to, co chcę się uczyć, czyli w tym miesiącu akurat biologię i fizykę. Wychodzę, o ósmej mam autobus. Jadę na miejsce [do open space – uzupeł. JP]. Jestem w Bielsku około ósma trzydzieści, ósma czterdzieści – zależy, czy są korki i zależy, czy autobus się spóźni. Ale o dziewiątej już tam jestem. Przed dziewiątą przychodzę sobie, robię herbatę czy coś tego typu i o dziewiątej zaczynamy naukę. Do dziesiątej czterdzieści się uczymy. Czterdzieści minut przerwy i po czterdziestu minutach przerwy do trzynastej znowu nauka. Potem wychodzę, idę sobie na obiad. Po obiedzie, zależy, ile mi zajdzie na obiad, to zazwyczaj około czternastej, czternasta dwadzieścia jestem w domu. Zależy też, na który autobus zdążę i czy mam jakieś zajęcia potem. Ale jak nie mam zajęć, to jestem czternasta, czternasta dwadzieścia w domu. I później już reszta dnia leci, tak jak się ułoży”.

Uznać można, że wypracowanie takiej rutyny zapewnia mu stabilność. Jest ona w dużej mierze podyktowana uczęszczaniem do open space, a taka organizacja dnia do złudzenia przypomina rytm dnia charakterystyczny dla klasycznego systemu szkolnego. Zachowanie pewnej rutynowości jest istotne dla jednostki w okresie młodości. Ponadto, powtarzalność norm, reguł i zachowań przyczynia się do kształtowania tożsamości, która jest rozumiana jako proces. Ten proces umożliwia osiągnięcie stabilizacji i zapewnia bezpieczeństwo ontologiczne.⁵³⁸Jedna z rozmówczyń przedstawiła ściśle określony plan dnia, od poniedziałku do piątku: [R3, K, 18 lat]:

„(...) mamy takie godziny ustalone edukacyjne. Od godziny ósmej do dziewiątej, potem godzinka przerwy na śniadanie i do czternastej”.

Rytuały edukacyjne, takie jak wspólna nauka z rodzeństwem w jednym pomieszczeniu, zmieniają się w miarę wzrostu potrzeb i dynamiki rodzinnej. Moja rozmówczyni podkreślała, że przez dłuższy czas uczyła się z młodszą siostrą w jednym pokoju, jednak w pewnym momencie rozdzieliły się ze względu na różnice w stylu uczenia się, co pozwoliło na bardziej efektywną naukę:

⁵³⁸ H. Mamzer: *Poczucie bezpieczeństwa ontologicznego. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2008, ss. 204-208.

„Ja z Gabą [siostrą – uzupeł. JP], która dwa lata jest młodsza ode mnie, ma szesnaście teraz, uczymy się razem. Do tego roku było tak, że się uczyliśmy w jednym pomieszczeniu, nauczyciel przechodził płynnie od jednej do drugiej. A na ten rok, już pod koniec zeszłego roku było tak, że strasznie słabo nam się uczyło we dwie razem w jednym pomieszczeniu, strasznie nas to wkurzało, więc ja się wyniosłam do swojego pokoju”.

Inny rozmówca wspomina o swoistej elastyczności, którą daje edukacja domowa:
[R2, M, 14 lat]:

„Ja jestem śpiochem. Zależy od dnia. Mam taki dzień, że wstaję o siódmej rano i jest okej, ale mam taki dzień, że dziewiąta i ledwo żyję. Więc powiedzmy, że wstaję sobie o dziewiątej rano i rodziców zaczęło to trochę denerwować. Bo jak to, że wszyscy przecież normalnie krzątają się, a ja dalej śpię. Powiedzieli mi, że mam wstawać wcześniej, siódma trzydzieści albo siódma. Zaczęłam tak wstawać i mi tak średnio, nie podobało mi się w ogóle. Dla mnie najlepiej jest tak, kiedy ja sobie wstaję, kiedy chcę, liczę sobie lekcje, robię sobie lekcje, kiedy chcę, ale żeby było zrobione. Jak mam lepszy dzień, to wolę sobie wstać o siódmej rano i zrobić sobie lekcje, ale jeżeli mam gorszy dzień, wstaję o dziewiątej i też zrobię lekcje”.

W pozyskanym materiale uczeń edukowany domowo często, jawi się jako ten, który jest wyspany, co jednak nie zawsze pochwalają rodzice: [R2, M, 14 lat]:

„Rodzice nie lubią, jak wstaję późno, bo to destabilizuje też dzień cały ich, bo oni mają rozplanowane wszystko, ale ja wolę, jak od dnia zależy, jak się czuję w tym dniu danym”.

W tym przypadku to rodzice okazali się „strażnikami” planowania dnia, wyrażając oczekiwania, że syn będzie wstawał wcześniej. Może o być podyktowane faktem, że rodzice chłopaka są zawodowo wiązani z edukacją i sami funkcjonują w uporządkowanej rzeczywistości, której regularność wyznaczają przysłowiowe szkolne dzwonki.

Następnie chłopak uzupełnia:

„Co do rytmu dnia to wstaję i wydaje mi się, że mam taki rytm, że wstaję, jem śniadanie i biorę sobie lekcje. Nie ma takich ram czasowych, w których dokładnie

ten sam dzień robię przez tyle i tyle godzin, ale to zależy też od zajęć. Bo mam na przykład takie zajęcia, że zaczynają się już o godzinie prawie piętnastej, a są takie, co zaczynają się dopiero osiemnasta. Więc jeżeli mam zajęcia na piętnastą, to znaczy, że muszę zjeść wcześniej obiad, muszę skończyć wcześniej lekcje, na pole też jeżeli chcę wyjść, to muszę wyjść wcześniej i muszę prawdopodobnie albo wcześniej wstać, albo wcześniej wziąć się za lekcje. Jeżeli mam później, to znaczy, że mogę wszystko zrobić albo później, albo zrobić wszystko wcześniej i mieć więcej wolnego czasu. Zależy wszystko od zajęć i też co mi dzisiaj wypada tego dnia”.

Jak wskazano rutyna nie ogranicza się jedynie do aspektów związanych z nauką, ale również obejmuje inne sfery życia, takie jak rozwijanie zainteresowań. Zaangażowanie w zajęcia dodatkowe, w tym wypadku przynależność do zespołu pieśni i tańca oraz bycie uczniem popołudniowej szkoły muzycznej, wymaga organizacji i wprowadzenia pewnej organizacji w codzienność. Ten sam rozmówca przyznaje, że zdarzały się mu takie dni, w których pozwalał sobie na lenistwo:

„Myślałem: a, dzisiaj sobie odpuszczę. Ale zaczynałem dzień, dzisiaj jednak będę się uczył, uczyć się, ale tu sobie coś porysowałem wtedy, tu sobie książkę poczytałem, tu coś pograłem. No i okazało się, że mi cały dzień przeleciał, a nic nie zrobiłem. I zebrało się takich trzy, cztery dni, w których nic nie zrobiłem, może nie pod rząd, ale zebrały się, i okazało się, że mam nienadrobione. I to już była lipa. Zdarza mi się tak. Nie robię sobie dni wolnych, kiedy mam się uczyć, ale zdarza mi się, że podczas nich nic nie robię, a miałem robić”.

Bywało tak, że namnożone zaległości oraz trudności w organizacji materiału edukacyjnego prowadziły do napięć w domu. Kiedy uczeń czuł presję zbliżających się egzaminów, rutyna zmieniała się na bardziej intensywną. Wówczas jego system uczenia się opierał się na regularnym podejściu, a każdy dzień był planowany tak, aby zrealizować wyznaczone cele:

„Brałem sobie przedmiot, liczyłem sobie, ile czasu mogę na niego poświęcić, i dzieliłem materiał przez ilość czasu i siedziałem z książkami”.

Pomagało mu zapanować nad terminowym przyswojeniem wymagań edukacyjnych.

Zazwyczaj to uczniowie musieli samodzielnie wypracować nawyki dnia codziennego. Kolejny z moich rozmówców również wskazuje na elastyczność w organizacji dnia, jednak pewne powtarzalne elementy (w tym wypadku korepetycje z matematyki) pomagają mu zachować dyscyplinę: [R12, M, 17 lat]:

„Wstaję rano i... jak wstanę, rzecz jasna, bo ostatnio też bywa to problematyczne. (...) jak ja wracam o północy do domu z siłowni, to wtedy w moim przypadku osiem godzin snu to się robi troszkę mało. Staram się spać osiem, a dziesięć nawet. Więc takie wstawanie o ósmej, jak wrócę chwilę przed północą, to się wydaje jak na mój wiek takie okej. Ale oczywiście nie wychodziło, więc czasami śpię do dziesiątej. Ale założmy, że wstanę o tej ósmej, jak się uda, to trzy razy w tygodniu mam korepetycje z matmy (...). Koncepcja jest taka, że korki są rano, o 9:30. Chociaż teraz się trochę zmieniło, ale ogólnie o 9:30. I koncepcja jest taka, że by dobrze zacząć dzień, żeby się ogarnąć przed tymi korkami, zjeść śniadanie, bo ja muszę dość niestety dużo jeść”.

Wielu rozmówców wskazało na powtarzalność codziennych działań, co wpływa na efektywność ich nauki. Jedna z uczennic opisuje swój dzień jako dość zorganizowany, w którym od rana realizuje plan nauki: [R10, K, 15 lat]:

„(...) uczę się od dziewiątej do trzynastej, czternastej. Zależy, czy mnie coś wkręciło”.

Wprowadza ona pewną rutynę, która pozwala skoncentrować się na nauce, ale jednocześnie pozostawia elastyczność, umożliwiając skupianie się zagadnieniach, które aktualnie ją interesują. Podobnie inny rozmówca wyraża znaczenie rutyny w swoim codziennym harmonogramie, który zaczyna od nauki biologii i fizyki. Uczeń opisuje swój dzień jako dobrze zorganizowany, a harmonogram nauki ma rozplanowany na poszczególne miesiące: [R7, M, 14 lat]:

„Mam plan. On wygląda w ten sposób, że jest kartka, na tej kartce jest rozpisany każdy przedmiot i od tego przedmiotu napisany miesiąc, w którym się go będę uczyć

i w którym go chcę zdać. Że na przykład informatyka – teraz strzelam, nie pamiętam, co tam było dokładnie – informatyka na przykład luty i do tego jakiś trudniejszy przedmiot, czyli na przykład chemia też luty”.

Taka regularność i struktura pomagają uczniowi utrzymać systematyczność i skupić się na realizacji długoterminowych celów.

Analizując rutynę uczniów edukowanych domowo, warto zwrócić uwagę na dualizm, jaki się w niej objawia. Z jednej strony edukacja domowa daje uczniom swobodę w planowaniu swojego dnia, co może być odbierane jako brak rutyny/przyzwyczajzeń. Z drugiej strony, aby efektywnie zarządzać procesem uczenia się, uczniowie muszą wypracować własne schematy działania, które zapewnią im regularność w nauce i organizacji codzienności.⁵³⁹ Niektórzy podkreślają, że dla nich kluczowe było znalezienie balansu między elastycznością a powtarzalnością – bez wyraźnej rutyny mogliby łatwo stracić motywację lub poczucie kontroli nad nauką.

Analiza zgromadzonego materiału empirycznego wskazuje, że powtarzalność i rutyna są istotnym elementem w organizacji codzienności uczniów edukacji domowej. Jak zaznaczają E. Wysocka i K. Tomiczek, „dla uczniów szkoła stanowi przestrzeń życia, w której dominującą rolę odgrywają nauczyciele, podejmujący określone działania mające stworzyć im warunki uczenia się i rozwoju”.⁵⁴⁰ W edukacji domowej, gdzie to uczniowie (i rodzice) sami organizują swoje działania, powtarzalność nadal pozostaje kluczowa, choć ich forma może być bardziej elastyczna. Niektórzy homeschoolersi wypracowali schematy, które pozwalają im na utrzymanie regularności i osiąganie celów edukacyjnych.

W pracy B. Jakimiuk podkreślono, że struktura codziennych działań w szkole jest kluczowa dla efektywnego funkcjonowania uczniów.⁵⁴¹ Autorka wskazuje, że „codzienność szkolna jest rzeczywistością złożoną i wielowymiarową”, gdzie rutynowe działania odgrywają fundamentalną rolę, zapewniając uczniom poczucie stabilności i przewidywalności.⁵⁴² Większość badanej młodzieży, mimo, że nie uczęszcza do szkoły tradycyjnej, wskazała na potrzebę planowania swojego dnia, aby uniknąć chaosu. B. Jakimiuk zauważa także, że

⁵³⁹ Analizie planowania poświęciłam kolejny podrozdział (5.3.), a kwestie dotyczące nauki opisałam w podrozdziale 5.4.

⁵⁴⁰ E. Wysocka, K. Tomiczek: *Szkoła jako środowisko życia i codzienność ucznia - analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje percepcji i sposobu wartościowania szkoły przez uczniów*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1/2014, ss. 169-188.

⁵⁴¹ B. Jakimiuk: *Preferowana i rzeczywista codzienność szkolna w perspektywie uczniów*, „Studia Edukacyjne”, 61/2021, ss. 7-26.

⁵⁴² Tamże.

„codziennosc szkolna sprowadzona do rutyny, schematów, fasadowych inicjatyw i pozorowanych dzialań, bez uwzględniania opinii, potrzeb i oczekiwań uczniow, sprawia, że wycofują się oni z wszelkiej aktywnosci, starają się jedynie dostosować do wymagań, przetrwać do następczej lekcji czy sprawdzianu”.⁵⁴³ Mimo to, badana młodzież miała świadomosc, że brak powtarzalności w dzialaniach prowadził do trudności w utrzymaniu regularności w nauce. Młodzi ludzie – mimo, że w sposób bezpośredni nie zostało to wyartykułowane – wskazywali na potrzebę zachowania równowagi między elastycznością, jaką daje edukacja poza murami szkoły, a rutyną, która nie tylko pomaga w organizacji nauki, ale także sprzyja rozwijaniu kompetencji związanych z samodyscypliną. Autorzy raportu z badania pt. „Dziennik codziennej aktywnosci dzieci i młodzieży” wskazują, że powtarzalność w codziennych dzialaniach pozytywnie wpływa na zdrowie psychiczne młodzieży oraz ich efektywnosc w nauce.⁵⁴⁴ Co więcej to zrutynizowanie i powtarzalność pozwalają na poznanie, zrozumienie i oswojenie codzienności⁵⁴⁵, której poznanie stanowiło cel niniejszej dysertacji.

5.3. Planowanie i organizacja

Analiza fragmentów wywiadów przeprowadzonych z uczniami edukacji domowej pozwala na zrozumienie, jak młodzież organizuje i planuje swój dzień. Wywiady dostarczają cennych informacji na temat różnorodnych strategii stosowanych przez uczniow, które wpływają na efektywnosc ich nauki oraz codzienne funkcjonowanie. Z pozyskanych narracji wyłania się obraz młodego człowieka edukowanego domowo, który zazwyczaj dba o organizację dnia oraz planuje swoje aktywnosci, z codziennym, miesięcznym, a niektórzy nawet całorocznym wyprzedzeniem. Choć organizacja dnia jest kwestią indywidualną, to jednak większość oddziela czas dedykowany nauce (co zazwyczaj odbywa się rano i trwa do godzin dopołudniowych) od czasu przeznaczonego na realizację rozmaitych zainteresowań pozanaukowych.

W analizowanych wywiadach młodzież wskazuje na różne podejścia do planowania, co jest związane z autonomią, jaką oferuje ten model edukacji oraz indywidualnym podejściem do zagadnienia. Uczniowie zazwyczaj mają pewien plan ramowy, jednak jego szczegóły różnią w zależności od osobistych preferencji i potrzeb. Na przykład jedna z rozmówczyń przyznaje,

⁵⁴³ Tamże.

⁵⁴⁴ Raport z badania: *Dziennik codziennej aktywnosci dzieci i młodzieży*, Rzecznik Praw Dziecka Marcin Pawlak, Warszawa 2023.

⁵⁴⁵ E. Wysocka, K. Tomiczek: *Szkoła jako ...*, cyt. wyd., ss. 169-188.

że nie planuje nauki na każdy dzień, lecz stosuje bardziej elastyczny harmonogram tygodniowy:
[R11, K, 16 lat]:

„Nie planuję sobie nauki na każdy dzień, tylko na tydzień. Bo wtedy, jeżeli jednego dnia nie mogę czegoś zrobić, to robię drugiego dnia”.

Taka strategia pozwala na większą elastyczność i redukuje stres związany z presją codziennych obowiązków. Jest to przykład uczenia się samodzielnego, w którym uczeń dopasowuje tempo i rytm pracy do własnych możliwości i potrzeb. Dodaje także, że:

„Na początku roku decyduję zwykle, w których miesiącach chcę zdawać jakie egzaminy i wtedy do tamtego czasu staram się skończyć podręcznik, ten materiał, a później sobie zostawiam czas jeszcze na powtórki”.

Zazwyczaj uczy się w dni powszednie, unikając nauki w weekendy, jak jednak nadmienia:

„(...) czasami jest tak, że w soboty się uczę, bo w ciągu tygodnia miałam inne rzeczy do robienia (...)”.

co wskazuje na sumienność, zadaniowość, ale także swoistą swobodę w realizacji założonego planu. Podobną elastyczność w planowaniu zauważa inny uczeń, który podkreśla, że ma
[R8, M, 14 lat]:

„(...) ogólnie zakreślony plan nauki, do kiedy każdy przedmiot, taki roczny”.

i realizuje go zgodnie z własnymi preferencjami:

„Na przykład teraz uczę się informatyki i chcę do przyszłego tygodnia ją skończyć. I myślę, że w przyszłym tygodniu jakoś będę się umawiać”. [na egzamin – uzupeł. JP].

To podejście pokazuje, jak uczeń stawia na długoterminowe cele, dostosowując codzienne działania do harmonogramu rocznego. Planowanie długoterminowe pozwala zachować kontrolę nad postępami w nauce, ale również daje przestrzeń na przerwy i inne

aktywności. Czasami są to nietypowe aktywności: u jednej z uczennic harmonogram dnia jest zależny od opieki nad zwierzętami gospodarskimi: [R1, K, 16lat]:

„Zanim mój brat poszedł na studia, to on wstawał rano do koni, a ja szłam do nich wieczorem. W związku z tym ja wstawałam sobie o dziesiątej, jedenastej, bardzo fajnie i wygodnie, po czym uczyłam się trochę rano, po czym jedliśmy sobie rodzinne śniadanie późne, tak koło dwunastej [śmiech – uzupeł. JP] i ten dzień był taki luźny. Że kiedy na przykład był... no znaczy nie jestem w stanie podać dokładnego mojego grafiku dnia, ponieważ ustalały go głównie karmienia koni. Że miałam o tej, o tej i o tej godzinie miałam karmienie koni, a poza tym to mam czas wolny, który mogę sobie zorganizować, jak chcę. I czy chcę się uczyć rano, czy wieczorem, czy w środku dnia, to to bardzo zależało od mojego humoru. Jak był ładny dzień, to w ogóle się nie uczyłam, tylko szliśmy na przykład nad rzekę”.

Kiedy dziewczyna współdzieliła zadanie karmienia koni ze starszym bratem miała możliwość późnego wstawania. Obecnie jej dzień zorganizowany jest wokół obowiązku opieki nad zwierzętami. Rozmówczyni podkreśliła, że nie zawsze realizowała obowiązki szkolne, zwłaszcza w dni, kiedy pogoda sprzyjała aktywnościom na świeżym powietrzu. Wypowiedź odzwierciedla pewien rodzaj bez troski i lekkości w organizacji dnia, co może wpływać na poczucie wolności i autonomii w procesie nauki. Uczennica ma możliwość decydowania, kiedy i jak się uczy, co buduje jej samodzielność i odpowiedzialność za własny proces edukacyjny. Swobodna narracja, pełna śmiechu i braku stresu podkreśla różnice między tradycyjnym modelem edukacji a bardziej swobodnym podejściem, jakie umożliwia edukacja domowa. Wyczuwalna swoboda i dobrowolność bijąca z tej wypowiedzi nie jest odosobniona. Inna z respondentek powiedziała: [R3, K, 18]:

„Żadnej regularności. U mnie regularność poza tymi godzinami szkolnymi, to ostatnio stwierdziłam, że regularność u mnie się zatrzymuje na poziomie dwóch dni i na tym się kończy. [uśmiech]. Trochę planuję. Planuję takie rzeczy, na których mi zależy rzeczywiście. Bardziej takie wydarzenia, na których chcę być. Chcę być w Warszawie w danym terminie, bo tam są warsztaty, jak być w kuchni zero waste, więc stwierdzam, że okej, dobra, to tutaj mam termin zajęty (...). Raczej żyję chwilą poza takimi rzeczami, którymi właśnie się zainteresuję jakoś i odliczam dni”.

Wypowiedź ta ma lekki i beztroski wydźwięk. Dziewczyna koncentruje się na zajęciach, które są dla niej istotne i atrakcyjne, uczestnicząc w nich bardziej z wewnętrznej potrzeby niż z obowiązku. Podkreśla również życie chwilą, co świadczy o dużym komforcie psychicznym i wolności w decydowaniu o swoim czasie. Organizuje swój dzień zgodnie z własnymi priorytetami, a nie według zewnętrznie narzuconych wymagań.

Inna rozmówczyni opisała, jak organizuje dzień w zależności od sytuacji:
[R4, K, 16 lat]:

„Wstaję sobie rano i sobie myślę, co właściwie powinnam zrobić. Potem to już leci, zależy co trzeba zrobić”.

Jednak nie wszyscy uczniowie potrafią zrealizować założony plan dnia. Pewien uczeń opisał jak trudno mu czasem utrzymać regularność, mimo że stara się zaplanować naukę:
[R12, M, 17 lat]:

„Staram się ten plan dnia zapisać, potem siadać do nauki. W tym momencie już raczej staram się całkowicie wynosić telefon z pokoju, bo to jednak jest urządzenie, które jest zaprojektowane właśnie do tego, żeby mnie przyciągnąć do niego”.

Uczeń przyznaje, że mimo starań plan dnia nie zawsze jest realizowany optymalnie, a różne rozpraszacze mogą wpływać na jego produktywność.

Uczniowie, z którymi rozmawiałam sami organizują swój dzień. Jedyne jedna osoba wskazała na pomoc, a nawet ingerencję jednego z rodziców w ten obszar: [R8, M, 14 lat]:

„Rodzice od zawsze chcieli mnie tego nauczyć [planowania – uzupeł. JP]. Tata nawet powiedział: „Codziennie masz napisać kartkę wieczorem, jak będzie wyglądał twój jutrzejszy dzień”. Godzina siódma-ósma, co robię, ósma-dziewiąta, dziewiąta-dziesiąta, dziesiąta-jedenasta, jedenasta-dwunasta – i tak do wieczora rozpisane. To działało naprawdę, ale to mnie męczyło, przestrzeganie tego regulaminu i tak dalej”.

Ostatecznie jednak nie skorzystał z porad taty, bo jak zauważył:

„(...) układanie [planu – uzupeł. JP] też było głupie, w takim sensie, że ja wiedziałem, ile na to potrzebuję, ale wiedziałem, że już mi zostało tyle miejsca do napisania, tyle czasu do przeznaczenia i to mi nie wychodziło matematycznie czasami nawet. Więc jak spóźniłem się z jedną rzeczą o pięć minut według tego planu, to ja mam takie coś, że już zawiodłem”.

Rodzice zaufali mu, pozwalając planować naukę samodzielnie. Na pewnym etapie, w szóstej klasie szkoły podstawowej (uczeń ten nigdy nie uczęszczał do szkoły tradycyjnej) jednak konieczna stała się interwencja taty:

„(...) Okazało się, że do egzaminu z polskiego i matematyki, został ostatni miesiąc, zostało dwadzieścia kilka dni, a ja mam dwa największe przedmioty w tamtych klasach do przerobienia. Materiału po uszy (...). Codziennie pod rygiem taty siadałem i matematykę za zadaniem za zadaniem, siedziałem przez kilka godzin. Z polskiego nauczyłem się też wtedy, że nie trzeba całego podręcznika przekartkować. Bardziej przydają się wymagania, które są na stronach internetowych. Udało się to zrobić i to wtedy był taki ciężki miesiąc, że naprawdę już myślałem, że nie wytrzymam”.

I jak przyznał:

„Atmosfera w domu była bardzo ciężka”.

Doświadczenie to uzmysłowiło mu jak bardzo kluczowy element stanowi planowanie i organizacja. Dzięki czemu obecnie:

„na tym etapie, jakim jestem [ósma klasa szkoły podstawowej – uzupeł. JP], rodzice są zaangażowani głównie w dowóz mnie na egzaminy” – dodał.

Analiza wywiadów wskazuje na różnorodność podejść do planowania i organizacji dnia wśród uczniów edukowanych domowo i zależy od indywidualnych preferencji oraz okoliczności zewnętrznych. Uczniowie często korzystają z elastyczności, jaką oferuje edukacja domowa, co pozwala im na dostosowanie nauki do własnych potrzeb i innych obowiązków.

Jednakże, nawet w przypadku edukacji domowej, planowanie i organizacja odgrywają istotną rolę, zapewniając uczniom stabilność i poczucie kontroli nad własnym rozwojem.

Analiza organizacji i planowania dnia młodych ludzi edukowanych domowo zestawiona z wynikami badań przeprowadzonych przez G. Krzyminiewską⁵⁴⁶, ukazuje szereg istotnych podobieństw, ale i różnic w podejściu do samoorganizacji pracy i planowania działań. Autorka wskazuje na rosnącą rolę samoorganizacji jako kluczowej kompetencji, która w kontekście Przemysłu 4.0⁵⁴⁷ i nowej gospodarki staje się nieodzowna. Badania autorki pokazują, że młode pokolenie musi nabywać kompetencje takie jak zarządzanie czasem, budowanie harmonogramów, czy planowanie działań, aby móc sprostać wymaganiom dynamicznie zmieniającego się rynku pracy.⁵⁴⁸ W kontekście młodzieży edukowanej domowo, zauważalnym jest, że w dużej mierze realizuje ona te oczekiwania, choć w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Jak wskazali moi rozmówcy rutyna i planowanie są istotnymi elementami organizacji ich dnia, choć harmonogram nauki często jest dostosowywany do indywidualnego zainteresowania przedmiotem. Ich długoterminowe planowanie egzaminów i zakresu materiału, który należy opanować odpowiada zaleceniom G. Krzyminiewskiej dotyczącym konieczności planowania działań w przyszłość i ustalania celów. Jak zaznacza: „Istotnym jest, aby następne pokolenie sprostało wzmożonej konkurencji charakteryzującej gospodarkę 4.0 i konsekwentnie rozwijało multikompetencyjność, w której znaczące miejsce zajmuje samoorganizacja pracy i planowanie działań”.⁵⁴⁹ Badaczka podkreśla również, że samoorganizacja pracy wiąże się nie tylko z indywidualnym planowaniem, ale także z umiejętnością zarządzania zespołem i odpowiedzialnością za realizację zadań. W wywiadach jednak nie pojawia się temat współpracy z innymi w kontekście nauki, co sugeruje, że w przypadku edukacji domowej dominuje indywidualny wymiar samoorganizacji i brak współpracy w zespole czy grupie. Brak ten może wskazywać na potrzebę dodatkowego treningu w zakresie umiejętności pracy zespołowej, którą badaczka uznaje za kluczową dla sukcesu w przyszłej pracy zawodowej. Wszakże nie wszyscy homeschoolersi będą

⁵⁴⁶ G. Krzyminiewska: *Samoorganizacja pracy i planowanie działań z perspektywy oczekiwanych kompetencji w gospodarce 4.0. Przykład badań nad młodym pokoleniem. „E-mentor”, 1 (93), ss. 17-25.* <https://doi.org/10.15219/em93.1554>

⁵⁴⁷ *Przemysł 4.0* - to koncepcja opisująca złożony proces transformacji technologicznej i organizacyjnej przedsiębiorstw, który obejmuje integrację łańcucha wartości, wprowadzanie nowych modeli biznesowych oraz cyfryzację produktów i usług. Wdrażanie tych rozwiązań możliwe jest dzięki wykorzystaniu nowych technologii cyfrowych, zasobów danych oraz zapewnieniu komunikacji w sieci współpracy maszyn, urządzeń i ludzi. Czynnikiem napędzającym transformację w kierunku przemysłu 4.0 są coraz bardziej zindywidualizowane potrzeby klientów i narastający trend personalizacji produktów i usług, <https://przemyslprzyszlosci.gov.pl/tag/przemysl-4-0/#definicja> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁴⁸ Tamże.

⁵⁴⁹ Tamże.

przedstawicielami wolnych zawodów czy cyfrowymi nomadami⁵⁵⁰ pracującymi z dowolnego miejsca na ziemi.

Mimo, że edukacja domowa pozwala na dużą dowolność i nie narzuca sztywnych ram czasowych, większość moich respondentów skrupulatnie planuje dzień, przeznaczając godziny poranne i dopołudniowe na naukę. Czasami granice między nauką a pozostałymi częściami dnia rozmywają się. Zauważalne jest to, że nauka poza szkołą pozwala w krótszym czasie opanować materiał, pozostawiając tym samym więcej czasu na inne zajęcia, zainteresowania czy spotkania z kolegami. Daje także możliwość rozwijania pasji. Podobne wnioski wyłoniły się z badania przeprowadzonego przez A. Heleniak i J. Bielecką-Prus (2018). „Czas jaki pochłania edukacja szkolna, nie tylko czas pobytu w szkole, ale również po szkole, ogranicza, a czasami wręcz eliminuje niektóre sfery życia. Poświęcając 9 godzin dziennie na obowiązki szkolne trudno jest rozwijać dodatkowe zainteresowania”.⁵⁵¹ Forma organizacji edukacji przedstawiona przez moich rozmówców uwzględnia ich indywidualne potrzeby, dając im możliwość eksplorowania różnych dziedzin życia. Pozwala łączyć edukację z czasem na aktywności, które wspierają kreatywność, rozwój emocjonalny i społeczne zaangażowanie młodzieży.

5.4. Nauka

Wolność, szeroko pojęta, jest tym co wybrzmiewa z analizy wywiadów z uczniami edukowanymi domowo zapytanymi o kwestię nauki. Doceniają oni możliwość korzystania z szerokiego wachlarza narzędzi edukacyjnych, metod nauki dostosowanych do ich preferencji, możliwość stawiania pytań, eksperymentowania, dostosowania tempa pracy do własnych potrzeb, a nade wszystko skupiania się na tematach, zagadnieniach i przedmiotach będących w obszarze ich zainteresowań.

Jedna z uczennic zaznaczyła, że bardzo docenia możliwość nauki poprzez krytyczne myślenie i angażowanie nauczycieli-egzaminatorów w dyskusje. Opowiedziała, jak podczas egzaminu z wiedzy o społeczeństwie przygotowała prezentację o feminizmie, co wywołało długą, konstruktywną rozmowę z egzaminatorem: [R10, K, 15 lat]:

⁵⁵⁰ *Cyfrowy nomada (digital nomad)* - to osoba, która wykonuje zdalną pracę z różnych miejsc – w obrębie jednego lub większej liczby państw. Wykorzystuje w tym celu narzędzia służące do komunikacji na odległość – zwłaszcza Internet, telefon komórkowy i laptop. Najczęściej kontaktuje się z przełożonymi, współpracownikami oraz kontrahentami za pomocą korespondencji mailowej, chatu i wideokonferencji, <https://efl.pl/pl/biznes-i-ty/artykuly/kim-jest-cyfrowy-nomada>, (dostęp 28.10.2024).

⁵⁵¹ A. Heleniak, J. Bielecka-Prus: *Jaka jest edukacja domowa? Charakterystyka rodzinnych praktyk edukacyjnych*. [w:] J. Bielecka-Prus (red.): *Rodzina w...*, cyt. wyd., s. 194.

„To jest takie fajne, że nauczyciele też są zainteresowani tym, co interesuje ciebie (...) Ale jest jej ciekawy [nauczyciel opinii ucznia – uzupeł. JP] i nie ignoruje jej tylko dlatego, że jestem młodsza. Jest to fajne. Ten respekt nauczycieli” [egzaminatorów – uzupeł. JP], zaznaczyła.

Wspomniała również sytuację z przeszłości, gdy uczęszczając jeszcze do szkoły, krytycznie oceniła „W pustyni i w puszczy”, jako dzieło rasistowskie, co spotkało się z zupełnym brakiem zrozumienia ze strony nauczyciela, a wręcz wywołało wzburzenie. Będąc w edukacji domowej może swobodnie wyrażać swoje zdanie, co dla niej stanowi istotny atut tej formy edukacji.

Inna uczennica docenia to, że ma możliwość wyboru, które przedmioty są dla niej kluczowe, a które traktuje mniej priorytetowo: [R11, K, 16 lat]:

„Są przedmioty, które muszę się uczyć cały rok, bo to są duże przedmioty, które rozszerzam. (...) A resztę przedmiotów to biorę sobie kilka, uczę się ich do egzaminu, zdaję egzamin i wtedy biorę kolejne”.

Jest to popularna tendencja wśród młodych ludzi, z którymi rozmawiałam: [R5, K, 18 lat]:

„Matematyka w drugiej liceum nie jest czymś, co mi się przyda, więc poświęcam jej tylko tyle czasu, ile potrzebuję, aby zdać egzamin”.

Zamiast poświęcać czas na naukę przedmiotów, które nie są jej mocną stroną, stara się osiągać minimalne wyniki, aby zaliczyć wymagane egzaminy.

Wśród uczniów, z którymi rozmawiałam znaleźli się zarówno humaniści, jak i uczniowie preferujący przedmioty ścisłe i to zgodnie z preferencjami koncentrują się na nauce:

„Lubię uczyć się języków, polskiego, historii. (...) I też na przykład piszę opowiadania, tylko wolę je pisać po angielsku, nie po polsku”.

W tym wypadku biegłą znajomość języka angielskiego uczennica zawdzięcza rodzicom, a konkretnie tacie, który od początku, mimo, że jest Polakiem, komunikował się z nią tylko w języku angielskim:

„Od dziecka mówiłam po angielsku. Z tatą rozmawiałam tylko w języku angielskim. I też inna sprawa jest to, że bardzo lubię angielski i to na pewno mi pomaga. Słucham dużo angielskiego. Rozmawiając dużo po angielsku z tatą, nauczyłam się tego języka. Teraz to tylko dopracowuję i gramatykę, i te wszystkie szczegóły, które jeszcze muszę dopracować”. – zaznacza.

Możliwość podążania za zainteresowaniami często wybrzmiewała podczas przeprowadzonych rozmów: [R6, K, 17 lat]:

„Jeśli nienawidzę polskiego, mogę po prostu wkuć, co trzeba na egzamin, a potem skupić się na czymś, co mnie naprawdę interesuje, jak biologia”.

Ta dowolność pozwala na lepsze wykorzystanie czasu i rozwijanie zainteresowań, co w tradycyjnej szkole byłoby trudniejsze do osiągnięcia.

Podczas jednego z wywiadów usłyszałam, że zgodnie z umową, jaką uczeń „zawarł” z rodzicami przedmioty dzielą na „zdane i niezdane”. W praktyce oznacza to dla ucznia i jego rodziców brak przywiązywania wagi do ocen. Pozbawiony presji posiadania dobrych ocen uczeń, sam mówi o świadomej nauce, a nie jedynie o „zaliczaniu” przedmiotów, zaznaczając, że ocena dopuszczająca go nie zadawała i jest jednocześnie wyrazem braku szacunku do przedmiotu oraz nauczyciela egzaminującego: [R12, M, 17 lat]:

„(...) w sytuacji świadomej chęci zdawania egzaminu, że chcemy go zdać i jakąś tam pracę w to wkładamy, że to jest egzamin do zdania, nie do zaliczenia, to że egzamin na dwójkę to już jest takie słabe. W domu nie ma żadnych kar ani niczego w tym stylu, ale że to takie trochę słabe gościu. Tak nie robimy, bo kurde, szacunek i wszystko. (...) Ocena jest niby jakimś przekrojem, ale ja nie żyję dla oceny, ale dla rozwoju”.

Powszechne wśród moich respondentów jest blokowe uczenie się – skupiają się na nauce jednego/dwóch przedmiotów, po czym zdają z niego egzamin i przechodzą do kolejnych. Przy dobrej organizacji czasu niektórym wystarcza miesiąc, na opanowanie zakresu materiału z całego roku, inni deklarują, że są w stanie dokonać tego w dwa tygodnie: [R2, M, 14 lat]:

„Jeżeli chce się tak spokojnie, fajnie uczyć, to mogę zrobić w miesiąc. Ale jeżeli mam dwa tygodnie, to zrobię to w dwa tygodnie, ale to będą ciężkie dwa tygodnie. Nauczę się nawet bardzo dobrze, ale to będą naprawdę ciężkie dwa tygodnie. Dam radę, ale to nie jest nic przyjemnego”.

Jednej z uczennic nauka biologii sprawia taką przyjemność, że jest w stanie opanować jeden rozdział z podręcznika w ciągu jednego dnia. Co więcej ma ona dużą świadomość tego jak uczyć się efektywniej, wybiera jednak to, co jest najbardziej zgodne z jej preferencjami: [R10, K, 15 lat]:

„Uczę się zdecydowanie blokowo, chociaż wszyscy mówią cały czas, że najlepiej się uczyć, przeplatając przedmioty humanistyczne i ścisłe. Ale u mnie to nie działa. W szkole to już nie działało. To sprawiało, że te lekcje się rozciągały, bo byliśmy w stanie robić jedną lekcję z biologii przez trzy tygodnie. Stwierdziłam, że ja tak nie chcę i że chcę po prostu robić wszystko naraz. Bardzo kocham biologię i jestem w stanie zrobić jeden dział w jeden dzień. I to jest takie fajne, że po prostu mogę sięgnąć do niej”.

Dużym wsparciem w nauce są dla części uczniów członkowie rodziny:

„Mam tatę, który mi pomaga z językami, mamę, która pomaga mi z matematyką, i babcię, która jest chemiczką i fizyczką”.

Wypowiedź ta podkreśla, jak ważną rolę w edukacji domowej może odgrywać bliskie wsparcie rodziny. W pojedynczych przedmiotów rodzice lub inni członkowie rodziny pomagają polskim homeschoolersom dość często: [R10, K, 15 lat]:

„W zeszłym roku wujek mi robił korepetycje z chemii [...] Tata mi pomaga z matematyki, bo on jest po studiach z matematyki”.

Choć nie zawsze są z tego zadowoleni: [R3, K, 18 lat]:

„Mama na przykład wspiera nas w angielskim, co mnie akurat osobiście wkurza” – w tym wypadku ze względu na stosowaną metodę: „D-method. To jest taka

opierająca się na regularności, takiej bardzo, że codziennie coś, chociaż pięć minut”.

Jak dodała – mama dowiedziała się o niej od znajomej nauczycielki, a za jej słaby punkt uczennica uznała wymaganą systematyczność.

Są także uczniowie, którzy starają się być jak najbardziej samodzielni w nauce. Jedna z rozmówczyń podkreśliła: [R5, K, 18 lat]:

„(...) rodzice dali mi wolną rękę, wierząc, że sobie poradzę, ale jednocześnie zapewniając wsparcie, jeśli byłoby to potrzebne”.

W ten sposób nauczyła się zarządzać organizacją edukacyjnej codzienności, co przełożyło się na jej zdolności organizacyjne i odpowiedzialność za własną naukę. Kolejna podkreśliła, że samodzielność towarzyszyła jej od zawsze i na pytanie, czy ktoś wspiera ją w nauce odpowiedziała z przekonaniem: [R6, K, 17 lat]:

„Nie, bo ja sobie radzę ze wszystkim. Zawsze uczyłam się sama”.

Moi respondenci korzystają z różnorodnych materiałów edukacyjnych, w tym podręczników, zasobów internetowych (Ted-Ed⁵⁵², Ted Talks⁵⁵³, Khan Academy⁵⁵⁴, Stanford Online⁵⁵⁵, EdX⁵⁵⁶, Wolne Lektury⁵⁵⁷, Coursera⁵⁵⁸, Open Culture⁵⁵⁹, Udemy⁵⁶⁰, Preply⁵⁶¹, Pi-stacja⁵⁶²), aplikacji mobilnych (Duolingo, Memrise, Anki) oraz podcastów, co pokazuje ich samodzielność oraz umiejętność adaptowania narzędzi do własnych potrzeb. Jeśli potrzebują wsparcia korzystają z korepetycji, a nierzadko ich nauczycielami stają się rodzice, członkowie najbliższej rodziny lub znajomi nauczyciele. Czasami stosują niekonwencjonalne rozwiązania, tworząc własne materiały: [R5, K, 18 lat]:

⁵⁵² TEDEd: <https://ed.ted.com/> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁵³ TED Talks: *Discover ideas worth spreading*: <https://www.ted.com/talks> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁵⁴ Khan Academy: <https://pl.khanacademy.org/> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁵⁵ Stanford On-line: <https://online.stanford.edu/> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁵⁶ edX: *Bring yor goals into focus*: <https://www.edx.org/> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁵⁷ Wolne Lektury: <https://wolnelektury.pl/> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁵⁸ Coursera: <https://www.coursera.org/> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁵⁹ Open Culture. *The best free cultural & educational media on the web*: <https://www.openculture.com/> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁶⁰ Udemy - *Courses on Demand*: <https://www.udemy.com/> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁶¹ Preply - *On-line Language Tutors*: <https://preply.com/> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁶² Pi-stacja, *darmowe wideolekcje zgodne z podstawą programową*: <https://pistacja.tv/> (dostęp 28.10.2024).

„Często robię sobie własne książki na podstawie wymagań egzaminacyjnych, drukując materiały i tworząc własny folder z informacjami”.

Materiały do nauki można pozyskać, w razie konieczności skonsultować je z korepetytorem czy innym specjalistą. Zastanawiało mnie czy młodzi ludzie edukowani domowo są w stanie wskazać czynnik, element bez którego ta forma edukacji nie jest możliwa, bądź niezwykle trudna do zrealizowania. Zdecydowana większość wskazała, bez większego zastanowienia, na dyscyplinę. W edukacji domowej nie ma stałej struktury narzucanej przez nauczycieli czy harmonogramu zajęć. To uczniowie muszą sami ustalać, kiedy i jak się uczą, co dla wielu jest trudne. Jak zauważył jeden z uczniów: [R7, M, 14 lat]:

„Trzeba się zastanowić, czy da się radę utrzymać dyscyplinę. Bo to polega na tym, że siadasz i robisz. Nikt cię nie będzie zmuszał”.

Jej brak może prowadzić do odkładania nauki na później, co generuje dodatkowy stres, szczególnie w obliczu zbliżających się egzaminów.

Pierwszy rok nauki w domu, zgodnie z relacjami uczniów, jest szczególnie wymagający. Wiąże się to z tzw. „odszkalnianiem”, czyli procesem przystosowania się do nowego sposobu nauki: [R3, K, 14 lat]:

„W pierwszym roku jest bardzo trudno w edukacji domowej. Pierwszy rok jest w ogóle poświęcony na odszkalnianie. I dopiero potem, nawet jak tej dyscypliny nie ma przez cały rok, bo człowiek jest zajęty własnymi wyjazdami, pasjami i tak dalej, to ta dyscyplina tak czy siak się znajdzie, jakieś dwa miesiące przed egzaminem będzie. Choćby nie wiadomo co, po prostu”.

Zmiana trybu nauki, przejście od struktury narzuconej przez szkołę do samodzielności, może być wyzwaniem i wymagać czasu na adaptację.

Kolejną kwestią, którą podkreślają uczniowie, jest konieczność posiadania motywacji wewnętrznej.⁵⁶³ W tradycyjnej szkole uczniowie są motywowani przez oceny, pochwały od nauczycieli czy interakcje z rówieśnikami. W edukacji domowej tego brakuje, co może stanowić trudność, szczególnie w trudniejszych momentach. Usłyszałam, że [R10, K, 15 lat]:

⁵⁶³ L. Niebrzydowski: *Wpływ motywacji...*, cyt. wyd., s. 25

„Musisz mieć motywację, (...) bo tu nie masz ocen ani pochwał od nauczyciela”.

Motywacja wewnętrzna staje się więc kluczowa, aby uczniowie byli w stanie utrzymać tempo nauki i realizować swoje cele edukacyjne.

Są i tacy uczniowie, którzy zmagają się z trudnościami związanymi z rozproszeniem uwagi i brakiem organizacji. W edukacji domowej, gdzie nie ma stałych ram czasowych, umiejętność zarządzania sobą staje się niezbędna. [R7, M, 14 lat]:

„Bo edukacja domowa (..) nie jest dla każdego. Bo są osoby, które mają wielką skłonność do rozkojarzeń. W ogóle nie dadzą rady pilnować samych siebie, żeby pracować samodzielnie. I to nie dla nich”.

Brak umiejętności organizacyjnych może prowadzić do trudności w regularnym uczeniu się i odkładania nauki na później. Jeden z uczniów przyznaje: [R9, M, 14 lat]:

„Mój błąd, na którym się złapałem, to jest to, że ja jestem bardzo niezorganizowaną osobą i roztrzepaną, i lubię spać, co wszystko się wiąże. Jeżeli ta osoba [potencjalnie zainteresowana edukacją domową – uzupeł. JP] jest bardzo niezorganizowana i nie umie się za siebie zabrać, to odradzałbym [przejsie na ED – uzupeł. JP]. Chyba że chce uciec od szkoły, tak jak ja chciałem. A jeżeli osoba jest dość mocno zorganizowana, to czemu nie?”

Z perspektywy homeschoolersów, edukacja domowa nie jest dla każdego. Wymaga ona specyficznych umiejętności i cech, takich jak samodzielność, motywacja oraz dobra organizacja. Osoby, które mają trudności z tymi aspektami, mogą napotkać problemy w realizacji programu nauczania w domu. Kluczowe jest zrozumienie, że edukacja domowa stawia przed uczniami większe wymagania w zakresie samodyscypliny niż tradycyjna szkoła. Uczeń opowiadający o początkach niechodzenia do szkoły wspominał o postawie rodziców, którzy usiedli wraz z nim i dwiema młodszymi siostrami, oznajmiając: [R12, M, 17 lat]:

„Słuchajcie, jesteście w ED, ale wiecie, że to jest wasza edukacja i wy się uczycie. My was w tym wspieramy, jak tylko możemy, ale to jest wasza edukacja”.

Z analizy zgromadzonych narracji wyłania się obraz ucznia edukowanego domowo, który zgodnie z teorią socjokulturową jest autonomiczny i samosterowny (*self-regulated learner*). Taki uczeń potrafi rozpoznać sytuację uczenia się i wybierając odpowiednią strategię sprawdza jej efektywność w działaniu. Zadaje sobie także pytania: co myślę o tym? jak myślę? co jest dla mnie trudne?, ponieważ jest świadomy stanu własnego umysłu.⁵⁶⁴ Poza wytrwałością w realizacji zadania ucznia autonomicznego i samosterownego cechuje między innymi: świadomość celu podejmowanym działaniu, poczucie sprawczości i skuteczności, świadomość swoich słabych i mocnych stron, stosowanie strategii poznawczych i metapoznawczych, przyjmowanie postawy badacza w aktywnym poszukiwaniu wiedzy, planowanie pracy i przestrzeni do nauki.⁵⁶⁵ Według J. Brophy'ego uczenie się ucznia autonomicznego i sterownego jest samokontrolowane. W tej perspektywie istotnym elementem jest aktywne zaangażowanie ucznia w proces uczenia się, co niesie za sobą przejęcie przez niego pełnej odpowiedzialności za własną motywację w kontekście zrozumienia materiału edukacyjnego. Przyjęcie roli ucznia autonomicznego łączy się z koniecznością rozwijania umiejętności metapoznawczych, takich jak zdolność dokonywania oceny stopnia trudności przedstawionego zadania, rozumienie własnych strategii uczenia się, a także świadomość własnych zasobów intelektualnych. Takie podejście skupia się na samodzielnym, świadomym procesie uczenia się, w którym uczeń nie tylko przyswaja wiedzę, ale także zdobywa umiejętności pozwalające na efektywne zarządzanie własnym postępem w nauce.⁵⁶⁶

Uczniowie edukowani domowo we własnym zakresie organizują warunki do konstruktywistycznego uczenia się. Takie podejście wymaga od uczącego się przyjęcia postawy aktywności i wzięcia odpowiedzialności za własne działanie. Bo swoboda i prawo wyboru czego i jak się uczyć nie wyklucza odpowiedzialności. To właśnie od ucznia należy największe pole działania, bo w konstruktywizmie to on poszukuje informacji i wyciąga wnioski.⁵⁶⁷ Konstruktywizm, jako jedna z kluczowych teorii w edukacji opiera się na twierdzeniu, że wiedza jest konstrukcją oraz że stanowi ona podstawę rozumienia i rozumowania.⁵⁶⁸ Podkreśla aktywną rolę ucznia w procesie uczenia się na drodze eksplorowania, odkrywania i eksperymentowania. M. Montessori podkreślała, że dzieci pracując samodzielnie „(...) nabywają w ten sposób aktywnej dyscypliny, jako wyraz samodzielności w życiu codziennym i jako niezależność w postępującym rozwoju

⁵⁶⁴ E. Filipiak: *Rozwijanie zdolności...*, cyt. wyd., s. 76.

⁵⁶⁵ Tamże, ss. 70-74.

⁵⁶⁶ J. Brophy: *Motywowanie uczniów do nauki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 195.

⁵⁶⁷ B. Master: *Edukacja spersonalizowana...*, cyt. wyd., ss. 21-22.

⁵⁶⁸ B. J. Wadsworth: *Teoria Piageta...*, cyt. wyd., s. 197.

inteligencji”.⁵⁶⁹ Także samodzielność bardzo wyraźnie wpisuje się w codzienność młodzieży edukowanej w domu.

Już w 1999 roku S. Mitra przeprowadził eksperyment pt.: „Hole in the Wall”⁵⁷⁰, w którym to umieścił komputer podłączony do Internetu w ścianie z widokiem na slumsy w New Delhi. Eksperyment miał na celu zbadanie, czy dzieci, które wcześniej nie miały styczności z komputerami, mogą nauczyć się ich obsługi bez otrzymania instrukcji. Wyniki były zdumiewające: dzieci nie tylko nauczyły się obsługiwać komputer, ale także zaczęły uczyć się angielskiego, matematyki i innych przedmiotów, korzystając z zasobów internetowych. Eksperyment był wielokrotnie powtarzany w różnych miejscach na świecie, w tym na obszarach wiejskich w Indiach, Kambodży i Afryce, za każdym razem wskazując na możliwości uczenia się dzieci bez udziału nauczycieli. S. Mitra nazwał to podejście „Minimally Invasive Education” (MIE)⁵⁷¹, co sugeruje, że dzieci mogą uczyć się skutecznie samodzielnie, o ile mają dostęp do odpowiednich narzędzi.⁵⁷² Sam model nie jest idealny i na swoje ograniczenia (jak np. zdobywanie wiedzy fragmentarycznej). Jednak wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że system samodzielnie organizowanej nauki może być skuteczny w miejscach, gdzie dostęp do formalnej edukacji jest ograniczony. I choć nie mają one bezpośredniego związku z edukacją domową, w sposób pośredni wpisują się w model edukacji domowej, gdzie rola nauczyciela jest zminimalizowana, a autonomia w eksplorowaniu materiałów edukacyjnych pozostaje po stronie ucznia.

5.4.1. Open space

Okazuje się jednak, że istnieje sposób i rozwiązanie dla tych, którzy mają trudności organizacyjne, a jednocześnie chcieliby zrezygnować z nauce w szkole tradycyjnej. Jedną ze szkół z południa Polski, funkcjonujących w środowisku polskiego homeschoolingu jako placówka przyjazna edukacji domowej utworzyła dla uczniów klas ósmych szkoły podstawowej oraz licealistów przestrzeń, funkcjonującą pod nazwą „Open space”. Dyrekcja szkoły, wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom uczniów, zdecydowała się na zaadaptowanie piętra kamienicy zlokalizowanej w centrum miasta. Sercem tego miejsca jest przestronne pomieszczenie z bardzo długim stołem i aneksem kuchennym, z którego znajduje

⁵⁶⁹ M. Montessori: *Odkrycie dziecka*, Wydawnictwo Palatum, Łódź 2014, s. 268.

⁵⁷⁰ S. Mitra, R. Dangwal: *Limits to self-organising systems of learning—the Kalikuppam experiment*, „British Journal of Educational Technology”, vol 41, no 5, 2010, ss. 672–688, DOI:10.1111/j.1467-8535.2010.01077.x

⁵⁷¹ *Minimally Invasive Education (MIE)* - edukacja, w której ingerencja nauczyciela ograniczona do minimum.

⁵⁷² S. Mitra: *Minimally invasive education: a progress report on the ‘Hole-in-the-wall’ experiments*, „The British Journal of Educational Technology”, vol 34, nr 3, 2003, ss. 367–371.

się wejście do nieco mniejszych pomieszczeń, tworzących coś na kształt sal lekcyjnych, których jest kilka. Całość urządzona jest bardzo nowocześnie, w stonowanej kolorystyce, a wystrój wewnątrz w niczym nie przypomina klasycznych sal, znanych ze szkoły. Nie ma więc ławek ustawionych w charakterystycznych rzędach, są za to wygodne sofy, worki sako, szerokie parapety, na których można usiąść, fotele bujane oraz stoły i krzesła. W tej przestrzeni uczniowie spotykają się od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 13.00. Pod okiem tutorów uczą się, nie są to jednak klasyczne lekcje – każdy uczeń sam decyduje czego i jak długo będzie uczył się danego dnia. W razie potrzeby, tutorzy (opiekunowie) pomagają w odnalezieniu wartościowej literatury, czy materiałów dostępnych on-line, a jeśli są specjalistami w danej dziedzinie udzielają mini lekcji (są wśród nich przedstawiciele zarówno nauk ścisłych, jak i humanistycznych). Ważnym elementem każdego dnia jest wspólnie spożywane śniadanie i sprzątanie po nim. Co jakiś czas tutorzy organizują wspólne wyjścia do kina, teatru, na wystawę, wycieczki górskie, seanse filmowe, klub dyskusyjny czy debaty oksfordzkie.

Czwórka uczniów, z którymi prowadziłam wywiady korzysta z tej przestrzeni. Najlepiej ideę *open space* odda narracja jednej z respondentek, która osobiście uczestniczyła w powstawaniu tej koncepcji:

[R6, K, 17 lat]:

*„(..) Więc bardzo chciałam iść na tą edukację domową. A mniej więcej w tym samym czasie pani [założycielka jednej ze szkół przyjaznych edukacji domowej – uzupeł. JP], ona właśnie się dowiedziała, że chcę iść na edukację domową, pewnie od taty [z którym pracowała – uzupeł. JP] i ona w tym samym czasie rozmawiała ze swoją córką (zresztą ja z nią chodziłam i do podstawówki, i do gimnazjum) właśnie o tym, że przydałoby się takie miejsce, żeby te dzieciaki z edukacji domowej mogły się spotykać i uczyć razem mniej więcej. Żeby to zostało edukacją domową, ale żeby było takie miejsce, gdzie można się spotykać. Właśnie ze względu na ten aspekt społeczny, ale też po to, żeby wyrwać się z tego domu, żeby tam nie siedzieć cały czas. Więc ona [założycielka jednej ze szkół przyjaznych edukacji domowej – uzupeł. JP] ze mną usiadła i wtedy po prostu rozmawiałyśmy. Rozmawiałyśmy o potrzebach, co ja bym chciała, co bym potrzebowała z czegoś takiego, o pomysłach, jakie są teraz. I wtedy po raz pierwszy padł pomysł *open space*'u, podczas tej rozmowy. Ja się zadeklarowałam, że jeżeli coś takiego będzie otwierane, to ja na sto procent tam pójde. I dzięki temu, że właśnie ten pomysł *open**

space'u był i że tata mnie też wsparł tym, że uważał, że byłoby to dla mnie dobre, udało się mamę przekonać, żebym mogła przejść na edukację domową”.

Początkowo miała to być oferta dedykowana licealistom, jednak zainteresowanie okazało się tak duże, że obecnie w przestrzeni tej spotykają się także uczniowie klas ósmych: [R8, M, 14 lat]:

„Open space, otwarta przestrzeń, to jest miejsce, gdzie spotykają się osoby z liceum, no teraz już ósmoklasiści również, ale osoby z liceum głównie, które są na edukacji domowej. Tam się uczą. Najpierw, gdy usłyszałem, to myślałem, że po prostu siadamy sobie przy stołach i się uczymy, a tu jednak jest trochę więcej rzeczy, bo są też tutorzy. Jest trzech tutorów. Każdy z nich ma swoją grupę. Ja akurat jestem w grupie [imię tutorki – uzupeł. JP]. Bardzo fajna tutorka. (...) każdy z nich ma grupę swoją. Jest to tak bardziej zaawansowane niż sobie myślałem. My z [imię tutorki – uzupeł. JP] często gdzieś wychodzimy. Ona zawsze przesyła nam w piątek czy w czwartek maila z planami na przyszły tydzień, co jest fajne. My na przykład teraz, w tym tygodniu, to idziemy do parku trampolin i będziemy chyba spać w open space, więc fajnie. Ostatnio byliśmy w Galerii Sztuki Współczesnej BWA w [nazwa miasta – uzupeł. JP]. Mamy też plan, taki na przyszłość bardziej, z grupą [imię - uzupeł. JP], takiej tutorki, mamy plan pójść. Gdy chodzę do open space'u, mam taką łatwość w nauce. (...) Tam łatwiej mi się uczyć niż w domu. Dzięki niemu mam też znajomości nowe. Jest też duża przerwa, na której wszystkie grupy się spotykają i dla mnie to jest taki plus, że mogę przynieść sobie coś, co ugotowałem, się podzielić nawet. (...) Więc właśnie open space daje naukę, też znajomości. Taką samodzielność po prostu. Że wszystko robisz samemu. Na przykład nawet sam dojazd, no to jest duży wyczyn. (...) Do open space'u jadę godzinę pociągami plus około dwadzieścia minut samochodem razem z rodzicami. A z powrotem trochę ciężiej, bo wracam tramwajem. Więc trochę dłużej, ale to też około pół godziny i wrócę. Jestem w domu około piętnastej, wyjeżdżam za dwadzieścia siódma rano”.

Jeden z rozmówców zaznaczył, że gdyby nie możliwość spotkania się w open space, rozważyłby powrót do szkoły: [R9, M, 14 lat]:

[open space – uzupeł. JP] *to przestrzeń do nauki. Przestrzeń, w której się dużo łatwiej skupić. Tam się chodzi przede wszystkim się uczyć. Ja siedzę w ostatniej ławce samemu, więc siedzę, uczę się. Czasami się odezwę na jakiś temat, jeżeli to jest temat ogólnogrupowy. (...) Pewnie, gdyby nie było open space'u, to dwie drogi. Albo bym wrócił, poszedł do jakiejś innej szkoły, bo po prostu muszą mieć jakieś miejsce inne niż dom do nauki, albo bym po prostu przesiadywał i uczył się w kawiarniach. W domu czuję się za komfortowo. Takie: a może herbatkę zrobię, a może film obejrzę, a może odłożę to na później?"*

Inna uczennica wskazuje na aspekt towarzyski, który wprowadza pewną rutynę: [R6, K, 17 lat]:

„Open space, jest dla mnie bardzo ważne. Po prostu lubię tam być, bo jest [imię tutora – uzupeł. JP] i są inne osoby z mojej grupy, które bardzo lubię, lubię z nimi spędzać czas. Lubię to, że mogę się wyrwać z domu i po prostu posiedzieć tam, przy swoim biurku ze swoimi rzeczami, ucząc się. To jest jakaś taka rutyna, która mi pomaga i ze mną działa”.

Tworzenie przestrzeni, w której mogą spotykać się uczniowie nieczęsto praktykowana przez placówki, do których zapisani są uczniowie edukowani domowo. Tym samym ma ona zarówno entuzjastów, jak i przeciwników. Ci drudzy zarzucają jej nader systemowe podejście do edukacji domowej, wszakże spędzanie wspólnego czasu w godzinach od 9.00 do 13.00 jest pewną repliką funkcjonowania szkoły tradycyjnej.

Padające słowa-klucze, którymi moi respondenci określili open space to: uczyć się, rutyna, spotykać się oraz koledzy/znajomości.⁵⁷³

T. Lewowicki utrzymuje, że szkoła „miała i ma służyć m.in. przekazywaniu lub zdobywaniu wiedzy o społeczeństwie, przyrodzie, kulturze, nauce i technice, zapoznawaniu z dorobkiem nauki i kultury, zachowaniu trwałości tradycji i wiedzy o przeszłości, przekazowi wiedzy o przeszłości, prezentacji dokonań ludzkości w rozwoju myśli naukowej i kultury materialnej, techniki”.⁵⁷⁴ W koncepcji J. S. Brunera szkoła to przede wszystkim miejsce,

⁵⁷³ Dwa ostatnie zagadnienia, dotyczące wchodzenia w relacje ze środowiskiem rówieśniczym oraz socjalizacji zostały szczegółowo opisać w Rozdziale 6. – Relacje z otoczeniem i środowiskiem rówieśniczym oraz socjalizacja młodzieży edukowanej domowo – analiza i interpretacja materiały badawczego.

⁵⁷⁴ T. Lewowicki: *Problemy pedagogiki szkolnej: szkoła – przemiany instytucji i jej funkcji*, [w:] L. Turowski (red.): *Pedagogika ogólna i subdyscypliny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999, s. 172.

w którym uczniowie poprzez realizowaną aktywność uczą się, jak „używać umysłu” oraz tworzyć relacje z innymi.⁵⁷⁵ Natomiast w świetle ideologii liberalnej, jak zauważa E. Kochanowska, szkoła jest postrzegana jako instytucja, która w sposób pozbawiony refleksji przekazuje uczniom wiedzę, jednocześnie ograniczając ich zdolność do zrozumienia złożonej rzeczywistości. Głównym celem edukacji jest przygotowanie uczniów do efektywnego funkcjonowania w społeczeństwie, które promuje konsumpcjonizm jako wartość nadrzędną. W tej perspektywie, kluczową funkcją szkoły jest kształcenie młodzieży w taki sposób, by była przygotowana do funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie.⁵⁷⁶ Uczniowie edukowani domowo stawiają na aktywne uczenie się przez doświadczenie, samodzielnie planują swoją pracę, sporządzając rozkład zajęć. Samodzielnie poszukują też źródeł wiedzy i informacji. Mimo, że zrezygnowali z edukacji w szkole tradycyjnej to jednak deklarują, że regularne uczęszczanie do open space pomaga im w systematycznym uczeniu się i wprowadza w ich codzienność potrzebną im rutynę. Stałość działań pozwala im na osiągnięcie swoistego spokoju, czyniąc codzienność przewidywalną i zorganizowaną. W narracjach pojawił się także jeden głos mówiący o tym, że bez możliwości uczęszczania do tej przestrzeni uczeń wróciłby do nauki w szkole tradycyjnej.

Istnieją także inne rozwiązania wspierania młodych ludzi w nauce. Poznałam rodzinę zatrudniającą nauczycieli, którzy niczym kiedyś guwernantki, zajmują się edukacją dzieci. Rodzice mojej rozmówczynie prowadzą duży pensjonat w górach. Dziewczyna ma szóstkę rodzeństwa w różnym wieku i żadne z nich nie chodzi do szkoły. Rodzice, dzielący pracę zawodową z wychowywaniem dzieci, prowadzeniem pensjonatu i opieką nad zwierzętami gospodarskimi, nie są w stanie poświęcać czasu pomagając młodszym dzieciom w nauce, czy choćby doglądać postępów – najmłodsze z nich ma pięć lat, jest jeszcze dwójka w 1 i 4 klasie, potrzebująca wsparcia. Pozostali to licealiści oraz najstarsza, już studiująca, dwójka (także absolwenci edukacji domowej). Co roku, lub co dwa lata, z rodziną zamieszkują nauczyciele. Najczęściej są to małżeństwa lub pary, które przez rok zamieszkują w jednym z pokoiów pensjonatu. Rodzina zapewnia im mieszkanie, wyżywienia oraz ustalone wynagrodzenie: [R3/K/18 lat]:

⁵⁷⁵ J.S. Bruner: *Kultura edukacji*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2006, s. 113.

⁵⁷⁶ E. Kochanowska: *Po co jest szkoła? Funkcje szkoły z perspektywy kandydatów do zawodu nauczyciela*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika”, tom 21/2020, DOI: 10.5604/01.3001.0014.5657, ss. 79-94.

„Wygląda to tak, że za każdym razem, co roku albo co dwa lata, przyjeżdża do nas nauczyciel jakiś znajomy. Nie zawsze jest z naszych okolic. (...) w tym roku będziemy mieć małżeństwo z dzieckiem z Łodzi. Dwa lata temu było małżeństwo z dziećmi z Białegostoku. Oni przyjeżdżają do nas na taki rok i rodzice ich zatrudniają przez cały rok, i mamy takie godziny ustalone edukacyjne. Od godziny ósmej do dziewiątej, potem godzinka przerwy na śniadanie i do czternastej”. [W domu, dobudowanym do pensjonat, znajdują się dwa „pomieszczenia, klasy” – uzupeł. JP] *Ja z siostrą uczymy się w jednym pomieszczeniu. (...) Młodsze dziewczyny, klasa czwarta i pierwsza, mają też swoje takie pomieszczenie. Takie trochę montessoriańskie, ale nie do końca. Mnóstwo wystawionych rzeczy i na ścianach wiszących rzeczy. (...) To jest tak, że są te dwa pomieszczenia i głównie teraz są ci nauczyciele z młodszymi. Uczą młodszych i cały czas tam są, że uczą się z nimi, tam jakieś robią materiały edukacyjne. Do nas [licealistów, uzupeł. JP], przychodzą, jak są jakieś ciężkie przedmioty takie jak matematyka. Dla każdego to są inne przedmioty. To przychodzą i albo robią z nami ten materiał, albo jakoś naprowadzają na właściwy tor i już dalej drążymy to sami”.*

Jednak domowe lekcje często wychodzą poza domową klasę:

„(...) nie zawsze uczymy się w tej klasie w cudzysłowie. To nie jest tak, że zawsze siedzimy w klasie. Ja jestem kinestetykiem, więc nie lubię siedzieć, więc jak idziemy na historię, to idziemy sobie na spacer i sobie gadamy o tym, co się wydarzyło, gdzie jesteście i tak dalej”.

Zatrudnieni nauczyciele skupiają się na wsparciu młodszych dzieci, okazjonalnie pomagając licealistom. Pytałam rodziców o to w jaki sposób rekrutują takie osoby. Okazało się, że większość z nich była kiedyś gośćmi pensjonatu, który prowadzą. I tak przy okazji, między słowami okazało się, że jest wolny wakat dla edukatorów. Co ciekawe, osoby zatrudnione jako te wspomagające w nauce nie zawsze są nauczycielami z wykształcenia lub nie zawsze to praktykujący edukatorzy. Czasami to przedstawiciele środowiska akademickiego, a innym razem pasjonaci garncarstwa, biologii czy historii. Będąc gościem pensjonatu w połowie września nie udało się mi ich poznać, bo choć edukacyjny dzwonek odzywa się dla polskich uczniów 1 września, „nauczyciele” mojej rozmówczynie nie zdążyli się jeszcze wprowadzić do

górskiego pensjonatu, a sama rodzina miała przed sobą wizję wyjazdu nad morze. Takie są między innymi przymioty edukacji domowej i wolności, na którą ona przyzwala.

Przestrzeń open space oferuje uczniom możliwość spotykania się i wspólnej nauki w zróżnicowanym wiekowo środowisku. Uczniowie samodzielnie decydują o tym, czego i jak długo się uczą, korzystając z pomocy tutorów, którzy pełnią rolę wsparcia merytorycznego. Oprócz nauki, ważnym elementem jest integracja społeczna oraz organizowane przez tutorów wyjścia kulturalne i wycieczki. Respondenci podkreślają znaczenie tej przestrzeni w kontekście rutyny, socjalizacji oraz lepszego skupienia się na nauce w porównaniu do środowiska domowego.

5.5. Zainteresowania i pasje

Według J. Holta, istnieje bliska korelacja między procesem uczenia się a życiem. Rozwój bowiem wynika z osobistej motywacji i efektywnego wykorzystania dziedziczonego potencjału: „Byłoby dobrze, gdybyśmy zrozumieli, że to co błędnie uznaliśmy za *kanony wiedzy, przedmioty szkolne, dziedziny nauki lub dyscypliny akademickie*, to tak naprawdę nie rzeczowniki, lecz czasowniki. Nie coś co cieszy się jakimś niezależnym bytem, lecz przedmioty ludzkiego działania”.⁵⁷⁷ Tym samym uczenie się, staje się ściśle powiązane z doświadczaniem. Uczniowie edukowani domowo pojęli tę subtelność, że prawdziwe *uczenie się* to nie tylko bezrefleksyjne wykonywanie wyuczonych czynności. Jest to widoczne w ich rozlicznych zainteresowaniach oraz pasjach, kiedy to uczą się robić coś, bezpośrednio tego doświadczając. Także perspektywa socjokulturowa przyjmuje, że uczenie się nie polega na biernym przyswajaniu wiedzy, a opiera się na aktywnym poznawaniu świata.⁵⁷⁸

Analiza tej części materiału empirycznego pozwoliła zauważyć, że zainteresowania oraz sposób spędzania czasu wolnego młodych ludzi edukowanych domowo charakteryzują się wyjątkową różnorodnością i zaskakują. Ich aktywności są zarówno kreatywne, jak i prowadzą do nabycia praktycznych umiejętności. Zauważalną cechą jest szerokie spektrum zainteresowań uczniów i ich szeroka gama. Pasje jednej z uczennic obejmują zarówno muzykę, jak i sztuki manualne oraz sport: [R10, K, 15 lat]:

„Śpiewam od kiedy miałam trzy lata. Czasem śpiewam rozrywką, a czasem klasycznie, ale klasycznie jest dla mnie naturalnie, więc to jest proste. A ja nie lubię,

⁵⁷⁷ J. Holt: *Zamiast...*, cyt. wyd., s. 14.

⁵⁷⁸ E. Filipiak: *Rozwijanie zdolności...*, cyt. wyd., s. 45.

jak jest prosto. (...) uczę się gry na gitarze... pływam, strzelam z łuku... chodzę na krav magę i tam się boksujemy, dlatego mam rękawice. (...) I jeszcze uczę się szyc na maszynie i wyszywać z jakimiś tutorialami z YouTube'a (...) głównie sobie coś skracam. Lubię też lumpować, więc bardzo się przydaje wtedy szycie, bo na przykład mogę sobie jakieś spodnie zwęzić czy doszyć sobie jakąś falbankę czy coś”.

– opisuje mnogość swoich działań. Podkreśla również swoją fascynację do rysowania oraz kreatywnego notowania:

„Lubię robić notatki kreatywne. Strasznie mnie to ekscytuje, że mogę sobie rozrysować jakiś temat, zrobić obrazki, użyję do tego różnych kolorów i to jest takie fajne”.

Nieustannie poszukuje różnorodnych sposobów spędzania czasu, które sama nazywa „szalonymi”, często w nietypowych formach, takich jak pikniki na drugim końcu miasta czy nocowanie na trampolinie:

„(...) mogę na przykład sobie pojechać na rowerze na drugi koniec miasta i zrobić sobie piknik. Albo iść się uczyć w domku na drzewie, bo mamy tu domek na drzewie. Mogę nocować sobie na trampolinie. Albo chodzić po lumpach. Chodzenie po lumpach jest super. Mogę robić te wszystkie rzeczy z przyjaciółmi czy bez i po prostu dobrze się bawić, mimo że nie chodzę do szkoły”.

Inna z rozmówczyń spędza czas wolny na doskonaleniu technik digital painting oraz na czytaniu i słuchaniu podcastów: [R6, K, 17 lat]:

„Obecnie spędzam dużo czasu na uczeniu się oprogramowania... lubię spędzać nad tym dużo czasu”.

Wypowiedzi obu dziewczyn wskazują na to, że czas wolny traktują też jako sposób na naukę i doskonalenie swoich umiejętności.

Wielu uczniów, z którymi rozmawiałam gra na instrumentach lub ma inne zainteresowania o zabarwieniu muzycznym. Pasję jednego z nich do muzyki i tańca odzwierciedla długotrwałe zaangażowanie i poświęcenie: [R2, M, 14 lat]:

„Chodzę od siedmiu lat na Zespół Pieśni i Tańca Ziemi [nazwa regionu, w którym mieszka – uzupeł. JP] gram na akordeonie i skrzypcach”.

Co ciekawe sporo jest też artystycznych samouków: [R12, M, 17 lat]:

„Gram na pianinie z osiem lat. Chyba miałem dziewięć lat jak zacząłem. Ja się uczyłem z nauczycielem tylko trzy lata, potem przestałem, już nawet nie pamiętam, dlaczego. (...) Potem miałem przerwę, a potem poznałem muzykę, jaką jest math rock, czyli taka skomplikowana, bardzo matematycznie policzona wersja bardzo takiego melodycznego rocka (...) Bardzo, bardzo, bardzo trudna”.

Wybór tego gatunku świadczy o pewnym intelektualnym wyzwaniu, którego się podjął i pragnieniu rozwijania się w muzyce, która nie jest łatwa ani dostępna dla każdego. Po czym dodaje:

„Na gitarze też coś tam gram, jestem w stanie usłyszeć jakąś piosenkę i ją zagrać. Nie mam słuchu absolutnego, nie jestem w stanie tego zrobić w locie (...) Bo nauczyłem się paru różnych tonacji i tylko w nich gram kawałki. (...) I to sam wszystko. Totalnie od zera”.

Udało się mu osiągnąć imponujący poziom dzięki swojej determinacji i wytrwałości. Opanowanie umiejętności gry na instrumencie stanowi dla każdego z rozmówców duże wyzwanie: [R10, K, 15 lat]:

„Od niedawna próbuję się nauczyć grać na gitarze, ale to jest zabawna historia, ponieważ mi nie idzie. Nauczenie się samemu gry na instrumencie – zapomniałam, że to jest trudne. Na pianinie się uczyłam grać przez siedem lat, ale wtedy miałam nauczyciela”.

Próba samodzielnej nauki stanowi pewną konfrontację z rzeczywistością samokształcenia. Nauka bez wsparcia z zewnątrz okazuje się być trudniejsza niż się spodziewała.

Udział w zajęciach sportowych, który często deklarowali moi rozmówcy wskazuje na silną potrzebę aktywności i współpracy z innymi. Uczniowie grają w tenisa, jeżdżą konno i na rowerze, ćwiczą na siłowni czy uprawiają sporty walki. Jedna z dziewczyn powiedziała: [R3, K, 18 lat]:

„(...) stwierdziłam w te wakacje, że chcę do tyłu nauczyć się jeździć na monocyklu, więc próbuję to ogarnąć, ale nie jest to łatwe”.

Do przodu jeździ już bardzo dobrze, co chętnie mi zaprezentowała. Jak stwierdziła:

„Od małego robię akrobacje i na taty plecach, i wszędzie, po prostu strasznym ruchowcem jestem”. Po czym dodała: „(..) ćwiczę, ćwiczę, ćwiczę, i potem pójdę do Julinka”.

Jak wyjaśniła jest to szkoła cyrkowa znajdująca się pod Warszawą [Państwowa Szkoła Sztuki Cyrkowej z Julinku – uzupeł. JP]. Poza sztuką cyrkową wykazuje także dużą wrażliwość i głęboką więź emocjonalną z naturą:

„Jestem mamą gęsi. Od momentu kiedy skończyły trzy tygodnie, jestem mamą gęsią i za mną chodzą. Jak je zawołam, to idą za mną jak za mamuszką. I bardzo są to mądre ptaki. Polecam. [śmiech] Są najcudowniejsze na świecie”.

Relacja z ptakami jest dla niej źródłem satysfakcji i radości, a także dowodem na to, jak zwierzęta mogą stać się integralną częścią codziennego życia i jak mogą kształtować emocje człowieka.

Opieka nad zwierzętami jest jedną z kluczowych pasji innej uczestniczki badania. Jak sama podkreśliła: [R4, K, 16 lat]:

„Interesują mnie zwierzątka, ale żywe. Nie w podręczniku, nie przekroje, tylko żywe zwierzątka, z którymi można sobie побыć”.

Z entuzjazmem opowiadała o swojej codziennej interakcji z wieloma gatunkami zwierząt, co odróżnia ją od rówieśników, którzy zazwyczaj ograniczają swoje kontakty ze zwierzętami do domowych pupili. Zajmuje się nie tylko psami czy kotami, ale również zwierzętami gospodarskimi, takimi jak konie, kozy, owce, a nawet popielice:

„Mam konie, teraz zajmuję się dwoma popielicami, mam psa, kozy, owce, krowy”.

Praca przy krowach wymaga przeprowadzania ich na pastwiska:

„(...) bo są pastwiska ze strumieniami i wtedy na przykład ich nie trzeba poić, są pastwiska bez strumieni i wtedy trzeba po prostu wstać i je napoić”.

Kozy wymagają regularnego dojenia, konie są dzikie i trzeba uczyć je kontaktu z człowiekiem i ujeżdżania. By zająć się należycie popielicami moja rozmówczyni znalazła w zasobach Internetu pracę magisterską poświęconą tym gryzoniom:

„(...) duży PDF, który trzeba było rozszyfrować. I udało się tak do końca rozszyfrować, więc tak naprawdę wszystko o nich wiadomo”.

Następnie z pomocą taty zbudowała specjalną klatkę, którą zamontowała na drzewie. Jej pasja do zwierząt wykracza poza standardową opiekę, kluczowy jest kontakt ze zwierzętami, ich emocje i ciepło, co sugeruje głębokie zrozumienie i więź z naturą. Zwierzęta traktuje jak żywe istoty, które zasługują na uwagę i troskę. Co więcej wspomniane popielice to szkodniki drzew i zhora właścicieli drewnianych domów. Nie dość, że moja rozmówczyni w takim mieszka, to dodatkowo jej kolejną pasją jest praca w drewnie. Z ogromnym zaangażowaniem opowiadała o toczeniu i rzeźbieniu, co świadczy o jej fascynacji tym rzemiosłem:

„Interesuje mnie praca w drewnie, toczenie w drewnie i rzeźbienie w drewnie. Akurat teraz trochę bardziej w stronę toczenia”.

Praca z drewnem to nie tylko hobby, ale również sposób na tworzenie namacalnych przedmiotów, które mają praktyczne zastosowanie, takie jak miski, kieliszki czy zabawki:

„Może powstać tak naprawdę wszystko. Od miseczki po kieliszek i różne inne rzeczy. Bączki, zabawki drewniane, kulki”.

Rzemiosło pozwala jej na rozwijanie umiejętności manualnych oraz kreatywności, a także na realizację własnych projektów, które są zarówno funkcjonalne, jak i artystyczne. Ma bardzo praktyczne podejście do nauki rzemiosła. W pracy z drewnem nie chodzi jej jedynie o estetykę, ale także o techniczne aspekty, które są niezbędne do wykonywania przedmiotów. Jak sama zaznaczyła:

„Wiedza nie jest najważniejsza. Tak naprawdę trzeba mieć do tego sprzęt”.

Moja rozmówczyni traktuje swoją pasję bardzo poważnie – inwestuje czas i środki finansowe w narzędzia, które pozwalają jej na doskonalenie swoich umiejętności:

„Pierwszą tokarkę tata mi kupił dwa lata temu... Wyłożyłam połowę z moich zaoszczędzonych pieniędzy, połowę z rodziców i się udało”.

Następnie udało się stworzyć przestrzeń, w której dziewczyna może swobodnie realizować swoją:

„Pracuję w piwnicy. Mam tam drugie biurko, na którym właśnie stoi ta tokarka”.

W przyszłości zamierza przekształcić rzemieślnicze umiejętności w konkretną karierę zawodową. Kombinacja miłości do zwierząt i pracy z drewnem, nie tylko umożliwiają jej rozwijanie praktycznych umiejętności, ale również pozwalają na wyrażanie kreatywności i pracowitości w unikalny i indywidualny sposób.

Ogromną radość z pracy manualnej czerpie także kolejny z respondentów, rozwijający pasję związaną z kowalstwem, co jest zaskakująco unikalnym hobby. Jak sam powiedział: [R12, M, 17 lat]:

„Hobbystycznie jestem kowalem. (...) Zbudowałem sobie w ogrodzie kuźnię”. Na pytanie jak to zrobił i skąd wiedział od czego zacząć odpowiedział: „Dużo oglądałem YouTube’a. (...) Parę jest cudownych kanałów ze Stanów, z Wielkiej

Brytanii, z różnych innych miejsc, z Niemiec. Zbudowałem sobie w ogrodzie kuźnię, jakieś ryciny, na przykład z japońskich epok dalszych, żeby miechy robić czy coś. Mojemu znajomemu za pozwoleniem ukradłem parę cegieł z budowy, coś tam postawiłem. To ewoluowało (...) ale robię to totalnie amatorsko”.

Chłopak interesuje się dawnymi technikami rzemieślniczymi oraz pragnienie odkrywania czegoś zupełnie innego od tego, czym zazwyczaj zajmują się młodzi ludzie. Taka tendencja jest mocno zauważalna i często pojawia się przeanalizowanych wywiadach. Z entuzjazmem opowiada o swoich eksperymentach, nie zważając na brak formalnego przygotowania:

„Mimo że kompletnie nie jestem gotowy, jeżeli chodzi o znajomość metodologii i kunsztu kowalskiego to i tak je robię [narzędzia i noże – uzupeł. JP], bo mnie to kręci i chcę się uczyć na błędach”.

Jego otwartość na naukę poprzez doświadczenie i gotowość do podejmowania prób, nawet jeśli nie są one doskonałe, świadczy o dużym zaangażowaniu i chęci samodoskonalenia.

Ten sam chłopak angażuje się również w cosplay, czyli przebieranie się za postacie z gier i filmów⁵⁷⁹. To kolejna pasja, która łączy w sobie elementy rzemiosła i twórczej ekspresji. Jak sam mówi:

„Zacząłem się bawić w taki amatorski cosplay (...) zacząłem robić kolczugę (...) ludzie robią na drutach, ja zacząłem robić kolczugę”.

Chłopak z zainteresowaniem odnosi się do estetyki gier i filmów, natomiast w cosplayu nie tylko dąży do odtworzenia strojów, ale także do eksperymentowania z własną estetyką, jak wspomina, inspirując się między innymi serialem „Peaky Blinders”:

„Do mnie bardzo mocno przemówiła estetyka tego, czyli chodzenia w płaszczu wełnianym, w garniturze, w marynarce, w kamizelce, w kaszkiecie, więc kupiłem

⁵⁷⁹ *Cosplay* - czyli skrót od *costume play*, to forma artystycznej i kreatywnej ekspresji, w której uczestnicy przywdziewają kostiumy i rekwizyty naśladujące postaci z fikcyjnych światów. To znacznie więcej niż tylko przebieranie się – to oddanie hołdu ulubionym postaciom, twórczość, a także społeczność, która zrzesza entuzjastów z całego świata, <https://cosplaycraft.pl/pl/blog/-co-to-jest-cosplay> (dostęp 28.10.2024).

sobie takie rzeczy. Można powiedzieć, że teraz jestem na etapie szukania po lumpach różnych elementów tego stroju”.

Kiedy go poznałam był długowłosym blondynem (był uczniem, którego egzaminowałam pracując dla jednej ze szkół przyjaznych edukacji domowej), gdy dwa lata później zaprosiłam go do rozmowy zobaczyłam krótkowłosego chłopaka, z czarnymi włosami i paznokciami pomalowanymi na ten sam kolor. Chętnie opowiedział o swoim nowym wizerunku, na który miała wpływ także muzyka, której zaczął słuchać:

„(...) zacząłem słuchać różniejszych rodzajów muzyki, trochę bardziej ukierunkowanych niż tylko i wyłącznie muzyka elektroniczna i soundtracki z gier i filmów. Zacząłem słuchać mocno lo-fi muzyki, czyli od tego skrót low fidelity. (...) ona ma w tle sporo różnych zakłóceń w stylu efektów dźwiękowych jak to, że tramwaj przejechał, ptak zaśpiewał, ktoś się zaśmiał, ktoś robi kawę, stukają talerze o siebie. (...) wszyscy tego słuchają po to, żeby się zrelaksować, albo się pouczyć, albo spać. I efektem jest trochę mój pokój [wystrój – uzupeł. JP], trochę też ja... estetyka mi się zmieniła na czarno-czerwoną, na czasami nawet demoniczne aspekty i demoniczne motywy”.

Jak sam zauważył, będąc uczniem szkoły systemowej nie mógłby pozwolić sobie na eksperymenty z modą i stylem:

„Jak się uczysz w szkole, to ogranicza. Nie możesz mieć kolorowych włosów, nie możesz mieć kolczyków, nie możesz mieć pazurów pomalowanych, bo to dla niektórych dramat jakiś totalny”.

I jak dodał po chwili zamyślenia:

„Tutaj jedyne co, to limituje to to, czy umiem szybko biegać, jak jakiś psychofan przeciwnej partii [uśmiech]”.

Jego pasje łączące estetykę, rzemiosło, muzykę i elementy popkultury wydają się być spójne z pewnym poszukiwaniem własnej tożsamości poprzez kreatywną pracę. Fascynuje go zarówno

muzyka, jak i rzemiosło, a także kultura popularna, która staje się źródłem inspiracji do twórczości, zarówno w cosplayu jak i kowalstwie. Chłopak znajduje upodobanie w projektach, które wymagają czasu, cierpliwości oraz manualnych umiejętności – niezależnie od tego, czy jest to wyklepywanie metalowych elementów czy tworzenie zbroi. Świadomie wybiera aktywności, które wymagają zaangażowania, ale jednocześnie pozwalają mu na wyrażenie siebie w sposób oryginalny i nieszablonowy. Lubi podejmować trudne wyzwania czerpie radości z odkrywania nowych dziedzin.

Następna z rozmówczyń, ukazała interesujące podejście do życia, szczególnie w kontekście dorosłości i odpowiedzialności, które – co nietypowe dla młodej osoby – stanowią jej źródło fascynacji: [R5, K, 18 lat]:

„Pasjonuje mnie dorosłe życie. Wiem, że to strasznie śmiesznie może zabrzmieć”.

Dzięki edukacji domowej ma więcej wolnego czasu, co pozwoliło jej na zdobywanie doświadczenia zawodowego w różnych branżach już od najmłodszych lat. Pracowała między innymi jako kelnerka, hostessa-aniołek świąteczny oraz w komisie samochodowym, co, jak sama uważa, daje jej przewagę na rynku pracy w porównaniu do rówieśników:

„Ja na pewno poznałam sobie trochę tego rynku pracy (...) mogłam sobie pozwolić na więcej, bo mogłam sobie zarobić na wycieczki, różne rzeczy”.

Dziewczyna przejawia cechy osoby ambitnej, skoncentrowanej na osiągnięciu wyznaczonych celów. Jej praca w różnych zawodach od młodego wieku, a także refleksje na temat własnych osiągnięć, wskazują na silną motywację wewnętrzną:

„Bo ja się pnę i chcę iść do przodu, do góry, i jakby wspinam się po szczeblach życia”.

Podkreśliła, że również, odpowiedzialność stała się jej pasją:

„Moją kolejną pasją jest odpowiedzialność. Bardzo lubię być odpowiedzialna za coś i lubię na siebie tą odpowiedzialność brać, bo to mi daje jakąś satysfakcję, że

coś mi wychodzi, że gdzieś wykraczam poza normy. No każdy lubi się czuć wyjątkowy”.

W jej wypowiedzi wybrzmiewa dojrzałość i świadomość własnych umiejętności. Lubi przejmować kontrolę nad własnymi decyzjami i mieć poczucie wpływu na swoje otoczenia i przyszłość. Choć zdarza jej się tracić motywację, jednak w efekcie końcowym czuje satysfakcję z osiągniętych wyników:

„(...) Bo mi się też czasami nie chce. Nie jest tak, że ja mam taką ambicję w środku wbudowaną i pędzę z tym wszystkim, tak fajnie ten. Też mi się czasami nie chce i nie ten. Ale pod koniec dnia, czy koniec roku ja doceniam bardzo to, że ja widzę, ile ja tam zrobiłam, ile ja tam osiągnęłam po całym roku, w którym ja jestem jakby miejscu aktualnie, a w którym są moi rówieśnicy”.

„Życie dorosłe i odpowiedzialność” to zaskakujące pasje. Przygotowanie do dorosłości, które tak wcześnie zainicjowała to pojęcie obejmujące „(...) kształtowanie u młodych ludzi osobowościowych cech, tak kierunkowych (postaw, systemu wartości, potrzeb, celów życiowych i in.), jak i instrumentalnych (systemu wiedzy, umiejętności, nawyków) z uwzględnieniem głównie procesów heteroedukacji (kształcenia i wychowania), których celem jest jak najlepsze przygotowanie do pełnienia ról człowieka dorosłego oraz wprowadzenie w dorosłe życie”.⁵⁸⁰ Ostatnie zdanie jej wypowiedzi może być odczytane jako swoiste poczucie wyższości respondentki wobec uczniów edukowanych w tradycyjnym systemie. „Dorosły jest człowiekiem, który osiągnął już postać fizyczną i siły duchowe, gotów do wykonywania obowiązków, mogący już wprowadzić w życie taki tryb, do jakiego się przygotował”.⁵⁸¹ Można w tym miejscu postawić pytanie – czy warto spieszyć się do wykonywania owych obowiązków? Dziewczyna sprawiała wrażenie osoby niezwykle dojrzałej, ambitnej i odpowiedzialnej z wysoką potrzebą autonomii, wręcz nieadekwatną do tak młodego wieku.

*Raport o stanie czytelnictwa w Polsce z 2022 roku*⁵⁸² wskazuje na wzrost czytelnictwa wśród nastolatków. 72% nastolatków było czytelnikami książek (w 2021 roku było ich 60%),

⁵⁸⁰ E. Dubas: *Przygotowanie do dorosłości. Być i stawać się dorosłym*, „Edukacja dorosłych”, nr 1/2015, s. 11.

⁵⁸¹ L. Turowski: *Andragogika*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1980, s. 11.

⁵⁸² *Raport stan czytelnictwa w Polsce w 2022*, Biblioteka Narodowa: <https://www.bn.org.pl/raporty-bn/stan-czytelnictwa-w-polsce/stan-czytelnictwa-w-polsce-w-2022> (dostęp 28.10.2024).

a aż 18% badanych w przedziale wiekowym 15-18 lat zadeklarowało przeczytanie 7 i więcej książek. Bez wątplenia statystyki te podnoszą także uczniowie edukowani domowo, którzy nie tylko wskazują na czytanie jako formę spędzania czasu wolnego, także półki w ich pokojach uginają się od literatury. Co ciekawe żaden z moich rozmówców nie wskazał na granie na komputerze czy śledzenie mediów społecznościowych w czasie wolnym. To tym bardziej zaskakujące, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że według *Raportu Nastolatki 3.0*.⁵⁸³ z 2021 roku młodzi ludzie spędzają w sieci średnio 4 godziny 50 minut dziennie, a w dni wolne od zajęć szkolnych ten czas wydłuża się średnio do 6 godzin i 10 minut. Takie statystyki mogą zainteresowania typu uprawianie sportu czy nauka gry na instrumencie, tak chętnie praktykowane przez młodzieży edukowaną domowo, czynić cringowymi.⁵⁸⁴

Analizując te wypowiedzi, można zauważyć, że edukacja domowa sprzyja rozwijaniu pasji, które są głęboko zakorzenione w zainteresowaniach. Uczniowie mają możliwość eksplorowania różnych dziedzin, a ich pasje są często zorientowane na praktyczne umiejętności, które mogą być przydatne w przyszłym życiu. Czas wolny tych uczniów nie jest czasem bezproduktywnym, lecz momentem rozwoju, nauki i twórczego działania.

Pasje i zainteresowania uczniów edukowanych domowo są zróżnicowane, obejmują zarówno sztuki manualne, jak i sport, muzykę czy opiekę nad zwierzętami. Informacje na ich temat, zgromadzone na podstawie pozyskanego materiału badawczego, zamieściłam w tabeli nr 7. Edukacja domowa sprzyja rozwijaniu kreatywności i umiejętności praktycznych, dając uczniom przestrzeń do samodzielnego odkrywania i eksploracji różnych dziedzin. Być może te nietypowe zainteresowania i formy spędzania wolnego czasu wpisują się w postrzeganie Z. Melosika, według którego młodzi ludzie nie chcą zadowalać się „zwykłymi tradycyjnymi przyjemnościami” – poszukują niezwykłych wydarzeń i ekstremalnych przeżyć, być może inspirując się swoimi ulubionymi bohaterami gier komputerowych, którzy nie zaznają spokoju. Idea „maksymalizacji wrażeń” stała się integralnym elementem społeczeństwa konsumpcyjnego, gdzie ekscytacja i ryzyko napędzają konsumpcję, stanowiąc atrakcyjny produkt.⁵⁸⁵

⁵⁸³ T. Lange (red.): *Raport z badań Nastolatki 3.0 (2021)*, Państwowy Instytut Badawczy NASK: <https://www.nask.pl/pl/raporty/raporty/4295,RAPORT-Z-BADAN-NASTOLATKI-30-2021.html> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁸⁴ *cringe*: <https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/haslo/cringe;6383018.html> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁸⁵ Z. Melosik: *Samochód, tożsamość i pleć kulturowa*, „Studia Edukacyjne”, 36/2015, Poznań 2015, DOI: 10.14746/se.2015.36.5, s. 80.

Tab. 7. Różnorodne zainteresowania uczniów edukowanych domowo

Respondent	Pasje/zainteresowania
R12/M/ 17 lat	narciarstwo (osiem lat w klubie), żeglarstwo (od dziecka), aikido, ćwiczenia na siłowni, jazda konna, parkour, wspinaczka na ścianie, tenis (kilka lat), kowalstwo, cosplay, motoryzacja i rajdy samochodowe (uczestnik), projektowanie i wykonywanie zbroi, gra na gitarze, gra na pianinie
R10/K/15 lat	śpiew (uczęszcza na zajęcia), gra na pianinie, gra na gitarze, pływanie, boks, strzelanie z łuku, krav maga, rysowanie, szycie, czytanie książek, nauka języków obcych
R11/K/16 lat	jazda konna, gra na gitarze, gra na pianinie, nauka języków obcych, pisanie (wiersze/powieści) w języku angielskim, czytanie (zwłaszcza w języku angielskim), rysowanie, malarstwo, sztuka

Źródło: opracowanie własne na podstawie pozyskanego materiału badawczego.

5.6. Samodzielność i odpowiedzialność

Samodzielność i odpowiedzialność młodzieży są ściśle powiązane z jakością oddziaływań dwóch najważniejszych środowisk w życiu dziecka – rodziny i szkoły. Jak podkreśla G. Gajewska, podmiotowość, czyli zdolność do samodzielnego działania, rozwija się optymalnie, gdy oba te środowiska zapewniają dziecku stabilne oparcie psychiczne.⁵⁸⁶ W obliczu młodzieży edukowanej domowo, na której wychowanie nie wpływają w żaden sposób szkoły i placówki oświatowe, odpowiedzialność ta spoczywa po stronie rodziny. Rodzina jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem, w którym młody człowiek uczy się podejmowania decyzji, rozwiązywania problemów oraz odpowiedzialności za własne działania. Jak zauważa autorka, „(...) świadomość i odpowiedzialność rodzicielska są na tyle ważnymi czynnikami współdziałania, że dostrzega się wpływ nieoddziaływania szkoły”.⁵⁸⁷ Zatem rodzina, która spełnia funkcje wychowawcze, tworzy dla dziecka stabilne fundamenty do rozwoju. Natomiast młodzież, która nie otrzymuje wystarczającego wsparcia emocjonalnego i społecznego może wykazywać trudności w nauce samodzielności i odpowiedzialności.⁵⁸⁸

⁵⁸⁶ G. Gajewska: *Podmiotowość rodziny i szkoły w edukacji dzieci i młodzieży*, „Rocznik Lubuski”, t. XXIX, cz.2/2023, ss. 177-188.

⁵⁸⁷ Tamże, s. 178.

⁵⁸⁸ Tamże.

Już M. Montessori zachęcała do przyzwolenia dzieciom na samodzielność. Jej słynne „Pomóż mi robić to samemu”⁵⁸⁹ wyrażało wiarę w umiejętność dziecka w zakresie kształtowania własnej osobowości i rozwijania zainteresowań. Chcąc wychować dzieci na samodzielnych, mądrych i zaradnych ludzi możemy im to ułatwić przekazując odpowiedzialność za ich własne wykształcenie.⁵⁹⁰ Choć w edukacji domowej formalnie to rodzic przejmuje odpowiedzialność za edukację własnego dziecka, K. Pukowska przypisuje mu rolę wspierającą, zaznaczając, że „Oddanie dzieciom odpowiedzialności za edukację stawia przed rodzicem trudne wyzwanie – odpuszczanie. Wymaga to zgody, że dzieci mogą zdecydować, w jakim kierunku chcą się rozwijać i poszerzać swoją wiedzę, zainteresowania”.⁵⁹¹ Niezbędne jest także umożliwienie dziecku popełniania błędów, które są nieodłącznym elementem procesu edukacyjnego. Rola rodziców w edukacji domowej polega na przygotowywaniu dzieci do dorosłości, dlatego potrzebują one przestrzeni do samodzielnego działania, a równocześnie wsparcia ze strony rodziców, którzy będą ich przewodnikami, a nie kontrolerami, bo: „Mądre towarzyszenie potrafi zdziałać więcej niż nieustanna kontrola”.⁵⁹² Zatem rodzic mądrze wspierający pozwala dokonywać wyborów, wspierając w chwili zwątpienia a wzmacniając, gdy pojawią się momenty słabości.

E. Frasunkiewicz wskazała, że w przeprowadzonym przez nią badaniu blisko ¼ rodziców zadeklarowała, że dzięki edukacji domowej ich dzieci stały się bardziej samodzielne i odpowiedzialne.⁵⁹³ To z mojej perspektywy niewielki odsetek. Rodzice wszystkich uczniów, z którymi rozmawiałam wskazali na te czynniki jako wiodące zalety, które dostrzegają w edukacji domowej własnych dzieci.

Nauczanie domowe niejako wymusza na uczniach podejmowanie decyzji dotyczących organizacji dnia i planu nauki. Nie spotkałam żadnego ucznia, którego rodzic załączał każdego ranka dzwonek oznajmujący początek lekcji, wyznaczał przerwy, wyrażał zgodę na skorzystanie z toalety, a w godzinach popołudniowych uroczyście oznajmiał koniec nauki. W żadnym z domów nie widziałam planu lekcji, co najwyżej rozpiski informujące o godzinie treningu lub przypomnienie o wizycie u dentysty. Żaden z rodziców nie organizował sprawdzianów, testów i dyktand. Nie poprawiał ich czerwonym długopisem. W niektórych

⁵⁸⁹ M. Montessori: *Sekret dzieciństwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 256.

⁵⁹⁰ K. Pukowska: *Jak się uczyć. Odpowiedzialność za edukację*: <https://magazynkreda.pl/artykuly/odpowiedzialnosc-za-edukacje-jako-rodzice-pragniemy-wychowac-nasze-dzieci/> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁹¹ Tamże.

⁵⁹² Tamże.

⁵⁹³ E. Frasunkiewicz: *Ucieczka z systemu. Edukacja domowa z perspektywy rodziców dzieci szkolnych*, „Problemy wczesnej edukacji”, 2(55)/2022, s. 177.

domach rola rodziców ograniczała się do sprawdzania, co w danym dniu/tygodniu uczeń zrobił, czy umówił się na egzamin. Czasami, jak w przytoczonych w rozdziale 5.3. przypadkach, rodzic pomagał w nauce, języka obcego lub matematyki – w zależności od potrzeb nastolatka,. Poznani rodzice towarzyszyli swoim dzieciom w procesie zdobywania wiedzy, obdarowując je zaufaniem i zapewniając o pomocy: [R4/K/16 lat]:

„Rodzice mają zaufanie do nas [rozmówczyni i jej rodzeństwa uczącego się w domu – uzupeł. JP]. Wierzą, że jak coś będzie szło źle, to my powiemy im, że ej, słuchajcie, nie radzimy sobie tutaj (...) i potrzebujemy tutaj jakiegoś zewnętrznego wsparcia, albo żeby chociaż mama nam pomogła w czymś albo tata”.

Odpowiedzialność natomiast pozostawała po stronie młodego człowieka.

Jak wskazałam w podrozdziale 5.2. młodzi ludzie wyrażali samodzielność choćby organizując codzienność i plan nauki (czasami z mizernym skutkiem, ponosząc konsekwencje). Wszakże, jak podsumował jeden z uczniów: [R2/M/14 lat]:

„(...) jak ktoś od siebie nie wymaga, to naprawdę może cały rok przepieprzyć”.

Osobiście za formę wyrazu samodzielności moich rozmówców postrzegam także każdy pozytywnie zdany egzamin, każdy odnaleziony w rozległej przestrzeni wirtualnej podcast, niosący odpowiedzi na nurtujące zagadnienia z geografii, każde znalezienie native speakera na platformie Preply, by lepiej przygotować do egzaminu z języka obcego, każdą sukienkę uszytą dzięki tutorialowi obejrzanemu na You Tube'ie, czy przydomową kuźnię zbudowaną na podstawie materiałów filmowych zamieszczonych w sieci. Samodzielność to także mierzenie się z: [R5/K/18 lat]:

„(...) brzydkim słowem na literę p...”.

Bo pokonywanie prokrastynacji to zrozumienie, że sukces wymaga systematyczności, a odkładanie obowiązków na później prowadzi do dużego stresu: [R5/K/18 lat]:

„To też uczy z roku na rok konsekwencji i pozwala zrozumieć, że lepiej nie zostawiać rzeczy na koniec”.

I, jak podsumowuje kolejna z rozmówczyń: [R3/K/18 lat]:

„(...) bo na edukacji domowej to jednak trzeba się zacząć uczyć samemu i jest to bardzo, bardzo, bardzo trudne żeby zacząć (...)”.

Dodatkowo w edukacji domowej: [R9/M/14 lat]:

„Brak kogoś, kto cię kieruje, po prostu. Kto cię kieruje (...) kto cię w cudzysłowie [transkrypcja oryginalna – uzupeł. JP] pilnuje”.

Gdy samodzielność i odpowiedzialność jest po stronie ucznia, tym większa jest satysfakcja, wyrażona choćby w otrzymanych ocenach, jeśli takowe są ważne i stanowią pewien wyznacznik dla ucznia: [R9/M/14 lat]:

„(...) miałem dużo lepsze oceny niż za każdym razem, kiedy byłem w szkole”.

Wyrazem samodzielności (i determinacji) są także codzienne dojazdy do open space. Jeden z uczniów pokonuje każdego dnia, od poniedziałku do piątku, ponad 60km. By móc uczyć się w towarzystwie innych młodych ludzi spędza w podróży ponad trzy godziny: [R8/M/14 lat]:

„Do open space’u jadę godzinę pociągiem plus około dwadzieścia minut samochodem na dworzec, razem z rodzicami. I 10 minut z dworca na nogach. A z powrotem trochę ciężiej, bo wracam tramwajem. Więc trochę dłużej, ale to też około pół godziny i wrócę. Jestem w domu około piętnastej, wyjeżdżam za dwadzieścia siódma”.

Jednak samodzielność nie jest jedynie związana z procesem uczenia się. W notatkach własnych, które sporządzałam po każdym wywiadzie natrafiłam na adnotację: „(...) samodzielność tej dziewczyny jednocześnie zachwyca i przeraża. Niezwykle wcześnie przyszło jej wejść w życie i rolę człowieka dorosłego, a ma dopiero 18 lat”. W rozmowie powiedziała: [R15/K, 18 lat]: „*Pasjonuje mnie dorosłe życie*” – opowiadała o tym, jak już w wieku 16 lat pracowała, by mieć własne środki finansowe na zakup ubrań i kosmetyków. I nie było to podyktowane trudną sytuacją finansową w domu, a chęcią posiadania własnych pieniędzy, finansowego uniezależnienia się od rodziców.

Polski uczeń spędza w szkole blisko 40 godzin tygodniowo. Według statystyk ok. 33⁵⁹⁴, jeśli jednak doliczyć do tego czas poświęcony na naukę w domu, korepetycje, odrabianie zadań oraz zajęcia dodatkowe otrzymujemy niemalże liczbę godzin odpowiadającą etatowi osoby dorosłej. Niektórzy z uczniów edukowanych w domu przeznaczają na naukę: [R9/M/14 lat] „maks. 3 godziny”, inni uczą się [R4/K/16 lat]: „od 9.00 do 14.00”. Jednak liczba godzin nigdy nie dorównuje liczbie godzin spędzonym w szkole tradycyjnej. Możliwie, że z tego właśnie powodu uczniowie uczący się w domu mają czas na rozwijanie i pielęgnowanie rozlicznych zainteresowań. Być może to jednak kwestia organizacji, samodzielności i odpowiedzialności za własny rozwój. Zgodnie z pozyskanymi deklaracjami, w tabeli nr 7 przedstawiłam mnogość i różnorodność aktywności i pasji jakim oddają się uczniowie.

Mnogość zainteresowań i czas, który poświęcają im polscy homeschoolersi znajduje odzwierciedlenie w liczbach – analiza uzyskanych wyników badań własnych wskazała, że zdaniem rodziców, drugim z motywów podjęcia edukacji domowej przez ich dzieci jest realizacja potrzeb dziecka. W obrębie tej kategorii najczęściej wskazano, że edukacja domowa pozwala na rozwijanie pasji i zainteresowań dziecka: „(...) zyskaliśmy więcej czasu, który możemy poświęcić na sport, hobby, wycieczki, rozwijanie zainteresowań”, czy „Chcę, by dziecko mogło mieć czas na zajmowanie się tym, czym się interesuje”⁵⁹⁵ – brzmiały odpowiedzi. Potwierdza to także badanie przeprowadzone przez K. Lenzion i A. Wołk, w którym prawie połowa badanych rodziców zapytana o tę samą motywację wskazała na więcej czasu na realizację pasji dziecka.⁵⁹⁶ We wnioskach z badań także M. Gierczar-Borkowska podkreśla, że rodzice angażują się w zapewnianie dziecku szerokiej oferty edukacyjnej, adekwatnej do jego zdolności i zainteresowań, wspierając pozytywną motywację do samorozwoju.⁵⁹⁷

Pomysły młodych ludzi na angażowanie się z nietypowe aktywności to jedna kwestia, drugą są rodzice gotowi je zaakceptować. Ich akceptacja to wyraz zaufania i przyzwolenia na młodzieńczą wolność. Wszakże „(...) każdy nastolatek potrzebuje wolności oraz sposobności do rozwijania kreatywności i talentów. Jeśli nie zasmakuje wolności w ramach budowania

⁵⁹⁴ *Uczeń spędza w szkole około 33 godziny tygodniowo. Po lekcjach jednak nie czeka odpoczynek:* <https://www.infor.pl/prawo/dziecko-i-prawo/prawa-dziecka/6363908,uczen-spedza-w-szkole-okolo-33-godziny-tygodniowo-po-lekcjach-jednak.html> (dostęp 28.10.2024).

⁵⁹⁵ A. Szafrąńska, J. Pawlak: *W poszukiwaniu lepszych możliwości kształcenia dla własnego dziecka. Edukacja domowa z perspektywy rodziców*, „Przegląd Pedagogiczny”, nr 1/2020, ss. 203-218, <http://dx.doi.org/10.34767/PP.2020.01.12>

⁵⁹⁶ K. Lenzion, A. Wołk: *Dlaczego rodzice...*, cyt. wyd.

⁵⁹⁷ M. Gierczar-Borkowska: *Zaangażowanie rodziców w rozwój zdolności dziecka w rodzinach edukacji domowej w Polsce*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, nr1(16)/2023, ss. 191-205, <https://doi.org/10.18778/2450-4491.16.12>

nowego świata i zaangażowania w projekty, pozostaje mu tylko łamanie zakazów i przekraczanie granic, aby zakwestionować poglądy dorosłych”.⁵⁹⁸ Nastolatki, którzy brali udział w badaniach realizowanych na potrzebę niniejszej dysertacji, doceniają fakt, że rodzice są otwarci na pojawiające się, nowe zainteresowania, a także, że nie szcędzą środków finansowych na ich realizację. Warto podkreślić, że edukacja domowa „(...) to styl życia; angażujący całą rodzinę i satysfakcjonujący – choć trudny – styl życia w wolności, nastawiony na podniesienie jakości życia rodzinnego, w którym poznawanie świata jest aktywnością współdzieloną przez wszystkich członków rodziny”.⁵⁹⁹ Edukacja domowa oferuje wyjątkową możliwość wzmacniania więzi rodzinnych poprzez wspólne poznawanie świata i naukę i chociaż wymaga dużego zaangażowania, organizacji i poświęcenia ze strony rodziców, może prowadzić do głębszej satysfakcji zarówno z życia edukacyjnego, jak i rodzinnego. Dzięki swobodzie, jaką oferuje ten model, możliwe jest dostosowanie tempa i metod nauki do indywidualnych potrzeb dziecka, co sprzyja jego wszechstronnemu rozwojowi. Warto jednak pamiętać, że choć edukacja domowa daje poczucie wolności, wymaga również dyscypliny i gotowości do mierzenia się z trudnościami, jakie niesie odpowiedzialność za edukację.

Edukacja domowa znacząco wpływa na rozwój samodzielności i odpowiedzialności u młodzieży. W przeciwieństwie do tradycyjnego systemu, kształcenie w domu wymusza na uczniach umiejętność samodzielnego organizowania swojego czasu oraz procesu nauki. Jak podkreślają E. L. Deci i M. R. Ryan, autonomia ucznia jest kluczowym czynnikiem wspierającym motywację wewnętrzną i rozwój odpowiedzialności za własne postępy.⁶⁰⁰ Proces ten zachodzi poprzez wykształcanie umiejętności zarządzania własnymi zadaniami i osiągnięcia celów edukacyjnych. Edukacja domowa tworzy środowisko, w którym uczniowie uczą się poprzez działanie i doświadczanie, co skutkuje lepszym przygotowaniem do dorosłości.

5.7. Konkluzje

Z analizy zebranego materiału badawczego dotyczącego codzienności młodzieży edukowanej domowo oraz poczynionych obserwacji wyłaniają się niżej przedstawione konkluzje i spostrzeżenia.

Uczniowie edukowani domowo często wypracowują rutynę dnia, która zapewnia im poczucie stabilności i organizacji. Choć edukacja domowa oferuje elastyczność, wielu uczniów

⁵⁹⁸ I. Filliozat: *Już się nie rozumiemy! Jak przeżyć czas trzaskających drzwi*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2018, s. 62.

⁵⁹⁹ M. Giercarz-Borkowska: *Zaangażowanie rodziców...*, cyt. wyd.

⁶⁰⁰ Por. E. L. Deci, R. M. Ryan: *Self-Determination Theory: A Macrotheory of Human Motivation, Development, and Health*, *Canadian Psychology*, vo. 49, 3/2008, ss. 182-185.

podkreśla potrzebę wypracowania i zachowania regularności, szczególnie w nauce. Rutyna jest nie tylko związana z procesem edukacyjnym, ale również z codziennymi obowiązkami domowymi oraz zajęciami dodatkowymi. Uczniowie organizują swój czas na naukę w sposób zbliżony do tradycyjnego systemu szkolnego, jednak z dużo większą swobodą. Dotyczy ona możliwości koncentrowania się na zagadnieniach będących w kręgu zainteresowań uczniów – brak narzuconych ram czasowych pozwala na dogłębną eksplorację wybranej tematyki. Tym samym niektóre obszary tematyczne – postrzegane przez uczniów jako mniej atrakcyjne, mogą zostać przyswojone w sposób mniej szczegółowy, wręcz pobieżny, pozwalający na zaliczenie egzaminu końcoworocznego. Brak sztywnych ram czasowych przeznaczonych na naukę pozwala na gospodarowanie czasem zgodnie z własnym zegarem biologicznym i potrzebami. Choć większość z uczniów, z którymi rozmawiałam przyznała, że na naukę poświęca godziny popołudniowe to w odróżnieniu od uczniów edukowanych w szkołach tradycyjnych, młodzież edukowana domowo ma czas na to, by się wyspać. Sporadycznie uczniowie ci uczą się w weekendy – zdecydowana większość czas na naukę przeznacza od poniedziałku do piątku. Nie mają także konieczności uczenia się wieczorami, czy w godzinach nocnych. Czas, który ich koledzy spędzają w szkole, często dedykują na realizację pasji i zainteresowań.

Jednym z najczęściej podkreślanych aspektów edukacji domowej jest elastyczność, która pozwala uczniom dostosować harmonogram nauki do własnych potrzeb i możliwości. W niektórych przypadkach uczniowie mogą wstać później, co nie zawsze podoba się rodzicom, ale umożliwia uczniom lepsze zarządzanie swoją efektywnością w zależności od nastroju i zasobów energii. Edukacja domowa umożliwia uczniom planowanie nauki w dłuższych blokach czasowych, co pozwala im na głębsze skupienie się na jednym przedmiocie, a następnie przejście do kolejnych.

Uczniowie edukowani domowo muszą samodzielnie organizować swój czas i naukę. W większości przypadków rodzice ingerują jedynie w sytuacjach kryzysowych lub wtedy, gdy uczeń ma trudności z utrzymaniem dyscypliny. Jednak tym co ich definiuje jest szeroko pojęta samodzielność i odpowiedzialność za proces edukacji. Wszyscy uczniowie przyznają, że umiejętność planowania i organizowania swojego dnia jest kluczowa dla efektywnego funkcjonowania w edukacji domowej. Brak dyscypliny może prowadzić do opóźnień i nagromadzenia zaległości.

Edukacja domowa stwarza przestrzeń dla rozwijania autonomii i odpowiedzialności ucznia. Młodzi ludzie decydują, które przedmioty są dla nich priorytetowe, a które traktują bardziej jako obowiązek. Uczą się zarządzać swoim czasem i zasobami, co buduje ich

kompetencje samoregulacji. Wielu uczniów podkreśla, że nauka w domu pozwala im skupić się na swoich zainteresowaniach i pasjach, co jest trudniejsze do osiągnięcia w tradycyjnym systemie edukacji.

Ważną rolę w edukacji domowej odgrywa rodzina. Często to rodzice lub inni członkowie rodziny pomagają w nauce konkretnych przedmiotów, takich jak matematyka czy języki obce. Niemniej jednak, wielu uczniów podkreśla, że ich edukacja jest samodzielna, a wsparcie rodziny jest jedynie pomocnicze, gdy potrzebują dodatkowych wyjaśnień czy korepetycji.

Jednym z wyzwań edukacji domowej jest potrzeba samodyscypliny i organizacji. Uczniowie, którzy mają trudności z zarządzaniem swoim czasem, mogą odczuwać presję przed egzaminami i nagromadzeniem zaległości. Edukacja domowa nie jest dla wszystkich – uczniowie, którzy mają tendencję do rozpraszania się, mogą napotkać problemy w samodzielnym organizowaniu nauki.

W edukacji domowej motywacja wewnętrzna jest kluczowym czynnikiem sukcesu. Uczniowie muszą być sami zainteresowani zdobywaniem wiedzy, ponieważ brak ocen i pochwał ze strony nauczycieli zmusza ich do samodzielnego utrzymywania zaangażowania w naukę.

Uczniowie edukowani domowo korzystają z różnorodnych narzędzi i zasobów edukacyjnych, takich jak internetowe platformy edukacyjne, aplikacje mobilne oraz tradycyjne podręczniki. Stosują metody, które najlepiej odpowiadają ich potrzebom, często ucząc się w blokach tematycznych. Wielu uczniów wprowadza własne innowacje w organizacji nauki, np. tworzenie własnych podręczników na podstawie wymagań egzaminacyjnych.

Z analizy wywiadów i poczynionych obserwacji wyłania się obraz ucznia edukowanego domowo, który rozwija kompetencje związane z samodzielnym uczeniem się, takie jak planowanie, zarządzanie czasem, umiejętność refleksji nad własnym procesem edukacyjnym oraz odpowiedzialność za własny rozwój.

Analiza zebranego materiału empirycznego oraz poczynionych w trakcie wywiadów z uczniami edukowanymi domowo obserwacji, wskazuje na silny nacisk na autonomię, elastyczność i samodzielność w nauce. Choć edukacja domowa niesie za sobą wyzwania, takie jak potrzeba dyscypliny i organizacji, uczniowie cenią sobie możliwość dostosowania nauki do własnych potrzeb i zainteresowań, co pozwala im na bardziej holistyczny rozwój.

Podsumowując materiał zgromadzony w tym rozdziale chcę odnieść się do raportu z badań opracowanych przez gdański Infuture Institute zatytułowanego *Przyszłość edukacji*.

*Scenariusze 2046*⁶⁰¹. W badaniu wzięło udział ponad 4000 respondentów, będących przedstawicielami różnych grup, w tym: 891 uczniów szkół średnich, 2821 studentów różnych uczelni, 93 nauczycieli, 98 wykładowców akademickich oraz 123 przedstawicieli różnych branż. W raporcie zdefiniowano między innymi wyzwania dla współczesnej edukacji, a są nimi:

1. zdobywanie informacji aktualnych i istotnych (zamiast archaicznych, dostępnych natychmiast w Internecie);
2. utrzymywanie motywacji i pasji do nauki (motywowanie i zachęcanie do nauki zamiast zmuszania);
3. redefinicja tego, kim jest/będzie „uczeń” (nauka jak uczyć się skutecznie, zgodnie z lifelong learning, czyli ustawicznym uczeniem się);
4. oparcie edukacji na wiedzy, która jest przydatna w życiu (nauka realnych umiejętności);
5. wypracowanie bardziej zindywidualizowanego podejścia do uczących się (np. style uczenia się, różnorodne potrzeby);
6. położenie nacisku na naukę kompetencji miękkich (budowanie samoświadomości, zastosowanie tych kompetencji w codzienności);
7. umiejętne wykorzystanie nowych technologii i innowacyjnych rozwiązań w edukacji (nabycie kompetencji cyfrowych i korzystanie z nich w sposób krytyczny i odpowiedzialny);
8. większa umiejętność wzbudzania zainteresowania nauczonymi przedmiotami (większe zaangażowanie uczących, podążanie za uczącymi się);
9. budowanie rzeczywistych relacji (co może ograniczyć falę depresji, poczucia samotności czy wykluczenia);
10. skuteczna weryfikacja umiejętności i przyswojonej wiedzy (przez otrzymywanie informacji zwrotnej i naukę na błędach).

J. Rawecka, psycholog, zapytana o wyzwania stawiane współczesnej edukacji dodatkowo wspomina o ograniczeniu presji związanej z przyswajaniem informacji, a skupieniu się na rozwiązywaniu problemów oraz przyzwoleniu na popełnianie błędów, postrzegając je jako jedną z najlepszych lekcji.⁶⁰² Na podstawie przeanalizowanych narracji jestem przekonana, że młodzież edukowana domowo, wyrastająca z konstruktywistycznego uczenia się w przyszłości sprostą idei kształcenia ustawicznego – ubranej w niniejszym raporcie

⁶⁰¹ A. Trapp, M. Jaskulska, A. Kulińska, M. Banaszak, Ł. Fojutkowski, K. Patkowski.: *Raport Przyszłość edukacji...*, cyt. wyd.

⁶⁰² Tamże, s. 33.

w anglojęzyczne *longlife learning*. Ze swoją ciekawością świata i innymi przymiotami, już teraz jest w stanie stawić czoła wielu spośród 10 wymienionych wyzwań.

Jak słusznie wskazał M. Lenkowski „(...) edukacja domowa nie jest po prostu metodą nauczania lecz stanowi szczególny całościowy styl życia rodzinnego, w którym zasadnicze miejsce zajmuje wspólnotowość i głębokie więzi rodzinne”.⁶⁰³ Nie jest to rozwiązanie dla każdego ucznia, ani dla każdej rodziny. K. Pukowska, edukatorka, turokka i mama trójki dzieci od wielu lat edukowanych domowo, w jednym ze swoich podcastów⁶⁰⁴ porównała kiedyś edukację domową do pracy na własny rachunek. Tak jak prowadzenie własnej działalności nie jest odpowiednim rozwiązaniem dla każdego z nas – niektórzy wolą bezpieczną posadę na etacie, tak wzięcie odpowiedzialności za własną edukację i gotowość do samodzielnej, żmudnej pracy nie jest odpowiednie dla każdego nastolatka. Nauczanie domowo jest zatem wyborem i daną nam przez polskie prawo oświatowe alternatywą dla tradycyjnego systemu edukacji.

⁶⁰³ M. Lenkowski: *Życie we własnych rękach. Fenomen edukacji domowej w ujęciu antropologicznym*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej”, nr 1(27)/2018, ss. 75-98.

⁶⁰⁴ *Podcast Pozytywy Edukacji*: <https://www.pozytywy.pl/podcast/> (dostęp 28.10.2024).

Rozdział 6. Relacje z otoczeniem i środowiskiem rówieśniczym oraz socjalizacja młodzieży edukowanej domowo – analiza i interpretacja materiału badawczego

6.1. Socjalizacja

W artykule z 2020 roku R. Kunzman i M. Gaither poddali dogłębnej analizie ponad 2000 anglojęzycznych artykułów i tekstów naukowych opublikowanych na całym świecie dotyczących edukacji domowej⁶⁰⁵. Około 100 z nich dotyczyło szeroko pojętej socjalizacji uczniów uczących się poza tradycyjnym systemem. „Pytaniom o socjalizację (...) padającym w mediach i ze strony zewnętrznych obserwatorów, często towarzyszą obawy, że nauczanie domowe pozbawia dzieci kontaktów ze środowiskiem rówieśniczym, uniemożliwiając im nabywanie norm i zasad społecznych”⁶⁰⁶. Rodzice natomiast są przekonani, że ich dzieci otrzymują niezbędne – a często nawet lepsze – doświadczenia socjalizacyjne w porównaniu z rówieśnikami uczącymi się w szkołach tradycyjnych. Wyniki przeprowadzonej analizy pozwoliły autorom na stwierdzenie, że „(...) dzieci uczące się w domu nie wydają się cierpieć w zakresie umiejętności społecznych, w zestawieniu z ich uczęszczającymi do szkół rówieśnikami”⁶⁰⁷. Odmiennego zdania jest E. Bartholet, która sformułowała liczne zarzuty wobec edukacji domowej. Główne dotyczą braku jakiegokolwiek nadzoru nad tym procederem, ryzyka stosowania przemocy wobec dzieci, ideologicznej indoktrynacji oraz ograniczenia możliwości edukacyjnych i rozwoju ich autonomii.⁶⁰⁸ Autorka argumentuje, że edukacja domowa stwarza ryzyko nadużyć i zaniedbań, ponieważ dzieci uczące się w domu, nie mając kontaktu z nauczycielami, stają się mniej widoczne dla systemu ochrony praw dziecka. E. Bartholet wskazuje, że niektóre rodziny decydują się na edukację domową właśnie po to, aby ukryć nadużycia i przemoc, jakie mają miejsce w domu.⁶⁰⁹ Tymczasem wyniki badań przeprowadzonych w Polsce przez M. Giercarz-Borkowską niejednokrotnie przedstawiają szkołę, a nie dom, jako miejsce opresyjne i przemocowe.⁶¹⁰ Zdarza się, że uczniowie trafiają do edukacji domowej „(...) po kilku latach uczęszczania do szkoły, gdzie zdążyły doznać

⁶⁰⁵ R. Kunzman, M. Gaither: *Homeschooling: An Updated...*, cyt.wyd.

⁶⁰⁶ Tamże, s. 276.

⁶⁰⁷ Tamże, s. 277.

⁶⁰⁸ E. Bartholet: *Homeschooling: Parent Rights Absolutism vs. Child Rights to Education & Protection* (June 17, 2019). 62 *Ariz. L. Rev.* 1 (2020), Harvard Public Law Working Paper No. 19-23, ss. 1-80, <https://ssrn.com/abstract=3391331> (dostęp 28.10.2024).

⁶⁰⁹ Tamże.

⁶¹⁰ M. Giercarz-Borkowska: *Zaangażowanie rodziców...*, cyt. wyd.

krzywd. Rodzice muszą więc borykać się z konsekwencjami zaistniałego problemu i starają się tworzyć dziecku atmosferę bezpieczeństwa emocjonalnego i wolności od opresyjnych kontaktów rówieśniczych. (...) w rodzinach ED wychowuje się wiele wysoko wrażliwych dzieci, które opuściły szkołę poranione psychicznie”.⁶¹¹ Choć szkoła tradycyjna nie była przedmiotem pytań, które zadawałam respondentom to wielu z nich odniosło się do niej, podejmując m.in. kwestie relacji ze środowiskiem rówieśniczym.

Szkoła jako miejsce (...) rozgrywania najbardziej wymyślnych „gier szkolnych” jest szeroko opisana w literaturze pedagogicznej i psychologicznej. Potyczki między uczniem a nauczycielem są na stałe wpisane w perspektywę rzeczywistości szkolnej”, zaznaczyła K. Węc. Natomiast wyniki badania przeprowadzonego przez A. Nowakowską i J. Przewłocką wykazały⁶¹², że szkoła, zamiast być miejscem wsparcia i rozwoju, może stawać się przestrzenią przemocy, zarówno ze strony nauczycieli, jak i rówieśników. Badani uczniowie podkreślili, że potrzebują relacji opartych na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu, jednak w rzeczywistości często spotykają się z brakiem empatii. Nauczyciele zamiast dialogu oferują monologi, koncentrując się na wytykaniu błędów i narzucaniu dyscypliny, co prowadzi do lęków i stresu. „Szkolna klasa to grupa, w której najczęściej dochodzi do aktów przemocy”⁶¹³ – zarówno fizycznej, jak i psychicznej. Przemoc przybiera formy wykluczania, obmowy, a także cyberprzemocy, której przejawy są szczególnie dotkliwe dla starszych uczniów. Czasami młodzież bagatelizuje te działania, uznając je za „żarty grupy”, co odzwierciedla ich silną potrzebę akceptacji. Reakcje nauczycieli na przemoc rówieśniczą są krytykowane przez uczniów jako nieskuteczne i niesprawiedliwe, a brak dialogu wzmacnia poczucie bezradności wśród uczniów. System edukacyjny, zamiast skutecznie przeciwdziałać przemocy, często pogłębia problem, nie oferując realnego wsparcia ani narzędzi do jego rozwiązania.⁶¹⁴

Jeden z respondentów w taki sposób rozpoczął swoją wypowiedź: [R9/M/14 lat]:

„W szkole to byłem tym kozłem ofiarnym, nikt mnie nie lubił, nie miałem ani jednej osoby, którą mogłem się podeprzeć – nie będę się dalej rozklejać”.

Zakończył stanowczo, dając do zrozumienia, że nie ma ochoty kontynuować tej kwestii. W tej lakonicznej wypowiedzi swoje doświadczenia szkolne opisał jako wyjątkowo negatywne. Jako

⁶¹¹ Tamże, s. 201.

⁶¹² A. Nowakowska, J. Przewłocka: *Szkoła oczami uczniów: relacje z nauczycielami i kolegami oraz przemoc szkolna. Raport z badania jakościowego*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2015.

⁶¹³ Tamże, s. 53.

⁶¹⁴ Tamże.

„koziół ofiarny” był wykluczany i nie odnalazł wsparcia wśród rówieśników. Brak jakiegokolwiek życzliwej mu osoby prowadził do poczucia głębokiej samotności. Tego typu doświadczenia mogą mieć długofalowe konsekwencje dla psychiki młodego człowieka, wpływając negatywnie na jego poczucie własnej wartości oraz zdolność do budowania zdrowych relacji interpersonalnych w przyszłości. Kolejna respondentka również opowiedziała o trudnych doświadczeniach związanych z relacjami z rówieśnikami w szkole. Opisała, jak w małej wiosce, do której przeprowadziła się z za granicy, została uznana przez uczniów, którzy znali się od lat za „obcą”,; [R6, K, 17 lat]:

„Tam gdzie się przeprowadziłam to była maleńka wioska. I do tej szkoły głównie poszły osoby, które tam mieszkały. Więc to były dzieciaki, które znały się od... po prostu ich rodziny znają się od dekad i tak dalej, więc oni się wszyscy znali i ja byłam ta obca. Więc mnie tam nie polubili. I mi było tak ciężko tam wtedy, że w piątej klasie już nie byłam w stanie tam chodzić przez to, jak mnie tam traktowali uczniowie i moi koledzy z klasy”.

Ta sytuacja doprowadziła do wykluczenia dziewczyny z grupy, co miało istotny wpływ na jej samopoczucie i zdolność do kontynuowania nauki w szkole. Relacje społeczne miały tak negatywny wpływ na jej życie, że musiała przerwać naukę w piątej klasie, w trakcie roku szkolnego. Poczucie bycia nieakceptowaną i wykluczoną przez grupę rówieśniczą doprowadziło dziewczynę do poważnych problemów emocjonalnych, co wymagało leczenia psychiatrycznego oraz rozpoczęcia terapii:

„(...) od dwóch lat chodzę na terapię grupową, po tym, jak przestałam chodzić na osobistą. (...) przez polecenie psychiatry poszłam na grupę w zeszłym roku”.

Inna uczennica określiła swoje relacje z rówieśnikami jako „nie do końca przyjemne”: [R5, K, 18 lat]:

„(...) coś tam do końca nie grało w tych moich kontaktach z rówieśnikami. I zmieniłam szkołę. W tej podstawówce wszystko się jakby tak działo, dużo złego, więc niekoniecznie dobrze wspominam ten okres”.

Nadmieniła, że już w szkole podstawowej miała trudności z integracją z rówieśnikami, co wpłynęło na jej ogólne negatywne wspomnienia z tego okresu:

„(...) koleżanki mi nie podpasowywały [dosłowna transkrypcja – uzupeł. JP] (...) Mentalnie z moimi rówieśnikami nigdy tak do końca nie współpracowałam”.

Brak „współgrania mentalnego” z rówieśnikami może sugerować trudności w znalezieniu wspólnego języka i zrozumienia w grupie. Tego rodzaju problemy mogą wynikać z różnic w dojrzałości emocjonalnej, zainteresowaniach czy wyznawanych wartościach. Niektórym uczniom, mimo starań, nie udało jej się zintegrować z klasowymi kolegami. Jedna z dziewczyn wspominała o hierarchiach, które były już ustalone, i o tym, że jako nowa osoba miała trudności z odnalezieniem swojego miejsca: [R1, K, 16 lat]:

„Dołączyłam do grupy, która już istnieje. Już miała swoją hierarchię, już miała swój układ, więc mogłam być albo najniżej, tak jakby w tej hierarchii, albo obok całkowicie. (...) byłam obok tak naprawdę”.

W efekcie, nie mogąc odnaleźć się w tej grupie zmieniła szkołę:

„A potem zmieniłam szkołę bo no... to towarzystwo mi nie do końca odpowiadało, bo tam bardzo nieprzyjemnie się zwracali do siebie. No, jeden kolega jedną koleżankę nazwał dziwką z ulicy i po dwóch dniach już byli normalnie na dobrych stosunkach, w ogóle się nie bardzo przejęli tym”.

Doświadczając negatywnych zachowań rówieśników, takich jak obrażanie się nawzajem, nie była w stanie ich zaakceptować, mimo, że w grupa przyjmowała je i nie reagowała. Niestety zmiana szkoły nie wystarczyła:

„W tej drugiej szkole sytuacja była jeszcze gorsza, bo była też hierarchia, która już była ustawiona i yyy ja też tam dołączyłam do istniejącej grupy. (...) właściwie tam, nikogo bym tam nie określiła swoją koleżanką”.

Ponieważ mieszkała w małej wsi, w której wszyscy się znają dodała z wyczuwalnym smutkiem:

„Tu w okolicy też nie mam koleżanek ani kolegów, bo to to samo towarzystwo co było w tych szkołach. To jest towarzystwo które mi nie odpowiada”.

Jej doświadczenia pokazują, że w szkołach, gdzie panuje silna hierarchizacja i akceptacja negatywnych zachowań, nowi uczniowie mogą mieć duże trudności z adaptacją i nawiązaniem pozytywnych relacji. Brak koleżanek i kolegów poza szkołą pogłębia jej poczucie izolacji. Jednocześnie wykazała się dużym nonkonformizmem, pozostając wierna swoim zasadom i wartościom, nawet za cenę samotności i odosobnienia. Przede wszystkim rozwiązała kryzys tożsamościowy, odrzucając przyjęcie tożsamości negatywnej, nie akceptując zachowań powszechnie tolerowanych w szkole. Odrzucając negatywne wzorce zachowań rówieśników wypracowała własną tożsamość. Kryzys tożsamości może wiązać się z poważnym ryzykiem, prowadząc do ukształtowania się negatywnej tożsamości, gdzie jednostka postrzega siebie jako posiadacza cech nieakceptowanych społecznie, bezwartościowych i szkodliwych, które projektuje na otoczenie.⁶¹⁵ W 1998 roku P. Bratkowski podsumował ówczesne pokolenie: „(...) dorasta w Polsce wspaniałe pokolenie. Tolerancyjne – i zarazem nie rozmemłane, jasno wiedzące czego chce, nie lękające się niepowodzeń. Twarde, odporne na stresy – ale jednocześnie potępiające każdą postać agresji”.⁶¹⁶ Młodych ludzi wpisujących się w ten model nie brakuje i współcześnie.

Szkole przypisuje się ogromne znaczenie w zakresie roli, jaką spełnia w procesie socjalizacji. „Szkoła kształtując osobowość dziecka, przekazując wiedzę, rozwijając jego umiejętności zajmuje jedno ze znaczących miejsc wśród czynników socjalizujących jednostkę. Dziecko podczas pobytu w szkole nawiązuje liczne kontakty, które wymagają współpracy i zrozumienia. Staje się ona „salą gimnastyczną”, gdzie dziecko może ćwiczyć własne kompetencje społeczne przeżywając liczne sukcesy i porażki”.⁶¹⁷ Jednocześnie ma ona przygotować młodego człowieka „(...) do życia w społeczeństwie i realizowania pełni osobistych potencjałów rozwojowych (...) szkoła musi stanowić swoisty mikrokosmos, środowisko życia, w którym zdobywamy nie tylko wiedzę, ale uczymy się życia,

⁶¹⁵ Por. J. Jarczyńska: *Tożsamość młodzieży w świecie mediów cyfrowych. Znaczenie i funkcje mediów cyfrowych w procesie kreowania tożsamości dorastających osób*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2021, s. 41.

⁶¹⁶ P. Bratkowski: *Stary hipis patrzy na ludzi sukcesu*, „Gazeta Wyborcza – Magazyn”, 46, 297, 1998, s. 14.

⁶¹⁷ K. Szewczyk: *Szkoła terenem intensywnej socjalizacji dziecka w młodszym wieku szkolnym*, [w:] A. Błasiak, E. Dybowska: *W trosce o dobro współczesnego dziecka. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 68.

egzemplifikowanego przez rozwiązywanie problemów różnej natury”⁶¹⁸ To trudne zadanie, zawieszające przysłowiową poprzeczkę wyjątkowo wysoko.

Przeprowadzone wywiady pokazały także z jak niezwykle stereotypowy myśleniem o szkole spotykają się uczniowie edukowani domowo. Mimo zmian jakie zaszły w minionych latach w kwestii możliwości zdobywania i sięgania po wiedzę, często to nadal szkoła postrzegana jest jako miejsce, w którym zdobywa się wiedzę, nawiązuje relacje towarzyskie i „uczy życia”. Podczas jednego z wywiadów usłyszałam taką wypowiedź: [R12/M/17 lat]:

„Ludzie często pytają, jak się uczy życia, skoro nie chodzę do szkoły, ale dla mnie szkoła nigdy nie była miejscem, gdzie można nauczyć się życia”.

W jego percepcji prawdziwe lekcje życia człowiek czerpie z doświadczeń, relacji międzyludzkich i samodzielnych poszukiwań:

„Mit o alienach z edukacji domowej jest moim zdaniem nic niewarty, bo jeżeli faktycznie ktoś potrzebuje tych ludzi, to sobie ich bez żadnego problemu znajdzie. Jeżeli jest się aż tak nieogarniętym, że szkoła musi dawać ludzi i argumentem, żeby nie przechodzić na edukację domową, jest brak ludzi, to jeżeli nie ma się jakichś podstawowych umiejętności, żeby sobie tych ludzi samemu znaleźć, to ja nie wiem w ogóle, czy jest sens myśleć o edukacji domowej. (...) Jak ktoś potrzebuje ludzi, to sobie ich znajdzie”.

Współczesny ruch edukacji domowej rozbija „społeczny mit, w który tak szybko zdołaliśmy wrosnąć, głoszący, jakoby szkoła posiadała monopol na wiedzę, a poza nią człowiek nie był w stanie niczego naprawdę się nauczyć”.⁶¹⁹ Życie, a nie szkoła, uczy samodzielności i zrozumienia świata na własnych zasadach.

Pytanie o socjalizację wywołało konsternację i swoiste zdenerwowanie u niemalże wszystkich młodych ludzi (oraz ich rodziców), z którymi rozmawiałam. Wielokrotnie widziałam grymas malujący się na twarzach i pytania pokroju: „*Serio, musimy na ten temat rozmawiać?!*” I rozmawialiśmy, z intencją, by poprzez badanie będące przedmiotem niniejszej dysertacji, choć z niewielkim w stopniu, „*mit o alienach z edukacji domowej*” zakwestionować.

⁶¹⁸ E. Wysocka, K. Tomiczek: *Szkoła jako...*, cyt. wyd., s. 185.

⁶¹⁹ K. Wenklar: *Edukacja domowa – pięć najczęściej stawianych pytań*, „Edukacja Elementarna”, 30/4 (2013), s. 116.

Gdyż zagadnienie to jest drażliwe dla wielu rodzin, które zdecydowały się na tę formę edukacji.⁶²⁰ Niektórzy eksperci argumentują, że edukacja domowa może ograniczać dziecku możliwość doświadczania interakcji społecznych, wskazując na szkoły tradycyjne, jako miejsca, w których dzieci rozwijają się emocjonalnie poprzez interakcje z rówieśnikami i uczą się, jak radzić sobie z konfliktami społecznymi.⁶²¹ „Rodzicom, którzy decydują się na samodzielną edukację swoich dzieci, nie można odmówić troski, ale dziecko musi nauczyć się radzić sobie z trudnościami bez ich pomocy, nauczyć się żyć poza domem. Ono potrzebuje czasu bez nich, dla siebie, aby być sam na sam z innymi dziećmi, z kolegami (...) gdzie przez pewien czas rodzice go nie widzą”.⁶²² Troska o dobro dziecka i potrzeba chronienia go, wskazywane jako motywacje do przyjęcia funkcji nauczyciela własnego dziecka⁶²³, nie powinny stanowić parasola ochronnego, radykalnie odcinającego dziecko od kontaktów oraz konfrontacji ze środowiskiem rówieśniczym. Jedna z licealistek w takie sposób odniosła się do tej kwestii: [R3, K, 18 lat]:

„(...) mam taką obserwację więzi społecznych... czy rzeczywiście te dzieci, które są w zwykłej szkole, są rzeczywiście bardzo zsocjalizowane z resztą społeczeństwa i bardzo są otwarte na świat? Wręcz odwrotnie. Przez to, że mają na co dzień kontakt z ludźmi, to jakoś unikają tego kontaktu i nie chcą się kontaktować z rówieśnikami. (...) nie mam wrażenia, że to są mega otwarci ludzie na świat. Bardziej widzę w edukacji domowej właśnie dzieciaki, które są ciekawe tego świata, co im zaoferuje. A tam [w szkole – uzupeł. JP], to widzę sformatowane umysły trochę. Jest to przykre, jak się na to patrzy”.

To interesujące spostrzeżenie, w którym autorka zauważa paradoks uczniów uczęszczających do tradycyjnych szkół, którzy mimo codziennego kontaktu z rówieśnikami, mogą unikać głębszych relacji i być mniej otwarte na świat. Wspomniane „sformatowane

⁶²⁰ Por. A. Jarmuła: *Utopia a edukacja domowa*, [w:] R. Włodarczyk (red.): *Utopia a edukacja*, t. IV, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2020, ss. 303-317.

⁶²¹ Por. L. Kravets, O. O. Stativka, N. L. Lazorenko, I. V. Novitska: *Polish Experience in the Organization of Methods of Home Education*, „Zhytomyr Ivan Franko State University Journal. Pedagogical Sciences”, vol. 1 (116)/2024, ss. 99-107.

⁶²² Tamże, s. 103.

⁶²³ Por. J. Pawlak: *Rodzic-edukator pod lupą. O rodzicach dzieci w edukacji domowej z perspektywy nauczycieli-egzaminatorów*, [w:] E. Ogrodzka-Mazur, U. Szuścik, B. Oeszlaeger-Kosturek (red.): *Edukacja Małego Dziecka, Pedagogika zmiany w edukacji dziecka. Teoria – badania – praktyka w działaniach międzyedukacyjnych*, t. 16, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2020, ss. 73-84.

umysły” sugerują, że system szkolny może ograniczać indywidualność i kreatywność. Może także mieć konkretne oczekiwania wobec uczniów, którzy nie zawsze godzą się na nie: [R10/K,15 lat]:

„W szkole nie było przestrzeni do rozwijania się. Była tylko przestrzeń do bycia najlepszym. (...) W szkole, mimo że miałam tych przyjaciół i czułam się tam całkiem okej, to było po prostu tak niemilo z tymi wszystkimi oczekiwaniami, bo wszyscy cały czas wierzyli, że będę najlepsza”.

Ta wypowiedź ilustruje jak presja na osiągnięcia może przesłaniać prawdziwy rozwój i radość z nauki. Szkoła, zamiast być miejscem wsparcia, odkrywania pasji i budowania własnej drogi, często zamienia się w arenę rywalizacji, gdzie bycie „najlepszym” staje się priorytetem, co może prowadzić do utraty motywacji. Taka percepcja pozwala zrozumieć potrzebę tworzenia w domowym zaciszu przestrzeni, w której młody człowiek może rozwijać się na własnych warunkach, bez przytłaczających oczekiwań.

Co ciekawe, dwóch uczniów klas ósmych szkoły podstawowej powiedziało, że w liceum chcą pójść do szkoły, wskazując na różne motywacje. Pierwszy z nich nigdy nie chodził do szkoły. Jest synem nauczycielki, która zawsze podkreślała, że w dowolnym momencie może pójść do szkoły. Przez lata nauki w domu zaznaczała nawet, że chłopak może pojechać z nią do szkoły, w której pracuje i pobyć na lekcjach, by doświadczyć szkolnej codzienność. Jednak przez osiem lat nie skorzystał z takiej możliwości. Teraz, celem jego zmiany jest: [R2/M/14]:

„Spróbowanie czegoś innego na pewno. Żeby porównać sobie, bo ja nie mam porównania. Tylko z opowieści, a w opowieści to mogę wierzyć lub nie wierzyć, a tak to na własnej skórze doświadczyć. (...) Po prostu chcę spróbować, jak to będzie wyglądało i chcę jeszcze też poznać inne osoby niż tylko te, z którymi się znam. Bo ja mam takie środowisko, w którym spotykam się non stop. Nawet jeżeli ktoś się zmienia, to jest raz na ruski rok. (...) a w szkole poznam zupełnie nowe osoby. Klasa będzie liczyła trzydzieści osób, dwadzieścia, dziesięć, to będzie dziesięć nowych osób, które trzeba będzie poznać i zobaczyć, jak się z nimi współpracuje i żyje”.

To dojrzałe podejście do nadchodzącej zmiany. Młody człowiek, który przez lata funkcjonował w edukacji domowej, dostrzega, że warto samemu doświadczyć czegoś nowego. Jego ciekawość świata i otwartość na nowych ludzi pokazują, że nie boi się wyzwań chętnie pozna nowe perspektywy edukacyjne, upatrując w nich szansę na budowanie nowych relacji i naukę współpracy. Drugi chłopak zaznaczył: [R9/M/14]:

„Chcę iść do liceum, żeby przeżyć coś nowego. Ale jeśli znowu będzie gnębienie, jak w podstawówce, pewnie skończę pierwszy rok i wrócę na edukację domową”.

Z wypowiedzi tej wybrzmiewa odwaga, ale i obawy wynikające z trudnych doświadczeń z przeszłości. Uczeń chce dać szkole szansę, licząc na nowe, pozytywne doświadczenia, co pokazuje, jak głęboko mogą doświadczenia z wczesnych etapów edukacji wpływać na młodzież i jak ważne jest stworzenie bezpiecznego środowiska w szkołach. Świadomość możliwości ponownego przejścia na edukację domową, jeśli tradycyjna szkoła nie spełni jego oczekiwań, wydaje się być kluczowa w decyzji o próbie powrotu do szkoły tradycyjnej.

6.2. W poszukiwaniu środowiska rówieśniczego

M. Giercarz-Borkowska zaznaczyła, że działania rodziców zmierzają ku temu, by dziecko umiało podejmować nowe zadania, radzić sobie z trudnościami i porażkami, współpracować z ludźmi (dziećmi i dorosłymi) oraz jak najpełniej uczestniczyć w życiu społecznym.⁶²⁴ W przypadku młodych ludzi, z którymi rozmawiałam to oni sami dbali o uczestnictwo w życiu społecznym oraz o budowanie relacji z otoczeniem i środowiskiem rówieśniczym. Zawieraniu nowych znajomości sprzyjała aktywność fizyczna i zajęcia sportowe:

[R9/M/14 lat]: *„Dzięki edukacji domowej, zacząłem jeździć na rowerze, poznałem sporo ludzi i teraz mam masę znajomych i trójkę ludzi, którym mogę zaufać tak na sto procent (...) teraz mam bardzo dużo dobrych znajomych z [nazwa dzielnicy – uzupeł. JP] i po całym mieście są rozsypani;”*

[R11/K/16 lat]: *„Jestem w klubie jeździeckim. (...) Znam mnóstwo ludzi z różnych stajni i z zawodów, które były w naszym klubie. (...) jak są organizowane jakies hubertusy czy zawody u nas w stajni, to wtedy też spotykam tych ludzi;”*

⁶²⁴ M. Giercarz-Borkowska: *Zaangażowanie rodziców ...*, cyt. wyd.

[R12/M/17 lat]: „*Mam znajomych z żagli, znajomych z aikido. Więc jest z kim wyjść, pojechać, pogadać. (...) Uczestniczyłem w różnych zajęciach: jeździłem konno, chodziłem na ściankę wspinaczkową, trenowałem aikido i parkour. To zawsze były okazje do poznawania ludzi*”.

Angażując się w różne formy sportu, homeschoolersi zyskują nie tylko nowe umiejętności, ale także szeroką sieć kontaktów, zapewniających możliwość społecznego rozwoju. L. Wygotski sformułował pojęcie strefy najbliższego rozwoju, aby podkreślić społeczną i interakcyjną naturę rozwoju młodego człowieka. Zdefiniował ją jako różnicę między aktualnym poziomem rozwoju a potencjalnym, który jednostka może osiągnąć podczas rozwiązywania problemów przy wsparciu bardziej doświadczonej osoby – dorosłego lub rówieśnika⁶²⁵. Rozwój społeczny odbywa się przez interakcje i angażowanie się w aktywności, w których młodzi ludzie uczą się od osób bardziej doświadczonych, w przytoczonych przykładach będą to trenerzy, instruktorzy czy inni, bardziej doświadczeni praktycy danej umiejętności.

Inne miejsca sprzyjające zawieraniu znajomości to różnego rodzaju organizacje, kluby, obozy czy instytucje kościelne:

[R8/M/14 lat]: „*Poznałem się z Kubą [przyjacielem – uzupeł. JP] przez kościół dominikański;*”

[R10/K/15 lat]: „*Poznałam Emilkę przez oazę, a teraz spotykamy się dwa razy na tydzień i cały czas ze sobą piszemy. Chodzę tam z przyjemnością [na oazę – uzupeł. JP], bo teraz mam tam znajomych i przyjaciół. Ale nadal moje relacje z wiarą nie są jakieś najcieplejsze. Bardziej z tymi ludźmi. I głównie tam chodzę dlatego, że gramy w karty;*” [R1/K/16 lat]: „*Na egzaminach się poznajemy, na obozie. (...) My mamy tam taką grupę znajomych co zawsze na te obozy jeździmy;*”

[R3/K/18 lat]: „*Jestem w KIK-u – Klub Inteligencji Katolickiej, sekcja warszawska. To są grupy rówieśników koło trzydziestu ludzi;*” „*Jeżdżę na obozy, które są co pół roku. Jest obóz letni, który trwa dwa tygodnie pod namiotami i zimowy też dwa*

⁶²⁵ M. Cole: *Strefa najbliższego rozwoju. Tam gdzie kultura i poznanie współtworzą się wzajemnie*, [w:] A. Brzezińska, G. Lutowski, B. Smykowski (red.): *Dziecko wśród rówieśników i dorosłych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka Poznań 1995, s. 30.

tygodnie,” „Na przykład byłam 5-7 września na proteście Extinction Rebellion. Taki zjazd ogólnopolski tej organizacji międzynarodowej. Trzy dni trwał i tam się udzielałam bardzo mocno;”

[R7/M/14 lat]: „Należę do ZHP od siedmiu i pół roku. Jestem przybocznym w dwóch drużynach. Organizujemy zbiórki, biwaki i staramy się przekazać wiedzę naszym podopiecznym. (...) „Harcerstwo to zdecydowanie są przyjaźnie na zawsze;”

[R6/K/17 lat]: „Mam takie trzy pomniejszych grupy znajomych: przyjaciele z gimnazjum, osoby z open space’u, oraz znajomi z terapii grupowej;”

[R2/M/14 lat]: „Z zajęć pozaszkolnych, z zespołu pieśni i tańca znajomych mam”.

Uczniowie edukowani domowo znajdują przyjaźnie i budują relacje w bardzo różnorodnych środowiskach, odnajdując wspólnotę w miejscach, które odpowiadają ich zainteresowaniom i pasjom. Ważną rolę odgrywa aktywne zaangażowanie w różne inicjatywy – od grup religijnych po ruchy ekologiczne czy harcerstwo. Młodzi ludzie budują autentyczne relacje, które często są oparte nie tylko na wspólnych zainteresowaniach, ale i wartościach.

Znajomości można także zawierać w najbliższym, sąsiedzkim środowisku:

[R2/M/14 lat]: „Kolegów mam głównie z osiedla, bo mieszkamy na osiedlu, więc jest dużo znajomych tu”.

Bądź, jak jedna z moich rozmówczyń, czekać aż same się pojawią w domu:

[R4/K/16 lat]: „Prowadzimy turystykę, w której gości nie brakuje. Mamy prawie cały czas kogoś, więc tutaj też można przyjechać poznać nas albo my możemy was poznać”.

Niektórzy uczniowie podkreślają, że edukacja domowa pozwala na zawieranie znajomości z osobami mieszkającymi w odległych zakątkach kraju:

[R3/K/18 lat]: *„To jest super w edukacji domowej, że mam znajomych z całej Polski. Wszędzie mam porzrzuconych. Gdzie nie jadę mogę się spotkać z gronem znajomych. We Wrocławiu, bo czemu nie? Albo w Bydgoszczy, w Białymstoku, Warszawa, Poznań, Kraków – wszędzie;”*

[R1/K/16 lat]: *„To jest właśnie fajne w edukacji domowej, że mogę sobie wybrać ludzi, z którymi się zadaję, bo mam tak naprawdę wybór z całej Polski”.*

Uczniowie edukowani domowo mają szeroką sieć kontaktów w całej Polsce. Często poznają ich na egzaminach, zawierając trwałe i długoletnie znajomości. Daje im to unikalną swobodę wyboru znajomych i budowania relacji na własnych warunkach. Dzięki temu mogą podróżować, odwiedzać różne miasta i spotykać się z przyjaciółmi w całym kraju. Otwiera to drzwi do różnorodnych doświadczeń.

Ciekawym jest fakt, że pomimo dużej roli przypisywanej nowym mediom, a zwłaszcza mediom społecznościowym, w codziennym funkcjonowaniu młodych ludzi⁶²⁶ żadne z moich rozmówców nie zadeklarował, że to dla niego istotna forma kontaktu i podtrzymywania relacji. Zazwyczaj pytania o korzystanie z portali społecznościowych zamykały krótkie odpowiedzi, typu „nie używam”, „nie uznaje”, „nie lubię”. Mimo, że nowe media mają autonomiczny i silny wpływ na proces socjalizacji młodzieży, okazuje się, że sposób ich użytkowania jest silnie uwarunkowany tradycyjnymi czynnikami, które oddziałują na szeroko rozumianą socjalizację (Bittman i in., 2011). Z jednej strony kluczową rolę odgrywają ogólne cechy środowiska rodzinnego, takie jak jakość relacji między rodzicem a dzieckiem. Z drugiej, istotne są specyficzne działania wychowawcze podejmowane przez rodziców lub opiekunów, które dotyczą przygotowania młodzieży do funkcjonowania w świecie nowych mediów, np. monitorowanie aktywności online lub prowadzenie rozmów na temat korzystania z Internetu.⁶²⁷ Jedna z dziewczyn rozwinęła wypowiedź: [R3, K, 18 lat]:

„Mam dostęp do Internetu (...) i mam swój edukacyjny laptop. I orientuję się, że rzadko, praktycznie nigdy, nie oglądam materiałów tak dla śmiechu albo żeby zobaczyć, co się dzieje. Korzystam tylko, jak szukam jakiejś informacji – albo politycznej, albo jakiejś bardziej naukowej – to wtedy wchodzę w Internet. Raczej

⁶²⁶ Por. J. Jarczyńska: *Tożsamość młodzieży...*, cyt. wyd., ss. 70-76.

⁶²⁷ J. Pyżalski: *Rodzina i szkoła a przeciwdziałanie zaangażowaniu młodych ludzi w ryzykowne zachowania online*, „Dziecko Krzywdzone: teoria, badania, praktyka”, 12/1 (2013), ss. 99-109.

nie jest to tak, że wejdę sobie zupełnie bez celu, tylko w momencie kiedy przychodzę do komputera, mam jakiś cel, coś zobaczyć, upewnić się, sprawdzić jakiś fakt. (...) Jako kontakt używam mail i Facebook. Tylko to jest kontakt. To nie jest pokazywanie, kiedy gdzie byłam i co robiłam. Tylko żeby się skontaktować i ustalić pewne fakty. Że tutaj i tutaj o tej godzinie. I tyle. Ale też żeby jakoś pokazać siebie”.

Słowa te wskazują na bardzo świadome i intencjonalne podejście do korzystania z nowych mediów – dziewczyna skupia się na pragmatycznym i funkcjonalnym ich wykorzystaniu.

Interakcje społeczne stanowią podstawę rozwoju. Młodzi ludzie, z którymi rozmawiałam, mimo że nie uczęszczają do szkół, nie są niczym Robinson Crusoe, odludkami nie mającymi kontaktu z otoczeniem i środowiskiem rówieśniczym. Nawiązują szerokie kontakty społeczne, uczestnicząc w rozmaitych aktywnościach. Zgodnie z teorią L. Wygotskiego, poprzez interakcję i współpracę z innymi, zdobywają oni nowe umiejętności społeczne i rozwijają się w strefie najbliższego rozwoju.⁶²⁸

Należy także zaznaczyć, że potrzeby kontaktów rówieśniczych są wśród homeschoolersów różne. Pojawiały się zatem i takie wypowiedzi:

[R4/K/16 lat]: *„Ja jestem trochę... nie aspołeczna, ale nie jestem taką osobą, jak moja siostra na przykład, która mogłaby siedzieć i gadać godzinami z ludźmi. (...) Ale nie mam problemu, żeby nawiązać jakiś kontakt. Ale od ludzi wolę zwierzęta i z nimi spędzać czas;”*

[R11/K/16 lat]: *„Nie jestem aż takim towarzyskim typem. Jestem bardziej domatorem, chociaż lubię podróżować”.*

Młodzi ludzie są różni, mają odmienne usposobienie i potrzeby. Edukacja domowa pozwala im na rozwój w zgodzie z własnym temperamentem i preferencjami. Mogą swobodnie kształtować swoje relacje społeczne na własnych warunkach, bez presji. Taka elastyczność w edukacji domowej daje przestrzeń do tego, by rozwijać się w sposób, który najlepiej odpowiada osobowości każdego ucznia, bez przymusu.

⁶²⁸ Por. I. Ivić: *Lew Siemionowicz Wygotski*, [w:] Cz. Kupisiewicz (red.): *Myśliciele – o wychowaniu*, tom 2, Oficyna Wydawnicza Graf Punkt, Warszawa 2000, s. 490.

Pytałam także o pojawiające się trudności relacyjne i jedynie jeden chłopak wskazał na swoisty problem związany ze środowiskiem rówieśniczym: [R2/M/14 lat]:

„No właśnie, największym problemem czasami jest to, że ich nie ma [kolegów – uzupeł. JP]. Że ja jestem w domu, mogę wyjść, a ich nie ma, bo w szkole są. (...) Największy problem był w młodszych klasach, bo w młodszych klasach miałem mniej nauki niż oni. (...) Czyli ja już od godziny trzynastej mogłem być na polu, a reszta w szkole jeszcze do czternastej. (...). Ale zawsze jest ta różnica, że oni ciągle jeszcze są później w domu niż ja. Więc to był też problem, że nie mogłem się bawić, więc dlatego z braćmi musiałem się dużo bawić, a nie mogłem ze znajomymi, bo ich nie było”.

Większa wolność czasowa okazała się trudnością i choć różnice z codziennym harmonogramie powodowały brak możliwości wspólnej zabawy i spędzania czasu i godzinach popołudniowych, chłopak dostosował swój rytm dnia do pór, kiedy rówieśnicy byli dostępni.

P. Żebrok wskazał na potrzebę bardziej szczegółowego rozpoznania kwestii izolacji społecznej uczniów edukowanych domowo: „Analiza zagadnień związanych z edukacją domową pozostawia wiele pytań i wątpliwości. Nie ma pogłębionych badań w zakresie długoterminowych skutków edukacji domowej i związanej z tym izolacji społecznej”.⁶²⁹ Na podstawie przeanalizowanych wywiadów widoczne jest, że założenie o izolacji społecznej uczniów edukowanych w domu jest błędne. Edukacja domowa, domowa jest tylko z nazwy. W myśleniu o niej można porzucić kreowane w głowie „potwory”. Jak zauważył już M. Budajczak to nie przysłowiowy stół, zmęczona matka i „dziecko ślęczące nad książkami w ciszy przez pół dnia”.⁶³⁰ Pojawiające się wyobrażenie dziecka edukowanego domowo jako źle przystosowanego do środowiska społecznego, skazanego na alienację, ze względu na ograniczone kontakty ze środowiskiem rówieśniczym⁶³¹ nie jest prawdziwe. Z narracji moich rozmówców wyłania się obraz podobny do tego opisywanego przez A. Sterna, który nigdy nie chodził do szkoły: „Nieustannie miałem kontakt z innymi osobami – niektóre z nich były młodsze, niektóre starsze – i ciągle wymieniałem z nimi informacje. Wzajemne ubogacanie się było właśnie efektem przebywania w tym różnorodnym i kosmopolitycznym otoczeniu. (...)”

⁶²⁹ P. Żebrok: *Edukacja domowa...*, [w:] P. Żebrok (red.): *Szkola wobec...*, cyt. wyd., s. 86.

⁶³⁰ M. Budajczak: *Edukacja domowa*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 84

⁶³¹ J. Juszczak-Rygałło: *Edukacja domowa – szansa czy zagrożenie we współczesnym kształceniu dziecka?*, „Edukacja Elementarna”, 34, 4/2014, s. 128.

Mogłem wybierać swoich przyjaciół, tak jak oni wybierali mnie. Sprowadzało nas ku sobie nasze życie, obrane ścieżki, zainteresowania i umiejętności, a nie treść dokumentów tożsamości”.⁶³²

Decyzja młodych ludzi o rezygnacji ze szkoły tradycyjnej i przejście na edukację domową może być postrzegana jako wyraz nieświadomego „zastosowania” moratorium – to czas na eksperymentowanie, próba wejścia w dorosłość, kiedy to organizacja nauki, pracy własnej i codzienności zależy od nastolatka. Czasami czas ten wykorzystywany jest na próbę podjęcia działalności gospodarczej, naukę gry na instrumencie czy dedykowany aktywności sportowej. Pozwala na zorientowanie się w zasobach jakimi młody człowiek dysponuje, umożliwiając zmianę kierunków upodobań.

Jak podkreślał E. H. Erikson, tożsamość nigdy nie jest stała, lecz kształtuje się przez całe życie, poprzez doświadczenia i interakcje. Poczucie tożsamości nie jest nigdy uzyskane raz na zawsze, jest stale tracone i odzyskiwane w ciągu życia człowieka.⁶³³ W przypadku młodzieży edukowanej domowo, nie jest ona poddawana stałej presji grup rówieśniczych, co może sprzyjać głębszej refleksji nad własnymi wartościami i przekonaniami. Młodzież ta ma także większe możliwości eksplorowania różnych ról społecznych i próbowania nowych rzeczy, co może sprzyjać bardziej świadomemu i dynamicznemu procesowi kształtowania tożsamości.

6.3. Konkluzje

Z analizy zebranego materiału badawczego dotyczącego relacji z otoczeniem, środowiskiem rówieśniczym i socjalizacji młodzieży edukowanej domowo oraz poczynionych obserwacji wysuwają się rozmaite, niżej opisane konkluzje i spostrzeżenia.

Powszechny mit o alienacji uczniów edukowanych domowo wybrzmiewający w dyskursie publicznym i naukowym nie znajduje potwierdzenia w przeprowadzonych badaniach. Uczniowie ci, choć nie uczestniczą w szkolnych strukturach, aktywnie angażują się w życie społeczne poprzez różnorodne działania, takie jak zajęcia sportowe, obozy, harcerstwo, organizacje religijne czy kluby zainteresowań. Edukacja domowa nie oznacza więc odcięcia od kontaktów społecznych, a wręcz przeciwnie – pozwala na bardziej świadome i elastyczne kształtowanie relacji.

⁶³² A. Stern: *...i nigdy nie chodziłem do szkoły*, Wydawnictwo Element, Gliwice 2016, s. 170.

⁶³³ D. Karaś, M. Kłym, J. Ciecuch: *Eudajmonistyczny dobrostan psychiczny a kształtowanie poczucia tożsamości w sferze edukacyjnej i zawodowej*, „Psychologia rozwojowa”, t.18, nr 1/2013, s. 98.

Młodzież edukowana domowo utrzymuje relacje społeczne w różnych środowiskach, nie ograniczając się do lokalnych kontaktów. Dzięki uczestnictwu w egzaminach, obozach, aktywnościach sportowych czy grupach rówieśniczych, budują szeroką sieć znajomości, często obejmującą osoby z różnych regionów kraju. Relacje te są oparte na wspólnych zainteresowaniach i wartościach, co wzmacnia ich autentyczność.

Wielu uczniów edukowanych domowo angażuje się w różnego rodzaju zajęcia sportowe, które sprzyjają zarówno rozwojowi fizycznemu, jak i społecznemu. Przykłady takie jak jeździectwo, żeglarstwo, aikido, harcerstwo, czy parkour pokazują, że aktywność fizyczna jest jednym z głównych kanałów integracji społecznej, umożliwiającym nawiązywanie kontaktów z rówieśnikami i dorosłymi.

Relacje społeczne uczniów edukowanych domowo są wolne od problemów często spotykanych w szkołach tradycyjnych, takich jak przemoc rówieśnicza, wykluczenie społeczne czy mobbing. Uczniowie, którzy przeszli na edukację domową po negatywnych doświadczeniach w szkołach, wskazują, że znaleźli w tej formie edukacji większe poczucie bezpieczeństwa i możliwość budowania relacji bez presji ze strony otoczenia i przemocy.

Edukacja domowa daje uczniom większą swobodę w wyborze środowisk społecznych, z którymi chcą nawiązywać relacje. Brak konieczności przebywania w sztywnej strukturze klasowej umożliwia im tworzenie kontaktów na własnych zasadach, zgodnych z ich zainteresowaniami i preferencjami, co pozytywnie wpływa na ich rozwój społeczny i emocjonalny.

Uczniowie edukowani domowo znajdują przestrzeń do socjalizacji w bardzo różnorodnych miejscach – od klubów sportowych, przez obozy harcerskie, po grupy religijne czy wydarzenia kulturalne. To dowodzi, że szkoła nie jest jedynym miejscem, gdzie młodzi ludzie mogą uczyć się współpracy, budowania relacji czy radzenia sobie w grupie. Dzięki tym formom aktywności rozwijają nie tylko kompetencje społeczne, ale także umiejętności współpracy i rozwiązywania konfliktów.

Rodzice pełnią kluczową rolę w socjalizacji pierwotnej uczniów edukowanych domowo, jednak nie stanowią parasola ochronnego, który odcina dzieci od kontaktów z rówieśnikami. Zamiast tego wspierają ich w nawiązywaniu relacji i rozwoju społecznych kompetencji. W ten sposób edukacja domowa staje się przestrzenią, w której młodzi ludzie mogą uczyć się życia społecznego poza ramami tradycyjnej szkoły.

Proces socjalizacji w edukacji domowej odbywa się w wielu wymiarach – poprzez interakcje z rówieśnikami, dorosłymi (instruktorzy, trenerzy), a także różnorodne

doświadczenia społeczne, co odpowiada koncepcji „strefy najbliższego rozwoju” L. Wygotskiego. Interakcje te sprzyjają rozwijaniu umiejętności społecznych i poszerzaniu horyzontów młodych ludzi.

Uczniowie edukowani domowo mają różne potrzeby w zakresie kontaktów rówieśniczych. Niektórzy preferują większą izolację i mniejszy krąg znajomych, co jest związane z ich osobistymi preferencjami i temperamentem. Edukacja domowa pozwala im na kształtowanie relacji na własnych zasadach, bez presji otoczenia, co przyczynia się do ich komfortu emocjonalnego.

W przeciwieństwie do stereotypowego obrazu młodzieży, uczniowie edukowani domowo zazwyczaj korzystają z nowych mediów w sposób świadomy i funkcjonalny, głównie w celach edukacyjnych i informacyjnych, a nie jako narzędzia do budowania relacji społecznych.

W kontekście edukacji poza systemem tradycyjnym K. Węc zaznaczyła, że: „Niepokojący staje się brak zainteresowania budowaniem wspólnej przestrzeni społecznej oraz kulturowej poprzez zastępowanie jej incydentalnymi praktykami, markującymi budowanie tak zwanych relacji interpersonalnych, będących iluzją poprawnej komunikacji. Metaforą edukacji staje się szkoła w chmurze, której egzystencjalny sens określa ucieczka od struktur formalnych pozwalających na zagospodarowanie czasu na edukację w dogodnych dla zainteresowanych warunkach”.⁶³⁴ By nie dopuścić do izolacji od społecznych i kulturowych doświadczeń braku, zaangażowania w życie społeczne czy odseparowania od różnorodnych grup rówieśniczych ważne jest dbanie o nawiązywanie i podtrzymywanie głębszych i autentycznych relacji z otoczeniem. Edukacja domowa oferuje elastyczne i bezpieczne warunki do rozwijania kompetencji społecznych, umożliwiając uczniom samodzielne kształtowanie swoich relacji z rówieśnikami oraz innymi członkami społeczeństwa. Socjalizacja uczniów edukowanych domowo jest procesem złożonym, wielowymiarowym i dostosowanym do indywidualnych potrzeb. Młodzież ta aktywnie uczestniczy w życiu społecznym, budując szeroką sieć kontaktów i relacji, często na poziomie krajowym.

Tym, co wyróżnia uczniów edukowanych domowo – tych z którymi prowadziłam wywiady i pozostałej setki uczniów poznanych podczas trwającej ponad dziesięć lat pracy jako egzaminator języka włoskiego – jest umiejętność nawiązywania kontaktu z dorosłymi i prowadzenia dialogu oraz brak oporów przed zadawaniem pytań. Łatwość ta wyraża się także

⁶³⁴ K. Węc: *Proces wychowania w perspektywie kryzysu edukacyjnego – pomiędzy etyczną refleksją a intelektualną praktyką krytycznego dyskursu pedagogicznego*, „Edukacja Biologiczna i Środowiskowa”, 2(78)/2022, s. 43, DOI: 10.24131/3247.220203

w bezpośrednim sposobie komunikacji, elokwencji – ocierającej się momentami o arogancję, jak na przykład mówienie do nauczyciela per „ty,” błyskotliwości oraz zaangażowanie w prowadzoną rozmowę.

Żyjemy w świecie, w którym nigdy wcześniej nie byliśmy w tak bardzo bliskiej łączności z innymi jak dziś. Dostępni dwadzieścia cztery godziny na dobę: mamy przecież Internet, e-maile, media społecznościowe i rozmaite komunikatory.⁶³⁵ Jednocześnie w zachodnim świecie zmagamy się z epidemią osamotnienia, która dotyka wszystkie grupy wiekowe.⁶³⁶ W badaniu przeprowadzonym w 2019 roku, dotyczącym pokolenia Z, na pytanie „Ilu masz przyjaciół, bliskich kolegów/koleżanek, takich, którym ufasz i na których możesz polegać?”, aż 12% młodych ludzi odpowiedziało, że nie ma nikogo takiego, a kolejne 10% wskazało na odpowiedź „trudno powiedzieć”.⁶³⁷ W obliczu tych wskazań, dane pozyskane w badaniu przeprowadzonym na potrzebę niniejszej dysertacji, wskazujące, że uczniowie edukowani domowo nie stronią od kontaktów społecznych, kształtują relacje w oparciu o własne potrzeby, a jednocześnie nie postrzegają siebie jako osoby osamotnione, wzmacniają przekonanie o fundamentalnym znaczeniu więzi międzyludzkich.

⁶³⁵ N. Hatałska: *Wiek paradoksów...*, cyt. wyd., ss. 85-87.

⁶³⁶ Tamże, ss. 87-89.

⁶³⁷ N. Hatałska, N. Skrzypek: *Raport Gen Z. Jak zrozumieć dziś pokolenie jutra*, Infuture Hatałska Foresight Institute, Gdańsk/Warszawa 2019, s. 15.

Rozdział 7. Propozycje rozwiązań dla praktyki – rekomendacje dla uczniów zainteresowanych edukacją domową, ich rodziców/opiekunów prawnych oraz nauczycieli-egzaminatorów

Niżej sformułowane rekomendacje są efektem badań przeprowadzonych na potrzeby niniejszej dysertacji, ponad dziesięcioletniego doświadczenia w pracy na stanowisku egzaminatora uczniów edukowanych domowo (egzaminowałam dzieci i młodzież ze znajomości języka włoskiego oraz uczniów klas I-III szkoły podstawowej z edukacji wczesnoszkolnej). Przez rok byłam także mamą edukującą domowo, a od 2019 roku poznaję edukację domową w jej naukowym wymiarze. Rekomendacje podzieliłam na trzy grupy, tak by posłużyły zarówno uczniom zainteresowanym nauką poza szkołą tradycyjną, ich rodzicom/opiekunom oraz nauczycielom egzaminującym uczniów edukowanych domowo.

W ostatnim podrozdziale każdej z kategorii rekomendacji zamieściłam subiektywne wybory wykazu książek, które uważam za warte przeczytania, by zapoznać się i „oswoić” tę alternatywę dla tradycyjnego systemu oświaty. Zaczynając przygodę z edukacją domową, jako egzaminator i mama-edukatorka, sama chciałabym móc je wówczas przeczytać. Pamiętam doskonale, kiedy w 2012 roku zadzwonił do mnie dyrektor jednej ze szkół, która zdecydowała się wtedy na przyjęcie uczniów edukowanych domowo, z pytaniem czy przeprowadzę egzaminy. Wówczas była to dwójka uczniów, do dziś pamiętam ich imiona, a z rodziną jednej uczennicy – obecnie od kilku lat aktywnej zawodowo położnej – jestem w kontakcie do dziś. W tamtym momencie moja wiedza na temat tej formy edukacji była zerowa, a homeschooling (błędnie) kojarzył się mi z amerykańskimi wioskami Amiszów. Wydało się mi to jednak tak ciekawym doświadczeniem, że postanowiłam spróbować. Ta właśnie ciekawość i nade wszystko elastyczność – tak bardzo wymagana w edukacji domowej – spowodowały, że tej formie edukacji poświęciłam pracę magisterską⁶³⁸, a także podjęłam się studiów doktoranckich, zgłębiając to edukacyjne zagadnienie.

7.1. Rekomendacje dla uczniów zainteresowanych edukacją domową

Rekomendacje, które przedstawiam są w głównej mierze tym, co usłyszałam i zaobserwowałam w trakcie wywiadów, prowadzonych w ramach badań niezbędnych do

⁶³⁸ Praca magisterska pt.: *Obraz edukacji domowej w deklaracjach dzieci, rodziców i nauczycieli*, napisana pod kierunkiem naukowej dr hab. Anny Szafrąńskiej, prof. UŚ, obroniona w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach w czerwcu 2019 r.

przygotowania rozprawy doktorskiej. Uzupełniłam je o spostrzeżenia własne, wierząc, że okażą się cennymi dla uczniów zainteresowanych nauką poza szkolną ławką.

7.1.1. Od czego zacząć?

- **Od pytań. I odpowiedzi**

Warto zacząć od poznania własnej motywacji do decyzji o rezygnacji ze szkoły tradycyjnej, pamiętając, że edukacja domowa jest dla wszystkich, ale nie jest dla każdego. Należy poznać odpowiedź na zasadnicze pytanie: *Dlaczego* chcę przejść na edukację domową? I znaleźć co najmniej trzy powody, dla których taka zmiana ma zaistnieć. Znając własną motywację do zmiany, warto dążyć dalej, odpowiadając na poniższe pytania:

- ✓ Co wiem o edukacji domowej (jak funkcjonuje ona w praktyce, jak wygląda codziennosc, jak wyglądają egzaminy)?
- ✓ Co mogę zyskać przechodząc na edukację domową?
- ✓ Co mogę stracić zostając w szkole?
- ✓ Czy jest coś czego się obawiam?
- ✓ Czy akceptuję fakt, że mogę nie zdać do następnej klasy?
- ✓ Czy znam kogoś, kto uczy się poza szkołą i mogę z nim porozmawiać?
- ✓ Czy wybrałem szkołę, do której się zapiszę i tam będę zdawać egzaminy?
- ✓ Czy mam kogoś, kto będzie mnie wspierał w tej decyzji?
- ✓ Czy mam kogoś, do kogo mogę się zwrócić, kiedy pojawią się trudności?
- ✓ Czy ten pomysł nie jest podyktowany chwilą/impulsem?
- ✓ Czy wiem, jak się uczyć/czy potrafię to robić?
- ✓ Co z przedmiotami „nie lubianymi”, jak będę się ich uczyć?
- ✓ Czy w razie konieczności znajdę kogoś, kto pomoże mi przygotować się do egzaminu?
- ✓ Czy będę mieć środki finansowe na korepetycje?
- ✓ Czy w moim miejscu zamieszkania lub najbliższej okolicy funkcjonuje jakaś inicjatywa wspierająca/zrzeszająca uczniów edukowanych domowo?
- ✓ Czy lubię/potrafię spędzać czas sam?
- ✓ Czy potrafię skupić się na samodzielnej nauce?

Wszystko po to, by na końcu zadać sobie pytanie: czy to rzeczywiście ścieżka edukacyjna skrojona na miarę moich potrzeb, oczekiwań i możliwości?

7.1.2. Wolność? Tak, ale nade wszystko odpowiedzialność

Edukacja domowa to nie tylko alternatywa dla tradycyjnego systemu kształcenia, to także (w zasadzie przede wszystkim) styl życia. Co prawda daje on sporo wolności i elastyczności, jednak w zamian wymaga samodzielności, odpowiedzialności i zaangażowania. Wolność to między innymi brak konieczności wstawania o szóstej rano, wraz z kolejną drzemką załączaną w budziku, możliwość wyjścia na basen w środku dnia, czy wizja ukończenia „szkoły” już wczesną wiosną. Elastyczność to choćby decydowanie o tym czego, kiedy i jak długo chcesz się uczyć. I choć może to brzmieć kusząco, to na przeciwległym brzegu czeka samodzielność. Samodzielnie trzeba wszystko rozplanować, co – biorąc pod uwagę, że w pierwszej klasie liceum ogólnokształcącego uczniowie muszą uczyć się nawet 14 przedmiotów – jest nie lada wyczynem. Zaplanować kiedy, czego będziesz się uczyć (skoro nie chcesz na wzór szkolny, to jak?), jak będziesz się uczyć, z jakich materiałów skorzystasz, jak je zdobędziesz, kto pomoże ci w razie trudności, czy masz dostęp/możliwości finansowe na prywatne lekcje lub zaprzyjaźnionego eksperta/nauczyciela, kolegi znającego się na danym zagadnieniu? Kiedy i jakie egzaminy zdasz? Jak poradzisz sobie z rozpraszaczami? Jak będzie wyglądał twój „typowy” dzień? Oczywiście, można to robić we współpracy z rodzicami, jednak zarówno badania przeprowadzone na potrzebę niniejszej dysertacji, jak i wieloletnie doświadczenie w pracy z rodzinami edukującymi domowo, pokazują, że na tym etapie edukacji, rodzice wycofują się i nie angażują w „życie szkolne” i proces nauki. Przyjmują raczej postawę wspierającą, cedując odpowiedzialność za przebieg nauki na młodego człowieka. A jeśli o odpowiedzialności mowa, to ta formalna spoczywa na barkach rodziców, którzy podpisują oświadczenie, że zapewnią dziecku warunki do nauki poza szkołą i stawi się ono na egzaminach. W praktyce natomiast proces nauki i wszystkiego co się z nim wiąże pozostaje po stronie ucznia. Przygotuj się zatem na większą niż w szkole odpowiedzialność za swoją edukację.

7.1.3. O czym (jeszcze) warto pamiętać?

- **Samodyscyplina i planowanie**

Nauka w domu wymaga samodyscypliny i umiejętności zarządzania czasem. Kluczowe jest samodzielne podejmowanie inicjatywy w zdobywaniu wiedzy. Młodzież powinna nauczyć się, jak efektywnie szukać materiałów edukacyjnych, korzystać z zasobów on-line i wyciągać wnioski z własnych doświadczeń. Warto stworzyć harmonogram dnia/tygodnia, obejmujący czas na naukę, przerwy, kontakty towarzyskie, aktywność fizyczną, rozwijanie pasji

i odpoczynek. Trzymanie się rutyny pomoże w zachowaniu produktywności. Warto też ustalić cele edukacyjne, krótko i długoterminowe. Natomiast śledzenie postępów (co już umiesz, a czego jeszcze nie), pomoże utrzymać motywację. Spora część szkół, poza rozkładem materiału dla każdego z przedmiotów, udostępnia także zakres zagadnień, które należy w danym roku opanować. Możesz skorzystać z nich, ucząc się wedle rozpiski lub po zakończonej nauce sprawdzić, czy opanowałeś wszystko, co zamieszczono w wytycznych. Zdecydowana większość homeschoolersów uczy się blokowo, tzn. przez miesiąc (lub dowolny czas, którego potrzebuje) uczy się przykładowo geografii, po czym zdaje egzamin i przechodzi do nauki kolejnego przedmiotu. Przedmioty „egzaminacyjne”, język polski, język angielski i matematyka (czyli maturalne, a także przedmioty rozszerzone) zostawia na koniec roku szkolnego i uczy się ich na bieżąco, ze względu na obszerny zakres materiału, który należy przyswoić. Spotkałam się także z taktyką zdawania w danym miesiącu przedmiotu „przyjemnego” i drugiego „trudnego”. Dla przykładu, osoba, dla której nauka biologii jest przyjemnością, uczy się jej na przemian z np. informatyką, która nie należy do jej ulubionych przedmiotów. Warto przedmioty postrzegane za „przyjemne”, których nauka nie przysparza wiele trudności zdać w pierwszych miesiącach, tak, by później mieć czas na skupieniu się na tych trudniejszych lub egzaminacyjnych. Istotnym jest także nie zostawianie przedmiotów nielubianych na sam koniec roku szkolnego, kiedy czasu jest już coraz mniej i może okazać się, że do przygotowania się do egzaminu będzie potrzebne wsparcie korepetytora czy innej osoby, która dobrze opanowała daną materię. Nie warto przysparzać sobie dodatkowych stresów. Warto pamiętać, że w przypadku pytań i wątpliwości masz prawo zwrócić się do nauczyciela ze szkoły, do której jesteś zapisany z wszelkimi pytaniami. Najlepiej pytać u źródła, a nie szukać wiedzy na forach internetowych. I nie należy mylić tego z korepetycjami. Sama, jako egzaminator języka włoskiego, wielokrotnie otrzymywałam wiadomości od uczniów, którym nauka języków obcych przysparzała wiele trudności, z prośbą o sprecyzowanie zakresu wiadomości, które uczeń ma opanować, by otrzymać ocenę dopuszczającą. Czasami uczniowie pisali wprost: „Nie lubię języka włoskiego, natomiast potrzebuję zdać egzamin”. Nie odpowiadam za postawę wszystkich nauczycieli egzaminujących wobec tak szczerze wypowiedzianej prawdy, dla mnie jednak, jest kwestią zupełnie zrozumiałą, że nie każdy musi pałać miłością do języka włoskiego, i takie podejście uważam za zupełnie zasadne. Ustalałam więc szczegółowy zakres minimum przedmiotowego, wedle którego uczeń przygotowywał się do egzaminu.

- **Planowanie egzaminów**

Pamiętaj, że z każdego egzaminu czeka cię egzamin końcowy. Zaplanuj naukę tak, aby być gotowym na każdy z nich. W podrozdziale 1.7.4. podpowiadam jak przygotować się do egzaminu.

- **Rozwijanie umiejętności pisania i komunikacji**

Bez codziennych zajęć klasowych, trzeba być bardziej samodzielny w rozwijaniu umiejętności pisania, które będą kluczowe na egzaminach i w dalszej edukacji oraz umiejętności poprawnego formułowania wypowiedzi, które wykorzystasz choćby podczas egzaminów ustnych. Ucząc się danego zagadnienia ćwicz formułowanie zwięzłych podsumowań, które próbuj wypowiadać na głos lub opowiedz o nich bliskiej osobie, prosząc o informację zwrotną na temat wypowiedzi.

- **Poszukiwanie materiałów i metod nauki**

W edukacji domowej jesteś odpowiedzialny za zdobywanie wiedzy. Nie bój się zadawać pytań i szukać odpowiedzi w różnych źródłach. Korzystaj z różnorodnych metod i materiałów, takich jak filmy edukacyjne, podręczniki, książki, kursy on-line, projekty, aby urozmaicić naukę. Uczniowie, z którymi rozmawiałam, poza podręcznikami, polecali zasoby internetowe, takie jak na przykład⁶³⁹: Ted-Ed, Ted Talks, Khan Academy, Stanford Online, EdX, Wolne Lektury, Coursera, Open Culture, Udemy, Preply, Pi-stacja, aplikacje mobilne (Duolingo, Memrise, Anki) oraz podcasty.

- **Postawa proaktywna**

Istotne jest, aby umieć efektywnie korzystać z zasobów dostępnych w Internecie, jednocześnie unikając rozproszeń (bycie nieustannie on-line, portale społecznościowe itp.). Można także dołączyć do internetowych grup dla uczniów edukacji domowej, by wymieniać się doświadczeniami i materiałami z innymi uczniami, zwracając uwagę na ich źródło. Jeśli masz trudności z jakimś przedmiotem, nie wahaj się skorzystać z korepetycji, lekcji on-line, pomocy rodziców, członków rodziny lub kolegów. Wykaż się postawą proaktywną, poszukaj grup wsparcia, zajęć dedykowanych homeschoolersom (będzie to łatwiejsze w większych

⁶³⁹ Wymienione źródła internetowe zostały już wskazane w podrozdziale 5.4., a bezpośrednie odniesienia do rekomendowanych przestrzeni internetowych zostały zamieszczone w bibliografii.

miastach, choć i lokalne inicjatywy są coraz bardziej popularne), zajęć w ośrodkach kultury czy w kołach parafialnych. A może sam staniesz się inicjatorem takiej działalności?

- **Pielęgnowanie relacji towarzyskich i społecznych**

Ważne jest, aby znaleźć równowagę między obowiązkami szkolnymi a czasem na hobby, czy spotkania z przyjaciółmi. Choć edukacja domowa oferuje większą autonomię, warto aktywnie szukać możliwości budowania relacji rówieśniczych. Możesz dołączyć do lokalnych grup młodzieżowych, klubów sportowych, czy innych aktywności społecznych.

- **Skupienie się na zainteresowaniach**

W edukacji domowej masz możliwość bardziej indywidualnego podejścia do nauki. Pozwala to skupić się na przedmiotach i tematach, które naprawdę cię interesują. To ogromna zaleta edukacji domowej, pozwalająca na wydatkowanie energii i zasobów na obszary rzeczywistego zainteresowania. Jeśli lubisz zwierzęta, możesz spędzać czas w stajni, pomagając w zabiegach pielęgnacyjnych, ucząc się przy okazji zagadnień z fizjologii i anatomii. Będąc zapalonym sportowcem możesz dedykować więcej czasu treningom, a jako przysłowiowy mól książkowy, pochłaniać ich więcej, niż statystyczny nastolatek. To przywilej, z którego warto korzystać. Poznałam także licealistów edukowanych domowo, którzy bardzo wcześnie próbowali swoich sił w prowadzeniu działalności gospodarczej (np. tworzenie stron internetowych, sprzedaż obuwia sportowego, fotografia czy praca jako trener personalny).

- **Zarządzanie stresem**

Nauka w domu może być stresująca, zwłaszcza gdy zbliżają się egzaminy. Znajdź przyjazne ci sposoby na radzenie sobie ze stresem, takie jak medytacja, ćwiczenia fizyczne, czy rozmowy z bliskimi. Nie bój się prosić o pomoc. To normalne, że mierzysz się z różnymi trudnościami.

- **Przygotowanie na krytykę**

To być może zaskakujące i mało popularne, ale dobrze byś wiedział, że w wielu środowiskach informacja o tym, że nie chodzisz do szkoły może budzić kontrowersję, a także spotykać się z krytyką (np. ze strony rodziny, kolegów czy sąsiadów). Najczęściej wynika ona z niewiedzy oraz z faktu, że edukacja systemowa jest tak głęboko zakorzeniona w naszej tożsamości i trudno niektórym pojąć, że można obrać inną ścieżkę edukacyjną. Warto uzbroić

się w argumenty lub po prostu z dystansem przyjmować okazywane zaskoczenie i nieprzychylny komentarze.

- **Jak przekonać dorosłych do przejścia na edukację domową?**

Jeśli poznasz własne motywacje do zmiany, będąc przekonanym o słuszności tej decyzji, warto przygotować się na przedstawienie tego pomysłu rodzicom/opiekunom prawnym. Zasadniczo to nie warto ich przekonywać, a solidnie przygotować się do rozmowy o edukacyjnej zmianie, wyposażając się w argumenty. Zanim przedstawiś swój punkt widzenia, zapewnij, że edukacja domowa jest rozwiązaniem w pełni zgodnym z prawem, od wielu lat praktykowanym w Polsce. Warto także odnieść się do danych liczbowych, wskazujących na dynamiczny wzrost liczby uczniów edukowanych domowo. Wykaż, że masz pomysł na swoją edukację, przedstaw jak będzie wyglądał twój potencjalny dzień, co zyskasz – zasadniczo przedstaw własne „dlaczego”, o którym pisałam wcześniej. Uważnie wsłuchaj się także w obawy dorosłych, mając na uwadze, że zdecydowana większość z nich uczęszczała do szkół tradycyjnych i trudno im wyobrazić sobie, że można funkcjonować bez szkoły. Zapytaj o to, czego się obawiają, pokazując rozwiązania. Użyj siły argumentów – koniec z porannymi bataliami o wczesne wstawanie i wieczorne zbyt późne kładzenie się spać. Koniec z wywiadówkami i innymi wizytami w szkole. Koniec z codziennymi dojazdami do szkoły i wydatkami na bilet miesięczny. Dorosli mogą obawiać się straconego roku lub, nazywając rzecz wprost, tego, że nie zdasz do kolejnej klasy. Warto poprosić o kredyt zaufania i rok próby, a nawet jeśli tak się stanie, to zastanówcie się wspólnie czy ten jeden „stracony” rok tak dużo oznacza na linii życia? Poza tym, zawsze można zrobić krok w tył i wrócić do szkoły. To nie jest rozwiązanie na zawsze. Warto także umówić się na spotkanie z rodzicem, rodziną lub młodym człowiekiem, osobami, które mają już doświadczenie w tej materii – być może oni będą w stanie rozwiać pojawiające się wątpliwości.

7.1.4. Jak zdać egzamin?

- **Przygotuj się do niego**

Zacznę od kwestii, która może wydać się truizmem, ale wieloletnie doświadczenie egzaminacyjne pokazuje, że nie dla wszystkich jest ona oczywista: nie przychodź na egzamin nieprzygotowany. Zdarzyło się mi doświadczyć sytuacji, w której młody człowiek angażował rodzica (w roli kierowcy) i niejednokrotnie przemierzali razem setki kilometrów na egzamin, do którego uczeń był zwyczajnie nieprzygotowany – oddawał test z uzupełnionym imieniem

i nazwiskiem, a zapytany o najprostsze kwestie językowe (przypomnę, że egzaminowałam uczniów ze znajomości języka włoskiego) nie potrafił udzielić żadnej odpowiedzi. Takie sytuacje irytują i wprowadzają w konsternację zarówno egzaminatora, jak i rodzica. Zatem pamiętaj, nie umawiaj się na egzamin będąc nieprzygotowanym. Dowiedz się jakie jest minimum wiedzy egzaminacyjnej i przygotuj się z tego zakresu możliwie najlepiej. Jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości – pytaj u źródła, w sekretariacie szkoły lub kontaktując się bezpośrednio z nauczycielem.

- **Formy egzaminu**

Egzamin klasyfikacyjny z danego przedmiotu zdajesz tylko raz, w edukacji domowej nie ma egzaminów „z pierwszego semestru” (a jeśli jest inaczej – uciekaj z takiej szkoły. W tym wypadku sprawdza się wspomniana już formuła, o tym, że warto zadawać pytania. Zdecydowanie zapytaj o formę egzaminów, zanim zapiszesz się do danej placówki). Nie musisz natomiast czekać na koniec roku, by zdać egzamin. Zazwyczaj istnieje dowolność, a szkoły wyznaczają w ciągu roku kilka sesji egzaminacyjnych, czyli terminów, w których nauczyciele są dostępni, by zweryfikować wiedzę, którą przyswoiłeś. Trzeba się natomiast na taki egzamin umówić. W niektórych placówkach możliwe jest także zdawanie egzaminów indywidualnie, po wcześniejszym ustaleniu terminu z nauczycielem/szkołą. Egzamin składa się z dwóch części: pisemnej i ustnej. Ta druga trwa zazwyczaj ok. pół godziny, pierwsza jedną lekcję szkolną, czyli 45 minut. Traktuj egzamin, zwłaszcza ustny, jako możliwość zaprezentowania/pochwalenia się tym, czego nauczyłeś się w danym roku. Dobrą praktyką (aczkolwiek nie wszędzie wymagana) jest przygotowanie na egzamin „czegoś”, co z chęcią sam zaprezentujesz. W przypadku języków obcych może to być projekt np. książki kucharskiej, zawierającej twoje ulubione dania kuchni danego kraju, album ze zdjęciami z wycieczki, który będzie przyczynkiem do podzielenia się relacjami z podróży w trakcie egzaminu. Zdarzało się mi oglądać lapbooki (młodszy uczniowie), prezentacje na wybrane zagadnienia (najmniej lubiana przeze mnie forma), recenzje przeczytanych książek i obejrzanych filmów. Widziałam autorskie materiały, które śmiało mogłabym nazwać podręcznikami, plansze edukacyjne, a jeden z uczniów zaskoczył mnie (wprowadzając w lekką konsternację) samodzielnie upieczonymi włoskimi ciasteczkami i kawą w termosie. Jak widzisz, jedynym co cię ogranicza jest twoja kreatywność. To ważne, aby coś zaprezentować – prawdopodobnie nawet jeśli twoja wiedza jest mocno elementarna, nauczyciel dostrzeże i doceni zaangażowanie w podejściu do egzaminu, a i ty będziesz spokojniejszy wiedząc, że nie przychodzisz na egzamin

z przysłowiową pustą głową. Nade wszystko pamiętaj proszę, że uśmiech i uprzejmość mogą zdziałać wiele.

Miej na uwadze, że możesz umówić się na egzamin już we wrześniu - nie jest to rzadka praktyka. Dla uczniów biegłych np. w informatyce nie jest trudnością przygotowanie się do egzaminu. To samo tyczy się egzaminów z języka angielskiego – szczególnie dla licealistów, których rodziny powróciły z emigracji, gdzie uczęszczali oni do szkół i biegle posługują się językiem obcym.

7.1.5. Warto przeczytać

Poniższe książki to zupełnie subiektywny wykaz pozycji, po które warto, by uczeń edukowany domowo sięgnął. Mogą pomóc w zrozumieniu, wspomianej wcześniej odpowiedzialności, i wiążącej się z nią wolności, w uporządkowaniu chaosu, który może pojawić się na początku (a początek może trwać nawet przez cały pierwszy rok nauki w domu) oraz nauczeniu się, jak samodzielnie zdobywać wiedzę i przyswajać nowy materiał.

- ✓ G. Keller, J. Papason: *Jedna rzecz. Zaskakujący mechanizm niezwyklej osiągnięć*, Wydawnictwo Galaktyka, Łódź 2018 – w świecie multizadaniowości autorzy prezentują prostą, ale skuteczną zasadę: aby osiągnąć sukces w dowolnej dziedzinie życia, warto skoncentrować się na jednej, najważniejszej rzeczy, która przyniesie największe rezultaty. Książka pomaga zidentyfikować tę „jedną rzecz” i pokazuje, jak eliminacja rozpraszaczy i jasne określenie priorytetów prowadzi do znaczących postępów. Polecana młodym ludziom nie tylko poszukującym pomysłów na siebie – może okazać się pomocna w „układaniu” nowej rzeczywistości pozaszkolnej;
- ✓ R. Martin: *Metody efektywnej nauki. Praktyczny podręcznik*, Wydawnictwo Sensus, Gliwice 2024 – kompaktowy przewodnik napisany przystępnym językiem, który oferuje konkretne strategie usprawniające proces nauki. Autor omawia różne podejścia, takie jak technika Pomodoro, mapa myśli czy aktywne powtarzanie, które pomagają uczniom, studentom i profesjonalistom w organizowaniu swojego procesu uczenia się. Bo trzeba się nauczyć, jak się uczyć;
- ✓ S. Neill: *Summerhill. Szkoła Wolnych Ludzi*, IPSI Press, Warszawa 1995 oraz *Nowa Summerhill. Szkoła wolnych ludzi*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1994 – epatująca z niej miłość i zaufanie do dzieci wzruszają. Młodzi ludzie biorą całkowitą odpowiedzialność za swoją edukację, czyny i słowa. O nauce bez przymusu, bez ocen, sprawdzania i kontroli. Ofiarowana dzieciom wolność uwalnia ich potencjał. Choć

koncepcja edukacji demokratycznej wzbudza kontrowersje, warto po nią sięgnąć. Lektura dobra na początek drogi w kreowaniu nowego postrzegania edukacji i odszkolnienia;

- ✓ H. Peter: *Sztuka samodzielnej nauki. Jak zdobyć dowolną umiejętność w krótszym czasie i jak pokierować własną edukacją*, Wydawnictwo Onepress, Gliwice 2020 – przewodnik dla osób, które chcą rozwijać swoje umiejętności i zdobywać wiedzę bez formalnej edukacji. Autor, opierając się na badaniach psychologicznych i własnych doświadczeniach, pokazuje, jak skutecznie uczyć się samodzielnie, w krótszym czasie i bardziej efektywnie, dostarczając konkretnych narzędzi, które pomagają lepiej organizować własny proces edukacyjny, w tym metodę aktywnego przypominania, notowanie czy rozbijanie materiału na mniejsze części;
- ✓ J. Suchecka: *Nie powiem Ci, że wszystko będzie dobrze*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2023 – to papierowa wersja pierwszej pomocy psychologicznej. Zbiór poruszających historii o młodych ludziach doświadczających życiowych kryzysów i trudności w różnych jego obszarach. Pozycja wzbogacona o rozmowy z psychologami, psychiatrami, sportowcami i osobistościami świata mediów, którzy w stoją po stronie młodzieży i w prosty oraz empatyczny sposób wyjaśniają, jak mierzyć się z trudnościami, a także gdzie szukać wsparcia. Porusza kwestie dotyczące każdego nastolatka, bez względu na to, w jakiej formie realizuje obowiązek nauki.

Edukacja domowa, choć elastyczna i wolna od tradycyjnych ram, wymaga samodzielności, odpowiedzialności i zaangażowania. Proces ten zaczyna się od gruntownego przemyślenia własnych motywacji, oczekiwań oraz wyzwań związanych z nauką poza szkołą tradycyjną. Niezbędnym jest udzielenie sobie odpowiedzi na kluczowe pytania dotyczące swojej decyzji, poznanie praktycznych aspektów edukacji domowej oraz rozważenie wsparcia dostępnego w lokalnych społecznościach. Ważnym elementem jest także rozwijanie umiejętności samodzielnego zdobywania wiedzy, efektywne korzystanie z różnych zasobów edukacyjnych, zarówno tradycyjnych, jak i nowoczesnych, dostępnych on-line. Uczniowie powinni aktywnie szukać materiałów edukacyjnych oraz starać się rozwijać swoje zainteresowania, które mogą stanowić istotny element ich codziennej nauki.

7.2. Rekomendacje dla rodziców uczniów zainteresowanych edukacją domową

Jeżeli dziecko oznajmiło, że po wakacjach nie wraca do szkoły i od pierwszego września (co jest w tym wypadku tylko datą umowną) będzie uczyć się w domu, warto pomóc mu

w formalnym przygotowaniu do zmiany. Jeśli zamierzasz wspierać dziecko i towarzyszyć mu w tej decyzji, jedną z ważniejszych kwestii, będzie podjęcie decyzji, do której szkoły będzie zapisane.

7.2.1. Od czego zacząć?

Poświęćcie sporo czasu na znalezienie odpowiedniej placówki. W przestrzeni internetowej istnieje wiele szkół funkcjonujących jako przyjazne edukacji domowej. Warto zdecydować się na taką, którą ktoś rekomendował i jego motywacje spotykają się z waszymi oczekiwaniami. Niedawno pojawiła się strona internetowa zawierająca „mapę edukacji domowej”⁶⁴⁰ – wyszukiwarka, z której pomocą można znaleźć szkołę (z podziałem na województwa), nawiązać kontakt z rodziną edukującą domowo, a niebawem ma pojawić się także możliwość wyszukiwania nauczycieli udzielających prywatnych lekcji. Trudno ocenić mi wiarygodność zamieszczanych tam informacji, zalecałabym ostrożność. Gdybym miała polecić jakiejś placówki wskazałabym te, z którymi w jakikolwiek sposób współpracowałam, znam, czy zapisałam do niej osobiste dziecko. Są to placówki:

- ✓ Montessori Mountain School⁶⁴¹, mające obecnie siedziby w kilku polskich miastach, zlokalizowanych na terenie województw: śląskiego, małopolskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego, wielkopolskiego oraz zachodniopomorskiego;
- ✓ Liceum Ogólnokształcące im. Zofii i Jędrzeja Moraczewskich⁶⁴², z siedzibą w Warszawie i Sulejówku;
- ✓ Szkoły Benedykta⁶⁴³, z siedzibą w Sulejówku, Drohiczyńcu i Radzyminie.

Szkół funkcjonujących w przestrzeni wirtualnej, gwarantującym zdawanie egzaminów on-line nie brałabym pod uwagę, choćby z tego względu, że na egzamin maturalny trzeba stawić się osobiście i lepiej pisać go w znanej przestrzeni, w otoczeniu przyjaznych nauczycieli i znajomych twarzy. Pisanie egzaminu dojrzałości na warszawskim Stadionie Narodowym może okazać się doświadczeniem mocno niekomfortowym i stresującym.

Zapisanie się do takiej placówki jest proste i nie przysparza trudności. Należy przygotować⁶⁴⁴:

⁶⁴⁰ *Mapa edukacji domowej*: <https://homeschoolers.pl/mapa-edukacji-domowej/>, (dostęp 29.10.2024).

⁶⁴¹ *Szkoły Montessori Mountain Schools*: <https://mms.edu.pl/edukacja-domowa/>, (dostęp 29.10.2024).

⁶⁴² *Prywatna Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące im. Z. i M. Moraczewskich w Warszawie*: <https://ed.moracz.edu.pl/kontakt/edukacja-domowa/>, (dostęp 29.10.2024).

⁶⁴³ *Szkoły Podstawowe i Licea Ogólnokształcące Benedykta*: <https://szkolybenedykta.pl/>, (dostęp 29.10.2024).

⁶⁴⁴ *Uzyskaj zgodę na edukację domową*: <https://www.gov.pl/web/gov/uzyskaj-zgode-na-edukacje-domowa>, (dostęp 29.10.2024).

1. Wniosek o zezwolenie na edukację domową. Nie ma jednego wzoru takiego wniosku. Zapytaj w szkole, czy posiada wzór. Jeśli nie – napisz wniosek samodzielnie.
2. Oświadczenie – napisz w nim, że zapewnisz dziecku warunki, które umożliwią mu realizację podstawy programowej na tym etapie kształcenia; napisz je samodzielnie.
3. Zobowiązanie, w którym napiszesz, że twoje dziecko będzie przystępowało do rocznych egzaminów klasyfikacyjnych – napisz je samodzielnie.

Dokumenty składa się u dyrektora placówki, a dyrektor wyda decyzję do 30 dni kalendarzowych od dnia, w którym złożysz wszystkie dokumenty.⁶⁴⁵

Zgoda wydana przez dyrektora, może zostać cofnięta w następujących przypadkach⁶⁴⁶:

- ✓ uznasz, że twoje dziecko powinno uczyć się w szkole – w takiej sytuacji złóż wniosek o cofnięcie zgody na edukację domową do dyrektora, który wydał zezwolenie,
- ✓ twoje dziecko nie przystąpi do rocznych egzaminów kwalifikacyjnych i nie usprawiedliwisz jego nieobecności albo dyrektor nie uzna twojego usprawiedliwienia,
- ✓ twoje dziecko nie zda rocznych egzaminów kwalifikacyjnych,
- ✓ okaże się, że zezwolenie na edukację domową jest nieważne.

Zatem edukacja poza szkołą tradycyjną może być rozwiązaniem tymczasowym, a dziecko może wrócić do szkoły systemowej. Jeśli zdecydujecie się pozostać w edukacji domowej jedyne (acz kluczowe) o czym musicie pamiętać jest przystępowanie do – i zdawanie, z pozytywnym efektem – egzaminów kwalifikacyjnych.

7.2.2. O czym warto pamiętać?

- **Oszkolnienie**

Rezygnacja z nauki w szkole systemowej to ogromna zmiana. Początki będą pełne wyzwań. Najtrudniejszym wydaje się być odszkolnienie – i to nie samych uczniów, ale rodziców. Zdecydowana większość z nich ukończyła klasyczny model edukacji, który odcisnął tak duże piętno, że trudno wyobrazić sobie, że można funkcjonować inaczej, czytaj – bez szkoły. „Radykalne „odszkolnienie” społeczeństwa zaczyna się wtedy, kiedy rewolucjonista kulturalny burzy mit szkoły. Następnie walczy on o to, by uwolnić umysły innych ludzi od jej fałszywej ideologii, która sprawiła, że szkoła nieuchronnie obłąskawia człowieka. W swym końcowym, pozytywnym stadium jest to walka o prawo do wolności w sferze kształcenia”.⁶⁴⁷ W mniej radykalnej odświeżeniu odszkolnienie to swobodne uczenie się, bez fanatycznego

⁶⁴⁵ Tamże.

⁶⁴⁶ Tamże.

⁶⁴⁷ I Illich: *Celebrowanie świadomości*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1994, s. 206.

śledzenia podstawy programowej, w rytmie możliwości i potrzeb dziecka. Samo z siebie jest procesem. Dotyczy zarówno dzieci, jak i rodziców. I trwa.

Warto zaakceptować, że tempo tego procesu jest różne. Odszkolnienia nie sposób ująć w sztywne ramy czasowe. W przypadku dzieci często pierwszym jego elementem jest wysypianie się, a raczej odsypianie szkolnych lat, kiedy to początek dnia wyznaczał dzwoniący budzik i rodzic napominający do pobudki. Próby narzucenia mu rytmu na miarę szkolnego często prowadzą do frustracji. Ważne jest otoczenie dziecka zrozumieniem i cierpliwością – każde dziecko ma swoje tempo i warto dać mu na to przyzwolenie.

W edukacji domowej organizacja jest ważna, ale nie należy jej traktować zbyt rygorystycznie. Każde dziecko ma swoje preferencje dotyczące nauki, a rodzice mogą pozwolić mu na większą samodzielność. Ważne jest, aby zachować elastyczność – każdy plan może ulec zmianie, a nauka w domu pozwala na dostosowanie planów do aktualnych potrzeb i zainteresowań dziecka. Ważne jest, aby nie narzucać sobie zbyt wielu oczekiwań i być otwartym na to, że nie wszystko uda się zrealizować zgodnie z planem. Należy mieć na uwadze, że nowa sytuacja zmienia dynamikę w domu, dlatego warto omówić obowiązki i zasady, które będą w nim obowiązywać. Dziecko i jego potrzeby zmieniają się w czasie, dlatego warto być otwartym na zmiany. Edukacja domowa daje rodzinom możliwość eksperymentowania, zmieniania podejścia i dostosowywania nauki do potrzeb dziecka.

W tradycyjnym systemie szkolnym oceny odgrywają kluczową rolę, jednak w edukacji domowej ich znaczenie maleje. Oceny nie definiują wkładu pracy, zaangażowania i możliwości dziecka. Dobrym pomysłem jest zdefiniowanie roli ocen w edukacji, które nie zawsze oddają realne zdolności i wiedzę dziecka. W edukacji domowej warto wziąć przykład z jednej z rodzin, których dzieci egzaminowałam, w której wszystkie oceny zawierały się w dwóch kategoriach: przedmioty „zdane” lub „niezdane”. Pozwala to na zachowanie większej elastyczności w podejściu do nauki. Warto zastanowić się, jaką realną wartość mają oceny z lat szkolnych – czy naprawdę miały istotny (o ile jakkolwiek) wpływ na dorosłe życie rodzica? W procesie odszkolnienia oceny przestają być miarą sukcesu, a stają się jedynie jednym z wielu elementów codziennej edukacji. To wszystko wymaga czasu i cierpliwości. Ocenianie dziecka przestaje być kluczowe, a najważniejsze staje się wspieranie jego indywidualnego rozwoju. Organizacja i zasady w edukacji domowej są istotne, ale kluczowa jest otwartość na zmiany i dostosowywanie się do dynamicznej zmieniającej się rzeczywistości.

- **Motywacja**

Należy pamiętać o naturalnej skłonności małych dzieci do nauki. Ten naturalny entuzjazm do odkrywania nowych rzeczy nie znika wraz z dorastaniem – o ile pozwoli się mu rozwijać w odpowiednich warunkach. Warto więc skupić się na wspieraniu tej wewnętrznej chęci do nauki, a nie na narzucaniu sztywnych ram i kar czy nagród za realizację materiału. Zewnętrzne motywowanie, oparte na systemie nagród, może zadziałać przy prostych zadaniach, które nie wymagają kreatywnego myślenia ani głębokiego zaangażowania poznawczego. Jednak w edukacji domowej, gdzie kluczowa jest samodzielność i odkrywanie nowych obszarów wiedzy, takie podejście okazuje się mało skuteczne. Warto zaufać dziecku, umożliwiając mu podejmowanie decyzji dotyczących tego, czego się uczy i w jaki sposób to robi, pozwolić eksperymentować, odkrywać, a także podejmować błędne decyzje, z których może wyciągać wnioski. Młodzież uczy się efektywnie, gdy widzi sens w swoich działaniach i czuje, że ich wysiłki mają znaczenie. Warto więc starać się pokazywać im, jak zdobywana wiedza może być użyteczna w życiu codziennym, jak może im pomóc w przyszłości i jak wpisuje się w większy kontekst. Czasem wystarczy prosta rozmowa o tym, do czego dana umiejętność może się przydać, aby młody człowiek nabral ochoty na zgłębianie nowego tematu.

W edukacji domowej rodzic odgrywa rolę towarzysza, który wspiera dziecko w jego samodzielnej nauce, a nie przewodnika, który stara się przejąć kontroli nad całym procesem. Taka współpraca sprzyja budowaniu zaufania i motywacji do nauki. Dzięki temu dzieci uczą się, że nauka nie jest karą ani obowiązkiem, ale przyjemnym procesem odkrywania świata, który może dostarczać radości i satysfakcji.

- **Trudności**

Edukacja domowa to nie tylko przywileje, możliwości, wyspane dzieci, czyli przysłowiowe blaski. Edukacja domowa ma także cienie. Na przestrzeni wielu lat, spotkałam wiele zmęczonych i niewyspanych mam-edukatorek (większe zaangażowanie matek w kwestie edukacji dzieci wskazują cytowane wcześniej badania). Sama, doświadczając tej roli w roku szkolnym 2022/2023, z ogromnym wytęsknieniem wypatrywałam początku wakacji. I choć mój syn był mocno samodzielny w organizacji codzienności i nauce to rola „złego policjanta”, która mi przypadła, męczyła mnie najbardziej. To ja dopytywałam, co zrobił danego dnia/tygodnia, kiedy umówi się na egzamin i dlaczego tak mało, tak późno. Pracowało w tej kwestii także moje odszkolnienie, a raczej jego brak, o którym pisałam wcześniej.

Zdecydowanie, mimo doświadczenia z perspektywy egzaminatora, byłam bardziej zestresowana, napięta, przytłoczona, niż mój syn.

Jednym z największych wyzwań jest umiejętność rozdzielenia roli rodzica od roli nauczyciela. Wielu rodziców edukujących dzieci w domu zastanawia się, jak połączyć te dwa zadania. Kluczem jest wypracowanie balansu, w którym rodzic pozostaje przede wszystkim wsparciem dla swojego dziecka. W dodatku w przypadku młodzieży zdecydowanie częściej inicjatywa rezygnacji ze szkoły tradycyjnej leży po stronie dziecka. Taki młody człowiek, chcąc udowodnić słuszność i gotowość do podjęcia takiej decyzji staje się możliwie niezależny i sam może realizować swoje cele edukacyjne, co dla rodzica, zmniejsza konieczność przybierania postaci nauczyciela. Należy jednak uważać, by nie obrać w tych okolicznościach roli „złego policjanta”, pozostając wspierającym i motywującym do działania rodzicem.

Kolejnym aspektem jest umiejętność odpuszczenia. Rodzice, którzy sami wychowali się w tradycyjnym systemie edukacyjnym, często mają trudności z obniżeniem pewnych wymagań, takich jak oceny czy formalne egzaminy. W edukacji domowej nie chodzi o ścisłe trzymanie się szkolnych standardów, ale o wspieranie, towarzyszenie i bycie obok.

Wspominając o cieniach warto wspomnieć o poczuciu samotności, które czasami towarzyszy rodzicom edukującym swoje dzieci w domu. Brak zrozumienia ze strony otoczenia, a czasami wręcz napotykanie ostracyzmu i wytykanie palcami, czy mała liczba osób o podobnych doświadczeniach, sprawiają że rodzice czują się osamotnieni w swoich decyzjach. Warto więc szukać wsparcia we wspomnianych wyżej grupach, zarówno online, jak i offline, gdzie można wymieniać się doświadczeniami i wspólnie szukać rozwiązań dla napotykanymi trudnościami. Takie wsparcie jest nieocenione, zwłaszcza podczas rodzinnych spotkań, gdzie zdarza się, że padają krytyczne uwagi i pytania dotyczące edukacji domowej.

Nauka poza szkołą to droga pełna wyzwań, ale także wielkich możliwości. Ważne jest, aby rodzice potrafili oddzielić pełnione role oraz znajdowali wsparcie w społecznościach rodziców edukujących domowo. Dzięki temu można przejść przez ten proces z większą pewnością siebie i spokojem.

- **Zamiast podsumowania**

To niezwykle istotne, by rodzice stanowili dla dziecka wsparcie, nie tylko w kwestiach edukacyjnych, ale również emocjonalnych. Edukacja domowa jest wyzwaniem. W trakcie roku szkolnego może pojawić się np. presja, wynikająca z odpowiedzialności za proces nauczania,

dlatego ważne jest, aby z rozmawiać z dzieckiem o obawach, a w trudnych i kryzysowych sytuacjach nakierowywać na możliwe rozwiązania.

Choć edukacja domowa daje dużo swobody, pewna koncepcja na realizowanie edukacji poza szkołą, może pomóc zarówno rodzicom, jak i dzieciom. Wyznaczenie czasu na naukę oraz przerw na odpoczynek, aktywności rodzinne czy czas wolny, zapewni równowagę między nauką a życiem prywatnym i rodzinnym.

Rodzice mogą korzystać z dostępnych zasobów, takich jak stowarzyszenia⁶⁴⁸, szkolenia⁶⁴⁹, poradniki⁶⁵⁰ oraz grup facebook'owych⁶⁵¹ dedykowanych edukacji domowej. Korzystanie z takich narzędzi ułatwia zrozumienie idei edukacji pozaszkolnej.

Współpraca z innymi rodzinami, które również edukują dzieci w domu, może być wartościowym wsparciem. Grupy rodziców tworzą wspólne inicjatywy edukacyjne, prowadzą kursy tematyczne dla rodziców⁶⁵², organizowane są dopołudniowe zajęcia sportowe dedykowane homeschoolersom,⁶⁵³ które mogą ułatwić socjalizację młodzieży oraz wymianę doświadczeń i pomysłów na organizację nauki.

7.2.3. Warto przeczytać

Przygotowałam listę książek, które warto przeczytać, by zgłębić tajniki edukowania poza szkolną ławką. Niektóre pozycje pozwolą przyjrzeć się edukacji domowej z perspektywy przedstawicieli środowiska akademickiego oraz rodziców-praktyków. Inne pokażą jak może wyglądać inna, niż powszechnie znana rzeczywistość szkolna – może ona stać się inspiracją do działania i zmiany podejścia do różnych, także około edukacyjnych, kwestii. Kolejne to poradniki pomagające przemyśleć, a czasami zredefiniować rolę rodzica i rodzicielstwa, zwłaszcza w pełnym wyzwaniach młodzieńczym okresie.

- ✓ J. Bielecka-Prus (red.): *Rodzina w edukacji domowej*, Wydawnictwo Gotów, Warszawa 2018 – książka poddaje analizie, jak rodziny angażują się w ten alternatywny model edukacyjny, jakie mają motywacje i jakie wyzwania napotykają. Skupia się na roli

⁶⁴⁸ *Stowarzyszenie Edukacji w Rodzinie*: <https://edukacjadomowa.pl/>, (dostęp 28.10.2024).

⁶⁴⁹ *Pozytywy edukacji: webinary*: <https://www.pozytywy.pl/product-category/webinary/>, (dostęp 28.10.2024).

⁶⁵⁰ Orwat K.: *Edukacja domowa niejedno ma imię. „Mentorzy edukacji” – moja nowa książka*: <https://korneliaorwat.pl/edukacja-domowa-niejedno-ma-imie-mentorzy-edukacji-moja-nowa-ksiazka/>, (dostęp 28.10.2024).

⁶⁵¹ *Edukacja domowa: praktyce - narzędzia, inspiracja, motywacja*: https://www.facebook.com/groups/121898927825626?locale=pl_PL; https://www.facebook.com/groups/489409211985302?locale=pl_PL (dostęp 28.10.2024).

⁶⁵² *Edukator domowy i coach*: <https://iwr-krakow.pl/zespol/szymon-nizegorodcew/>, (dostęp 28.10.2024).

⁶⁵³ *Katolicki Klub Sportowy Ichthys Bielsko-Biała*: <https://www.facebook.com/p/Katolicki-Klub-Sportowy-Ichthys-Bielsko-Bia%C5%82a-100063358645993/> (dostęp 28.10.2024).

rodziców, którzy stają się nie tylko opiekunami, ale także nauczycielami, oraz na tym, jak edukacja domowa wpływa na relacje wewnątrz rodziny. Zawiera także informacje o historii edukacji domowej w Polsce i na świecie;

- ✓ M. Budajczak: *Edukacja domowa... po latach*, Wydawnictwo Iosephicum, Ćwiklice 2020 – przewodnik dla osób rozważających edukację domową. Autor, opierając się na swoich wieloletnich doświadczeniach, omawia wyzwania prawne, społeczne i edukacyjne, z jakimi mierzą się rodziny wybierające ten model nauczania. Książka dostarcza rzetelnych informacji oraz obala mity dotyczące izolacji społecznej i braku kompetencji pedagogicznych rodziców;
- ✓ M. Giercarz-Borkowska: *Edukacja domowa jako alternatywa edukacyjna dla dzieci zdolnych*, Wydawnictwo Teksty, Wrocław 2019 – autorka analizuje, w jaki sposób ten model nauczania może lepiej odpowiadać na indywidualne potrzeby zdolnych uczniów, niż tradycyjne szkoły, które często nie potrafią sprostać ich wymaganiom. Publikacja opiera się na badaniach oraz doświadczeniach rodzin, podkreślając korzyści płynące z personalizacji nauczania i elastyczności w nauce;
- ✓ J. Holt: *Zamiast edukacji. Warunki do uczenia się przez działanie*, Oficyna Wydawnicza, Kraków 2007 – swoisty manifest ruchu unschoolingu. Autor proponuje, aby dzieci uczyły się poprzez aktywne działanie i samodzielne odkrywanie świata, zaznaczając, że samo uczenie się jest najbardziej efektywne, gdy wynika z pasji i osobistych zainteresowań, a nie z obowiązku. W książce przedstawiono wiele przykładów, jak dzieci i dorośli mogą uczyć się samodzielnie, bez potrzeby ingerencji systemu szkolnego. Warta uwagi rodziców, poszukujących nauczania opartego na wolności, samodzielności i odkrywaniu swoich pasji;
- ✓ J. Juul: *„Nie” z miłości*, Wydawnictwo MiND, Podkowa Leśna 2011 – mądra i wnikliwa książka, która dotyczy trudnej sztuki stawiania granic w relacjach z dziećmi. Autor pokazuje, że granice są niezbędnym elementem w rozwoju dziecka, a mądre, empatyczne stawianie ich pomaga budować relacje oparte na wzajemnym szacunku. Skupia się na tym, jak ważne jest autentyczne i spójne postępowanie, a także budowanie z dziećmi relacji opartych na zaufaniu i zrozumieniu;
- ✓ K. Orwat: *Edukacja domowa niejedno ma imię. Mentorzy edukacji*, Wydawnictwo Jedność, Warszawa 2023 – zbiór wywiadów mamy od lat edukującej domowo z rodzicami, którzy także uczą dzieci w domu. Opowieści o organizacji dnia, blaskach i cieniach edukacyjnej drogi, którą obrali, podziale obowiązków domowych, godzeniu

pracy z rolą edukatorów. Zapewne niesie odpowiedzi na niejedno z pytań, które stawia sobie początkujący edu-rodzic;

- ✓ A. Rogala: *Poukładaj to sobie w głowie. 100 maili do ciebie o rodzicielstwie i partnerstwie*, Wydawnictwo Mamania, Warszawa 2024 – ciepła i inspirująca lektura dla osób, które szukają wsparcia w codziennych relacjach rodzinnych, napisana w przystępnej, pełnej zrozumienia formie. Nietypowa, bo w formie listów, które autorka kieruje do czytelnika. Porusza szeroki wachlarz tematów, od trudnych rozmów z dziećmi, po budowanie zdrowych granic. Książka oferuje czytelnikowi poczucie, że nie jest sam ze swoimi wyzwaniem;
- ✓ K. Siedlecka, A. Pleti, A. Marszałek (red.): *Kreda Book. Jesteś najlepszym przewodnikiem swojego dziecka*, Wydawnictwo Inspiredu, Kraków 2019 – zbiór artykułów publikowanych na łamach magazynu KrEDa. Zachęca do pełnienia świadomej roli w wychowaniu swoich dzieci. Publikacja podkreśla, że to rodzice najlepiej znają swoje dziecko i są w stanie wspierać jego rozwój poprzez zaufanie do siebie i intuicję. Książka łączy teoretyczne rozważania z praktycznymi poradami, pokazując, jak budować bliską więź z dzieckiem i wspierać je w codziennych wyzwaniach. To cenny poradnik dla świadomych rodziców;
- ✓ T. D. Walker: *Fińskie dzieci uczą się najlepiej. Co możemy zrobić by nasze dzieci były szczęśliwe wierzyły w siebie i lubiły szkołę?*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017 – amerykański nauczyciel, po przeprowadzce do Finlandii, analizuje, jak podejście tego kraju do edukacji różni się od bardziej tradycyjnych, zhierarchizowanych systemów. Książka pokazuje, jak fińskie dzieci uczą się w atmosferze zaufania, swobody i wsparcia, co przekłada się na ich lepsze wyniki i większą radość z nauki. Niektóre wskazówki można zaimplementować w edukacji domowej.

7.3. Rekomendacje dla nauczycieli egzaminujących uczniów edukowanych domowo

Wielokrotnie pytano mnie w jaki sposób nabyć uprawnienia do egzaminowania uczniów edukowanych domowo. Nie istnieją specjalne wymagania w tym zakresie – egzaminować może każdy nauczyciel „przedmiotowiec”, posiadający przygotowanie pedagogiczne. Jeśli placówka, w której jesteś zatrudniony zdecydowała się na przyjęcie uczniów edukowanych domowo, warto zadbać o kilka kwestii, tworząc jasną i spójną procedurę przeprowadzania egzaminów, tożsamą dla każdego przedmiotu – to niezwykle ważne, zarówno dla twojego komfortu pracy, jak i egzaminowanego ucznia.

7.3.1. O czym warto pamiętać?

- **Wytyczne**

Coraz więcej szkół, poza treściami, które uczeń ma opanować z danego przedmiotu, zaczerpniętymi z podstawy programowej, decyduje się na opracowanie wykazu konkretnych zagadnień, pytań czy typów zadań egzaminacyjnych. Jeśli dyrekcja tej, w której pracujesz, uzna to za niezbędne będziesz zobowiązany opracować je zgodnie z wytycznymi. Zadbaj o to, aby uczeń znał zakres materiału, który będzie obowiązywał na egzaminie. Przekaż dokładne wytyczne i format egzaminu z odpowiednim wyprzedzeniem – zazwyczaj takie materiały dostępne są do pobrania przez ucznia z witryny internetowej szkoły lub są dostępne w sekretariacie. Sam egzamin powinien być zgodny z podstawą programową danego przedmiotu. Konieczne jest ustalenie transparentnych kryteriów oceny oraz skali procentowej na poszczególną ocenę, według której przeliczana jest punktacja dla pisemnych prac przekrojowych. Istotne jest ustalenie wspólnej, dla wszystkich egzaminowanych przedmiotów, skali oraz konsekwentne jej stosowanie – dzięki temu uczniowie nie będą wymieniali między sobą informacji o przysłowiowym „dobrym nauczycielu” z przedmiotu X i „złym” z przedmiotu Y.

- **Obecność rodziców**

Zgodnie z przepisami oświatowymi, podczas egzaminu klasyfikacyjnego mogą być obecni – w charakterze obserwatorów – rodzice ucznia.⁶⁵⁴ Sporadycznie wyrażają oni taką chęć. Pamiętam jednak, że pierwsze zetknięcie z tego rodzaju sytuacją wywołało u mnie konsternację. Obecność rodziców może pełnić istotną rolę w zapewnieniu transparentności i poczucia bezpieczeństwa zarówno dla ucznia, jak i dla rodziny. Warto jednak rozważyć wpływ obecności rodziców na komfort psychiczny ucznia, by nie zakłócała ona koncentracji i nie wprowadzała dodatkowego stresu podczas egzaminu. W takich sytuacjach pytam ucznia, czy dla niego obecność rodzica jest akceptowalna. Zdarzyła się mi sytuacja, w której mama uczennicy weszła na egzamin i, zajmując ustronne miejsce, zajęła się dzierganiem na drutach. Jednak z uwagi na wypowiediane przez nią nieustanne uwagi i komentarze, powodujące zakłopotanie, a w dalszym etapie trwania egzaminu irytację ucznia, została poproszona o opuszczenie sali.

⁶⁵⁴ §15 ust. 9 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 sierpnia 2017 r. w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20170001534>, dostęp 28.10.2024.

- **Nawiązanie relacji**

Każdy egzamin z nowo poznanym uczniem, zaczynam od powitania i krótkiego przedstawienia swojej osoby. Dbając o przyjazną atmosferę zawsze zadaję kilka pytań uczniowi, które pozwolą mi dowiedzieć się kim jest młody człowiek, którego właśnie poznałam, a młodemu człowiekowi często umożliwiają złagodzić towarzyszące egzaminowi napięcie. Uczniów, których znam z lat ubiegłych pytam co ciekawego wydarzyło się u nich przez miniony rok, a czasami zadaje pytania o kwestie poruszane przez niego na poprzednim egzaminie (np. Jak udały się planowane wakacje nad morzem?). Uczniowie bardzo to doceniają, mówiąc czasami z zaskoczeniem: „To pani o tym pamięta?”. Pamiętam większość egzaminów – szczególnie te wyjątkowo „udane”, bo uczniowie naprawdę potrafią zaskakiwać.

- **Nie szukaj tego, czego uczeń nie wie**

Celem egzaminu ustnego nie jest możliwie szczegółowe sprawdzenie stopnia opanowania przez ucznia podstawy programowej. Egzamin nie polega na poszukiwaniu tego, czego uczeń nie wie. Nie jest także usilnym poszukiwaniem wiedzy u ucznia. Stanowi natomiast okazję dla ucznia do pochwalenia się tym, czego w danym roku się nauczył. Uczniowie, z którymi spotykam się już kolejny raz, na egzamin przychodzą (zazwyczaj) przygotowani, prezentując zagadnienie, które ich zaciekało. Ważne, by egzamin nie był tylko serią pytań i odpowiedzi. Warto dążyć do tego by był rozmową, opierającą się na różnorodnych formach weryfikowania wiedzy. Egzaminatorzy powinni brać pod uwagę indywidualne ścieżki edukacyjne uczniów, uwzględniając różnorodne metody nauczania, które mogą różnić się od tych stosowanych w tradycyjnych szkołach. Istotnym elementem jest dostrzeganie nabytych praktycznych umiejętności ucznia, np. poprzez projekty badawcze, eksperymenty czy prace twórcze, które odzwierciedlają rzeczywiste osiągnięcia ucznia w różnych dziedzinach. Egzamin to także szansa i otwartość na dyskusję, danie uczniowi możliwości argumentowania jego punktu widzenia oraz wyjaśniania swoich odpowiedzi, co pozwala lepiej ocenić zrozumienie tematu. Ważnym jest zachowanie sprawiedliwej i bezstronnej formy egzaminu.

- **Informacja zwrotna**

Po zakończonym egzaminie warto dostarczyć konstruktywnej informacji zwrotnej, aby uczeń mógł dowiedzieć się, co robi dobrze (od tego zaczynam), a jakie obszary wymagają pracy i poprawy. Zawsze też mam przy sobie pracę pisemną ucznia, którą po krótko omawiam, czasami dopytując o pojedyncze ćwiczenia – zdarza się, że uczeń błędnie lub wcale nie

zrozumiał sformułowanego polecenia. Jeśli sytuacja tego wymaga zapraszam na omówienie egzaminu rodzica. Zazwyczaj robię to w przypadku bardzo dobrych ocen (każdy rodzic chętnie słucha o sukcesach dziecka) lub wyjątkowo słabych (wówczas jest okazja do wskazania obszarów wymagających poprawy, omówienia sposobu nauki czy zachęcenie rodzica do poszukania korepetytora dla ucznia).

Kwestia samodzielnego uczenia się oraz korepetycji jest wyjątkowo w(d)rażliwa w przypadku nauki języków obcych nowożytnych, innych niż powszechny i szeroko obecny język angielski. Zdarzają się rodzice oraz uczniowie, którzy nader dosłownie traktują kwestię samodzielności uczenia się w edukacji domowej. Jako językowiec napiszę wprost, że nauka języka obcego, od podstaw, bez wsparcia osoby biegle lub przynajmniej komunikatywnie władającej językiem obcym jest niezwykle trudna. Rodzice często pisali do mnie z pytaniami o materiały do nauki, argumentując, że polecany podręcznik jest napisany w języku obcym. Odsyłałam wówczas do sprawdzonych i godnych uwagi źródeł dostępnych w sieci, sugerując rozważanie lekcji w nauczycielem. Reakcja była różna, od zrozumienia do zarzutów, że to przecież edukacja domowo, więc dziecko „ma dać radę samo”. Spotykałam później takie dzieci na egzaminach, które ze łzami w oczach prosiły, żebym pytania zadawała w języku polskim, bo nic nie rozumieją. Nauka języka obcego jest kwestią bardzo indywidualną, wymagającą przemyślenia i przedyskutowania jej w gronie rodzinnym. Nie będę upierać się, że pomoc z zewnątrz jest potrzebna, bo poznałam także uczniów, którzy wykonując tytaniczną pracę, bardzo dobrze przygotowali się do egzaminu. Warto jednak mieć na uwadze, że na egzaminacyjnej ścieżce spotkać się można z różną postawą ucznia oraz rodzica i być przygotowanym na merytoryczną dyskusję w tej kwestii.

7.3.2. Warto przeczytać

Zamieszona poniżej subiektywna lista pozycji książkowych wartych przeczytania przez nauczyciela, który będzie egzaminował uczniów edukowanych poza tradycyjnym systemem oświaty, pozwoli na bliższe poznanie zarówno edukacji domowej, jak i myślenia o szkole, szerzej, inaczej niż w ujęciu systemowym. Wskazuje, na kierunki innego patrzenia na edukację, potencjał ucznia i cele stawiane rozwojowi jednostki oraz procesowi zdobywania wiedzy.

- ✓ M. Hawranek: *Szkoły, do których chce się chodzić są bliżej, niż myślisz!*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2021 – autorka zjeżdżała Polskę w poszukiwaniu najlepszych szkół pod względem przydatności w obecnych czasach. W każdej placówce spędziła jeden dzień,

podczas którego bacznie obserwowała nauczycieli i uczniów. Refleksje o tym, jak można uczyć bez złości, stresu i strachu, stwarzając edukację przyjazną uczniowi;

- ✓ J. Juul: *Kryzys szkoły, Co możemy zrobić dla uczniów, nauczycieli i rodziców?*, Wydawnictwo MiND, Podkowa Leśna 2014 – książka daje wiele praktycznych wskazówek, jak można poprawić jakość życia uczniów i nauczycieli w szkołach oraz jak rodzice mogą lepiej wspierać swoje dzieci nie tylko w edukacji. Autor wspomina o wartości spokoju, wyciszenia i bycia razem tu i teraz. Czytelnik nie otrzymuje gotowych rozwiązań, a impuls do refleksji;
- ✓ K. Robinson, L. Aronica: *Kreatywne szkoły. Oddolna rewolucja, która zmienia edukację*, Wydawnictwo Element, Gliwice 2020 – pozycja (poza krytyką szkoły tradycyjnej) zawiera praktyczne rozwiązania dotyczące transformacji systemu edukacji. Autorzy propagują podejście kreatywne oraz innowacyjne metody nauczania zorientowanego na ucznia;
- ✓ A. Stern: *I nigdy nie chodziłem do szkoły*, Wydawnictwo Element, Gliwice 2021 – autobiografia André Sterna, który opowiada o życiu bez tradycyjnej edukacji. Nigdy nie chodził do szkoły, a mimo to rozwijał się wszechstronnie dzięki naturalnej ciekawości i pasji do nauki. Książka pokazuje, jak dzieci mogą rozwijać swoje zainteresowania bez presji, a samodzielne poznawanie świata może być równie wartościowe, co nauka w instytucjach.

Przygotowując się do przeprowadzenia egzaminu istotne jest zachowanie spójności i przejrzystości w procedurach egzaminacyjnych oraz ustalenie wytycznych, transparentnych kryteriów oceniania o jednolitej skali ocen, które powinny obowiązywać we wszystkich przedmiotach. Ważnym elementem jest budowanie relacji z uczniem oraz traktowanie egzaminu – choć trwającego relatywnie krótko – jako okazji do zaprezentowania nabytych i przyswojonych wiadomości w formie dialogu, a nie tylko sprawdzania luk w wiedzy.

Edukacja poza tradycyjnym systemem wymaga od uczniów i ich rodziców odpowiedzialności, samodyscypliny oraz umiejętności planowania. Proces ten opiera się na elastyczności, ale także na potrzebie zorganizowania codziennych obowiązków i przygotowania do egzaminów w sposób samodzielny, bez stałej kontroli zewnętrznej.

Edukacja domowa to nie tylko nauka – to styl życia, w którym kluczowe jest równowagę wolności z obowiązkami. Dla młodzieży praktykującej tę formę nauki nieocenionym wsparciem są nie tylko rodzice, ale także społeczności i grupy rówieśnicze, które umożliwiają wymianę doświadczeń, wspólne inicjatywy edukacyjne oraz rozwój umiejętności

społecznych. Współpraca z innymi rodzinami edukującymi dzieci w domu okazuje się istotnym elementem integracji społecznej oraz wsparcia psychicznego, szczególnie w sytuacjach krytycznych, kiedy pojawiają się wątpliwości co do wyboru tej ścieżki edukacyjnej.

Samodzielne planowanie nauki, trudności w oddzieleniu ról rodzica i nauczyciela, a także potrzeba elastyczności w podejściu do zadań edukacyjnych są wyzwaniem, które wymagają świadomego podejścia. Edukacja domowa stawia przed uczniami wyjątkowe możliwości, ale też wymaga więcej wysiłku niż tradycyjna szkoła, co często jest niezrozumiane przez otoczenie. Kluczem do sukcesu w tej formie nauki jest świadome podejście, wsparcie rodziny oraz otwartość na zmieniające się potrzeby i wyzwania, z którymi mierza się każdy uczeń i jego najbliżsi.

Zakończenie

Swoistą inspiracją do podjęcia badań etnograficznych była dla mnie postać znakomitego polskiego antropologa B. Malinowskiego, jednego z pionierów badań terenowych, „nieugiętego w dowodzeniu swych racji, niezmordowanego i ofensywnego polemisty (...),⁶⁵⁵ który także doświadczył nauczania domowego. Kiedy w literaturze, dedykowanej dzieciom natknęłam się na wzmiankę, że B. Malinowski „by ratować zdrowie, często wyjeżdżał. Przez to nie mógł chodzić do szkoły. Mama więc czytała jego podręczniki, a potem mu je opowiadała,⁶⁵⁶” zgłębiłam to zagadnienie. I rzeczywiście naukę mały Bronio rozpoczął w 1892 roku w krakowskim Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego - „ulubionej szkole małopolskich paniczyków, ekskluzywnej i snobistycznej⁶⁵⁷,” a że „niemal od urodzenia zdradzał chorobliwą nerwowość i nadwrażliwość (...) był dzieckiem par excellence specjalnej troski”.⁶⁵⁸ Kolejne choroby, wyjazdy do sanatoriów, pogarszający się wzrok przyczyniły się do tego, że w wielu momentach nie chodził do szkoły, a wówczas matka przejmowała rolę jego edukatorki. Fakt, że już B. Malinowski był homeschoolersem sprawił, że tym bardziej chciałam poznać „kulisy” edukowania poza szkołą tradycyjną.

W lipcu 2023 roku, wraz z A. Zielińską, zakończyłam pracę nad badaniem osadzonym w strategii ilościowej (artykuł zredagowany na podstawie przeprowadzonego badania jest w recenzji) poświęconym wybranym aspektom funkcjonowania młodzieży w edukacji domowej. Na końcu ankiety, którą internetowo wypełniali młodzi ludzie zostawiłyśmy jedno pytanie otwarte, dotyczące wskazania czasu spędzonego na korzystaniu ze smartfonu. Nie wszyscy respondenci udzielili na nie odpowiedzi, jednak jedna osoba wykorzystała tę przestrzeń na podzielenie się taką refleksją:

(...) Dodam na koniec, że w edukacji domowej nie jestem ze względu na pandemię a z powodu Zespołu Aspergera. System edukacji wyrzucił mnie na bruk 5 lat temu. I nie było innej alternatywy, jak edukacja domowa. Dostosowałem się, lubię tą formę edukacji. Mogę więcej się nauczyć jak w szkole. Duża zasługa mojej mamy. Bardzo dużo czasu poświęciła mi i nadal poświęca. Ze względu na swój Zespół Aspergera mam duże problemy z kontrolą czasu oraz usystematyzowaniem swojego

⁶⁵⁵ G. Łyś: *Dzikie rządze. Bronisław Malinowski nie tylko w terenie*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2021, s. 11.

⁶⁵⁶ M. Dziekiewicz: *Pionierzy, czyli poczet niewiarygodnie pracowitych Polaków*, Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2018, s. 69.

⁶⁵⁷ G. Łyś, *Dzikie rządze...*, s. 54.

⁶⁵⁸ Tamże, s. 53.

dnia. Moja mama jest stale na straży i o wszystkim mi przypomina, żeby mi dzień nie uciekł. Nie narzekam na brak kontaktów, od ponad 5 lat jestem w lockdownie :) przymusowym, bo system edukacji kiepsko sobie radzi z odmieńcami. (...)”.

Ta wypowiedź przypomniała mi, jak ważne i potrzebne było osadzenie badania przeprowadzonego na potrzebę niniejszej dysertacji w strategii jakościowej. Jak istotne było oddanie głosu młodym ludziom edukowanym domowo i wsłuchanie się w ich opowieść. Żadne badanie ilościowe, ankieta i najlepiej skonstruowany kwestionariusz nie pozwolą na tak bliskie i dogłębne poznanie badanego zjawiska. Tym bardziej dziwi postawa świata nauki deprecjonująca jakościową strategię badawczą, o czym w wymowny sposób pisał D. Jemielniak.⁶⁵⁹

Z edukacją domową jestem związana zawodowo od 2012 roku i przez te lata miałam sposobność poznać ją w różnorodnych aspektach (praktycznych i teoretycznych): z perspektywy egzaminatora, nauczyciela, rodzica-edukatora oraz doktoranta. Najdłużej, bo ponad 10 lat, pracowałam jako egzaminator języka włoskiego, pracując dla jednej z pierwszych w Polsce szkół przyjmujących uczniów edukowanych domowo. Okazjonalnie podejmowałam także współpracę z mikroszkolami, zlokalizowanymi w różnych częściach kraju. Przez rok pracowałam także jako egzaminator dzieci w edukacji wczesnoszkolnej, dla jednej ze szkół prowadzącej egzaminy on-line. W międzyczasie udzielałam prywatnych lekcji z języka włoskiego uczniom edukowanym domowo. Jednak to ostatnia rola jaką przyszło mi pełnić, rola mamy-edukatorki, okazała się najbardziej wymagająca, choć trwała tylko jeden rok szkolny, a syn – wówczas uczeń klasy V – był już mocno samodzielny. Bo należy zaznaczyć, że zupełnie czym innym jest edukacja domowa na etapie szkoły średniej, a szkoły podstawowej. Dodatkowo innego wsparcia będzie potrzebował uczeń klasy IV, niż jego młodszy kolega w edukacji wczesnoszkolnej. Ci najmłodszy wymagają największego zaangażowania ze strony opiekuna – zazwyczaj matki (Krasuska-Betiuk, Dropia⁶⁶⁰, Szafrńska, Pawlak⁶⁶¹, Lenzion, Wołk⁶⁶²) i prowadzenia przez początkowy etap edukacji. Na przestrzeni tych lat poznałam setki uczniów uczących się poza szkołą tradycyjną i nie spotkałam żadnego nastolatka, za którego rodzice podjęliby decyzję o rezygnacji z nauki w szkole. Czasami inicjatorami zmiany byli rodzice, jednak ostateczna decyzja zawsze należała do młodego człowieka. Nikt nie

⁶⁵⁹ D. Jemielniak: *Badania jakościowe...*, cyt. wyd., s. 9.

⁶⁶⁰ M. Krasuska-Betiuk, P. Dropia: *Blaski i cienie...*, cyt. wyd.

⁶⁶¹ A. Szafrńska, J. Pawlak: *Rodzic w roli...*, cyt. wyd.

⁶⁶² K. Lenzion, A. Wołk: *Dlaczego rodzice...*, cyt. wyd.

podejmował jej wbrew jego woli. Tak samo, jak nie poznałam żadnego dziecka, które przed pójściem do pierwszej klasy, samo powiedziało, że nie chce chodzić do szkoły, a preferuje naukę poza nią. Znam natomiast dzieci, które chciałyby zakosztować nauki w przysłowiowej szkolnej ławce, ale rodzic zdecydował inaczej. W takich przypadkach radykalne poglądy E. Bartholet, o tym, że (...) „edukacja domowa to sfera niemal absolutnej władzy rodzicielskiej”⁶⁶³ mogą rzucać cień na tę formę realizacji obowiązku nauki. Jak zauważają M. Krasuska-Betiuk i P. Dropia „(...) należy podjąć badania partycypacyjne z udziałem dzieci, pozwolić im wypowiedzieć się własnym głosem i na własnych zasadach, wówczas być może usłyszymy, czy takie zarządzanie ich dzieciństwem im odpowiada”.⁶⁶⁴ Badania i praktykowanie tej formy edukacji na polskim gruncie pokazują także, że mimo rezygnacji z modelu kształcenia oferowanego przez państwo, rodzice i młodzież, którzy podejmują taką decyzję poszukują możliwość wspólnej nauki. Poza przedstawioną w niniejszej dysertacji przestrzenią edukacyjną open space funkcjonują także grupy LED: regularne spotkania grup uczniów pod opieką tutora ofertowane na terenie kilku, dużych polskich miast⁶⁶⁵, mikroszkoły, jak chociażby warszawska Mikro Szkoła Włochy⁶⁶⁶ czy fundacje proponujące naukę w mikroklasach.⁶⁶⁷ Niektórzy rodzice chętnie korzystają też z ofert przygotowanych przez szkoły, do których ich dzieci są zapisane.⁶⁶⁸ „Opiekunowie szukają nieszablonowych metod, rozglądają się za możliwościami rozwiązywania problemów i w ten sposób dają przykład swoim dzieciom, jak można je rozstrzygać. Często organizują się w grupy, w których wspólnie wynajmują nauczycieli lub korepetytorów, organizują zajęcia na temat elektryczności, warsztaty ze sztuki prowadzone przez jednego z rodziców, który ma np. studio projekt. (...) W miastach, w których są uniwersytety i uczelnie wyższe, popularnością wśród rodzin edukujących domowo cieszą się zajęcia na Uniwersytecie Dzieci”.⁶⁶⁹ Złośliwi komentują, że działania te są niczym innym jak repliką nauki w systemie szkolnym, tak bardzo przez rodziców edukujących w domu krytykowanym.⁶⁷⁰

Choć przedmiotem badań prowadzonych na potrzebę niniejszej dysertacji nie było zdrowie psychiczne, jest jedna kwestia, której – w obliczu coraz częściej pojawiających się

⁶⁶³ E. Bartholet: *Homeschooling: Parent Rights...*, cyt. wyd., s. 3.

⁶⁶⁴ M. Krasuska-Betiuk, P. Dropia: *Blaski i cienie...*, cyt. wyd., s. 44.

⁶⁶⁵ *Grupy LED*: <https://mms.edu.pl/oferta/> (dostęp 28.10.2024).

⁶⁶⁶ *Mikro Szkoła Włochy*: <https://www.mikroszkola.waw.pl/> (dostęp 28.10.2024).

⁶⁶⁷ Por. A. Sobczak: *Edukacja domowa – idea i jedna z form jej realizacji na przykładzie działalności Fundacji ParoKrok*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. XXX, 2/2023, ss. 221-236.

⁶⁶⁸ Por. A. Szafrąńska, J. Pawlak: *Rodzic w roli...*, cyt. wyd., ss. 79- 90, DOI:10.17951/j.2021.34.1.79-90

⁶⁶⁹ M. Krasuska-Betiuk, P. Dropia: *Blaski i cienie...*, cyt. wyd., s. 40.

⁶⁷⁰ Por. E. Frasunkiewicz: „*Ucieczka z systemu*”. *Edukacja domowa z perspektywy rodziców dzieci szkolnych*, „Problemy Wczesnej Edukacji”, 2(55)/2022, ss. 166-180.

w przestrzeni publicznej, narracji poświęconych fatalnej kondycji psychicznej młodych ludzi⁶⁷¹ – nie mogę pominąć. Z opublikowanego wiosną 2023 roku *Raportu Młode Głowy. Otwarcie o zdrowiu psychicznym*⁶⁷², przygotowanego przez Fundację Unaweza dowiedzieliśmy się, że prawie 50% polskich uczniów ma skrajnie niską samoocenę (badanie przeprowadzono z udziałem ponad 180 000 młodych respondentów z całej Polski), a niemal co trzeci z nich nie ma chęci do życia, tak samo jak co trzeci młody człowiek ma podejrzenie depresji. Aż 52% młodych odczuwa brak motywacji do działania. W 2023 roku 2139 dzieci i młodzieży do 18 roku życia podjęło próby samobójcze, spośród których 146 zakończyło się zgonem.⁶⁷³ Młodych ludzi dotyka „syndrom podłego świata” wywołany obarczeniem pandemiczną izolacją oraz rosnącym brakiem poczucia bezpieczeństwa.⁶⁷⁴ Mimo, że zła kondycja psychiczna dziecka nie została wskazana jako motywacja do pojęcia edukacja domowej⁶⁷⁵ niejednokrotnie, jako egzaminator uczniów edukowanych domowo, poznałam uczniów, którzy w wyniku nagromadzonej presji, rosnących oczekiwań i obciążenia psychicznego zrezygnowali z nauki w szkole tradycyjnej.

Natomiast szkolne realia, wyrażone w liczbach, przedstawiają się następująco: „152 godziny rocznie na język polski, 38 godzin na zajęcia z wychowawcą, 76 na lekcje religii. A ile na zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży? Zgadza się, okrągłe zero. System oświaty nie może być zdrowy, gdy nie dba o zdrowie psychiczne tych, których ma oświecać”. – tak rzeczywistość szkolną podsumowuje dziennikarka J. Suchecka.⁶⁷⁶ Mimo, że prowadząc wywiady nie pytałam moich rozmówców o samopoczucie czy zdrowie psychiczne, to kwestie te zostały w subtelny sposób nakreślone. Dwójka respondentów wspomniała, że korzysta ze wsparcia specjalistów od zdrowia psychicznego: [R5/K/17 lat]:

⁶⁷¹ A. Doros-Stachoń: *Kondycja psychiczna dzieci i młodzieży pogarsza się z roku na rok*: [https://twojezdrowie.rmfm24.pl/choroby/psychika/news-dramatyczna-kondycja-psychiczna-dzieci-znamy-wyniki-raportu-,nId,6727111#crp_state=1](https://radio.opole.pl/100,659876,kondycja-psychiczna-dzieci-i-mlodziezy-pogarsza-; T. Terlikowski. K. Podraza: <i>Dramatyczna kondycja psychiczna dzieci. Znamy wyniki raportu „Młode głowy”</i>: <a href=) (dostęp 28.10.2024).

⁶⁷² J. Flis, M. Dębski: *Raport Młode głowy. Otwarcie o zdrowiu psychicznym. Raport z badania dotyczącego zdrowia psychicznego, poczucia własnej wartości i sprawczości wśród młodych ludzi*, Fundacja UNAWĘZA, Warszawa 2023, https://mlodeglowy.pl/wp-content/uploads/2023/04/MLODE-GLOWY.-Otwarcie-o-zdrowiu-psychicznym_-Raport-final.pdf (dostęp 28.10.2024).

⁶⁷³ *Dramatyczny wzrost liczby prób samobójczych wśród najmłodszych*: <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art39727111-dramatyczny-wzrost-liczby-prob-samobojczych-wsrod-najmlodszych> (dostęp 28.10.2024).

⁶⁷⁴ Tamże.

⁶⁷⁵ K. Lenzion, A. Wołk: *Dlaczego rodzice...*, cyt. wyd., ss. 51-69.

⁶⁷⁶ J. Suchecka: *Nie powiem ci, że wszystko będzie dobrze*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2023, okładka tylna.

(...) od dwóch lat chodzę na terapię grupową, po tym, jak przestałam chodzić na osobistą (...) przez polecenie psychiatry poszłam na grupę w zeszłym roku. (...) Więc teraz jestem w nowej grupie.

Drugi z respondentów jedynie napomknął, że uczęszcza na psychologiczną grupę wsparcia. Nikt natomiast nie wspomniał o tym, że nauka w domu jest źródłem niepokoju czy stresu. Jedyne raz, kiedy w wywiadzie pojawiło się słowo *stres* dotyczyło ono egzaminów w edukacji domowej: [R4/K/16 lat]:

„Na początku na egzaminie pisemnym wszystko zrobiłam na opak, a potem na egzaminie ustnym totalnie się zamknęłam ze stresu. (...) Ja jestem osobą, która na egzaminach się strasznie stresuje. Stres mnie zjada od środka totalnie”.

Tym do czego mogę się odnieść w kontekście wspomnianego raportu to liczba 52% uczniów pozbawionych motywacji do działania. Pośród moich respondentów nikt o braku takiej nie wspomniał, a mnogość aktywności i zainteresowań, opowieści pełne pasji i zaangażowania, świadomość odpowiedzialności za proces nauki oraz jej organizacja wskazują, że tej motywacji uczniom, z którymi dane mi było rozmawiać nie brakuje.

Jednocześnie żałuję, że zaproszenia do udziału w badaniu nie przyjęli młodzi ludzie, którzy „uciekli ze szkoły” przed odpowiedzialnością i obowiązkami, z nadzieją, że w edukacji domowej będzie mniej obowiązków, przyzwolenie na przysłowiowe lenistwo i bylejakość. Bo także w tej formie edukacji zdarzają się egzaminy poprawkowe, czy brak promocji do kolejnej klasy.

Z. Melosik napisał o młodych ludziach: „(...) współczesna młodzież absolutnie nie czuje się bezradna czy zniewolona w sytuacji „nadmiaru wolności”; wręcz przeciwnie – swobodnie porusza się po wyzwolonej od dawnych więzów rzeczywistości i nie przeszkadza jej, że często dryfuje przez życie nie wiedząc, którą drogą pójść. Uznaje bowiem, że każda droga zawiera w sobie obietnicę przyjemności czy choćby nowych doświadczeń”. Warto pozwolić młodym ludziom na wybór różnorodnych ścieżek rozwoju i swobodę wyboru, pozwalający „dryfować” – także przez system edukacji. Warto wspierać w kształtowaniu świadomych decyzji, nawet tych opartych na przyjemnościach i chwilowych zainteresowaniach, a nie na długoterminowych celach. Możliwość wyboru może stać się narzędziem do refleksji, krytycznego myślenia i samopoznania. Edukacja domowa – jak

podkreśliła I. Budajszak – „(...) nie jest lepsza od nauki w szkole. Jest inna. Jest po prostu jedną z alternatyw edukacyjnych w Polsce”.⁶⁷⁷

Mam świadomość, że przeprowadzone badania nie są reprezentatywne, a przedstawione wyniki i zaobserwowane tendencje nie mogą być uogólniane na populację polskich homeschoolersów, ani porównywane z wynikami innych badań przeprowadzonych w tym obszarze. Mogą natomiast posłużyć jako wytyczne czy wskazówki do dalszych badań. Jak zauważył P. Żebrok „(...) wszystko wskazuje na to, że edukacja domowa będzie przeżywać dalszy rozkwit, stając się alternatywą dla tradycyjnych form kształcenia, zaś cały dotychczasowy katalog pojęć dydaktycznych, takich jak: aktywizowanie, cele, konspekty, lekcja, metody, ocenianie, organizacja procesu dydaktycznego, praca domowa, proces kształcenia, rozkład materiału, treści kształcenia, wymagania programowe, zeszyt przedmiotowy..., okaże się zbędny”.⁶⁷⁸ R. Kunzman i M. Gaither również dostrzegają potencjał badawczy edukacji domowej: „Edukacja domowa pozostanie płodnym obszarem badań – nie tylko jako fascynujące zjawisko edukacyjne samo w sobie, ale także ze względu na to, do czego skłania nas w kontekście szerszego rozważania celów edukacji”.⁶⁷⁹ W obliczu dynamicznego wzrostu zainteresowania tą formą edukacji należy kontynuować badania w sposób pogłębiony, aby lepiej zrozumieć młodych ludzi i rodziny, które decydują się na edukację poza tradycyjnym systemem, mając na względzie, że edukacja domowa jest dla wszystkich, ale nie dla każdego.

⁶⁷⁷ M. Pawłowska: *Edukacja domowa. „Uczyliśmy nasze dzieci przez 12 lat. Mówią płynnie po angielsku, mają certyfikaty amerykańskie”*: <https://natemat.pl/58925,edukacja-domowa--uczylismy-nasze-dzieci-przez-12-lat-mowia-plynnie-po-angielsku-maja-certyfikaty-amerykanske> (dostęp 28.10.2024).

⁶⁷⁸ P. Żebrok: *Edukacja domowa jako alternatywa dla tradycyjnych form kształcenia. Wybrane aspekty*, [w:] P. Żebrok (red.): *Szkola wobec wyzwań współczesności Różnorodne perspektywy*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków/Bielsko-Biała 2023, s. 86.

⁶⁷⁹ R. Kunzman, M. Gaither: *Homeschooling: An Updated...*, cyt. wyd., s. 37.

Bibliografia

Adamek I.: *Celestyn Freinet i jego koncepcja pedagogiczna* [w:] Adamek I. (red.): *Podstawy edukacji wczesnoszkolnej*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 1997.

Adamska L.: Uszyńska-Jarmoc J. (red.): *Dobro dziecka w rodzinie*, Wydawnictwo Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Białystok 2005.

Angrosino M.: *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.

Atroszko B.: *Konstrukttywizm jako źródło inspiracji dla rozwoju współczesnej edukacji nauczycieli*, [w:] „Reviewed Proceedings of the Interdisciplinary Scientific International Conference for PhD students QUAERE”, Hradec Kralove 2018.

Babbie E.: *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

Badura G.: *Alfreda Schütza deskryptywna fenomenologia życia w świecie*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, nr 65, 2013.

Bal E., Kosiński D. (red.): *Performatyka. Terytoria*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017.

Baran M., Kłós M.: *Pokolenie Y - prawdy i mity w kontekście zarządzania pokoleniami*, „Marketing i Rynek”, 5/2014.

Bartkowiak G.: *Wykorzystywanie psychologicznych koncepcji uczenia się przez kandydatów na nauczycieli i nauczycieli aktywnych zawodowo*, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula”, 2 (56), 2018.

Basistowa J.: *Istota i rozwój tożsamości w koncepcji Eriksona*, [w:] Gałdowa A. (red.): *Wybrane zagadnienia z psychologii osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995.

Bauman T.: *O możliwości zastosowania metod jakościowych w badaniach pedagogicznych*, [w:] Pilch T. (red.): *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1998.

Bauman Z.: *Niecodzienność nasza codzienna...*, [w:] Bogunia-Borowska M. (red.): *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.

Bauman Z.: *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.

Bauman Z.: *Wizje ludzkiego świata*, Wydawnictwo KiW, Warszawa 1965.

Bąk J.: *Statystycznie rzecz biorąc. Czyli ile trzeba zjeść czekolady, żeby dostać Nobla*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa, 2020.

- Beck U.: *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2002.
- Berger P., Luckmann T.: *Internalizacja rzeczywistości*, [w:] Jaworska T., Leppert R.: *Wprowadzenie do pedagogiki. Wybór tekstów*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998.
- Bielecka-Prus J. (red.): *Rodzina w edukacji domowej*, Wydawnictwo i księgarnia „Gotów”, Warszawa 2018.
- Bielecka-Prus J., Heleniak A.: *Ruch edukacji domowej w Polsce i na świecie*, [w:] Bielecka-Prus J. (red.): *Rodzina w edukacji domowej*, Wydawnictwo i Księgarnia Gotów, Warszawa 2018.
- Bielecka-Prus J., Heleniak A.: *Motywy podjęcia edukacji domowej w opinii rodziców*, [w:] . Bielecka-Prus J. (red.): *Rodzina w edukacji domowej*, Wydawnictwo i Księgarnia „Gotów”, Warszawa 2018.
- Bielecka-Prus J., Heleniak A.: *Problemy rodziców edukujących domowo*, [w:] J. Bielecka-Prus (red.): *Rodzina w edukacji domowej*, Wydawnictwo i Księgarnia „Gotów”, Warszawa 2018.
- Boekaerts M.: *Kluczowa rola motywacji i emocji w uczeniu się w szkole*, [w:] Dumont H., Istance D., Benevides F. (red.): *Istota uczenia się*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Borowicz R.: *Młodzież na pierwszym progu selekcyjnym: deprywacja i selekcje społeczne*, „Kultura i Edukacja”, nr 1/2001.
- Borowicz R.: *Socjalizacja*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- Bourdieu P.: *Dystynkcja. Społeczna krytyka sądenia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Bovone L.: *Teorie della quotidianità: ricerca di senso o negazione di senso?*, „Studi di Sociologia”, 1/1986.
- Bratkowski P.: *Stary hipis patrzy na ludzi sukcesu*, „Gazeta Wyborcza - Magazyn”, 46, 297, 1998.
- Braun V., Clarke V.: *Using thematic analysis in psychology*, „Qualitative Research in Psychology”, 3 (2)/2006.
- Brophy J.: *Motywowanie uczniów do nauki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Bruner J. S.: *Kultura edukacji*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2006.
- Bruner J.: *Proces kształcenia*, Wydawnictwo „Omega”, Warszawa 1964.
- Bruner J.: *W poszukiwaniu teorii nauczania*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974.

Brzezińska A. (red.): *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, seria I, *Rozwój w okresie dzieciństwa i dorastania*, t. 6, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014.

Brzezińska A., Appelt K., Ziółkowska B.: *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo GWP, Sopot 2016.

Brzezińska A.: *Psychologia wychowania*, [w:] Strelau J. (red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.

Budajczak M.: *Edukacja domowa*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.

Budajczak M.: *Edukacja domowa... po latach*, Wydawnictwo Iosephicum, Ćwiklice 2020.

Budajczak M.: *Młodzież w edukacji domowej jako przedmiot, podmiot i autopredmiot badań pedagogicznych*, [w:] A. Cybal-Michalska (red.): *Młodzież jako przedmiot i podmiot badań pedagogicznych. Seria Psychologia i Pedagogika nr 311*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019.

Budajczak M.: *Polska edukacja domowa jako mise en abyme między kondycją ludzką a społecznymi konstrukcjami oświatowymi*, „*Studia Paedagogica Ignatiana*”, 20/3, 2017.

Budohoska W., Włodarski Z.: *Psychologia uczenia się. Przegląd badań eksperymentalnych i teorii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1970.

Carson R., Mineka S., Butcher J. N.: *Psychologia zaburzeń, t. 1-2*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.

Cheng A., Donnelly M.: *New Frontiers in Research and Practice on Homeschooling*, „*Peabody Journal of Education*”, vol. 94, no 3, 2019.

Chomczyński P, Guy R: *Our Biographies Are The Same: Juvenile Work in Mexican Drug Trafficking Organizations from the Perspective of a Collective Trajectory*, „*The British Journal of Criminology*”, 07.01.2021.

Cichosz M., Leppert R. (red.): *Współczesne środowiska wychowawcze. Stan obecny i kierunki przemian*, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2011.

Cieśla J.: *Chmury nad Chmurą*, „*Polityka*”, nr 39 (3482), 18.09.-24.09.2024.

Ciupińska B.: *Dorastający w świecie technologii informacyjnych – kontekst komunikacyjny społeczeństwo*, [w:] Dacko-Pikiewicz Z., Walancik M. (red.): *Współczesne społeczeństwo w wirtualnej rzeczywistości – wielość szans i dylematów*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014.

Cole M.: *Strefa najbliższego rozwoju. Tam gdzie kultura i poznanie współtworzą się wzajemnie*, [w:] Brzezińska A., Lutomski G., Smykowski B. (red.): *Dziecko wśród rówieśników i dorosłych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1995.

- Coleman J.: *The Nature of Adolescence*, Routledge, Londyn 2011.
- Creswell J. W.: *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Csikszentmihalyi M.: *Uroki codzienności*, Wydawnictwo CiS, Warszawa 1998.
- Cudowska A.: *Kierunki rozwoju edukacji w zmieniającej się przestrzeni społecznej. Księga Jubileuszowa dedykowana profesorowi doktorowi habilitowanemu Michałowi Balickiemu*, Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 2011.
- Cybal-Michalska A. (red.): *Młodzież jako przedmiot i podmiot badań pedagogicznych: Seria Psychologia i Pedagogika nr 311*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019.
- Cybal-Michalska A. (red.): *Tożsamość w kontekście edukacyjnym i społeczno-kulturowym. Między partykularyzmem a uniwersalizmem*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011.
- Cybal-Michalska A., Segiet K., Węc K.: *Aktywizacja młodzieży w warunkach zmiennej rzeczywistości społeczno-kulturowej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2021.
- Cybal-Michalska A.: *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Czapiński J, Panek T.: *Diagnoza Społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Warszawa 2006.
- Dacko-Pikiewicz Z., Walancik M. (red.): *Współczesne społeczeństwo w wirtualnej rzeczywistości – wielość szans i dylematów*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014.
- Davis R. H., Alexander L. T., Yelon S. L.: *Konstruowanie systemu kształcenia. Jak doskonalić nauczanie?* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1983.
- Deci E. L., Ryan R. M.: *Self-Determination Theory: A Macrotheory of Human Motivation, Development, and Health*, Canadian Psychology, vol. 49, 3/2008.
- Deci E. L., Ryan R. M.: *The “What” And “Why” of Goal Pursuits: Human Needs And The Self-determination of Behavior*, „Psychological Inquiry” vol. 11, 2000.
- Demolins E., *Nowe wychowanie*, E. Wende i S-ka, Warszawa 1900.
- Denzin N. K., Lincoln Y. S. (red.): *Metody badań jakościowych*, tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Denzin N. K., Lincoln Y. S.: *Wprowadzenie. Dziedzina i Praktyka badań jakościowych*, [w:] Denzin N. K., Lincoln Y. S. (red.): *Metody badań jakościowych*, tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Dewey J.: *Moje pedagogiczne credo*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.
- Dewey J.: *Szkoła a społeczeństwo*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2005.

- Dewey J.: *The School and Society*, Sagwan Press, 2018.
- Donderowicz M.: *Najnowsze teorie uczenia w epoce cyfrowej*, „Dydaktyka Informatyki”, 9/2014.
- Dryden G., Vos J.: *Rewolucja w uczeniu się*, Zysk i S-ka, Kraków 2005.
- Dubas E.: *Przygotowanie do dorosłości. Być i stawać się dorosłym*, „Edukacja dorosłych”, nr 1/2015.
- Dudzikowa M.: *O trudnej sztuce tworzenia samego siebie*, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 1985.
- Dudzikowa M.: *Stan i szanse rozwoju kapitału społecznego w środowisku szkolnym*, „Debate Edukacyjna”, 2/2009.
- Dumont H., Istance D., Benevides F. (red.): *Istota uczenia się*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Dye J. F., Schatz I. M., Rosenberg B. A., Coleman S. T.: *Constant Comparison Method: A Kaleidoscope of Data*, „The Qualitative Report”, 4/1/2010.
- Dylak S.: *Behawioryzm i konstruktywizm wobec ludzkich czynów, wiedzy i moralności... ku (nie)podzielnej edukacji*, „Problemy Wczesnej Edukacji”, 4 (51), 2020.
- Dzienkiewicz M.: *Pionierzy, czyli poczet niewiarygodnie pracowitych Polaków*, Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2018.
- Erikson E. H.: *Dopełniony cykl życia*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2012.
- Erikson E. H.: *Identity, Youth and Crisis*, W. W. Norton Company, Nowy Jork 1968.
- Filipiak E.: *Rozwijanie zdolności uczenia się. Z Wygotskim i Brunerem w tle*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2012.
- Filliozat I.: *Już się nie rozumiemy! Jak przeżyć czas trzaskających drzwi*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2018.
- Fliciak M., Danielewicz M., Halawa M., Mazurek P., Nowotny A.: *Raport Młodzi i media: Nowe media a uczestnictwo w kulturze*, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa 2010
- Flick U.: *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Folkierska A.: *Marksizm a neopozytywizm*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 4/1981.
- Forma P.: *Socjalizacja poprzez media społecznościowe. Szansa i zagrożenie*, „Studia Pedagogiczne. Problemy społeczne, edukacyjne, i artystyczne”, t. 26, 2015.

Franus E. (red.): *Wybrane prace psychologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1971.

Frasunkiewicz E.: *Ucieczka z systemu. Edukacja domowa z perspektywy rodziców dzieci szkolnych*, „Problemy wczesnej edukacji”, 2(55)/2022.

Frąckowiak A.: *Codziennosc i refleksja. W poszukiwaniu źródeł uczenia się osób dorosłych*, [w:] Humeniuk M., Paszenda I. (red.): *Codziennosc jako wyzwanie edukacyjne*, tom 1, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017.

Frąckowiak P. T., Węc K., Szykut M.: *Fenomen niedostosowania społecznego młodzieży. Specyfika, przyczyny, rozwiązania*, „Probacja”, 2/2024.

Furmanek W., Cybal-Michalska A. (red.): *Młodzież a wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2021.

Gajdzica A., Gil M.: *Obraz samego siebie dzieci z rodzin dysfunkcyjnych (na przykładzie wychowanków świetlic środowiskowych)*, [w:] Lewowicki T., Ogrodzka-Mazur E., Gajdzica A. (red.): *Socjopatologia pogranicza a edukacja*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

Gajdzica A., Piechaczek-Ogierman G., Hruzd-Matuszczyk A.: *Edukacja postrzegana z perspektywy uczniów, rodziców i nauczycieli ze szkół z polskim językiem nauczania w wybranych krajach europejskich*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.

Gajdzica A.: *Codziennosc „niecodziennych” nauczycieli funkcjonujących w polskich szkołach na obczyźnie*, [w:] Łukasik J. M., Nowosad I., Szymański M. (red.): *Codziennosc szkoły. Nauczyciel*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014.

Gajdzica A.: *Reforma światy a praktyka edukacji wczesnoszkolnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006.

Gajdzica A.: *W oczekiwaniu na nieoczekiwane – nauczyciele o politykach i polityce oświatowej*, „Studia Pedagogiczne”, t. LXVII/2014.

Gajdzik B.: *Model 70-20-10 uczenia się i rozwoju – argumenty za i przeciw*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi”, 1(120), 2018.

Gajewska G.: *Podmiotowość rodziny i szkoły w edukacji dzieci i młodzieży*, „Rocznik Lubuski”, t. XXIX, cz. 2/2023.

Galas B.: *Socjalizacja w warunkach zmian a edukacja*, [w:] Zakrzewska M., Zakrzewski P.: *Edukacja domowa w Polsce. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Adam, Warszawa 2009.

Gałdowa A. (red.): *Wybrane zagadnienia z psychologii osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995.

Garbula-Orzechowska J.: *Perspektywa konstruktywistyczna w dydaktyce*, [w:] Hurło L., Klus-Stańska D., Łojko M. (red.): *Paradygmaty współczesnej dydaktyki*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2009.

Giercarz-Borkowska M.: *Edukacja domowa jako alternatywa edukacyjna dla dzieci zdolnych*, Wydawnictwo Teksty, Wrocław 2019.

Giercarz-Borkowska M.: *Zaangażowanie rodziców w rozwój zdolności dziecka w rodzinach edukacji domowej w Polsce*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, nr 1(16)/2023.

Gierczak S. K.: *Nowe media jako „lekarstwo” na opór uczniów wobec lektur szkolnych*, „Folia Bibliologica”, vol. LIX, 2017.

Głazewska A.: *Edukacja domowa jako styl życia*, Wydawnictwo Iosephicum, Ćwiklice 2021.

Głoskowska-Soldatow M.: *Motywacja do uczenia się uczniów w młodszym wieku szkolnym w opiniach nauczycieli – (nie)świadoma niewiedza versus pogłębiona refleksja pedagogiczna*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 3/2022.

Goffman E.: *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981.

Gomuła T, Krasuski J., Majewski S.: *Organizacja i funkcjonowanie współczesnych systemów edukacyjnych, cz. II: Organizacja systemu edukacyjnego w Polsce w latach 1932-1993*, Dom Wydawniczy Strzelec, Kielce 1994.

Grabowska B.: *Socjalizacja młodzieży na pograniczu w sytuacji zmiany społecznej*, [w:] Lewowicki T., Ogrodzka-Mazur E. (red.): *W poszukiwaniu teorii przydatnych w badaniach międzykulturowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Cieszyn 2001.

Grabowska M., Jędrzejko M., Walancik M.: *Czy istnieje antidotum na zachowania ryzykowne nastolatków?* [w:] Jędrzejko M. Z., Walancik M. (red.): *Zagrożone dorastanie. Od rozwoju zaburzonego do zrównoważonego*, Milanówek/Warszawa 2019.

Gregorczyk G.: *Edukacja 2050 według konektywistów*, „Meritum”, 1(32), 2014.

Grzybowski P. P., Szafrąńska A.: *Integracja w szkole - szkoła w integracji. Od idei do praktyki edukacyjnej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2024.

Haferkamp H., Smelser N. J. (red.): *Social Change and Modernity*, California University Press, Berkeley 1992.

Hampl I.: *Socjalizacja osób niepełnosprawnych słuchowo jako determinanta integracji społecznej*, [w:] Klinik A., Prysak D.: *Edukacji i socjalizacja w życiu osoby niepełnosprawnej*, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec 2011.

Harari Y. N.: *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.

Harbatski A.: *Socjalizacja jako mechanizm kształtowania tożsamości dziecka*, [w:] Kryńska E. J., Kalisz Ł., Suplicka A. (red.): *Dziecko w historii - między godnością a zniewoleniem, tom 2, Godność jako źródło naszego człowieczeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2022.

Harris M.: *In Pursuit of a Singular Life in a Crowded World*, Penguin Random House UK, Londyn 2017.

Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.): *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.

Hatańska N.: *Wiek paradoksów. Czy technologia nas ocali?*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2021.

Hawranek M.: *Szkoły, do których chce się chodzić są bliżej, niż myślisz!*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2021.

Heleniak A., Bielecka-Prus J.: *Jaka jest edukacja domowa? Charakterystyka rodzinnych praktyk edukacyjnych*. [w:] Bielecka-Prus J. (red.): *Rodzina w edukacji domowej*, Wydawnictwo i księgarnia „Gotów”, Warszawa 2018.

Heleniak A.: *Czym jest edukacja domowa? Problemy terminologiczne i definicyjne*, [w:] Bielecka-Prus J. (red.): *Rodzina w edukacji domowej*, Wydawnictwo i Księgarnia Gotów, Warszawa 2018.

Hensel P., Glinka B.: *Teoria ugruntowana*, [w:] Jemielniak D. (red.): *Badania jakościowe. Podejście i teorie*, tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Holt J.: *Zamiast edukacji. Warunki do uczenia się przez działanie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2007.

Holzer J.: *Historyk w trybach historii. Wspomnienia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2013.

Hurło L., Klus-Stańska D., Łojko M. (red.): *Paradygmaty współczesnej dydaktyki*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2009.

Hurrelmann K.: *Struktura społeczna a rozwój osobowości. Wprowadzenie do teorii socjalizacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1994.

Hysa B.: *Zarządzanie różnorodnością pokoleniową*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Organizacja i zarządzanie”, 97/2016.

Illich I.: *Celebrowanie świadomości*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1994.

Illich I.: *Spółczesność bez szkoły*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976.

Ivić I.: *Lew Siemionowicz Wygotski*, [w:] Cz. Kupisiewicz (red.): *Myśliciele – o wychowaniu*, tom 2, Oficyna Wydawnicza Graf Punkt, Warszawa 2000.

Jagięła J.: *Psychopedagogika uczenia się i zachowania, czyli o związkach behawioryzmu z edukacyjną analizą transakcyjną*, cz. 2, „Edukacyjna Analiza Transakcyjna”, 6/2017.

Jakimiuk B.: *Preferowana i rzeczywista codzienność szkolna w perspektywie uczniów*, „Studia Edukacyjne”, 61/2021.

Jarczyńska J.: *Tożsamość młodzieży w świecie mediów cyfrowych. Znaczenie i funkcje mediów cyfrowych w procesie kreowania tożsamości dorastających osób*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2021.

Jarmuła A.: *Utopia a edukacja domowa*, [w:] Włodarczyk R. (red.): *Utopia a edukacja*, t. IV, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2020.

Jasiecka D. (red.): *Człowiek wobec zmiany: rozważania psychologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.

Jastrzębski J.: *Odkrywanie codzienności*, „Teraźniejszość. Człowiek. Edukacja”, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2003 (numer specjalny).

Jemielniak D. (red.): *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Jemielniak D.: *Wprowadzenie. Czym są badania jakościowe?*, [w:] Jemielniak D. (red.): *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Jędrzejko M. Z., Walancik M. (red.): *Zagrożone dorastanie. Od rozwoju zaburzonego do zrównoważonego*, Milanówek/Warszawa 2019.

Jurczak A.: *Kognitywizm w pedagogice przedszkolnej i wczesnoszkolnej*, „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna”, vol. 4, 2 (8), 2016.

Juszczyk S.: *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.

Juszczyk S.: *Konetywizm teorią samodzielnego uczenia się z wykorzystaniem mediów społecznych*, „Relacje. Studia z nauk społecznych”, nr 7/2019.

Juszczyk-Rygałło J.: *Edukacja domowa – szansa czy zagrożenie we współczesnym kształceniu dziecka?*, „Edukacja Elementarna”, 34, 4/2014.

Juul J.: *„Nie” z miłości*, Wydawnictwo MiND, Podkowa Leśna 2011.

Juul J.: *Kryzys szkoły, Co możemy zrobić dla uczniów, nauczycieli i rodziców?*, Wydawnictwo MiND, Podkowa Leśna 2014.

Juul J.: *Rodzic jako przywódca stada. Pełne miłości przywództwo w rodzinie*. Wydawnictwo MiND, Podkowa Leśna 2017.

Juul J.: *Twoje kompetentne dziecko. Dlaczego powinniśmy traktować dzieci poważniej?*, Wydawnictwa MiND, Kraków 2011.

Kamiński Ł.: *Nowe media w procesie kształtowania tożsamości*, „Progress. Journal of Young Researchers”, 4/2018, s. 51.

Karaś D., Kłym M., Ciecuch J.: *Eudajmonistyczny dobrostan psychiczny a kształtowanie poczucia tożsamości w sferze edukacyjnej i zawodowej*, „Psychologia rozwojowa”, t.18, nr 1/2013.

Karkowska M., Skalski T.: *Kultura. Socjalizacja. Tożsamość*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.

Keller G., Papason J.: *Jedna rzecz. Zaskakujący mechanizm niezwykłych osiągnięć*, Wydawnictwo Galaktyka, Łódź 2018.

Klimczak-Knura J.: *Samotni w sieci. Wpływ cyberprzestrzeni na tożsamość użytkownika*, [w:] Dacko-Pikiewicz Z., Walancik M. (red.): *Współczesne społeczeństwo w wirtualnej rzeczywistości – wielość szans i dylematów*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014.

Klinik A., Prysak D.: *Edukacji i socjalizacja w życiu osoby niepełnosprawnej*, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec 2011.

Klus-Stańska D.: Nowicka M.: *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005.

Klus-Stańska D.: Szczepka-Pustkowska M. (red.): *Pedagogika wczesnoszkolna – dyskursy, problemy, rozwiązania*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

Klus-Stańska D.: *Konstruowanie wiedzy o szkole*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002.

Klus-Stańska D.: *Wiedza, która zniewala – transmisyjne tradycje w szkolnej edukacji*, „Forum Oświatowe”, 1(46)/2012.

Kłoskowska A.: *Socjologia młodzieży: przegląd koncepcji*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2/1987.

Kmieciak-Baran K.: *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*, Warszawa 1996.

Kochan K.: *Women – Home Educators*, „Pedagogika Rodziny”, 5/2/2015.

Kochanowska E.: *Po co jest szkoła? Funkcje szkoły z perspektywy kandydatów do zawodu nauczyciela*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika”, tom 21/2020.

Konarzewski K.: *Jak uprawiać badania oświatowe: metodologia praktyczna*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000.

Konecki K.: *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

Korczakowska J.: *Psychologiczne uwarunkowania poczucia zadowolenia z życia rodzinnego osób wybitnie zdolnych*, [w:] Sękowski A. (red.): *Psychologia zdolności. Współczesne kierunki badań*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Kosiński D.: *Codziennosc*, [w:] Bal E., Kosiński D. (red.): *Performatyka. Terytoria*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017.

Kostera M.: Krzyworzeka P.: *Etnografia*, [w:] Jemieliński D. (red.): *Badania jakościowe. Podejście i teorie*, tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Kozielecki J. (red.): *Humanistyka przełomu wieków*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1999.

Krajewski M.: *Dzisiaj jak wczoraj, jutro jak dziś. Codziennosc, przedmioty, reżimy podtrzymujące*, [w:] Bogunia-Borowska M. (red.): *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.

Krasnodębski Z.: Nellen K.: *Świat przeżywany: fenomenologia i nauki społeczne*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993.

Krasuska-Betiuk M., Dropia P.: *Blaski i cienie edukacji domowej w przekonaniach praktykujących ją matek*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. XXIV, 1/2021.

Kravets L., Stativka O., Lazorenko N. L., Novitska I. V.: *Polish Experience in the Organization of Methods of Home Education*, „Zhytomyr Ivan Franko State University Journal. Pedagogical Sciences”, vol. 1 (116)/2024.

Krawczyk A.: *Rola rodziny, religii i społeczeństwa w wychowaniu człowieka według Erazma Glicznera*, [w:] Jakubiak K., Maliszewski T. (red.): *Z dziejów polskiej kultury i oświaty od średniowiecza do początków XX wieku*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.

Królikiewicz R.: *Socjalizacja w edukacji domowej w opinii rodziców edukujących domowo*, „Edukacja elementarna w teorii i praktyce”, vol. 11, 4(42)/2016.

Kryńska E. J., Kalisz Ł., Suplicka A. (red.): *Dziecko w historii - między godnością a zniewoleniem, tom 2, Godność jako źródło naszego człowieczeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2022.

Krzyminiewska G.: *Samoorganizacja pracy i planowanie działań z perspektywy oczekiwanych kompetencji w gospodarce 4.0. Przykład badań nad młodym pokoleniem*. „E-mentor”, 1 (93), 2022.

Kubinowski D.: *Jakościowe badania pedagogiczne, Filozofia – Metodyka – Ewaluacja*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011.

K. Kumar: *Prophecy and Progress: The Sociology of Industrial and Post-Industrial Society*, Penguin, Harmondsworth 1978.

Kunzman R., Gaither M.: *Homeschooling: An Updated Comprehensive Survey of the Research*, „Other Education: The Journal of Educational Alternatives”, vol 9 (2020).

Kupisiewicz Cz. (red.): *Myśliciele – o wychowaniu*, tom 2, Oficyna Wydawnicza Graf Punkt, Warszawa 2000.

Kuźma J.: *Nauka o szkole. Teorie i wizje przyszłej szkoły*, „Roczniki Pedagogiczne”, 5(41), 2/2013.

Kvale S.: *Prowadzenie wywiadów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

Kwiecińska R., Kowal S. (red.): *Edukacyjne drogi i bezdroża*, Akademia Pedagogiczna, Kraków 2002.

Kwieciński Z., Śliwerski B. (red.): *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2003.

Kwieciński Z.: *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, [w:] Koziński J. (red.): *Humanistyka przełomu wieków*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1999.

Kwieciński Z.: *Edukacja wobec opóźnienia kulturowego*, [w:] Kwieciński Z. (red.), *Grzęzawisko. Eseje z pedagogiki społecznej i krytycznej socjologii edukacji*, Wydawca Studio Kropka, Toruń 2019.

Kwieciński Z.: *Pedagogie postu. Preteksty, konteksty, podteksty*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.

Lachowska D.: *Codziennosc i socjologia*, „Literatura w świecie”, 2(163), 1985.

Lendzion K., Wołk A.: *Dlaczego rodzice edukują dzieci w domu? Motywy podjęcia edukacji domowej w świetle badań własnych*, „Rocznik Nauk Społecznych”, t. 15(51)/2023.

Lenkowski M.: *Życie we własnych rękach. Fenomen edukacji domowej w ujęciu antropologicznym*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej”, nr 1(27)/2018.

Leppert R., Melosik Z., Wojtasik B. (red.): *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005.

Leppert R.: *O potrzebie i niemożności kształtowania tożsamości młodzieży w epoce proteuszowej*, [w:] Cichosz M., Leppert R. (red.): *Współczesne środowiska wychowawcze. Stan obecny i kierunki przemian*, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2011.

Lewowicki T., Ogrodzka-Mazur E., Gajdzica A. (red.): *Socjopatologia pogranicza a edukacja*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

Lewowicki T., Ogrodzka-Mazur: *W poszukiwaniu teorii przydatnych w badaniach międzykulturowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Cieszyn 2001.

Lewowicki T.: *Polityka oświatowa – od demona przeszłości, poprzez chaos okresu przemian ustrojowych – ku nowej polityce edukacyjnej*, [w:] Kwiecińska R., Kowal S. (red.): *Edukacyjne drogi i bezdroża*, Akademia Pedagogiczna, Kraków 2002.

Lewowicki T.: *Problemy pedagogiki szkolnej: szkoła – przemiany instytucji i jej funkcji*, [w:] Turowski L. (red.): *Pedagogika ogólna i subdyscypliny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999.

Limont W.: *Czy zdolni uczniowie mają swoje miejsce w tradycyjnej szkole?*, [w:] Śliwerski B., Rozmus A. (red.): *Alternatywy w edukacji*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania / Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków/Rzeszów 2018.

Lubowiecka J.: *Przystosowanie psychospołeczne dziecka do przedszkola*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000.

Łukasik J. M., Nowosad I., Szymański M. (red.): *Codziennosc szkoły. Nauczyciel*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014.

Łyś G.: *Dzikie rządze. Bronisław Malinowski nie tylko w terenie*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2021.

M. Humeniuk, I. Paszenda (red.): *Codziennosc jako wyzwanie edukacyjne*, tom 1, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017.

Malach J., Kostolánová K., Chmura M., Szafrńska-Gajdzica A., Ogrodzka-Mazur E.: *ICT Supported Education at Czech Republic and Polish Universities: A Comparative Study*, „ICTE Journal”, 4 (4), 2015.

Mamzer H.: *Poczucie bezpieczeństwa ontologicznego. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2008.

Mandel M., Szkudlarek T.: *Kryzys jako dyskurs i narracja. Konteksty edukacyjne*, „Forum Oświatowe”, 3(50)/2013.

Mannheim K.: *Problem młodzieży w nowoczesnym społeczeństwie*, [w:] Szafraniec K. (red.): *Młodzież jako problem i jako wyzwanie ponowoczesności. Z prac Sekcji Socjologii Edukacji i Młodzieży PTS 2011*, tom II, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.

Marcela M.: *Jak nie spieprzyć życia swojemu dziecku. Wszystko co możesz zrobić, żeby edukacji miała sens*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2020.

Mariański J.: *Socjologia moralności*, Wydawnictwo KUL Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2006.

Martin R.: *Metody efektywnej nauki. Praktyczny podręcznik*, Wydawnictwo Sensus, Gliwice 2024.

Martyniuk W.: *Mariaż codzienności z niecodziennością. W kręgu definicyjnych ujęć*, „Forum Oświatowe”, 2 (45), 2011.

Master B.: *Edukacja spersonalizowana. Tutoring. Coaching. Mentoring. Edukacja domowa*, Wydawnictwo BE-MASTER, Katowice 2019.

Melosik Z., *Mass media, tożsamość i rekonstrukcje kultury społecznej*, [w:] Skrzydlewski W., Dylak S. (red.): *Media, edukacja, kultura: W stronę edukacji medialnej*, Poznań/Rzeszów 2012.

Melosik Z.: *Edukacja, młodzież i kultura współczesna: kilka uwag o teorii i praktyce pedagogicznej*, „Chowanna”, 1/2003.

Melosik Z.: *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*, [w:] Lepper R., Melosik Z., Wojtasik B. (red.): *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005.

Melosik Z.: *Młodzież, edukacja i przemiany kultury współczesnej: (re)konstrukcje kontroli, wolności i rozproszenia*, [w:] Sliwerski B., Rozmus A. (red.): *Alternatywy w edukacji*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie/Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków-Rzeszów 2018.

Melosik Z.: *Pedagogika i konstrukcje tożsamości młodzieży w „kulturze kontroli” i „kulturze rozproszenia”*, „Studia Edukacyjne”, 31/2014, Poznań 2014.

Melosik Z.: *Samochód, tożsamość i płeć kulturowa*, „Studia Edukacyjne”, 36/2015, Poznań 2015.

Mikiewicz P.: *Socjologia edukacji. Teorie, koncepcje, pojęcia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.

Miksza M.: *Zrozumieć Montessori*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.

Miller R.: *Socjalizacja. Wychowanie. Psychoterapia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1981.

Misiewicz M.: *Nowe media – nowe społeczeństwo*, [w:] Dacko-Pikiewicz Z., Walancik M. (red.): *Współczesne społeczeństwo w wirtualnej rzeczywistości – mnogość szans i dylematów*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014.

Mitra S., Dangwal R.: *Limits to self-organising systems of learning—the Kalikuppam experiment*, „British Journal of Educational Technology”, vol 41, no 5, 2010.

Mitra S.: *Minimally invasive education: a progress report on the ‘Hole-in-the-wall’ experiments*, „The British Journal of Educational Technology”, vol 34, nr 3, 2003.

Modrzewski J.: *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2007.

Mokrzycki E. (red.): *Kryzys i schizma. Antyścjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, tom 1, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984.

Montessori M.: *Odkrycie dziecka*, Wydawnictwo Palatum, Łódź 2014.

Montessori M.: *Sekret dzieciństwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

Morbitzer J.: *Medialność a sprawność edukacyjna ucznia*, „Edukacja i Dialog”, nr 11/12, 2012.

Mroczkowska D., Rogowski Ł., Skrobaccki R.: *Codziennność niecodzienna / niecodziennność codzienna – spojrzenie na dylematy socjologii życia codziennego*, [w:] Rudnicki S., Stypińska

J., Wojnicka K. (red.): *Spoleczeństwo i codzienność. W stronę nowej socjologii?* Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

Muszyński H.: *Socjalizacja i wychowanie. W poszukiwaniu genezy wychowania (perspektywa ewolucyjna)*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja”, 2(22), Poznań 2022.

Nalaskowski A.: *Niepokój o szkołę*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1995.

Nawrot-Borowska M.: *Nauczanie na ziemiach polskich w II połowie XIX i początkach XX wieku –zapatrywania teoretyczne i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2011.

Neill S.: *Nowa Summerhill. Szkoła wolnych ludzi*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1994.

Neill S.: *Summerhill. Szkoła Wolnych Ludzi*, IPSI Press, Warszawa 1995.

Niebrzydowski L.: *Wpływ motywacji na uczenie się*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1972.

Niemczyński A.: *Procesy rozwojowe człowieka w pełnym cyklu życia indywidualnego*, [w:] Tyszkowa M. (red.): *Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988.

Niemirowski T.: *Pojęcie rozwoju w psychologii rozwojowej*, „Horyzonty Psychologii”, t. V, 2015.

Nikitorowicz J., Misiejuk D., Sobecki M. (red.): *Region – tożsamość – edukacja*, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, Białystok 2005.

Nikitorowicz J., Muszyńska J., Boćwińska-Kulik B. (red.): *Od wielokulturowości miejsca do międzykulturowości relacji społecznych. Współczesne strategie kreowania przestrzeni życia jednostki*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2013.

Nosowski Z.: *Karla Rahnera teologia codzienności*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 2 (30), 1992.

Nowak-Dziemianowicz M.: *Edukacji i wychowanie w dyskursie nauki i codzienności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.

Nowakowska A., Przewłocka J.: *Szkoła oczami uczniów: relacje z nauczycielami i kolegami oraz przemoc szkolna. Raport z badania jakościowego*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2015.

Nowicka M.: *Oblicza szkolnej socjalizacji*, [w:] Klus-Stańska D., Szczepska-Pustkowska M. (red.): *Pedagogika wczesnoszkolna – dyskursy, problemy, rozwiązania*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

Obuchowska I.: *Adolescencja*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.): *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.

Ogrodzka-Mazur E., Szuścik U., Oeszlaeger-Kosturek B. (red.): *Edukacja Małego Dziecka, Pedagogika zmiany w edukacji dziecka. Teoria – badania – praktyka w działaniach międzyedukacyjnych*, t. 16, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2020.

Okoń W.: *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.

Okoń W.: *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.

Olszańska K.: *Metamorfozy przymusowe, dobrowolne, konieczne a komercyjne w życiu społecznym jako odpowiedź na nieadekwatność wsparcia instytucjonalnego*, [w:] Walancik M. (red.): *Aktualne przejawy patologii i dewiacji społecznej. Wybrane konteksty*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2008.

Orwat K.: *Edukacja domowa niejedno ma imię. Mentorzy edukacji*, Wydawnictwo Jedność, Warszawa 2023.

Osiński Z.: *Konstruktywizm i konektywizm a możliwości modernizacji edukacji historycznej w Polsce*, „Klio – Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym”, 16(01), 2011.

Ossowska M.: *Podstawy nauki o moralności*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1966.

Pagani S.: *Il manuale del Metodo Artademia, Fiori che volano. Un nuovo modo di fare scuola*, Edizioni Artademia, Mediolan 2021.

Pagani V.: *Dare voce ai dati. L'analisi dei dati testuali nella ricerca educativa*, Edizioni Junior, Mediolan 2020.

Paris S. G., Ayres L. R.: *Stawanie się refleksyjnym uczniem i nauczycielem*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997.

Pasikowski S.: *Czy wielkość jest niezbędna? O rozmiarze próby w badaniach jakościowych*, „Przełęcz Badań Edukacyjnych”, nr 21 (2/2015).

Pastori G.: *In ricerca. Prospettive e strumenti per educatori e insegnanti*, Edizioni Junior, Mediolan 2017.

Pawlak J.: *Rodzic-edukator pod lupą. O rodzicach dzieci w edukacji domowej z perspektywy nauczycieli-egzaminatorów*, [w:] Ogrodzka-Mazur E., Szuścik U., Oeszlaeger-Kosturek B. (red.): *Edukacja Małego Dziecka, Pedagogika zmiany w edukacji dziecka. Teoria – badania – praktyka w działaniach międzyedukacyjnych*, t. 16, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2020.

Peter H.: *Sztuka samodzielnej nauki. Jak zdobyć dowolną umiejętność w krótszym czasie i jak pokierować własną edukacją*, Wydawnictwo Onepress, Gliwice 2020.

Piaget J.: *Problems of the Social Psychology of Childhood*, Presses Universitaires de France, Paryż 1963.

Piechaczek-Ogierman G.: *Kompetencje społeczne uczniów w środowisku wielokulturowym*, [w:] Gajdzica A., Piechaczek-Ogierman G., Hruzd-Matuszczyk A.: *Edukacja postrzegana*

z perspektywy uczniów, rodziców i nauczycieli ze szkół z polskim językiem nauczania w wybranych krajach europejskich, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.

Piekarska K.: *Perspektywa uczniowska, rodzicielska i nauczycielska – trzy spojrzenia na edukację zdalną*, „Ogrody Nauk i Sztuk”, 12/2022.

Pielka H. (red.): *Rodzina – wychowanie – nauczanie. Materiały pomocnicze dla studentów kierunków nauczycielskich*, tom 2., Wyd. WSI Koszalin 1995.

Pielka H.: *Rodzina środowiskiem socjalizacyjno-wychowawczym dziecka*, [w:] Pielka H. (red.): *Rodzina – wychowanie – nauczanie. Materiały pomocnicze dla studentów kierunków nauczycielskich*, tom 2., Wyd. WSI Koszalin 1995.

Pilch T. (red.): *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, Warszawa 2003.

Pilch T. (red.): *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1998.

Piorunek M.: *Młodzież wobec przyszłości w globalnym świecie. Selektywne wyniki badań komparatywnych młodzieży polskiej, niemieckiej i rosyjskiej*, [w:] Cybał-Michalska A. (red.): *Tożsamość w kontekście edukacyjnym i społeczno-kulturowym. Między partykularyzmem a uniwersalizmem*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011.

Piorunek M.: *Projektowanie przyszłości edukacyjno-zawodowej w okresie adolescencji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004.

Piotrowski K., Wojciechowska J., Ziółkowska B.: *Rozwój nastolatka. Późna faza dorastania*, [w:] Brzezińska A. (red.): *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, seria I, *Rozwój w okresie dzieciństwa i dorastania*, t. 6, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014.

Plichta P., Pyżalski J.: *Wychowanie i kształcenie w erze cyfrowej*, Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi, Łódź 2013.

Plichta P.: *Socjalizacja i wychowanie dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w erze cyfrowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017.

Pomykało W. (red.): *Encyklopedia Pedagogiczna*, Wydawnictwo Fundacja Innowacja, Warszawa 1993.

Popiel A.: *Zaburzenia osobowości z pogranicza – współczesne psychoterapie*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna”, 21(1)/2021.

Poruszek M.: *Edukacja domowa – ucieczka od zdalnego nauczania czy społeczno-wychowawcza potrzeba?*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 4/2020.

Prędka-Pawlun E.: *Szkoła Summerhill*, „Remedium”, 11 (293)/2017.

Pyżalski J.: *Rodzina i szkoła a przeciwdziałanie zaangażowaniu młodych ludzi w ryzykowne zachowania online*, „Dziecko Krzywdzone: teoria, badania, praktyka”, 12/1 (2013).

Radziewicz-Winnicki A. (red.): *Edukacja a życie codzienne*, tom 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002.

Radziewicz-Winnicki A.: *Nabywanie oraz wytwarzanie nowych doświadczeń w życiu codziennym jednostki w postmonocentrycznym łańdźie społecznym*, [w:] Radziewicz-Winnicki A. (red.): *Edukacja a życie codzienne*, tom 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002.

Ray B. D.: *The Modern Homeschooling Movement. Catholic Education: „A Journal of Inquiry and Practice”*, vol. 4, no. 3, March 2001.

Rembowski J.: *Rodzina w świetle psychologii*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986.

Rembowski J.: *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1972.

Robertson R.: *Globality, global culture, and images of work order*, [w:] Haferkamp H., Smelser N. J. (red.): *Social Change and Modernity*, California University Press, Berkeley 1992.

Robinson K., Aronica L.: *Kreatywne szkoły. Oddolna rewolucja, która zmienia edukację*, Wydawnictwo Element, Gliwice 2020.

Rogała A.: *Poukładaj to sobie w głowie. 100 maili do ciebie o rodzicielstwie i partnerstwie*, Wydawnictwo Mamania, Warszawa 2024.

Rubacha K.: *Metodologia badań nad edukacją*, Editions Spotkania Spółka z o.o. S.K.A., Warszawa 2016.

Rudnicki P.: *Pedagogie małych działań. Krytyczne studium alternatyw edukacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2016.

Rudnicki S.: Stypińska J., Wojnicka K. (red.): *Spoleczeństwo i codzienność. W stronę nowej socjologii?* Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

Sacharczuk J.: *Rola rodziny w procesie kształtowania tożsamości kulturowej. Świadomość kulturowa a tożsamość mniejszościowa*, [w:] Nikitorowicz J., Misiejuk D., Sobecki M. (red.): *Region – tożsamość – edukacja*, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, Białystok 2005.

Salomonowicz S.: *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1987.

Sarkady M.: *Bobów droga przez mękę*, „Echo”, nr 14 (2162), 1998.

Schütz A.: *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, [w:] Mokrzycki E. (red.): *Kryzys i schizma. Antycyjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, tom 1, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984.

Siedlecka K., Pleti A., Marszałek A. (red.): *Kreda Book. Jesteś najlepszym przewodnikiem swojego dziecka*, Wydawnictwo Inspiredu, Kraków 2019.

Sobczak A.: *Edukacja domowa – idea i jedna z form jej realizacji na przykładzie działalności Fundacji ParoKrok*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. XXX, 2/2023.

Sobol E.: *Mały słownik języka polskiego*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1995.

Sokal U.: *Wybrane aspekty kształtowania się tożsamości człowieka w rodzinie*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, tom XII/2000.

Spitzer M.: *Jak uczy się mózg*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Stebnicki W.: *Edukacja domowa*, Fijjor Publishing, Warszawa 2014.

Stern A.: *I nigdy nie chodziłem do szkoły*, Wydawnictwo Element, Gliwice 2021.

Strelau J. (red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.

Suchecką J.: *Nie powiem ci, że wszystko będzie dobrze*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2023.

Sulima R. (red.): *Życie codzienne Polaków na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Stopka, Łomża 2003.

Sulima R.: *Antropologia codzienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.

Sulima R.: *Moda na codzienność. Kategoria codzienności w kulturze ponowoczesnej*, „Kultura Współczesna”, nr 6, 2011.

Sulima R.: *Powidoki codzienności. Obyczajowość Polaków na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2002.

Sypniewski J., Kendzierski S.: *Szkoła, uniwersytet i biznes jako węzły sieci uczącej się – rola przyszłolnych ośrodków meteorologicznych w kształceniu geograficznym i przyrodniczym w szkole podstawowej „Lejery” w Poznaniu, Badania fizjograficzne*, r. IX, seria A, „Geografia Fizyczna”, 2018, s. 217.

Szacka B.: *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.

Szafranec K (red.): *Młodzież jako problem i jako wyzwanie ponowoczesności. Z prac Sekcji Socjologii Edukacji i Młodzieży PTS 2011*, tom II, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.

Szafrańska A., Pawlak J.: *Rodzic w roli nauczyciela, czyli o organizacji procesu kształcenia i wychowania z perspektywy rodziców uczących swoje dzieci w domach*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia-Psychologia, vol. 34, no. 1, 2021.

Szafrańska A., Pawlak J.: *W poszukiwaniu lepszych możliwości kształcenia dla własnego dziecka. Edukacja domowa z perspektywy rodziców*, „Przegląd Pedagogiczny”, nr 1/2020.

Szafrańska A.: *Nauczyciele wobec reformy systemu oświaty – spostrzeganie, dylematy i pokłosie „wielkiej zmiany” (studium przypadku)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2022.

Szczepański J.: *Elementarne pojęcia socjologii*, Polskie Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1970.

Szczepański J.: *Sprawy ludzkie*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1984.

Szczurek-Boruta A.: *Edukacja szkolna stymulatorem lub inhibitorem nabywania tożsamości w zróżnicowanym i zmiennym świecie*, [w:] Nikitorowicz J., Misiejuk D., Sobiecki M. (red.): *Region – tożsamość – edukacja*, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, Białystok 2005.

Szczurek-Boruta A.: *O przygotowaniu nauczycieli do pracy w warunkach wielokulturowości – konteksty, opinie studentów, propozycje*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.

Szczurek-Boruta A.: *Zadania rozwojowe młodzieży i edukacyjne warunki ich wypełniania w środowiskach zróżnicowanych kulturowo i gospodarczo. Studium pedagogiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.

Szewczyk K.: *Szkoła terenem intensywnej socjalizacji dziecka w młodszym wieku szkolnym*, [w:] Błasiak A., Dybowska E.: *W trosce o dobro współczesnego dziecka. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014.

Szlendak T.: *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

Szpunar M.: *Konektywizm – (r)ewolucja kształcenia w technologicznym świecie*, „Horyzonty Wychowania”, vol. 14, no. 31/2015.

Sztobryn S.: *Pedagogika Nowego Wychowania* [w:] Kwieciński Z., Śliwerski B. (red.): *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2003.

Sztompka P., Bogunia-Borowska M. (red.): *Socjologia codzienności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.

Sztompka P.: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.

Sztumski J.: *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 1995.

Śliwerski B., Rozmus A. (red.): *Alternatywy w edukacji*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania / Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków/Rzeszów 2018.

Śliwerski B.: *Autoodpowiedzialność homeschoolersów za edukację własnych dzieci*, „Ars Educandi”, 19/2022.

Śliwerski B.: *Edukacja alternatywna: próba syntezy i określenia współczesnej roli*, [w:] Śliwerski B., Rozmus A. (red.): *Alternatywy w edukacji*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania / Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków/Rzeszów 2018.

Śliwerski B.: *Kryzys oświatowej demokracji w świetle makropolitycznych badań pedagogicznych*, „Przegląd Pedagogiczny”, 2/2016.

Świda-Ziemia H.: *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Warszawa 1995.

Tillmann K. J.: *Teorie socjalizacji: społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

Tomczyk D.: *Założenia pedagogiczne wprowadzone w koncepcji społeczno-kulturowej Lwa S. Wygotskiego jako źródło inspiracji dla rodzi edukacji domowej*, „Edukacja Humanistyczna”, 1(46)/2022.

Trapp A., Jaskulska M, Kulińska A., Banaszak M., Fojutkowski Ł., Patkowski K.: *Raport Przyszłość edukacji. Scenariusz 2046*, Infuture Insitute i Collegium da Vinci, Gdańsk/Poznań 2021.

Trempała J. (red.): *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

Trempała J.: *Natura rozwoju psychicznego*, [w:] J. Trempała (red.): *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

Trempała J.: *Psychologia rozwoju jako nauka o genezie życia psychicznego: przełomowe dokonania i kierunki przyszłych badań*, „Psychologia rozwojowa”, t. 17, nr 1, 2012.

Tuchańska B.: *Codziennosc w nauce ponowoczesnej*, „Nauka”, 2/2016.

Tuchańska B.: *Nauka a codzienność*, „Nauka”, 3/2014.

Turner J. H.: *Socjologia, podstawowe pojęcia i ich zastosowanie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1994.

Turos L.: *Andragogika*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1980.

Tyszkowa M. (red.): *Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988.

Urbaniak-Zajac D.: *Badania jakościowe w pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

Uryga D., Wiatr M.: *Quasi-szkoły – nowe przedsięwzięcia rodzicielskie na obrzeżu systemu oświaty*, „Pedagogika Społeczna”, nr 3(57), XIV/2015.

Uszyńska-Jarmoc J.: *Rodzaje motywacji w procesie uczenia się przez całe życie – nowe perspektywy teoretyczne i metodologiczne*, [w:] Cudowska A.: *Kierunki rozwoju edukacji w zmieniającej się przestrzeni społecznej. Księga Jubileuszowa dedykowana profesorowi doktorowi habilitowanemu Michałowi Balickiemu*, Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 2011.

Vaill P. B.: *Learning as a Way of Being*, Jossey-Blass Inc, San Francisco 1996.

Wadsworth B. J.: *Teoria Piageta. Poznawczy i emocjonalny rozwój dziecka*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998.

Walancik M. (red.): *Aktualne przejawy patologii i dewiacji społecznej. Wybrane konteksty*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2008.

Walancik M.: „Ucieczki” młodzieży w „Nowe Światy”, „Studia Edukacyjne”, 53/2019.

Walancik M.: *Aktualne przejawy patologii i dewiacji społecznej. Wybrane konteksty*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2009.

Walat W.: *Założenia modelu edukacji na podstawie idei kognitywizmu i konstruktywizmu*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, tom XXXVI/4, 2017.

Waldenfels B.: *Pogardzana doxa. Husserl i trwający kryzys zachodniego rozumu*, [w:] Krasnodębski Z., Nellen K.: *Świat przeżywany: fenomenologia i nauki społeczne*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993.

Walker T. D.: *Fińskie dzieci uczą się najlepiej. Co możemy zrobić by nasze dzieci były szczęśliwe wierzyły w siebie i lubiły szkołę?*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017.

Wenklar K.: *Edukacja domowa – pięć najczęściej stawianych pytań*, „Edukacja Elementarna”, 30/4 (2013).

Węc K.: *Proces wychowania w perspektywie kryzysu edukacyjnego – pomiędzy etyczną refleksją a intelektualną praktyką krytycznego dyskursu pedagogicznego*, „Edukacja Biologiczna i Środowiskowa”, 2(78)/2022.

Wikitrowicz J., Warwas I., Kuba M., Staszewska E., Woszczyk P., Stankiewicz A., Kliombka-Jarzyna J.: *Pokolenia - co się zmienia? Kompendium zarządzania multigeneracyjnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.

Winiarz A.: *Edukacja domowa dzieci w polskich rodzinach ziemiańskich w XIX wieku*, [w:] Adamska L., Uszyńska-Jarmoc J. (red.): *Dobro dziecka w rodzinie*, Wydawnictwo Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Białystok 2005.

Wiński G.: *Victora Turnera analiza symboli rytualnych. Symbol jako kategoria analizy antropologicznej*, „Rocznik Nauk Społecznych”, tom XXX/1, 2002.

Wiśniewska E.: *Starsi i młodzi w dialogu międzypokoleniowym*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język”, t. 6/2017.

Witkowski L.: *Rozwój i tożsamość w cyklu życia. Studium koncepcji E.H. Eriksona.*, Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej w Łodzi, Łódź 2009.

Włodarczyk R. (red.): *Utopia a edukacja*, t. IV, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2020.

Włodarski Z.: *Uczenie się*, [w:] W. Pomykało (red.): *Encyklopedia Pedagogiczna*, Wydawnictwo Fundacja Innowacja, Warszawa 1993.

Wołyniec E.: *Zlajkowany czy zhejtowany – zalogowany w kulturze. Analiza portretu współczesnego nastolatka – stan i zagrożenia*, [w:] Nikitorowicz J., Muszyńska J., Boćwińska-Kulik B. (red.): *Od wielokulturowości miejsca do międzykulturowości relacji społecznych. Współczesne strategie kreowania przestrzeni życia jednostki*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2013.

Wrzesień W.: *Studium relacji międzypokoleniowych w rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2003.

Wygotski L. S.: *Problem nauczania i rozwoju umysłowego w wieku szkolnym*, [w:] Franus E. (red.): *Wybrane prace psychologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1971.

Wysocka E., Tomiczek K.: *Szkoła jako środowisko życia i codzienność ucznia – analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje percepcji i sposobu wartościowania szkoły przez uczniów*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1/2014.

Wysocka E.: *Bunt aksjologiczny czy egocentryczny w procesie socjalizacji młodzieży*, [w:] Furmanek W., Cybal-Michalska A. (red.): *Młodzież a wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2021.

Zadrożyńska A.: *W poszukiwaniu codzienności*, [w:] Sulima R. (red.): *Życie codzienne Polaków na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Stopka, Łomża 2003.

Zakrzewska M., Zakrzewski P.: *Edukacja domowa w Polsce. Teoria i praktyka*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna Adam, Warszawa 2009.

Zduniak A.: *Socjalizacja w kontekście nowoczesnego społeczeństwa*, „Zeszyty Naukowe KUL”, nr 1 (221)/2013.

Ziemska M.: *Postawy rodzicielskie*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.

Zubik M.: *Chmura dla niektórych*, „Magazyn Gazety Wyborczej”, 28-29.09.2024.

Żarczyńska-Dobiesz A., Chomałowska B.: *Pokolenie „Z” na rynku pracy – wyzwania dla zarządzania zasobami ludzkimi*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 350, 2014.

Żebrok P. (red.): *Szkoła wobec wyzwań współczesności. Różnorodne perspektywy*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków/Bielsko-Biała 2023.

Żebrok P.: *Edukacja domowa jako alternatywa dla tradycyjnych form kształcenia. Wybrane aspekty*, [w:] P. Żebrok (red.): *Szkoła wobec wyzwań współczesności. Różnorodne perspektywy*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków/Bielsko-Biała 2023.

Żylińska M.: *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.

Źródła internetowe

Anagnostopulu A.: *Nowy rok szkolny w Szkole w Chmurze. 25 tys. uczniów nie napisze ani jednej kartkówki*: <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/szkola-w-chmurze-bez-ocen-sprawdzianow-i-lekcji-w-dodatku-za-darmo-jak-to-dziala/kqxqmtx>; (dostęp 28.10.2024).

Bartholet E.: *Homeschooling: Parent Rights Absolutism vs. Child Rights to Education & Protection* (June 17, 2019). 62 Ariz. L. Rev. 1 (2020), Harvard Public Law Working Paper No. 19-23, ss. 1-80, <https://ssrn.com/abstract=3391331> (dostęp 28.10.2024).

Branża gamingowa, przemysł gier komputerowych i trendy na 2022 rok: <https://trojanczyk.pl/branza-gamingowa-rynek-gier-i-trendy-na-2022-rok/> (dostęp 28.10.2024).

Bugdalski B.: *Rośnie popularność edukacji domowej*: <https://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/rosnie-popularnosc-edukacji-domowej,248561.html> (dostęp 28.10.2024).

Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie, definicja słowa pokolenie: <https://cbh.pan.pl/pl/pokolenie> (dostęp 28.10.2024).

Coursea: <https://www.coursera.org/> (dostęp 28.10.2024).

Czarne chmury nad polską edukacją domową!!!: <https://izabudajczak.blog/2022/10/20/czarne-chmury-nad-polska-edukacja-domowa/> (dostęp 28.10.2024).

Ćwiek-Świdecka J.: *Szkoła w Chmurze: Zostaliśmy wciągnięci w politykę*: <https://edukacja.rp.pl/oswiata/art38952831-szkola-w-chmurze-zostalismy-wciagnieci-w-polityke> (dostęp 28.10.2024).

Definition of Youth: <https://www.un.org/esa/socdev/documents/youth/fact-sheets/youth-definition.pdf> (dostęp 28.10.2024).

Doktorowicz K.: *Społeczności wirtualne – cyberprzestrzeń w poszukiwaniu utraconych więzi*, <https://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0095/059-066.pdf> (dostęp 28.10.2024).

Doros-Stachoń A.: *Kondycja psychiczna dzieci i młodzieży pogarsza się z roku na rok*: <https://radio.opole.pl/100,659876,kondycja-psychiczna-dzieci-i-mlodziezy-pogarsza->
Terlikowski. T., Podraza K.: *Dramatyczna kondycja psychiczna dzieci. Znamy wyniki raportu „Młode głowy”*:

https://twojezdrowie.rmfm24.pl/choroby/psychika/news-dramatyczna-kondycja-psychiczna-dzieci-znamy-wyniki-raportu-,nId,6727111#crp_state=1 (dostęp 28.10.2024).

Dramatyczny wzrost liczby prób samobójczych wśród najmłodszych:
<https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art39727111-dramatyczny-wzrost-liczby-prob-samobojczych-wsrod-najmlodszych> (dostęp 28.10.2024).

Dylak S.: *Nauczyciel konstruktywista w klasie szkolnej*,
http://regal.cen.uni.wroc.pl/annex/18ep_pdf/18ep_05_dylak.pdf, s. 67, (dostęp 28.10.2024).

Edukacja Domowa w praktyce - narzędzia, inspiracja, motywacja:
<https://www.facebook.com/groups/489409211985302> (dostęp 28.10.2024).

Edukacja domowa w województwie mazowieckim:
<https://www.facebook.com/groups/ed.mazowieckie> (dostęp 28.10.2024).

Edukacja domowa wobec zmian ustawowych. Jedna teza - pięć perspektyw:
<http://www.edukacjadomowa.pl/debata2017.html> (dostęp 28.10.2024).

Edukacja domowa: <https://www.facebook.com/groups/121898927825626> (dostęp 28.10.2024).

Edukacja: można inaczej: <https://moznainaczej.edu.pl/> (dostęp 28.10.2024).

Edukator domowy i coach: <https://iwr-krakow.pl/zespol/szymon-nizegorodcew/> (dostęp 28.10.2024).

edX: Bring yor goals into focus: <https://www.edx.org/> (dostęp 28.10.2024).

Eggleston C., Fields J.: *Census Bureau's Household Pulse Survey Shows Significant Increase in Homeschooling Rates in Fall 2020:*
<https://www.census.gov/library/stories/2021/03/homeschooling-on-the-rise-during-covid-19-pandemic.html> (dostęp 28.10.2024).

Eurydice Report: Home Education Policies in Europe: Primary and Lower Secondary Education. Eurydice Report. Luxembourg: Publications Office of the European Union, 10/2018: <https://eurydice.eacea.ec.europa.eu/publications/home-education-policies-europe-primary-and-lower-secondary-education> (dostęp 28.10.2024).

Eurydice: https://eacea.ec.europa.eu/national-policies/eurydice/content/organisation-education-system-and-its-structure-56_pl (dostęp 28.10.2024).

Fankanowski M.: *Czy konektywizm jest szansą polskiej edukacji?*
http://regal.cen.uni.wroc.pl/annex/01pdf_pdf/01pdf_06_fankanowski.pdf (dostęp 28.10.2024).

Fliciak M., Danielewicz M., Halawa M., Mazurek P., Nowotny A.: *Raport Młodzi i media: Nowe media a uczestnictwo w kulturze*, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa 2010: <https://www.nck.pl/badania/raporty/mlodzi-i-media-nowe-media-a-uczestnictwo-w-kulturze> (dostęp 28.10.2024).

Flis J., Dębski M.: *Raport Młode głowy. Otwarcie o zdrowiu psychicznym. Raport z badania dotyczącego zdrowia psychicznego, poczucia własnej wartości i sprawczości wśród młodych ludzi*, Fundacja UNaweza, Warszawa 2023: https://mlodegłowy.pl/wp-content/uploads/2023/04/MLODE-GLOWY.-Otwarcie-o-zdrowiu-psychicznym_-Raport-final.pdf (dostęp 28.10.2024).

Gaither M.: *Brian D. Ray and NHERI, part 1*: <https://gaither.wordpress.com/2008/09/30/brian-d-ray-and-nheri-part-1/> (dostęp 28.10.2024).

Gaither M.: *Brian D. Ray and NHERI, part 2*: <https://gaither.wordpress.com/2008/10/07/brian-d-ray-and-nheri-part-2/> (dostęp 28.10.2024).

Grupy LED: <https://mms.edu.pl/oferta/> (dostęp 28.10.2024).

Hatalska N., Skrzypek N.: *Raport Gen Z. Jak zrozumieć dziś pokolenie jutra*, Infuture Hatalska Foresight Institute, Gdańsk/Warszawa 2019: <https://infuture.institute/aktualnosci/gen-z-pokolenie-z/> (dostęp 28.10.2024).

Hatalska N.: *Generacja Z – pokolenie, które zmienia nasz świat*: <https://hatalska.com/2015/01/22/generacja-z-pokolenie-ktore-zmieni-nasz-swiat/> (dostęp 28.10.2024).

Home education in England: <https://commonslibrary.parliament.uk/research-briefings/sn05108/> (dostęp 28.10.2024).

IAR: MEN obcina pieniądze na edukację domową: <https://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/914676,men-obcina-pieniadze-na-edukacje-domowa.html> (dostęp 28.10.2024).

Johansson vs. Sweden: <https://hslda.org/post/johansson-vs-sweden> (dostęp 28.10.2024).

Kaniecka K.: *Borderline. Boję się pytań, o to jaka jestem, bo tak w środku nic nie ma*: <https://www.newsweek.pl/psychologia/borderline-jak-towarzyszyc-dziecku-z-zaburzeniem-osobowosci-typu-borderline/sf8rytd> (dostęp 28.10.2024).

Katolicki Klub Sportowy Ichthys Bielsko-Biała: <https://www.facebook.com/p/Katolicki-Klub-Sportowy-Ichthys-Bielsko-Bia%C5%82a-100063358645993/> (dostęp 28.10.2024).

Khan Academy: <https://pl.khanacademy.org/> (dostęp 28.10.2024).

Konczal M.: *Szkoła w Chmurze pokazuje, że system da się złamać. Oto alternatywna edukacja zupełnie za darmo. „Ta szkoła zmieniła życie uczniów”*: <https://strefaedukacji.pl/szkola-w-chmurze-pokazuje-ze-system-da-sie-zlamac-oto-alternatywna-edukacja-zupelnie-za-darmo-ta-szkola-zmieniła-zycie-uczniow/ar/c5-15904509> (dostęp 28.10.2024).

Kornelia o... rodzinie, edukacji domowej, upraszczaniu życia: <https://korneliaorwat.pl/> (dostęp 28.10.2024).

Kuta W.: *Katarzynę Lubnauer martwi wzrost popularności edukacji domowej. Wie, o czym mówi?*: <https://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/katarzyne-lubnauer-martwi-wzrost-popularnosci-edukacji-domowej-wie-o-czym-mowi,524808.html>, dostęp (29.10.2024).

Kuta W.: *Spór o podział subwencji oświatowej. „Samorzady skalpują edukację domową”*.: <https://www.portalsamorządowy.pl/edukacja/spor-o-podzial-subwencji-oswiatowej-samorzady-skalpuja-edukacje-domowa,522866.html>, dostęp (29.10.2024).

Lange T. (red.): *Raport z badań Nastolatki 3.0 (2021)*, Państwowy Instytut Badawczy NASK: <https://www.nask.pl/pl/raporty/raporty/4295,RAPORT-Z-BADAN-NASTOLATKI-30-2021.html> (dostęp 28.10.2024).

Learned-centered psychological principles: Guidelines for school redesign and reform, American Psychological Association, Waszyngton 1993: <https://eric.ed.gov/?id=ED371994> (dostęp 28.10.2024)

Leśniak G. J.: *Warszawski ratusz skontrolował Szkołę w Chmurze - chce zwrotu 1,3 mln zł. Placówka kwestionuje ustalenia kontroli*: <https://www.prawo.pl/oswiata/szkola-w-chmurze-po-kontroli-warszawski-ratusz-chce-zwrotu-1-3,518761.html> (dostęp 28.10.2024).

Letnovska G, Nowakowska J., Kamińska-Wcisło M., Piestrzyńska M.: *Raport Fundacji Edukacji Domowej: Nowa jakość czy patologia? Edukacja domowa w Polsce*, Kraków, 08/2023: <https://domowa.edu.pl/raport-ed-2023/> (dostęp 24.10.2024)

Lex Czarnek 2.0 – co zmieni w systemie oświaty: <https://nadzornadszkola.wip.pl/217/lex-czarnek-2.0-co-zmieni-w-systemie-oswiaty-6392.html> (dostęp 28.10.2024).

List Rzecznika Praw Obywatelskich: https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2023-12/Do_ME_edukacja_domowa_27.12.2023.pdf (28.10.2024).

Mapa edukacji domowej: <https://homeschoolers.pl/mapa-edukacji-domowej>, (dostęp 29.10.2024).

Marszałek A.: *Jak rozpocząć edukację domową? Formalności krok po kroku*: <https://wiecejnizedukacja.pl/jak-rozpozacz-edukacje-domowa-formalnosci-krok-po-kroku/> (dostęp 28.10.2024).

Mikro Szkoła Włochy: <https://www.mikroszkola.waw.pl/> (dostęp 28.10.2024).

Mikulski J.: *Przemysław Czarnek krytycznie o „Szkołe w Chmurze”. Mówił o „patologii”*.: <https://edukacja.rp.pl/oswiata/art38660921-przemyslaw-czarnek-krytycznie-o-szkole-w-chmurze-mowil-o-patologii> (dostęp 28.10.2024).

Niesłuchowska A.: *Coraz więcej rodziców wybiera edukację domową*: <https://wiadomosci.wp.pl/coraz-wiecej-rodzicow-wybiera-domowa-edukacje-6031570021512321a> (dostęp 28.10.2024).

Nowosielska P., Otto P.: *Mafie oświatowe. Czarnek: Edukacja nie może być poza kontrolą organu nadzoru pedagogicznego*: <https://forsal.pl/gospodarka/aktualnosc/artykuly/8578901,czarnek-wywiad-mafie-oswiatowe-edukacja-domowa.html> (dostęp 28.10.2024).

Open Culture. The best free cultural & educational media on the web: <https://www.openculture.com/> (dostęp 28.10.2024).

Orwat K.: *Edukacja domowa niejedno ma imię. „Mentorzy edukacji” – moja nowa książka:* <https://korneliaorwat.pl/edukacja-domowa-niejedno-ma-imie-mentorzy-edukacji-moja-nowa-ksiazka/>, (dostęp 28.10.2024).

Ośrodek Badań Młodzieży w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego: <http://www.isns.uw.edu.pl/index.php?isns=o-instytucie-struktura-osrodek-badan-mlodziezy> (dostęp 28.10.2024).

Otwarte dane: Liczba uczniów wg klas w nauczaniu domowym w roku szkolnym 2023/2024: https://dane.gov.pl/pl/dataset/1963,nauczaniemdomowe/resource/57289/table?page=1&per_page=20&q=&sort=col2 (dostęp 28.10.2024).

PAP: *Warszawa: Szkoła w chmurze otwiera nową siedzibę i odwołuje się od wyników kontroli ratusza:* <https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/warszawa-szkola-w-chmurze-otwiera-nowa-siedzibe-i-odwoluje-sie-od-wynikow-kontroli-ratusza,436855.html> (dostęp 28.10.2024).

Parlamentarny Zespół ds. Edukacji Domowej: <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/agent.xsp?symbol=ZESPOL&Zesp=960> (dostęp 28.10.2024).

Pawłowska M.: *Edukacja domowa. „Uczyliśmy nasze dzieci przez 12 lat. Mówią płynnie po angielsku, mają certyfikaty amerykańskie”:* <https://natemat.pl/58925,edukacja-domowa--uczylismy-nasze-dzieci-przez-12-lat-mowia-plynnie-po-angielsku-maja-certyfikaty-amerykanske> (dostęp 28.10.2024).

Pi-stacja, darmowe wideolekcje zgodne z podstawą programową: <https://pistacja.tv/> (dostęp 28.10.2024).

Podcast Pozytywy Edukacji: <https://www.pozytywy.pl/podcast/> (dostęp 28.10.2024).

Podział części oświatowej subwencji ogólnej w 2023 roku: <https://www.gov.pl/web/edukacja/podzial-czesci-oswiatowej-subwencji-ogolnej-w-2023-roku> (dostęp 28.10.2024).

Pora na podcast – Homeschooling po polsku: <https://creators.spotify.com/pod/show/dariusz-napora> (dostęp 28.10.2024).

Pozytywy edukacji: webinary: <https://www.pozytywy.pl/product-category/webinary/> (dostęp 28.10.2024).

Prapremiera filmu pt. „W imię najwyższych wartości”: <https://domkultury.kozy.pl/wydarzenie/pokazy/279/prapremiera-filmu-pt-w-imie-najwyzszych-wartosci.html> (dostęp 28.10.2024).

Premier: Podjęliśmy decyzję o zamknięciu wszystkich placówek oświatowych i szkół wyższych: <https://www.gov.pl/web/premier/premier-podjelismy-decyzje-o-zamknieciu-wszystkich-placowek-oswiatowych-i-szkol-wyzszych> (dostęp 28.10.2024).

Preply - On-line Language Tutors: <https://preply.com/> (dostęp 28.10.2024).

Prezydent Andrzej Duda podjął decyzję, że nie podpisze Ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw: <https://t.prezydent.pl/prawo/zawetowane/weto-donowelizacji-prawa-oswiatowego,62434> (dostęp 28.10.2024).

Prezydent podpisał trzy ustawy: <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,2179,prezydent-podpisal-trzy-ustawy.html?fbclid=IwAR3e4FplPHPMCuqoJgDIT6jL6rbq3ukyzr7kRcEE0yVWiu1rsipvtPzSS10> (dostęp 28.10.2024).

Prywatna Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące im. Z. i M. Moraczewskich w Warszawie: <https://ed.moracz.edu.pl/kontakt/edukacja-domowa/>, (dostęp 29.10.2024).

Przyborska K.: Eksperyment Szkoła w Chmurze i jego wrogowie. Zaufanie dobre, kontrola lepsza?: <https://krytykapolityczna.pl/kraj/szkola-w-chmurze-i-jej-wrogowie-zaufanie-edukacja/> (dostęp 28.10.2024).

Pukowska K.: Jak się uczyć. Odpowiedzialność za edukację: <https://magazynkreda.pl/artykuly/odpowiedzialnosc-za-edukacje-jako-rodzice-pragniemy-wychowac-nasze-dzieci/> (dostęp 28.10.2024).

Raport Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r., Główny Urząd Statystyczny: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2022-roku,1,16.html> (dostęp 28.10.2024).

Raport stan czytelnictwa w Polsce w 2022, Biblioteka Narodowa: <https://www.bn.org.pl/raporty-bn/stan-czytelnictwa-w-polsce/stan-czytelnictwa-w-polsce-w-2022> (dostęp 28.10.2024).

Raport z badania: Dziennik codziennej aktywności dzieci i młodzieży, Rzecznik Praw Dziecka Marcin Pawlak, Warszawa 2023: <https://brpd.gov.pl/wp-content/uploads/2023/12/Za%C5%82%C4%85cznik-4-Dziennik-codziennej-aktywno%C5%9Bci-dzieci-i-m%C5%82odzie%C5%BCy.pdf> (dostęp 28.10.2024).

Raport: Strategiczny Internet 2022/2023, IAB POLSKA: <https://raportstrategiczny.iab.org.pl/> (dostęp 28.10.2024).

Rejestr Szkół i placówek oświatowych SIO: <https://rspo.gov.pl/institutions?q=%7B%22page%22:0,%22pageSize%22:10,%22sort%22:%22,%22direction%22:%22,%22leadAuthorityRegonOrName%22:%22Szko%C5%82a%20w%20chmurze%22%7D&fbclid=IwAR2AbwP8roL2UEzS8m8I7E8fnLq-ErpFjKglTMAynOIXwTPIhr4w3MXhJsk> (dostęp 10.11.2024).

Sekcja Pedagogiki Młodzieży i Zespół Pedagogiki Młodzieży: <http://zpm.home.amu.edu.pl/> (dostęp 28.10.2024).

Sewastianowicz M.: Nie będzie Lex Czarnek 2.0 - Prezydent nie podpisze ustawy, ale MEiN się poddaje:

<https://www.prawo.pl/oswiata/lex-czarnek-20-weto-prezydenta,512667.html> (dostęp 28.10.2024).

Siemens G.: *Connectivism: A Learning Theory of the Digital Age*, „International Journal of Instructional Technology and Distance Learning”, 2005, http://www.itdl.org/Journal/Jan_05/article01.htm (dostęp 28.10.2024).

Słownik Języka Polskiego: cringe: <https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/haslo/cringe;6383018.html> (dostęp 28.10.2024).

Stanford On-line: <https://online.stanford.edu/> (dostęp 28.10.2024).

Starzyńska-Rosiecka D., Zbieg A.: *Nowacka: to szkoła, a nie dom, ma służyć edukacji*: <https://www.pap.pl/aktualnosci/nowacka-szkola-nie-dom-ma-sluzyc-edukacji> (28.10.2024).

Stowarzyszenie Edukacji w Rodzinie: <http://edukacjadomowa.pl/> (dostęp 28.10.2024).

Sweden. Legal status and resources on homeschooling in Sweden: <https://hsllda.org/post/sweden> (dostęp 28.10.2024).

Szkoły Montessori Mountain Schools: <https://mms.edu.pl/edukacja-domowa/>, <https://mms.edu.pl/edukacja-domowa/> (dostęp 28.10.2024).

Szkoły Podstawowe i Licea Ogólnokształcące Benedykta: <https://szkolybenedykta.pl/>, (dostęp 28.10.2024).

Śliwerski B.: *Zmierzamy ku edukacyjnej katastrofie. Sowietyzację zastąpiła amerykańizacja*, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/701245,zmierzamy-ku-edukacyjnej-katastrofie-sowietyzacje-zastapila-amerykanizacja.html> (dostęp 28.10.2024).

TED Talks: Discover ideas worth spreading: <https://www.ted.com/talks> (dostęp 28.10.2024).

TEDEd: <https://ed.ted.com/> (dostęp 28.10.2024).

Uczeń spędza w szkole około 33 godziny tygodniowo. Po lekcjach jednak nie czeka odpoczynek: <https://www.infor.pl/prawo/dziecko-i-prawo/prawa-dziecka/6363908,uczen-spedza-w-szkole-okolo-33-godziny-tygodniowo-po-lekcjach-jednak.html> (dostęp 28.10.2024).

Uczeń spędza w szkole około 33 godziny tygodniowo. Po lekcjach jednak nie czeka odpoczynek: Udemy - Courses on Demand: <https://www.udemy.com/> (dostęp 28.10.2024).

Utworzenie Instytutu Badania Problemów Młodzieży: <https://sip.lex.pl/akty-prawne/mp-monitor-polski/utworzenie-instytutu-badania-problemow-mlodziezy-16820714> (28.10.2024).

Utworzenie Instytutu Badań nad Młodzieżą: <https://sip.lex.pl/akty-prawne/mp-monitor-polski/utworzenie-instytutu-badan-nad-mlodzieza-16818098> (dostęp 28.10.2024).

Uzyskaj zgodę na edukację domową: <https://www.gov.pl/web/gov/uzyskaj-zgode-na-edukacje-domowa>, (dostęp 29.10.2024).

Vosniadou S.: *How Children Learn*: <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000125456> (dostęp 28.10.2024).

Więcej niż edukacja: Edukacja domowa, Rodzina, Wychowanie, Anna Marszałek i Agnieszka Pleci: <https://open.spotify.com/show/4yH0O5vzkOZqEGORSSrC2V?si=3ed8260705c44e31> (dostęp 28.10.2024).

Więcej niż edukacja: <https://wiecejnizedukacja.pl/> (dostęp 28.10.2024).

Wolne Lektury: <https://wolnelektury.pl/> (dostęp 28.10.2024).

Zalecenie Rady w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie: <https://education.ec.europa.eu/pl/focus-topics/improving-quality/key-competences?> (dostęp 28.10.2024).

Zubik M.: *Pod stadionem Legii jak przed meczem, a to matura Szkoły w Chmurze. „Przyjechaliśmy z Gdyni”* <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,30946757,obok-stadionu-legii-jak-przed-meczem-a-to-matura-szkoly-w-chmurze.html> (dostęp 28.10.2024).

Zubik M.: *Wyniki matury w Szkole w Chmurze. Co czwarty uczeń bez świadectwa dojrzałości*: <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,31129912,jak-wypadla-matura-w-szkole-w-chmurze-co-czwarty-maturzysta.html> (dostęp 28.10.2024).

Ustawy i inne akty prawne

§15 ust. 9 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 sierpnia 2017 r. w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20170001534>, (dostęp 28.10.2024).

Dekret o obowiązku szkolnym: Dz.Pr.P.P. 1919 nr 14 poz. 147: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19190140147/O/D19190147.pdf> (dostęp 28.10.2024).

Ustawa z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa: Dz.U. 1932 r. Nr 38, poz. 389: T. Gomuła, J. Krasuski, S. Majewski: *Organizacja i funkcjonowanie współczesnych systemów edukacyjnych, cz. II: Organizacja systemu edukacyjnego w Polsce w latach 1932-1993*, Dom Wydawniczy Strzelec, Kielce 1994.

Ustawa z dnia z 7 września 1991 r. o systemie oświaty: Ust. 8, Art.16: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19910950425/O/D19910425.pdf> (dostęp 28.10.2024).

Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe: Dz. U. 2017 poz. 59: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20170000059/U/D20170059Lj.pdf> (dostęp 28.10.2024)

Ustawa z dnia 17 marca 2021 r. o zmianie ustawy - Prawo oświatowe: Dz.U. 2021 poz. 762:

<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210000762> (dostęp 28.10.2024).

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy - Prawo oświatowe: Druk nr 464:
<https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=464> (dostęp 28.10.2024).

Projekt z dnia 20 października 2022 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw: [https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-1049-2022/\\$file/9-020-1049-2022.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-1049-2022/$file/9-020-1049-2022.pdf) (dostęp 28.10.2024).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 2020 r.: poz. 1394:
<https://dziennikustaw.gov.pl/D2020000139401.pdf> (dostęp 28.10.2024).

Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 21 grudnia 2021 r. w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2022.
Dz. U. 2021 poz. 2453:
<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210002453> (dostęp 28.10.2024)

Wykaz tabel

Tab. 1. Liczba uczniów edukowanych domowo w Polsce, s. 25.

Tab. 2. Postrzeganie codzienności, s. 51

Tab. 3. Rodzice edukujący domowo o socjalizacji, s. 94.

Tab. 4. Dane dotyczące grupy badanej, s. 109.

Tab.5a. Wstępne generowanie kategorii oraz tematów, s. 114.

Tab.5b. Wstępne generowanie kategorii oraz tematów cd., s. 114.

Tab. 6a. Weryfikacja i definiowanie tematów, s. 115.

Tab. 6b. Weryfikacja i definiowanie tematów cd., s. 115.

Tab. 7. Różnorodne zainteresowania uczniów edukowanych domowo, s. 161.

Wykaz rysunków

Rys. 1. Powojenna, pokoleniowa oś czasu, s. 44.

Rys. 2. Sytuacja uczenia się, s. 57.

Rys. 3. Teorie uczenia się, s. 58.

Rys. 4. Cykl Kolba, s. 62.

Rys. 5. Proces uczenia się w konstruktywizmie, s. 65.

Rys. 6. Motywy uczenia się w kontekście teorii J. Brunera, s. 71.

Rys. 7. Rodzaje regulacji zachowań człowieka a zakres jego autonomii w działaniu, s. 65.

Rys. 8. Proces analizy danych, s.112.

Załącznik nr 1

Zgoda na:

- udział w badaniu
- przetwarzanie danych osobowych
- nagranie wywiadu i wykonywanie fotografii

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych moich oraz mojego syna/mojej córki:

.....
w zakresie:

- imię i nazwisko,
- dane kontaktowe,
- informacje dotyczące relacji ze środowiskiem rówieśniczym,
- informacje dotyczące relacji w rodzinie,
- informacje dotyczące codzienności, nauki, sposobu uczenia się, innych aktywności,
- różnego rodzaju wytworów będących autorstwem mojego dziecka: notatki, prace plastyczne, treści blogów internetowych, twórczość literacka, piosenki i utwory muzyczne itp.

przez: Uniwersytet Śląski w Katowicach, ul. Bankowa 12, 40-007 Katowice,
administrator.danych@us.edu.pl

Powyższe informacje mogą mieć charakter wrażliwy np. dotyczyć przekonań religijnych, poglądów politycznych, stanu zdrowia itp. jeżeli udzielający wywiadu dobrowolnie takie informacje przekaze

oraz zgodę na udział i nagranie audio wywiadu (oraz wykonywanie fotografii), który zostanie ze mną / z moim dzieckiem przeprowadzony, w celu przygotowywania rozprawy doktorskiej poświęconej młodzieży edukowanej domowo.

Oświadczam, że wyrażam zgodę dobrowolnie. Jestem świadomy/a, że mam (moje dziecko ma) prawo w dowolnym momencie wycofać zgodę bez podawania przyczyny. Przyjmuję do wiadomości, że wycofanie zgody nie wpływa na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej wycofaniem.

**Podpis rodzica / opiekuna prawnego
uczestnika badania**

Podpis uczestnika badania

Załącznik nr 2

KLAUZULA INFORMACYJNA

o przetwarzaniu danych osobowych zgodnie z Art. 13 RODO

Poniżej przedstawiam informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych na potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa osoby badanej:

1. Pozyskane informacje wykorzystam do przygotowania rozprawy doktorskiej poświęconej młodzieży edukowanej domowo.
2. Udział w badaniu jest całkowicie dobrowolny i możecie Państwo wycofać się z projektu w każdym momencie.
3. Wywiad nie zostanie przeprowadzony bez uzyskania zgody uczestnika i jego rodzica (opiekuna prawnego).
4. Przysługuje Państwu także prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego – Prezesa Urzędu Danych Osobowych.
5. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: iod@us.edu.pl
6. Państwa dane osobowe w trakcie badań nie będą nikomu udostępniane.
7. Państwa dane będą przechowywane w postaci spseudonimizowanej przez co najmniej 10 lat lub tak długo jak będzie to konieczne dla celów badawczych (będziecie Państwo „Rozmówcą” z przypisanym numerem, np. Rozmówca 2 - bez podawania Państwa danych osobowych).
8. Wyniki badań zostaną wykorzystane w publikacjach naukowych i popularnonaukowych oraz będą przedstawiane na konferencjach (krajowych i zagranicznych).
9. Dane w publikacjach i na konferencjach będą podawane w postaci zanonimizowanej (nikt nie rozpozna, że chodzi właśnie o Państwa).
10. W obliczu pandemii COVID-19 oświadczam, że jestem osobą zaszczepioną, a przystępując do badania zastosuję środki bezpieczeństwa gwarantujące bezpieczeństwo respondenta.
11. W przypadku jakichkolwiek pytań i niejasności proszę o kontakt mailowy: justyna.pawlak@us.edu.pl

Podpis rodzica/opiekuna prawnego

Podpis uczestnika badania uczestnika badania

Załącznik nr 3

Transkrypcja wywiadu z R12/M/17 lat:

Opowiedz proszę o tym jak zaczęła się Twoja przygoda z edukacją domową?

Fajnie by było na początku powiedzieć, że obraz i możliwość edukacji domowej była od zawsze, odkąd ja zacząłem chodzić praktycznie do szkoły. W pierwszej klasie ja się jeszcze cieszyłem jak każdy dzieciak, że idziemy do szkoły, będzie fajnie, co chyba jeszcze to nie było poruszane, ale odkąd pamiętam, to było mówione, że jest taka opcja. Ale to był totalny wybór, że masz świadomość, że ona jest, mówimy ci, że ona jest, ale zrobisz, co chcesz z tym. To było dokładnie tak samo jak z tym, że ja mogłem iść do szkoły, byłem tym rocznikiem, że mogłem wybierać, czy idę w wieku siedmiu lat czy sześciu lat. I dosłownie wybrałem. To znaczy rodzice do mnie przyszli i się mnie zapytali: „Synu, czy ty chcesz jeszcze rok w tym przedszkolu posiedzieć, czy idziemy do szkoły?”. A ja oczywiście, że idziemy do szkoły, będzie fajnie. Potem tak samo z edukacją domową. Więc to był totalnie mój wybór. A zaczęło się to wszystko ostatecznie w szóstej klasie, kiedy już w tym drugim etapie nauczania w szkole podstawowej, bo ja jeszcze jestem tym rocznikiem gimnazjalnym, to zaczęły się robić rzeczywiście schody i zacząłem jakiegokolwiek namiastki świadomości w sobie budować i jakiś bunt systemowy zaczął następować, i mi się po prostu trochę nie podobało, co tam się dzieje. Przez chyba rok czy dwa chodziłem do szkoły ze względu na znajomych, a w ostatniej klasie podstawówki, w szóstej, chyba po trzech miesiącach, jak nam po raz któryś zmienili nauczyciela od angielskiego, a angielski to był mój ulubiony przedmiot, to okazało się, że był bardzo niefajną osobą, a dodatkowo raz miałem z nim taką mniej przyjemną sytuację. Jakoś chłopaki, towarzysze mnie wkręcili w sprzątanie czegoś czy jakoś mnie urobili, że ja miałem coś ogarnąć za nich i ten nauczyciel im jakoś przyklasnął czy coś takiego. Ja wtedy pamiętam, że się zdenerwowałem bardzo, stwierdziłem: „mamo, jedziemy do domu, robimy tą edukację domową”. Mama powiedziała, że w sumie spoko, pochodziłem chyba dwa tygodnie do szkoły i się skończyło.

Mieszkaliście wtedy w Krakowie?

Mieszkaliśmy tutaj, bo tu mieszkamy od jedenastu lat, więc to jest wygodne dość, ale do szkoły w Krakowie przez cały czas. Tata jak jeszcze jeździł do pracy tam w jedno miejsce,

to akurat tak się przyjemnie złożyło, że mieliśmy szkołę dosłownie po drugiej stronie ulicy jak jego praca, więc codziennie rano tam nas podrzucał.

Zapadła ta decyzja i co się zadziało wtedy? Jeszcze w szóstej klasie przeszedłeś?

Tak.

Więc jak to funkcjonowało wtedy? Jak te początki wspominasz?

Już po samym przejściu? To pamiętam, że sobie zrobiłem taki kalendarz. Miałem wtedy zupełnie inną aranżację w tym pokoju, miałem tam gdzieś biurko i sobie zawiesiłem na kartce kalendarz wydrukowany z Google'a, i sobie zaznaczałem dni. Dosłownie jak w jakichś filmach hollywoodzkich tam sobie zaznaczałem, że od tego nauczanie domowe, koniec roku. Oni wszyscy jeszcze będą chodzić do szkoły, a ja ten. Więc jak już nadszedł ten dzień w końcu, tam przyniosłem jakieś ciacho do szkoły, że dobra, żegnajcie, towarzysze niedoli i potem pamiętam, że przez pierwsze dwa tygodnie spałem. Autentycznie okazało się, że spanie i trochę zmniejszenie sobie może zegara biologicznego, ale no dobra. Spanie dość długo to było coś potrzebnego. To takie trochę śmieszne, bo trochę ze względu na to, jaką barwną osobowość ma mój tata, a trochę też ze względu na to, jaką jesteśmy może nie do końca supernormalną rodziną, że tak to nazwę, to jak się robi jakiś nowy projekt, to jest chęć popchnięcia go mocno do przodu. Że coś zrobimy. Takie mocniejsze zaangażowanie. Więc jak już odespaliśmy wszystkie te wstawania o szóstej, siódmej, co dla mnie teraz jest nierealne praktycznie, to zaczęliśmy różne projekty robić. Dobra, to nie będziemy się tylko uczyć nad książkami, nie będziemy tylko robić takich innych rzeczy, tylko róbmy jakieś projekty, róbmy coś, co jest fajne, róbmy coś, co można potem opisać. Faktycznie jak się dowiedzieliśmy, że są projekty na egzaminach, można przynieść projekty na egzamin, to już w ogóle.

Mówisz w liczbie mnogiej. My to znaczy kto? Ty i?

My przede wszystkim, że ja i moja siostra przeszliśmy w tym samym czasie na edukację domową. Mam dwie siostry i średnia siostra przeszła razem ze mną. A po pierwsze mówię my często sam o sobie jako ja i mój towarzysz. Nie mam rozdwojenia jaźni na szczęście, ale tak mówię. [uśmiech] Nie, ale też w tym akurat konkretnym przypadku to ja z moją siostrą i też mocno z inicjatywy taty, w którą myśmy poszli, bo to była zawsze kwestia wyboru, wiadomo. I stwierdziliśmy, jak była ta tablica tam na schodach, to chcieliśmy ją pierwotnie pomalować na albo białą magnetyczną, albo czarną magnetyczną, coś jeszcze na kredę chcieliśmy tam

zrobić i był wielki projekt liczenia z matematyki pola ściany, ile trzeba farby kupić, i to nam zajęło z parę dni. Dzieciak w szóstej klasie się uczył funkcji trygonometrycznych, więc było bardzo wesoło. Było takich parę projektów. Był projekt też jakiegoś bloga po prostu. Zrobiliśmy sobie bloga o edukacji domowej. Taki dla znajomych, dla kogokolwiek, kto będzie na to chciał patrzeć. Tak trochę staroświecko jak na dzisiejsze czasy, że nie Instagram, nie nic, ale to miało być dla nas.

Czy Ty także tam miałeś swoje wpisy?

Tak, każdy miał swoje wpisy. Ida z tego co kojarzę, to było tak wcześniej, że ona chyba nic nie napisała, Pola coś pisała raczej, na pewno ja też. Potem to umarło troszeczkę. To był projekt, który na początku wyszedł. Tak jak mówię, to jest jakaś inicjatywa, zrobmy coś, będzie fajnie, a potem z czasem to powoli opada. To samo było, jak ja zacząłem jeździć na jakieś obozy. Byłem w podstawówce i byłem na tyle dużym dzieckiem, że mogłem już jeździć na obozy. Pierwszy obóz to było tak, że trzeba się spakować dokładnie z listą, perfekcyjnie, być trzy minuty przed czasem przed początkiem zbiórki, w ogóle wszystko dopięte na ostatni guzik, perfekcyjnie, właśnie taka inicjatywa tego projektu, ale jak minęły dwa lata tego jeżdżenia na to, to „Synu, wstajesz jutro o piątej. Podrzucić cię? – W sumie spoko. – Spakowałeś się? – No jeszcze nie. – Dobra, to się pakuj, bo już jest jedenasta w nocy, trzeba iść spać”. Więc tak samo było tutaj, że powoli te projekty stawały się normalnością. Było fajnie, ale zapał z początku trochę odszedł. Tak samo było z tym blogiem, że on w końcu powoli zaczął milczeć. Ale wpisy moje były tam takie, że właśnie na przykład nie dokończyłem jednego wpisu, właśnie z pierwszego mojego obozu żeglarskiego. Czternaście dni tego było, to pierwsze siedem czy osiem wrzuciliśmy najpierw i mieliśmy wrzucić drugą połowę, a niestety nigdy nikt się tego nie doczekał. Albo miałem wpis, jak byliśmy z tatą w Londynie kiedyś. Bo właśnie edukacja domowa nam to trochę odpaliła. Nie muszę wtedy wstawać w poniedziałek do szkoły. W 2015 pojechaliśmy sobie do Londynu na wystawę lego, bo byłem mocnym nerdem w to, w sumie nawet czasami troszkę jestem. Ja chyba trzynaście lat wtedy miałem. Nie, jedenaście. Byłem jeszcze mniejszy. Ja nie mogę! To chyba jeszcze nie byłem nawet w ED... Nie pamiętam, nieistotne. Ale właśnie byliśmy tam kiedyś i też o tym był wpis na edukację domową. Też ja go faktycznie napisałem, zdjęcia, wszystko i opisywane było wiele różnych rzeczy. Bo to nie miał być blog o tym, że my się uczymy i jak się uczymy, to nie miał być ani lifestylowy blog o tym, co robimy poza tym, ani nie miał być z tym, jakie są metody nauki, tylko po prostu nie chodzimy do szkoły, jesteśmy świrami, oto my, patrzcie.

Powiedziałeś coś takiego, że jesteśmy nie do końca supernormalną rodziną. Co to znaczy?

Tak się śmieję, bo jak ktoś się na przykład mnie pyta osobiście, ja mówię, że jestem nienormalny. Ale co to znaczy być normalnym? Bo tak naprawdę to każdy jest dziwny i nienormalny na swój sposób. I to zawsze jest taka dłuższa dyskusja odnośnie co definiuje normalność. I umówmy się, że normy społeczne. Normy społeczne są różne i nie ma jednej szerokiej, a poszerzenie jej bardzo to już są stereotypy. A węższe normy społeczne to by było coś, co mogłoby definiować jakieś drobniejsze grupy ludzi. I ja mam wrażenie, że dla moich rówieśników czy osób z podobnej grupy to mógłbym być ja taki trochę mniej normalny i trochę dziwniejszy na podstawie tego, jak ja myślę, jakie ja mam problemy ze sobą, jak nie chodzę do szkoły i inne takie. A cała rodzina to na tej zasadzie, że wcześniej tak jak wspomniałem, że do psychologa, to też mi powiedział, że raczej taka rodzina nie do końca normalna. Ale w takim dobrym sensie, że kwestia rozmawiania, że rodzice się przejmują, ale nie są nadopiekuńczy i faktycznie od dawna była, tak jak już tutaj wiele razy mówiłem, kwestia wyboru czegoś. Nie było planu na nas, dzieciaki. Była kwestia wyboru. Oczywiście, że można mówić, że dzieciaki nie wiedzą, czego chcą i to nie ma o czym mówić, trzeba ich trochę pokierować, ale jak dotąd, poza jakimis ewentualnymi, ale mam wrażenie, że tak jak w normalnych rodzinach, jakimis spinami rodzice-dzieci, to mam wrażenie, że to wyszło na lepsze. Bo w tym momencie i świadomość ogólna siebie, świadomość braku ograniczeń, a raczej ograniczenia związane tylko ze sobą albo właśnie z samym systemem, to trochę ułatwiają życie, kiedy trzeba coś załatwić. Z jednej strony się mówi, że edukacja domowa nie uczy życia i że „Gdzie ty się uczysz życia, chłopcze, bo jak nie chodzisz do szkoły, to gdzie się uczysz życia?”. Dostałem parę razy takie pytanie. Fakt, że to zadawały mi starsze ode mnie osoby, to nie mogłem wywrócić oczami i powiedzieć: „Co ty sobie wyobrażasz?”. Bo zawsze mnie rozwalają takie pytania. Bo co to znaczy, gdzie ja się życia uczyć? W szkole? W systemie, który mnie ogranicza? Ja szanuję ludzi, którzy chodzą do szkoły, absolutnie, nawet ich za to podziwiam, ale chodzi mi o sam system, który mi totalnie nie pasuje. Że siedzę w szkole przez tyle lub więcej godzin, co bym siedział normalnie w pracy, z tym że jestem ograniczany, mam jeszcze więcej pracy niż niektóre osoby w pracy, bo jeszcze muszę dodatkowo siedzieć potem z tymi zadaniami. Cała masa zasad, które są nieporównywalne z zasadami nawet w korporacjach. Dress code, nie dress code, zasady nieprawdopodobne. Gloryfikowanie nauczycieli w niektórych szkołach, że nauczyciel jest drugi po Bogu, jak nie pierwszy. W ogóle mi to nie pasowało. Więc jak ja się mam w takim środowisku nauczyć życia, kiedy też potem co jest często mówione: czy w szkole nauczysz się, jak liczyć podatki, jak znaleźć pracę, jak wykorzystać swoje assety? Raczej połowę z tego się

zapomni i potem się będzie robić samemu. Więc pod tym względem szkoła mnie na pewno do życia nie nauczyła. A takie podejście, że to wszystko jest moim wyborem i w drugą stronę, moje wybory mają konsekwencje... Nie ma kary, jest konsekwencja czegoś. Jeżeli sobie zaśpisz, to nie wstaniesz na lekcje jakieg. Jeżeli się nie nauczysz, to nie zdasz egzaminu. I to nie było jakieg brutalne, tylko po prostu, jakieg tak wyszło, że w jakieg swojej ograniczonej nienormalności wyszło tak, że chyba jakieg sobie staram się radzić. Że sama edukacja domowa w takim podejściu, bez silnych zasad i ograniczeń, tylko właśnie wsparcia, to mocno przypomina studia, jakby się nad tym zastanowić, tylko że w uproszczonej rzecz jasna wersji. Bo na studiach są terminy po kolei. Laborki pominiemy, ale mamy po kolei terminy na sesję, przedmioty do zdania i robi się z nimi co chce. Albo można wszystko zdać w ostatnim terminie, albo można wszystko zdać w zerowym i to już jest kwestia totalnie nasza. Moi rówieśnicy z edukacji domowej mówią, że może mają podobnie, trochę są zostawieni z tym samemu... Jesteśmy dorośli, ale przynajmniej kilka lat temu. Że niektórych zostawia się samemu, niektórym pomagają, niektórzy są mocno w bańce rodzicielskiej, ale że ogólnie raczej każdy sobie robi jak chce.

Wcześniej było to wsparcie rodziców, a jak to działało w liceum?

Były momenty naprawdę bardzo słabe, że nawet była podawana w wątpliwość dalsza chęć i możliwość edukacji domowej. Ale to bardziej w gimnazjum. W liceum już się zaczęło niby robić troszkę lepiej, ale to nadal też nie było jakieg mistrzostwo świata.

Na czym te trudności polegały?

Głównie u nas w związku z tym, że... Właśnie to jest trudne czasami do zrozumienia, jak się mówi o tym pierwszy raz. Ale była wizja, że moją decyzją jest zdanie egzaminów i pójdzie dalej w tą normalną edukację. Bo załatwienie unschoolingu w Polsce to może jest odrobinę problemem, ale nie jest niewykonalne. Więc my jednak stwierdziliśmy: chcemy się uczyć. Ja stwierdziłem, że chcę się uczyć. Muszę zdać egzaminy, żeby to robić, czyli mam jakiś swój plan na to, jak sobie to wykonać. Wiadomo, jak byłem młodszy, to jeszcze dodatkowo było wsparcie z samym tym planem, ale w liceum już zwłaszcza to jest mój plan, który rodzice mogą mi pomóc wyegzekwować. Problemem mogło być to, że nie jesteśmy na tym samym obrazku odnośnie tego planu. Że ja chcę go zrobić, oni chcą, żeby ja go zrobił, ale ja się wkurzam, bo czuję, że oni mi chcą wchodzić w ten mój plan, mimo że to nie jest prawda, bo oni chcą mi tylko w tym pomóc. Ale kiedy ja faktycznie czegoś na przykład nie robię, to nie

dość, że ja sam się denerwuję na siebie, że tego czegoś nie robię, to jeszcze oni się denerwują na mnie, że tego nie robię i że ja się jeszcze denerwuję na nich. Więc trochę to się nakłada i zapętla. Ale właśnie głównie kwestia tego niebycia na jednym obrazku, że gościu, my ci chcemy pomóc i to jest twój plan nadal, a my ci tylko chcemy pomóc, ale jednocześnie masz robić... W liceum to wyszło trochę na zasadzie tego niebycia na jednym obrazku. Wcześniej to było, że faktycznie problemy z nauką i prawie uwalenie paru egzaminów. Ale w liceum teraz? W tym momencie to ciężko powiedzieć o jakimś schemacie w zasadzie, bo teraz już jest ostatnia prosta na kolejce górskiej czy jakimś czymś, że się wykoleił wagonik czy coś i po prostu jedziemy z górki totalnie, mega szybko, po wybojach, wszystko się telepie. Bo jest ostatnia prosta do matury i trzeba się trzymać, bo zaraz wysiadamy i zaraz się skończy, ale trzeba jakoś się utrzymać. Więc nie do końca jestem w stanie powiedzieć jakiś schemat, ale...

A Twój typowy dzień? Wstajesz rano i?

Wstaję rano i... jak wstanę, rzecz jasna, bo ostatnio też bywa to problematyczne. Bo w takiej nieszkole, to jak ja wracam, teraz mniej, bo kontuzja, ale jak ja wracam o północy do domu z siłowni, to wtedy w moim przypadku osiem godzin snu to się robi troszkę mało. Muszę się w końcu w związku z tym zresztą przebadać, ale staram się spać osiem, a dziesięć nawet. Więc takie wstawanie o ósmej, jak wrócę chwilę przed północą, to się wydaje jak na mój wiek takie okej. Ale oczywiście nie wychodziło, więc czasami do dziesiątej. Ale założmy, że wstanę o tej ósmej, jak się uda, to trzy razy w tygodniu mam korepetycje z matmy, żeby się do matury nauczyć i to jest to, że w ciągu ostatnich dwóch lat nadrabiałem podstawówkę, gimnazjum i całe liceum. W ciągu dwóch lat, bo nie umiałem. Wyszło, więc fajnie. Koncepcja jest taka, że korki są rano, o 9:30. Chociaż teraz się trochę zmieniło, ale ogólnie o 9:30. I koncepcja jest taka, że by dobrze zacząć dzień, żeby się ogarnąć przed tymi korkami, zjeść śniadanie, bo ja muszę dość niestety dużo jeść. Po tej matematyce wszystkie notatki podsumować, wrzucić na komputer. I tutaj już jest pytanie, właśnie ostatnio trochę bardziej też z tą moją panią psycholog o tym rozmawiałem, żeby samemu do tego wyjść, żeby wrócić do robienia planów codziennych, bo to jednak jest bardzo ważna sprawa. Niekoniecznie trzeba robić dzień wcześniej, można je robić rano, ale ważne, żeby one były. Bo dzień wcześniej to czasami ma się jednak trochę bardziej zawianą głowę wszystkim, co się działo. I żeby po prostu te plany odhaczać. Staram się ten plan zapisać, potem siadać do nauki. W tym momencie już raczej staram się całkowicie wynosić telefon z pokoju, bo to jednak jest urządzenie, które jest zaprojektowane właśnie do tego, żeby mnie przyciągnąć do niego. Oczywiście, że to jest

narzędzie, ale jest urządzeniem właśnie do tego zaprojektowanym. Dlatego internet w laptopie w zupełności wystarcza, bo tam nie mam powiadomienia co trzydzieści sekund, że coś zobacz teraz fajnego. I prawdę mówiąc, w tym momencie nie mam metody na naukę nawet poszczególnych przedmiotów, nie mówiąc już w ogóle o schemacie nauki. Bo kiedyś się uczyłem w Pomodoro i to miało sens. I niby to jest spoko, ale w takiej sytuacji, kiedy nagle to wszystko trochę pływa, jesteśmy na ostatniej prostej do matury i trzeba gonić... Może do tego wrócę, ale po prostu staram się sięść na jakiś tam czas, na ile mogę. Jakiś sobie w międzyczasie wyznaczam kamień milowy, czy to jest jakaś lekcja do dokończenia, czy coś do napisania, po prostu to robię, jakieś przerwy w międzyczasie. Oczywiście opisuję teraz raczej optymalny dzień, bo różnie wychodzi rzecz jasna, ale tak to mniej więcej wyglądało. I też w zależności od dnia swego czasu wychodziłem wcześniej, o jakiejś 17:30, około 18:00 może, żeby na 19:15, takie pociągi niestety były, na aikido iść na trening. Natomiast ostatnio z różnych przyczyn odpuściłem takie coś, bo mocno mi się nie spodobała jakość treningów. Prawdopodobnie do tego kiedyś wrócę, ale chwilowo, w obliczu matury stwierdziłem, że trochę są ważniejsze rzeczy do roboty. Ale siłownia i z przyczyn psychiczno-mentalnych, i z przyczyn zdrowotnych to jest coś, co staram się nie pomijać, natomiast niestety tak jak wspomniałem, w ciągu ostatniego tygodnia walczę z kontuzją pleców.

Ale musisz do Krakowa dojeżdżać, tak?

Tak. Ale plus jest taki, że tak jak tutaj nie wiem, czy to było widać, ale też to chyba, o czym miałem wspomnieć, czyli mieszkanie 20 kilometrów od centrum Krakowa, natomiast stacja kolejowa jest 700 metrów od domu i dojeżdża dokładnie do centrum samego. Więc nawet nie ma mowy o tym, że jakby ktoś mieszkał na przykład w Hucie, to dwadzieścia minut czy dwadzieścia pięć minut, które by zajmowało na dojazd w zimnym tramwaju, w zimie, w korkach i frustrując się, cała masa ludzi, to ja sobie truchtam na pociąg i w taki sam czas, jak czasem nie szybciej, wiadomo, czasami dłużej, bo coś się rozwali, ale stosunkowo szybciej jestem w samym centrum dokładnie. A fakt, że siłownię mam w tym samym budynku, siłownię mam w Galerii Krakowskiej, która jest jednocześnie połączona z dworcem, to ja nie muszę nawet wychodzić na zewnątrz, żeby na tą siłownię się przejść. Więc tam jest akurat dość optymalnie. Jakies inne aktywności w ciągu dnia? W ciągu tygodnia, biorąc też pod uwagę, że ostatni miesiąc był mocno burzliwy i to też może potem, jak o tej socjalizacji będziemy mówić, że ilość znajomych się trochę zwiększyła, tak ogólnie ten rok 2022, że jakies spotkania ze

znajomymi też jak fakt tego, że moi rówieśnicy, moi znajomi, to ja prawie, te osoby już są pełnoletnie, to ktoś ma auto, gdzieś jedziemy, coś robimy.

Jest łatwiej?

Jest dużo łatwiej. Totalnie. Jest całkowicie łatwiej. I taki nastrój też przede wszystkim. Innych treningów obecnie poza siłownią i aikido co było, obecnie nie miałem. Kiedyś robiłem dużo innych rzeczy, to może za chwilę o tym, ale dużo innych różnych aktywności. Głównie sportowych, ale to jest tylko moja kwestia. Natomiast było dużo różnych zajęć pozadomowych. Jak jeszcze jeździłem regularnie konno, to w weekend wtedy na konie. Jak zaczynałem jeździć konno, to cały weekend, nieważne, czy to były wakacje, czy czas szkoły, to po prostu wsiadałem o siódmej rano na rower i jechałem do stajni, żeby pomóc odpalić stajnię na weekend, normalnie na rekreację, na wszystko i wtedy pojeździć, coś porobić fajnego. Potem trochę mniej, ale faktycznie tam co tydzień żeby być. Nawet częściej czasami.

Pozwól, że wrócę do kwestii uczenia się. Wspomniałeś o nauczycielu z matematyki. Czy wcześniej pojawiali się też nauczyciele?

Właśnie, bo było powiedziane chyba, jak zaczynaliśmy edukację domową, czy to najpierw mama była twoim nauczycielem, czy tata, coś takiego. Właśnie nigdy nie było miejsca na coś takiego. Wiem, że u niektórych osób, a w Stanach Zjednoczonych to już w ogóle, edukacja domowa wiąże się z tym, że to jeden z rodziców ma full-time job bycia nauczycielem. To u nas to w ogóle nie miało miejsca i to był raczej warunek tego, że „Słuchajcie, okej, ale wiecie, że to jest wasza edukacja i wy się uczycie. My was w tym wspieramy, jak tylko możemy, ale to jest wasza edukacja”. I wiadomo, że z Idą, najmłodszą moją siostrą, a nawet ze mną, jak byłem w niższej klasie, to wsparcie czasami takie bezpośrednie, że „Dobra, chodź, siadamy i robimy ten jeden temat”, to było potrzebne czasami. Ale mam wrażenie, że to bardzo mocno wstecz w czasie, jeszcze w podstawówce nawet. Więc ja to generalnie robiłem samemu. I wiadomo, zabiera trochę czasu wyjście z systemu szkolnego. Ludzie w szkołach, jak ja teraz rozmawiam z ludźmi młodszymi ode mnie, w moim wieku, że po prostu oni się nie umieją uczyć. Oni chodzą do szkoły i coś tam niby wpadnie po drodze, ale oni, żeby się nauczyć czegoś, to jest duży problem. I żeby wyjść z tego i się nauczyć uczyć, to zajęło parę lat. W tym momencie mam wrażenie, że jakiś tam poziom tego niby osiągnąłem, ale nadal to nie jest jakieś mistrzostwo świata. Bo ma się książkę, z której się można nauczyć, ma się cały internet, wszystko, różnych metod jest wiele, ale w pewnym momencie się okazało, że mocnym

czynnikiem limitującym jest samodyscyplina i koncentracja, co w moim przypadku się mocno też objawiało. A tak jak poruszaliśmy, swego czasu z włoskim miałem pomoc mojej cioci, żeby się troszeczkę rozwinąć w mówieniu. Wyszło, jak wyszło, ale to było pierwsze wsparcie faktyczne z zewnątrz odnośnie w ogóle jakiegokolwiek formy edukacji. Chyba jeszcze kiedyś miałem jakieś jedno czy dwa spotkania jeszcze z polskim, chyba jeszcze w gimnazjum. Natomiast w pierwszej klasie liceum, jak sobie zdałem sprawę, że ja ledwo zdałem matematykę podstawową na dwa na szynach, to że to chyba nie do końca jest to, co ja chcę robić a) ze swoim życiem, a b) w ogóle w szkole, bo trzeba zdać to. Więc to jest chyba dosyć śmieszna historia, że jakimś tam sposobem mój tata się zaangażował i znalazł profesora z Politechniki Krakowskiej, który mnie zaczął uczyć tej matematyki. I właśnie z początku coś takiego: „Panie Piotrze, czy my się dobrze rozumiemy, bo pana syn ma zaległości do szkoły podstawowej sięgające, a nie liceum czy gimnazjum. I czy my się dobrze rozumiemy? Bo jak tu jakieś ambicje są, to może być różnie”. Że tak, że spoko, ja też powiedziałem, że tak, bo to trochę było za moimi plecami, chyba żeby mnie nie przerazić, ale widać było, że było ciężko. Ale efekt był taki, że pouczyliśmy się parę miesięcy i też były trudniejsze momenty, były lepsze momenty, ale raczej więcej na początku tych trudniejszych, że jak ja patrzyłem na jakieś zadanie i „Co to w ogóle ma znaczyć?”, to wyszło, że ja na te zadania patrzę i po prostu powoli rozwiązuję. Po pół roku czy więcej, prawie że roku współpracy, powiedzmy ośmiu miesiącach, doszedłem do wniosku, że wypadaloby zdać egzamin. Patrzę na wymagania i „Proszę pana, bo to chyba troszeczkę nie jest to, czego się uczyliśmy”. Patrzę na rozszerzenie, a tu jest troszkę bliżej tego, co się uczyliśmy. Więc z gościa, który ledwo zdał na dwa na szynach podstawę, teraz stwierdziłem, napiszę szybko do szkoły maila, do dyrektorki, czy mógłbym zdawać matematykę rozszerzoną, czy nie jest za późno, bo jeszcze jej nie zdawałem i może mogę zmienić szybko rozszerzenia, mimo że już parę egzaminów było zdanych. No jasne, spoko, wyślij tylko już trzecią chyba deklarację, bo zmieniłem chyba dwa razy wcześniej te rozszerzenia, no i spoko. Więc z gościa, który ledwo coś tam podstawę, to teraz rozszerzenie. A potem jeszcze stwierdziłem, że matura rozszerzona z matematyki. I też ten nauczyciel mi powiedział, że to nie jest, że to jest inny ja, który się uczył tej matmy, że to nie jest jakaś taka przemiana, to jest w ogóle inna osoba, która patrzy na tą matematykę. To było z pół roku temu, bo teraz to ostatnie spięcie do matury to jest trochę gorszy czas z tą matmą, bo jest trochę trudniej z niektórymi rzeczami żeby się dopiąć. Ale że ogólnie progres w tym widać, że akurat sama matematyka, biorąc pod uwagę, że to jest przedmiot, który nie wybacza w ogóle, tylko trzeba się i robić, to ktoś faktycznie w tym pomaga. Tak samo zresztą jest z fizyką. Ale poza

tym resztę rzeczy trochę może na chłopski rozum, na logikę. Polski na przykład, który też zależało mi teraz na czasie, to też korzystam z pomocy znajomej. Żeby przejść przez lektury razem. Bo ktoś, kto to przeszedł i ogarnął, to jest w stanie pokierować tym.

Jakiejś uczeniacy, tak?

Nie, znajomej mojej mamy. Ona nie jest nauczycielką, ale jest polonistką, maturę rozszerzoną i podstawową na 100 procent napisała, więc chyba coś umie, a raczej na pewno.

W kwestii egzaminów, miałeś jakiś system, czy uczyłeś się wszystkiego po trochu?

Raczej seriami. Ale to też bardzo różnie wychodziło. Bo ja niektórych przedmiotów starałem się uczyć przez cały rok, bo były długie, trudne, matma czy inne takie... Właśnie sobie zdałem sprawę, że jak kiedyś zdawałem w Koszarawie u pani Gach matematykę, to zawsze był taki strach i prawie wszystkie osoby się jej bały. Niektóre tylko osoby, kilka, które stwierdzały, że przecież to jest cudowna osoba. Zapewne to jest przemiła osoba, ale pamiętam, że moje spotkanie z nią poprzez tylko matematykę raczej kończyło się moim zimnym potem i przerażeniem. [śmiech] Jak już tą matematykę rozszerzoną chciałem zdawać w trzeciej klasie, już tak ostatecznie już to umiając, tak się spotkaliśmy na Ledach z kolegami i tak właśnie mówię: „Słuchajcie, mam chyba plan samobójczy. Chyba spróbuję zdać matematykę rozszerzona u pani Gach”. Oni tak: „Powaliło cię chłopie?! Co ty sobie wyobrażasz?!”. [śmiech] Ostatecznie nie zdałem, bo mi się nie udało umówić na termin. Ale wracając do samego tego tematu, że raczej niektórych przedmiotów staram się uczyć przez większość czasu, jakieś tam języki i matma, a tak to po dwa, trzy przedmioty naraz się uczyć. I tak samo trochę to zostało. Czasami było tak, że po jednym wystrzelać, ale jak kiedyś jeździłem więcej na sesje, w ostatnich latach troszkę mniej i raczej się umawiałem indywidualnie, bo online mogłem wszystko zdawać, to po prostu był fokus na dwa, trzy przedmioty naraz i w miarę tego, jak się zbliżał kolejny termin, to po prostu jeden na chwilę przejmował i jakoś to tam wychodziło. Z angielskim było oczywiście najfajniej, bo angielski mi się udało zdać w zeszłym roku Cambridge English FCE na najwyższą ocenę, więc mam w tym momencie na papierze poziom C1. Więc z panem Mateuszem z naszej szkoły po prostu egzamin poza jakimiś tam klasycznymi formułkami, żeby coś tam powiedzieć, tylko po prostu jest tam ta godzina rozmawiania o wszystkim.

Gdzie zdajesz egzaminy?

Ostatnie dwa lata to nie jeździłem za bardzo, bo wszystko online, a resztę wspomnień to już mam wrażenie, że zatarłem i wyparłem troszeczkę, bo to jednak może było coś, o czym bym chciał zapomnieć. Ale głównie jeździliśmy do Koszarawy. Kiedyś jeszcze były czasy, jak się w Jeleśni zdawało egzaminy. To było dawno. Ale w Krakowie na jedną, dwie albo trzy sesje pojechałem, ale to nie były jakieś świetne wspomnienia. Nauczyciele tacy okej, ale ja myślę, że o ile sam nastrój osób z edukacji domowej taki... Nie wiem, jak to nawet nazwać. Powiedzmy, że nastrój. Nastrój taki górski czy coś. Nie wiem, jak to opisać do końca. To może nie do końca jest coś, z czym ja się utożsamiam, bo ja troszeczkę nie za bardzo się wpisuję... To strasznie źle brzmi, jakbym chciał się jakoś gloryfikować. Ale powiedzmy, że ciężko mi jest się wpisać w jakieś takie normy i trochę czasami ciężko mi jest się utożsamić z takim ogólnym nastrojem edukacji domowej i tych wszystkich osób. Natomiast jednak Koszarawa, która jednak mocno bardzo pachnie tym nastrojem właśnie, to jednak trochę mnie bardziej pod tym względem przyciągała. Ci nauczyciele po prostu z takim „No chodź, zrobimy to, dawaj, nie ma problemu, nie ma sprawy. Ale jak to, nie nauczyłeś się? – No, nie bardzo. – No dobra, coś wymyślimy”. Przecież ja z panem Markiem z historii... ja ktoś, kto nie umiał historii za cholere. Przepraszam za słowo, ale naprawdę nie ma opcji, że ja się tego uczyłem. Bo niby tam w tych niższych klasach to coś tam w porządku, ale w pierwszej liceum, pod koniec gimnazjum, to była taka droga przez mękę troszeczkę. Kurczę, ja nie mam absolutnie pamięci do nazwisk, dat konkretniejszych. Chyba że to jest coś, co naprawdę jest dla mnie ważne, to wtedy potrafię coś tam niby czasami zapamiętać, bo jak interesuję się różnymi rzeczami, to czasami daty są po prostu potrzebne. Ale do takich pojedynczych rzeczy nie mam w ogóle pamięci i spamiętanie całej tej historii było nieprawdopodobnie trudne dla mnie. Więc w pewnym roku zrobiłem strasznie dużo notatek na takich wielkich kartkach od flipcharta, zrobiłem projekt z lego jakiejś tam broni, bo od dawna się interesuję bronią dość mocno. I to w sumie fortunnie, bo z różnych przedziałów historycznych, więc jestem w stanie o tym rozmawiać. Plus przy okazji hobbystycznie jestem kowalem, więc to już w ogóle. Więc wyjechałem panu markowi na biurko z parę kilogramów notatek, położyłem tą spluwę z lego, wyciągnąłem jakiś swój nóż, który samemu zrobiłem, też tam położyłem, powiedziałem: „panie Marku, będziemy teraz rozmawiać”. [uśmiech] i po prostu go przekonałem, powiedziałem mu: „Panie Marku, jak pan widzi po egzaminie, z tą historią nie jest u mnie jakoś bardzo dobrze, ale robię te rzeczy wszystkie. To nie jest tak, że historia to jest coś, co ja chcę wyprzeć”. I on to zrozumiał, zauważył i sam w zasadzie mi to powiedział. Teraz tak mówię z mojej osoby, ale on sam tak

powiedział, że „Dobra, rozumiem to całkowicie, spoko. W tym roku, bo jeszcze ci fajnie poszedł egzamin pisemny, dostajesz ode mnie piątkę, bo bardzo mi też zaimponowałeś. Ale masz takiego pecha, że za rok musisz albo zrobić tak samo, albo to przebić z tymi swoimi projektami”. Więc tak to się skończyło, że te projekty po prostu robiłem. I to jest plus edukacji domowej, bo w szkole przecież to ja bym jechał na pałach albo na dwójkach, może trójkach z tej historii, jakbym jakieś pewnie ściągi robił czy coś takiego, a tutaj mogę robić to, co chcę z tej historii. I jeszcze dodatkowo pomogło to, że przez ostatnie dwa lata mogliśmy zdawać tymi prezentacjami historię. Więc historia też online niestety, bo była pandemia, ale pokazywanie tych wszystkich rzeczy. Ja pamiętam, w tym roku, bo niestety pan Marek miał egzamin zaraz po mnie, ale chciałem mu po prostu pokazać chyba z pięć różnych projektów. Zacząłem szyć zbroje, zacząłem robić jakiś większy miecz, jakąś szablę czy coś. Skończyło się tak, że mu pokazałem jedną rzecz i musiał już niestety uciekać, więc takie smutne. Ale tak, nauczyciele to jest faktycznie coś, co będę pamiętał raczej dobrze w tym przypadku.

Jakie zalety edukacji domowej dostrzegasz?

Czas. Tak się zawsze mówi, że czas, że dużo czasu. Bo to na razie bezinteresownie zalety, bez żadnych takich. Bo ten czas to się oczywiście wiąże z samodyscypliną potężną. Ale przez pryzmat mojej osoby zalety to przede wszystkim czas, którym można zarządzić we własny sposób, co może być zmorą, ale lepiej żeby on był i trzeba nim było zarządzić, niż żeby go nie było i trzeba było go szukać. Z mojej perspektywy, dla mnie jako introwertyka jest lepsze to, że... Ale to też rozwinę, bo to w ogóle nie jest kwestia tego, że ja przeszedłem na edukację domową ze względu na to, ani nie jest coś takiego, że to mnie jakoś podbustowało, moja mała społeczność, tylko to jest też ciekawy temat naszej socjalizacji, bo jak widać, mam gadane potężnie wręcz i nawet nie bardzo nie jestem jakoś aspołeczny. Ale wyszło na to, że trochę introwertyczności w sobie mam, a raczej więcej. I to, że nie mam ludzi na siłę. W szkole jestem wrzucony do jednego wora z ludźmi z tego samego rocznika i nie tyle, że z jakimiś faktycznymi znajomymi, bo naszym wspólnym mianownikiem jest rocznik, a nie wspólne zainteresowania na przykład. Ale chodzi o to, że ja tych znajomych, jakich potrzebuję już, to mogę sobie ich sam szukać.

Masz znajomych, kolegów?

To jest bardzo śmieszne. Jak na gen. Z to jestem osobą, która zaskakująco mało spędza przed komputerem i zaskakująco mało o komputerach wie. Więc ja raczej jestem taki trochę

bardziej rude pod tym względem, że ja raczej korzystam. Coś tam niby wiem, ale bez szału kompletnie jak na dzisiejsze standardy i raczej wolę walić młotkiem w metal.

Nie masz konta na Instagramie?

Mam. Umówmy się, nie żyję pod kamieniem. Chodzi o kwestię nawet informatyki po prostu na jakimś bardziej niż podstawowym całkowicie poziomie. O to mi chodzi. Jak na tą generację to choroba cywilizacyjna, jaką jest uzależnienie od elektroniki, w jakimś stopniu się na mnie też odbija, ale chodziło raczej o same umiejętności. A z byciem odludkiem, to jest może kwestia mocno moja, natomiast jak wspomniałem, introwertykiem jestem i w taki wręcz definicyjny sposób, że moja bateria socjalna się bardziej ładuje, kiedy ja jestem sam, niż kiedy jestem wśród innych ludzi. I w drugą stronę, nie przeszkadza mi bycie ani z ludźmi, ani nie przeszkadza mi bycie samemu, więc to jest takie coś pomiędzy, natomiast bardzo czerpię z tego, że jestem samotny. Znaczy nie, że nie mam ludzi, bo warto jest mieć na kogo liczyć, natomiast czerpię z tego, że jestem sam ze sobą... Mój tata tak miał i tak ma, i mówi, że to doskonale rozumie, że jak on zarządza ludźmi w swojej pracy i faktycznie mocno musi mieć to gadane, musi być społeczny, to ja pod tym względem też tak mam. Natomiast on parę lat temu, trzy chyba, stwierdził, że on jedzie na Korsykę na GR20, na taką trasę po górach wokół wyspy. Oczywiście to wszystko planowane. To nie był dziki pomysł, że uciekam w Bieszczady i wracam za dwa lata. I po prostu wyjechał sobie w czasie wakacji na urlop tam na chwilę. Pojechał totalnie samemu. Wszystko zaplanował, elegancko, spanie w drodze w tych miejscach, jakiś namiot jakby coś ewentualnie. Ale stwierdził, że wyjedzie, żeby sobie pobyć samemu, spędzić czas ze sobą. Ja dokładnie trochę to podchwyciłem i też to wyszło ode mnie, że ja chciałem po prostu sobie pójść w góry. On bardziej w góry, ja trochę bardziej w morze, ale morze to trochę bardziej też z ludźmi. Ale po prostu pójść samemu w góry i sobie pospać gdzieś w namiocie, pospać sobie gdzieś poza szlakiem, sobie samemu gdzieś tam pójść na takim półlegalu, pół dziko. Chyba dwa lata temu byłem w Bielsku u dziadków i pewnego dnia właśnie z takiego gościa, który bardziej wolał wstawać o szesnastej, a potem jeść obiad i wracać do grania i iść spać o szóstej nad ranem.

Czyli miałeś taki etap?

Miałem, ale to było w wakacje tylko. Więc z czegoś takiego stwierdziłem, że dobra, zrobmy coś fajnego. I stwierdziłem, dobra, biorę plecak, ładuję zdecydowanie zbyt dużo sprzętu, niż potrzebuję, biorę miecz, bo miałem wtedy jeszcze swój miecz, idę w góry. Plan był

taki, że zostają trzy dni. Zostałem dwa. Zostałem na jedną noc ze względu po pierwsze na to, że o ile jakoś przetrwałem sobie tą noc, to mam wrażenie, że z drugą byłoby trochę prościej. Bo jednak noc w lesie w górach samemu, a ja miałem wtedy chyba szesnaście lat, samemu w górach, totalnie bez nikogo...No wiem, słysząc nawet szosę z samochodami. Nie poszedłem 150 kilometrów samemu gdzieś w głąsę, tylko gdzieś wyjść po szlaku, potem sobie zejść paręset metrów i tyle w temacie. Więc jakby nawet coś mi się stało, to nie jest problem. Ale mi chodzi o to, że sama wizja bycia samemu. Że o ile to jest zarazem fajne, to spanie samemu w namiocie w górach... No to być z kimś, to śmianie się z tego, że jest strasznie, to jest akurat spoko, ale samemu to jest już totalnie co innego. Niektóre osoby mają nawet problem, żeby w ciągu dnia łązić po górach samemu, bo nie ma osób, nie ma nikogo, jest czym się bać, a dla mnie to prostu bajka. Jak słońce zaczęło zachodzić, też w porządku. Jak na osobę, która jest czasami w stanie całkiem sympatyczne horrory oglądać, mimo że pod tym względem nerwy mam raczej średnie jak na przeciętnych śmiertelników, ale czasem sobie lubię coś takiego zapodać, to w tych górach to w ogóle nawet nie tknęło mojej głowy. To jest bardzo też ciekawe, bo znam wiele osób, które jak oglądają dużo bardziej niż ja i szły czasami ze mną do jakiegoś lasu, to umierały momentalnie, a ja, mimo że też z nimi to oglądałem chwilę temu, to miałem kompletne wyłączenie tego. Bardziej to, co budziło moją wyobraźnię, było to, że mi prawie jeleń wszedł do namiotu. Ostatecznie wróciłem szybciej, bo mi się żarcie skończyło, bo wziąłem za mało rzecz jasna. Ale właśnie taka wizja tego, że w tej edukacji domowej mi to, że jestem introwertykiem, raczej trochę pomaga, co nie oznacza, że to nie jest dla wszystkich, do czego za sekundkę przejdę, bo po prostu mogę sobie znaleźć tych ludzi, jak chcę. I to, o czym wspominałem, kwestia pozadomowych zajęć, to szukam ludzi poprzez moje zainteresowania.

To opowiedz, bo one są bardzo ciekawe.

Przez długi czas, jeszcze zanim na edukację domową przeszedłem, byłem w klubie narciarskim, którego nazwy nie podam na razie, wolałbym tego uniknąć. Ale w takim klubie narciarskim, który jeszcze w sezonie dodatkowo na żagle czasami pomykał. Tam chyba osiem lat łącznie byłem. W końcu mi się drogi z tym klubem rozeszły, z przyczyn różnych, nie ma co wchodzić w szczegóły. Ale tam właśnie było sporo ludzi i w moim wieku, młodszych, starszych, którzy względnie dzielili to samo. Potem się okazało, że to właśnie jednak troszeczkę nie do końca aż tak się łączy, więc jakieś tam inne rzeczy. Właśnie, w międzyczasie, ja jednocześnie szukam sobie, bo każdy tak może zrobić, ja sobie szukam jakiegoś zainteresowania mojego i przy okazji przy tym są ludzie, którzy mi akurat nie przeszkadzają.

Ktoś mógłby chcieć szukać ludzi dla ludzi i przy okazji jakiegoś zainteresowania. I chodzi o to, że mit o alienach z edukacji domowej jest moim zdaniem nic niewarty, bo jeżeli faktycznie ktoś potrzebuje tych ludzi, to sobie ich bez żadnego problemu znajdzie. Jeżeli jest się aż tak nieogarniętym, że szkoła musi dawać ludzi i argumentem, żeby nie przechodzić na edukację domową, jest brak ludzi, to jeżeli nie ma się jakichś podstawowych umiejętności, żeby sobie tych ludzi samemu znaleźć, to ja nie wiem w ogóle, czy jest sens myśleć o edukacji domowej, bo wtedy problem z samodyscypliną pewnie będzie jeszcze większy niż znalezienie sobie ludzi, co naprawdę nie jest problemem. Potem co się działo? W gimnazjum chodziłem na lekcje z włoskiego do mojej krewnej, to w międzyczasie jeszcze po tych lekcjach chodziłem do warsztatu, do modelarni. Miałem takie marzenie, które w tym momencie trochę umarło, a raczej się po prostu zmieniło, ale to raczej w porządku, że chciałem budować łodzie. Przez to, że jestem żeglarzem, to chciałem żeglować i sobie zbudować kiedyś swoją łajbę, więc chciałem nauczyć się robić żagłówki w mniejszej skali. W końcu mi się to mniej zaczęło podobać. Pochodziłem z rok. Starłem się różne rzeczy raczej próbować dłużej, niż odpuszczać po chwili. Chodziłem z rok i w końcu przestałem, i przy okazji zamknęli ten klub z różnych powodów też. W międzyczasie chyba nawet jeszcze chodziłem na zajęcia z parkuru, czyli to takie śmieszne bieganie po murkach, gdzie zламаłem sobie rękę nawet raz. Dwa lata przechodziłem i było bardzo sympatycznie. Zacząłem w międzyczasie jeszcze chodzić na Aikido. Jakoś to się wszystko mega śmiesznie spięło, bo jednocześnie chodziłem na parkur, aikido i ściankę wspinaczkową, a potem trochę to wszystko umarło. Na ściankę zacząłem chodzić i w sumie teraz mi zaczęło jakkolwiek iść. Bo wyjdzie na to, że ja przez większość życia coś tam ćwiczyłem, to kondycja w miarę w porządku i czucie ciała trochę fajniej, więc ścianka już mi nawet dobrze... Dobrze jak na amatora, co chodził ledwo co. Poszedłem na zawody w pewnym momencie takie wewnętrzne, żeby się spróbować. I aikido to tak jak mówiłem, że w pewnym momencie to odpuściłem, ale chodziłem chyba trzy lata łącznie. Jakiś tam fajny stopień nawet zdobyłem. Jeszcze były konie w zeszłym roku.

Opowiedz proszę o kowalstwie.

A, kowalstwo. Jak przeczytałem „Wiedźmina” parę lat temu i zacząłem w to grać, to już w ogóle. Zacząłem robić sobie to [kowalstwo] totalnie amatorsko. Nie miałem żadnego mentora, co było mega dużym błędem. Ale po prostu zbudowałem sobie kuźnię w ogrodzie...

Skąd wiedziałeś jak?

Dużo oglądałem YouTube'a. To jest właśnie też to, jak się angielskiego nauczyłem. Że większość była po angielsku i się nauczyłem z tego głównie. Parę jest cudownych kanałów ze Stanów, z Wielkiej Brytanii, z różnych innych miejsc, z Niemiec. Zbudowałem sobie w ogrodzie kuźnię, jakieś ryciny, na przykład z japońskich epok dalszych, żeby miechy robić czy coś. Mojemu znajomemu za pozwoleniem ukradłem parę cegieł z budowy, coś tam postawiłem. To ewoluowało. Miał być wielki projekt z tego robiony, żeby kupić domek narzędziowy, coś tam poukładać, to zrobić. W końcu stwierdził mój tata, że „Ej, poczekaj, synek, ty w ogóle coś zrobiłeś z tym? – No nie. – To coś zrób, na początek żeby było”. I tak to wyszło, że jakąś zrzutkę zrobiłem w końcu, żeby lepsze narzędzia kupić, ale robię to totalnie amatorsko. Jakbym się chciał zabrać za to raz a dobrze, to by trzeba było faktycznie się trochę pouczyć też. Ale coś tam żeby sobie wyklepać samemu dla siebie, to po prostu robię. Mimo że kompletnie nie jestem gotowy, jeżeli chodzi o znajomość metodologii i kunszt kowalski, żeby robić swoje miecze, to i tak je robię, bo mnie to kręci i chcę się uczyć na błędach. I chcę robić coś, co nie jest poprawną bronią, tylko jest czymś, co mogę korzystać bardziej dla starszych wersji drewnianych mieczy, aniżeli do jakichś causeplayów, challenge'y czy czegośkolwiek. Jaki normalny gościu w wieku osiemnastu lat robi sobie zbroję z „Wiedźmina”, żeby ją sobie samemu nosić? Nie znam takich wielu, wiem, że tacy są, ale no tak. Kolczugę sobie zacząłem pleść. Ludzie robią na drutach, ja zacząłem robić kolczugę. Tak samo też to było, że ja swego czasu strzelałem z łuku. Strzelałem trochę sam dla siebie. Przez to, że strzały są drogie, a strzały się niszczą, to było okazjonalne. Na parę treningów poszedłem. Jak zacząłem jeździć konno, to nawet pojechałem gdzieś na trening łucznictwa konnego i też mi się to mega spodobało, bo to w końcu połączyłem. Jest to coś, co też faktycznie potem można by było jakoś popchnąć, bo to można robić gdziekolwiek, gdzie się da. Chociaż fakt tego, że się groty niszczą, to mogę sobie wykuć swoje groty i strzelać takimi ultraciężkimi bojowymi grotami do zabijania dzików.

Pytałem Cię o zalety edukacji domowej, a jakbyś miał wady wskazać?

I teraz smutna muzyka. [uśmiech] Może nie tyle co wady, ale challenge'e z tym związane, tak bym niektóre z tych rzeczy nazwał. To jest na pewno kwestia tej samodyscypliny i silnej woli, czyli coś, co nie jest nam wdrukowane. I nie chcę tutaj zabrzmieć jako taki ktoś, kto jest narcyzem i swoją postać chce gloryfikować, ale to nie jest dla każdego pod względem po prostu tym, że mam wrażenie... Inaczej. Teraz powiedziałem, że to nie jest dla każdego i to jest słowo-klucz. Ale mam wrażenie, że to nie jest dla każdego w tym sensie, na ile nie każdy

ma chęć wyjść z bańki chodzenia po takiej, brutalnie to brzmi, ale niskiej linii oporu, że idę za rzeką i z systemem, ten system coś mi narzuci, ja potem coś z nim zrobię. To jest mentalność osób performance, żeby złamać tę barierę i iść do przodu, mimo że ja w ogóle się za taką osobę nie uważam i nie będę milionerem ani nikim takim. Ale pójdźcie w edukację domową wymaga naprawdę sporej dyscypliny i sporego zaangażowania samemu. I mimo że ja w sobie tego w ogóle nie widzę, co widać po moich wynikach na niektórych egzaminach, ale bez tego jest trochę trudno. I to się da wypracować jak najbardziej, ale jeżeli nawet nie ma tej samodyscypliny, to jest narzędzie, które da się samemu ogarnąć, ale na pewno musi być silna wola do tego faktycznie. Bo nie zadziała kwestia tego: wychodzę ze szkoły, przechodzę na edukację domową, bo nie chce mi się uczyć. Od tego jest unschoolling i wtedy zapisuje się do szkoły, która jakimś sposobem luki w naszym prawie polskim ogarnia i się nie uczy nic. Nie ma się edukacji, nie ma się matury, nie ma się niczego, ale przeszło się przez system do osiemnastego roku życia, a potem powodzenia. To pod tym względem można się nie uczyć. Ale edukacja domowa to faktycznie, jak to już Sawiccy, nie, to nie było motto szkoły, ale swego czasu tak powiedzieli, że edukacja domowa jest dla tych, którzy chcą się uczyć. Więc to jest wyzwanie czy minus, że nie każdy chce się uczyć i nie każdy na to tak patrzy. A wadą poza tym? No to takie wady, jakie można by wymienić ze studiami. Jest czasami presja czasu, jest presja walki samego ze sobą. Ale głównie to wychodzi właśnie od siebie i od tego, że trzeba się samemu zwalczyć. I w sumie tyle. Absolutnie nie nazwałbym wadą ani problemem brak ludzi. Bo to co mówię, normalnie w pracy, założmy, że się pracuje z domu, to też się nie ma ludzi, a o tym się nie gada aż tak bardzo, mam wrażenie, jak o tym, że w edukacji domowej nie ma ludzi. Jak ktoś chce ludzi, to sobie ich znajdzie, jak ktoś nie chce ludzi, to nawet lepiej, może sobie ogarnąć, że tych ludzi nie będzie mieć aż tylu. Pod tym względem to jest optymalne. Bo w szkole, tak jak już mówiłem, wrzuci się kogoś do wora z innymi uczniami, a tutaj jest ten wybór, że możesz ich mieć, a możesz ich nie mieć. Możesz potrzebować pomocy, możesz potrzebować przyjaciół, możesz potrzebować kogokolwiek i spoko. To, że ja, tak jak już parę razy mówiłem, że psycholog, że ja jakichś tam przemyśleń czy problemów się nabawiłem w związku z, mam wrażenie, moją genetycznie wyrobioną wrażliwością i moimi rozważaniami nad życiem i światem, które może trochę wynikać z mojego mocno świadomego wychowania (to co mówiłem, nienormalna rodzina, że świadomość na pierwszym miejscu i szacunek) – to absolutnie bym tego nie podpisał pod kwestię edukacji domowej. Bo właśnie raczej mam wrażenie, że pod ilością presji jaka jest ze szkoły i co ja słyszę od rówieśników, to jest przerażające. Że rany, znowu mam pałą z tego, jakaś szmata z polskiego, coś tam się stało. I ja

tak patrzę na to, że co to? Tak nawet życie nie wygląda do końca. Ja wiem, że jak się pracuje w korpo, to presja też jest potężna, ale mam wrażenie, że wtedy trochę... Wiadomo, że nic nie jest jakiegoś dobre bardzo, ale naprawdę, że patrzę na te rozmowy ludzi ze szkoły i to mocno przeraża. Myślę, że jeśli już, to presja stamtąd mogłaby się przyczynić do problemów ze sobą, a ratowanie się wątpliwymi znajomościami względem rocznika to raczej nie jest aż taki czynnik, który jest w stanie popchać zdrowie psychiczne młodego człowieka do przodu. Tutaj presja tylko wychodzi od samego siebie. To czasami jest takim zagrożeniem, co ja się obawiałem, że do matury zostało pięć tygodni, czy nawet już w tym momencie mniej, i że pięć tygodni, ja w sumie coś tam niby umiem, będzie dobrze, że ja sobie mówię, że będzie dobrze, żeby nie zwariować, i że trochę biorę na to zbyt dużą poprawkę, trochę taki overkill tego, nie wiem, jak to nazwać, trochę przeskakuję za bardzo nad tym i mówię, że będzie okej i mówię, że będzie bardzo dobrze, super w porządku. I wtedy mój zapał i presja, którą powinienem czuć i powinna mnie pchać do działania, troszeczkę znika, troszeczkę maleje. To może być problem, przerobienie tego. Pojechanie o jeden most za daleko. Że będzie dobrze i w sumie potem nadchodzą egzaminy i wychodzi na to, że nauki się nie da przeczekać. Nie da się patrzeć na wymagania tak długo, aż w końcu się stwierdzi, że umiem, mimo że na początku roku się pierwszy raz w życiu na oczy widziało. Bo tak czasami bywało, że „O rany, co to w ogóle jest?”. I potem mam się nauczyć czegoś tam, czegoś tam, potem nadchodzi tydzień przed egzaminem: „Dobra, to jest to, to umiem, to się szybko nauczę, to mogę olać”. No nie, nic się nie zmieniło. Nie umiesz w ogóle albo mniej nawet niż się umiało. Więc to jest czasami troszeczkę problem. Ale mówię, to jest kwestia głowy i kwestia, moim skromnym zdaniem rzecz jasna, kwestia głowy i kwestia podejścia do tego i woli, ale to w ogóle nie jest kwestia samego systemu. Bo to jest narzędzie po prostu, które jest raczej pustym naczyniem, które należy wypełnić. A mam wrażenie, że szkoła jest naczyniem, które ci mówi, jaką ciecz masz do tego naczynia wlać. A w edukacji domowej sobie wybierasz nawet kolorek tego naczynia po prostu, co tam chcesz zrobić z tym wszystkim. Tylko fakt, że trzeba je w końcu wypełnić, bo trzeba zdać egzaminy. I tylko tyle.

A propos egzaminów, pamiętam nasze spotkanie sprzed lat. Ty mi powiedziałeś, że u Ciebie w domu egzaminy dzielą się na zdane i nie. Bardzo mi się to spodobało.

Tak, dokładnie. Presja na oceny w szkole. W szkole czym jest ocena? Z danego działu w danym dniu względem danych much w nosie nauczyciela ktoś ma wyciągnąć ocenę, która ma rzekomo jakiś poziom wiedzy oznaczać, a w praktyce nie oznacza żadnego poziomu

wiedzy, tylko oznacza albo kolejną kłótnię w domu, albo średnią, która potem wyznacza studia czy kolejny poziom edukacji, liceum, whatever. A w edukacji domowej mimo że ocena jako ocena... ja się pod względem nauki średnio zgadzam ze słusznością ocen. Ale w edukacji domowej jako dokładnie przekrój całego materiału to ocena jest trochę chyba bardziej adekwatna. Wiadomo, że też jest kwestia zły dzień, coś tam, stres przed egzaminem, ale chyba wyciśnięcie całego materiału jak cytrynę i umiesz całość, to chyba trochę bardziej jest to, co chcemy i dlatego też istnieją egzaminy typu FCE czy coś. A w szkole te oceny to jest... Przykładowo w Stanach Zjednoczonych były kiedyś robione badania na podstawie tego, sędzia w sądzie kiedy więcej rozwodów klepnie. I wyszło, że po godzinie czternastej jest o ileś procent, ileś naście jak nie dziesiąt procent więcej zatwierdzanych tych rozwodów. Dlaczego tak jest? Bo zjadł sobie obiad, jest najedzony, jest mu dobrze. Sąd, który ma być niezawisły całkowicie, podświadomie to robi. On nie ma pojęcia o tym, że on jest teraz zły czy coś. On może stwierdzić, że jestem kwiatem lotosu i nie mam żadnych emocji w żadną stronę, to teraz akurat zjadłem, to podświadomie jest tak. I dokładnie tak samo może być z nauczycielem w szkole. On stwierdzi: „A ten mnie teraz wkurzył, to teraz”... Wiadomo, że tak oczywiście nie powinno być i ja nie pokazuję palcami, ale nadal: „Ten mnie coś wkurzył, to tutaj coś możemy dorzucić. Ja ci nie chcę wstawiać jedynki, ale oczywiście, że ci wstawię”. I kwestia tego, że „Tutaj masz coś zrobić, ale to jest w twoim interesie, żeby to zrobić. – Ale potrzebuję materiału do tego. – Ale to jest w twoim interesie. – Ale pani ma materiały. – Ale to nie jest mój problem”. I to jest taki burdel, za przeproszeniem, pod tym względem tego wszystkiego, jak ja patrzę. Ja mówię, ja to przesiewam przez moje stereotypowe ręce, ale jak biorę przekrój wszystkich osób, które są moimi znajomymi i chodzą do szkoły, to trochę mi ręce opadają. Ja wiem, że są zarabiste szkoły, które są systemowe, wiem, że są bardzo złe szkoły, które są systemowe i wiem, że nie można tego wszystkiego mierzyć tą samą miarą, ale patrzę na takie osoby, które są w liceum albo je kończą, albo nawet idą do liceum, też mam młodszych znajomych, albo są w pierwszych klasach liceum, to też nie jest takie proste. Bardzo mi jest to ciężko w tym momencie zrozumieć, bo też to jest takie śmieszne, że ja mam znajomego, co nigdy nie chodził do szkoły. On kończy w tym momencie liceum, pisze maturę razem ze mną, ale on nie był w pierwszej klasie podstawówki nawet. On cały czas w domu. Jest w dodatku najstarszym synem w wielodzietnej rodzinie, więc też wesoło. A ja odszedłem ze szkoły w szóstej klasie podstawówki. Ja w jaki sposób pamiętam szkołę, to jest to, w jaki sposób pamiętam szóstą klasę. A teraz mam świadomość, że jakbym miał sobie zwizualizować, jak wygląda gimnazjum albo liceum, to mi to kompletnie się nie spina, nie widzę tego. Lekcje to jakkolwiek można

sobie iść, popchać dalej, ale kwestia ludzi, kwestia jak tam działa społeczność w środku to w ogóle bym sobie nie był w stanie wyobrazić. Wiem, że na części rzeczy mogę trochę przegapić niektóre schematy społeczne tam w środku, ale to tym bardziej mogę je sobie wybrać, mogę nie wpaść w tak zwane złe towarzystwo, mogę coś tam zrobić. Mogę sobie znaleźć takie towarzystwo, które będzie temu odpowiadać. Myślę, że jakbym dobrze poszukał i faktycznie miałbym do tego chęć, to mogę sobie nawet znaleźć szkołę z jakimiś nauczycielami szalonymi, którzy by mi pozwolili do tej szkoły wbijać na krzywo na jakieś lekcje czasami, tylko po to, żeby sobie z tymi ludźmi posiedzieć. Więc to nie jest problem. Ale z tymi ocenami, że zdane albo niezdane, to dwa lata temu było, że ocena zdana, niezdana, ale możemy się umówić, że w sytuacji świadomej chęci zdawania egzaminu, że chcemy go zdać i jakąś tam pracę w to wkładamy, że to jest egzamin do zdania, nie do zaliczenia, to że egzamin na dwójkę to już jest takie słabe. W domu nie ma żadnych kar ani niczego w tym stylu, ale że to takie trochę słabe gościu. Tak nie robimy, bo kurde, szacunek i wszystko. Teraz niestety oczywiście w niektórych przedmiotach wyszło tak, że ja chcę po prostu zaliczyć, bo muszę, bo chwilowo podjąłem taką, a nie inną decyzję, że muszę to zrobić, bo tego ode mnie wymaga system. O ile kiedyś moja miłość do włoskiego była większa, to w tym momencie trochę niestety zmalała. Może kiedyś wróci. Ale kiedyś tak było z historią na przykład. Kiedyś stwierdziłem, że muszę zdać historię. Zdałem na dwóję i spoko. W tym momencie raczej mocno się trzymam kwestii zdane, niezdane, bo co tak naprawdę jest bardziej potrzebne? Ocena jest niby jakimś przekrojem, ale ja nie żyję dla oceny.

Zapytam Cię, bo mnie to intryguje. Możesz nie udzielić odpowiedzi na to pytanie. W zeszłym roku dość mocno zmienił się Twój wizerunek. Możesz powiedzieć, czym to było podyktowane?

Ciężko mi jest w perspektywie odpowiedzieć, bo to się zmieniało dynamicznie, a zarazem poprzez czas. Ale do trzech lat wstecz, bardziej dwóch, zacząłem jakieś rzeczy oglądać, jakieś seriale, jakieś filmy. Zacząłem trochę jednak ludzi jakichkolwiek poznawać, takich którzy bardziej by mi może odpowiadali. Zacząłem się może bardziej przejmować, jak wyglądam. Po ośmiu latach noszenia długich włosów stwierdziłem, że może w sumie spróbujmy inaczej, zobaczymy, jak będzie. Jakoś mi się spodobało, więc to tak trzymam. Zacząłem się bawić w taki amatorski causeplay, czyli przebieranie się za różne postaci z różnych gier i filmów, więc to też czasami było przydatne. Dodatkowo zacząłem słuchać różniejszych rodzajów muzyki, trochę bardziej ukierunkowanych niż tylko i wyłącznie muzyka

elektroniczna i soundtracki z gier i filmów. Zacząłem słuchać mocno lo-fi muzyki, czyli od tego skrót low fidelity. Jak normalnie jest muzyka high fidelity i jak najbardziej się ludzie w to pchają, to właśnie żeby było jak najmniej zakłóceń, jak największa czystość. A low fidelity, mimo że same kawałki bezpośrednio do tego nie są, ale wyszło to z tego, przynajmniej z tego co kojarzę i czytałem, że muzyka, która ma w tle sporo różnych zakłóceń w stylu efektów dźwiękowych jak to, że tramwaj przejechał, pak zaśpiewał, ktoś się zaśmiał, ktoś robi kawę, stukają talerze o siebie. Przy tym bardzo powolna, z niskim basem muzyka, grana na pianinie, też jakieś syntezatory czy coś, ale jakieś dzwonki czy coś. Taka spokojna faktycznie to uporządkowane. W związku z tym ludzie się śmieją, że to jest jedyna subkultura w internecie, która nie ma hejtu, nie jest toksyczna. Bo wszyscy tego słuchają po to, żeby się zrelaksować, albo się pouczyć, albo spać. I efektem jest trochę mój pokój, trochę też ja. Metalu czasami troszeczkę słuchałem czy jakiegoś rocka, też gram na tej gitarze trochę, kwestia, że mi się estetyka ogólnie zmieniła. W tym momencie nie widać, ale estetyka mi się zmieniła na czarno-czerwoną, na czasami nawet demoniczne aspekty i demoniczne motywy. Więc sposób, w jaki ja się ubieram na przykład na miasto teraz, to też są różne ciekawe rzeczy.

Rodzice są z tym okej?

Tak. To śmieszna sprawa, bo kiedyś jak zacząłem paznokcie malować do przebrania... ja nie mam żadnej manifestacji do przekazania ani żadnego przekazu. Po prostu to się mieści w mojej estetyce. Wiem, że osoby powiązane z tęczę, mówiąc ogólnie, LGBT sobie to robią, bo też jakaś ich estetyka, ale to jest z tym powiązane i ludzie z zewnątrz to kojarzą, to mimo że ja jestem osobą bardzo mocno w tolerancji i wszystko, a raczej nawet bliżej niż by się mogło zdawać to, to wszystko co robię ze sobą, swoim ciałem, ubiorem wynika stricte z mojej estetyki lub ewentualnie takiego popatrzenia na różne rzeczy. No właśnie, jak się uczysz w szkole, to ogranicza. Nie możesz mieć kolorowych włosów, nie możesz mieć kolczyków, nie możesz mieć pazurów pomalowanych, bo to dla niektórych dramat jakiś totalny. Tutaj jedyne co, to limituje to to, czy umiem szybko biegać, jak jakiś psychofan przeciwnej partii.

A zdarzało Ci się?

Nie, jeszcze nigdy. Nawet jeśli, umówmy się, mam 180 wzrostu i już zaczynam powoli jakkolwiek wyglądać, jeśli chodzi o objętość, więc trochę lepiej, ale nie. Że ktoś mi coś powie na ulicy, a nikt mi nigdy nic jeszcze nie powiedział. Więc może kwestia tego, że jestem facetem, to może trochę bardziej pomaga, a może dziewczyny mogłyby mieć gorzej. Nie chcę tutaj

wchodzić w rozważania i stereotypy. Natomiast wszystko co wychodzi z mojej estetyki, gdzieś coś może podpatrzyłem, ale to wszystko się buduje tak jak osobowość. A też ostatnio, jakoś do pół roku temu, zacząłem oglądać serial bardzo fajny na Netflixie „Peaky Blinders”. Nie wiem, czy jest może znany niektórym osobom, czy nie. Natomiast jest to serial osadzony w latach 20-tych XX wieku, po I wojnie światowej. Jest tak fajnie powiedziane, ktoś to podsumował, że o ile wszystkie seriale osadzone w Stanach w tamtym czasie to było Al Capone, te wszystkie włoskie mafie i tak dalej, to nikt nie pokrył za bardzo bezpośrednio i dogłębnie mafii w Wielkiej Brytanii. I właśnie to jest o tym serial. Oczywiście stał się kultowy, ma sześć sezonów, to już trochę jednak ma lat nawet. Do mnie bardzo mocno przemówiła estetyka tego, czyli chodzenia w płaszczu wełnianym, w garniturze, w marynarce, w kamizelce, w kaszkiecie, więc kupiłem sobie takie rzeczy. Można powiedzieć, że teraz jestem na etapie szukania po lumpach różnych elementów tego stroju, jakichś spodni do tego. To jest też właśnie spoko, że po szkole niby niektórzy łąją, żeby sobie ciuchów szukać, ale też mam wrażenie, że w edukacji domowej jest spore społeczeństwo takich ludzi, co szukają różnych fajnych ciuchów w takich miejscach. I ja na przykład kupuję marynarkę za 15 zł do takiego stroju. Więc zmiana wizerunku jak najbardziej pod tym względem. Gdzieś ktoś coś zobaczył. Też jest muzyki sporo.

No właśnie, muzyka. To też jest ważna część Twojego życia?

Tak, gram na gitarze z osiem lat. Nie mogę się zdecydować, ile mówić już w pewnym momencie. Chyba miałem dziewięć lat jak zacząłem. Ciężko powiedzieć, bo ja uczyłem się tylko trzy lata. Ja się uczyłem z nauczycielem tylko trzy lata, potem przestałem, już nawet nie pamiętam dlaczego. Potem grałem coś dla siebie, cały czas to samo, potem miałem przerwę, potem niby coś znowu na chwilę, potem znowu przerwa, trochę dłuższa. A potem poznałem muzykę, jaką jest math rock, czyli taka skomplikowana, bardzo matematycznie policzona wersja bardzo takiego melodycznego rocka, taka trochę bardziej współczesna nawet jeszcze, którą często się bez wokalu gra. Bardzo, bardzo, bardzo trudna. To wyzwanie się stało, żeby cokolwiek się z tego nauczyć grać. Okazało się, że jest bardzo trudne i jak odgrzebałem gitarę elektryczną, bo jakiś znajomy mi powiedział, że mi może oddać swój piec, bo on już nie gra na tym, to zacząłem odwiedzać z powrotem jakieś dziedziny metalu czy jakiegoś takiego rocka. Mimo, że jakby jakiś metalowiec do mnie przyszedł, to uśmiechnąłby, że to, czego ja słucham, to nie jest w ogóle metal. Ale fakt tego, że ja mogę sobie zagrać praktycznie co chce i w międzyczasie weszło też pianino. Ja się na pianinie nauczyłem grać samemu, mimo że kompletnie nie umiem nadal.

Czyli też grasz na pianinie, tak?

Tak, ale powiedziałbym inaczej. Powiedziałbym, że gram na gitarze coś tam, a na pianinie nie gram, natomiast na pianinie jestem w stanie zagrać kilka kawałków jakichś sensowniejszych i mam taką umiejętność, co mój tata mówi, że mi tego zazdrości, że na gitarze i na pianinie też jestem w stanie usłyszeć jakąś piosenkę i ją zagrać. Nie mam słuchu absolutnego, nie jestem w stanie tego zrobić w locie, znam ludzi i widziałem ludzi, którzy są w stanie to zrobić ultraszybko, momentalnie, bo znają teorię muzyki, znają skale i wiedzą, jak sobie to wszystko połączyć. A ja w ogóle nie potrafię. Ja jestem w stanie usłyszeć coś, siedzieć nad tym, spędzić nad tym w zależności od trudności piosenki i czy ktoś bardzo koniecznie chce, żeby to było w tej tonacji, w której to ma być. Bo nauczyłem się paru różnych tonacji i tylko w nich gram kawałki, bo się po prostu nauczyłem skali dla tych.

I to wszystko sam?

I to sam wszystko. Totalnie od zera. A zaczęło się od tego, że stwierdziłem: fajny kawałek, chcę się nauczyć grać „Piratów z Karaibów” na pianinie. Albo chcę się nauczyć grać openingu z jakiegoś anime na gitarze czy na pianinie i nauczyłem się tego samemu. Ale widzę faktycznie zmianę w tej mojej gitarze. Bo był problem, żeby grać cokolwiek, a teraz widzę rzeczy, które ja gram i widzę, że ktoś mi mówi: „No, w sumie całkiem dobrze”. Znam sporo akordów, gram całkiem spoko. Nie za bardzo ilość znanych przez ciebie akordów na gitarze wyznacza jakość twojej gry, ale w porządku. Ja tak patrzę, że w sumie nie gram dobrze na tej gitarze, na pewno gram lepiej. Więc teraz jak mój kumpel, który bardzo w metal, bardzo rocka chce się nauczyć grać i kupuje sobie gitarę, czeka, aż mu przyjdzie, to mu pożyczyłem moją, żeby się cos tam pouczył, i że ja go mogę teraz uczyć. Więc sympatycznie. Gitara i angielski to chyba jedyna rzecz, z czego mogę powiedzieć, że jestem faktycznie jakkolwiek dobry z tego. Bo zawsze nad tym ubolewałem, że nie ma czegoś takiego wielkiego, o czym mogę powiedzieć, że jestem dobry. I zawsze się z tego powodu bałem, ale to nie jest związane nawet z edukacją domową, ale trochę mi towarzyszyło w tym, że sporo ludzi ma co takiego, że „Co ty robisz? – Ja gram na pianinie, jestem w szkole muzycznej, uprawiam szermierkę, jakiś sport, jestem dobry w tym”. Ktoś tam z tych koni, że jeździ konno i robi to dobrze. Robi to od kilku lat, czterech, ośmiu, whatever, robi to i to jest dobre. To są takie przygody moim zdaniem faktycznie, ten sport. Ja poza nartami, w których nie byłem dobry, bo okazało się, że nie mam do tego aż takich predyspozycji i nie ciągnęło mnie do tego aż tak bardzo, jak bym chciał, tylko po prostu w tym trwałem z różnych przyczyn, to nie wsiąknę w nic na więcej niż trzy lata.

Poza tymi nartami sportowo, to na więcej niż trzy, cztery lata nie wsiąkałem. Gitara i angielski mam wrażenie, że jest czymś bardziej w tle. Że to nie jest taki projekt, taka przygoda, w którą trzeba wejść – oczywiście, może być – ale chodzi o to, że to jest coś, że nie muszę gdzieś wyjść z tym. Mogę jechać na lekcję na gitarze, ale dla mnie to jest coś, co mogę robić cały czas i to jest coś, co pomaga mi na psychikę, że faktycznie coś, z czego ja jakkolwiek jestem dobry i mogę z czymś się utożsamić, że to jest coś, co ja robię. A cała masa innych rzeczy, które ja robię, na co mi edukacja domowa pozwala z czasem, czyli wszystko i nic, to mogę robić, a mogę jednocześnie być z czegokolwiek dobry. Więc o ile lekcji z gry na gitarze z czystym sumieniem bym nikomu nie poprowadził... Chociaż może jakby ktoś ładnie poprosił i się zapytał odnośnie tego, co ja robię. Ale z czystym sumieniem brać od kogoś sensowniejszą kasę za lekcję z grania na gitarze, kiedy ja teorii muzyki nie znam, nie znam skali, nie znam całej teorii, nie znam większości rzeczy odnośnie teorii muzyki, to nie zrobiłbym czegoś takiego, natomiast wiem, że coś tam na tej gitarze gram.

Czy ja dobrze zrozumiałam, że Ty uczysz angielskiego?

Tak, uczę angielskiego. Mam tutaj u nas na wiosce uczennicę, która jest w tym momencie w drugiej klasie podstawówki. I to są, wiadomo, takie poziomy... Właśnie, i to jest bardzo fajna ilustracja tego, jak bardzo szkoła jest jednostronna i zaściankowa. Mam uczennicę w drugiej klasie podstawówki, której w tym momencie nauka angielskiego polega na zapamiętywaniu słówek i tylko tyle. I jeszcze złym zapamiętywaniu słówek, ponieważ mimo że to dziecko doskonale wie, czym jest czasownik, czym jest rzeczownik, czym jest przymiotnik, bo to już było poruszone względnie w podstawówce, to z przypomnieniem jej tego i powtórzeniem cztery razy wystarczyło, nie ma rozróżnienia na to, że przed rzeczownikiem, poza tymi wyjątkami, liczbą mnogą stawiamy rodzajnik.

Jakieś plany na przyszłość?

Po szkole misterny plan łamane przez marzenie jest taki, żeby jak będzie możliwość po maturze, chwilę potem, jak się trochę ogarnę i nacieszę błogą naiwnością, że to jest chwila przerwy, pojechać pewnie gdzieś do pracy. Może za granicę, może nie. Pewnie za granicę, bo być może mi to wyjdzie trochę na lepsze. Jak gdzieś znajomi jacyś, to by mogli mnie przenocować, przespać. Tak do dwóch miesięcy. A potem jak studia, to jak mi się uda ogarnąć stacjonarnie jakąś pracę dorywczą, żeby sobie móc to połączyć ze studiami, to się wyprowadzam do przyjaciela do Krakowa, bo on ma swoje mieszkanie i tylko trzeba płacić

prąd, wodę, jedzenie, telefon, internet, na to się zrzucić. Więc to akurat sympatycznie. Bo o ile tutaj mam blisko do centrum i na uczelnię bym miał... Bo to powinienem powiedzieć, że nie wyjeżdżam raczej na studia. Chciałbym iść na studia, ale raczej Kraków. Istnieje zerowe prawdopodobieństwo, że Politechnika, bo właśnie coś z tymi autami, bo nie mam absolutnie celu ani planu na studia konkretne, że jakieś marzenie czy coś. Ale raczej na techniczne i inżyniera, co będzie wyzwaniem, jak się było po liceum. I że na Politechnice są całkiem spoko niskowejściowe kierunki w mechanikę, które mogłyby być może w zasięgu. Jak nie, to zobaczymy. Zawsze sobie mówię, że kierunek mogę zmienić. Staram się tą maturę zrobić jak najlepiej. Więc do przyjaciela pewnie, który też będzie w Krakowie, bo on z Gorlic, spod Sącza przyjeżdża. I on tu ma mieszkanie, będziemy sobie istnieć spora szansa, że pomieszkiwać. I on też w auta, więc już w ogóle sympatycznie. A dalej to nie wiem, nawet nie wybiegam. Zobaczymy, jaka mi się praca trafi pod względem w ogóle co ja będę robić ze sobą. Marzeniowo to żebym gdzieś mógł sobie jakkolwiek, w jakikolwiek sposób osiąść. Jak nie osiąść, to miejsce sobie swoje znaleźć, żeby nie mieć jakoś mega daleko i mieć jakiegoś swojego konia, i tym autem. Takie dwie rzeczy najfajniejsze w życiu to konie i samochody. Czasami pożeglować może.

Tego Ci życzę. Dziękuję bardzo za rozmowę.

Streszczenie

Szkoła w domu? Funkcjonowanie oraz socjalizacja młodzieży edukowanej domowo

Przedmiotem badań rozprawy doktorskiej uczyniłam edukacyjne oraz społeczne aspekty funkcjonowania polskiej młodzieży, w wieku od 14 do 18 lat, edukowanej domowo. Interesowało mnie poznanie oraz zrozumienie różnych aspektów składających się na codzienność młodych ludzi edukowanych poza szkołą tradycyjną. Na podstawie otrzymanego materiału chciałam także opracować propozycje rozwiązań dla praktyki – rekomendacje oraz strategie radzenia sobie w edukacji domowej dla młodzieży zainteresowanej edukacją domową.

Badania osadziłam w strategii jakościowej, podczas prowadzonych wywiadów częściowo ustrukturyzowanych głos oddałam młodym ludziom. Wybór tematu wynikał z rosnącego zainteresowania edukacją domową w Polsce.

W pierwszym rozdziale części teoretycznej omówiłam edukację, analizuję jej historię, podstawy prawne oraz sytuację w Polsce, w tym statystyki dotyczące liczby uczniów uczących się w tym systemie. Drugi rozdział poświęcony jest charakterystyce młodzieży, opisałam w nim kwestie rozwoju młodych ludzi w okresie dojrzewania, kształtowania tożsamości oraz funkcjonowania emocjonalnego. W kolejnym rozdziale scharakteryzowałam kategorię codzienności oraz różne podejścia do uczenia się i zdobywania wiedzy. Poruszyłam także kwestie motywacji i ciekawości, jako czynników wpływających na proces uczenia się oraz socjalizacji, jako procesu kształtowania tożsamości młodych ludzi.

Część metodologiczną przedstawiłam w rozdziale czwartym, wyjaśniając wybór strategii badań jakościowych, problemy badawcze oraz zastosowane metody badawcze.

W części empirycznej, zawartej w rozdziałach piątym i szóstym, omówiłam wyniki badań dotyczące codzienności młodzieży uczoney w domu oraz ich relacji z rówieśnikami i otoczeniem. Rozdział siódmy zawiera rekomendacje dotyczące radzenia sobie w edukacji domowej oraz praktyczne wskazówki dla rodziców i młodzieży zainteresowanej tą formą nauki.

Pracę zamykają wnioski, bibliografia, wykaz tabel i rysunków oraz załączniki, w tym formularz zgody na przeprowadzenie badania.

Słowa kluczowe: edukacja domowa, nauczanie domowe, edukacja alternatywna, codzienność młodzieży, socjalizacja młodzieży

Summary

School at Home? The Functioning and Socialization of Homeschooled Adolescents

This doctoral dissertation explores the educational and social aspects of the functioning of Polish homeschooled adolescents aged 14 to 18. The goal was to understand and analyze the various components that make up the everyday experiences of these young people, educated outside of the traditional school environment. Based on the gathered data, I aimed to develop practical solutions, recommendations and strategies, for adolescents interested in homeschooling.

The research was conducted using a qualitative approach, focusing on semi-structured interviews, where the voices of the adolescents were central. The choice of topic was motivated by the growing interest in homeschooling in Poland.

In the first chapter of the theoretical part, I discuss homeschooling by analyzing its history, legal foundations, and the current situation in Poland, including statistics on the number of students being educated in this system. The second chapter focuses on the characteristics of adolescents, where I explore the issues of development during adolescence, identity formation, and emotional functioning. In the following chapter, I analyze the concept of everyday life and different approaches to learning and knowledge acquisition. I also address motivation and curiosity as factors influencing the learning process, and socialization as a process of identity formation in young people.

The methodological section is presented in the fourth chapter, where I explain the choice of qualitative research strategy, research problems, and the methods used.

In the empirical part, which covers chapters five and six, I present the research findings on the everyday experiences of homeschooled adolescents, as well as their relationships with peers and their environment. Chapter seven includes recommendations on coping with homeschooling and practical guidance for both parents and adolescents interested in this form of education.

The dissertation concludes with findings, a bibliography, a list of tables and figures, and appendices, including the consent form for conducting the research.

Keywords: homeschooling, home education, alternative education, everyday life of adolescents, socialization of adolescents